CZĘŚĆ II. Życiorysy niezwykłe

„Są ludzie i są prace ludzkie tak silne i tak potężne,
że śmierć przezwyciężają, że żyją
i obcują między nami."
Józef Piłsudski

1. Bałasz Aleksander (1890–1956) – Pierwszy lekarz domowy w Barlinku



Aleksander Bałasz. Zdjęcie z 1955r. Zbiory A. Kuryłowicz.

Aleksander Bałasz, syn Michała i Anny z d. Sulżyńskiej, urodził się 14.05.1890r. w majątku Nowinki pow. Święciany k. Wilna. Jego ojciec miał posiadłość ziemską na Wileńszczyźnie – Prudniki Janki (ok. 150 ha), która w czasie I wojny światowej uległa znacznemu zniszczeniu. Aleksander Bałasz i Jego brat Jerzy nie wiązali swojej przyszłości z majątkiem ojca, podzielili więc go na części, swoje sprzedali, a resztę pozostawili siostrom i wyjechali do Wilna. Aleksander Bałasz studiował medycynę na Akademii Medycznej we Lwowie i został lekarzem felczerem [Kuryłowicz, 2018]. Jego brat Jerzy pracował jako urzędnik, a następnie jako pielęgniarz w szpitalu psychiatrycznym koło Wilna. W przyszłości Jerzy Bałasz zapisze się w historii III Rzeczpospolitej jako dziadek Prezydenta Polski, Aleksandra Kwaśniewskiego.

W 1914r. Aleksander Bałasz został powołany do wojska i wysłany do Samarkandy, skąd przywiózł żonę, także Aleksandrę z d. Kopyłową, Rosjankę, młodszą od niego o 10 lat (ur.18.03.1900r. w Kujbyszewie). Przed wojną Aleksander Bałasz pracował w szpitalu św. Jakuba i w Pogotowiu Ratunkowym w Wilnie jako sanitariusz. Z tego okresu zachowała się dokumentacja archiwalna, zawierająca Jego prośbę o możliwość zamieszkania na terenie Pogotowia przy ul. Dominikańskiej w Wilnie, gdyż jako starszy sanitariusz, posiadający specjalne kwalifikacje *„ma codziennie zaopatrzyć apteczkę pogotowia i opatrunki, dopatrzyć za czystością i porządkiem w lokalu, prowadzić statystyki i inne. Mieszkać powinienem bliżej pogotowia i takie mieszkanie znajduje się w dziedzińcu Pogotowia”,* argumentował. [Kołoszewska, 2015]. W dokumentach archiwalnych Pogotowia Ratunkowego w Wilnie istnieje także Jego prośba o zmianę organizacji pracy, gdyż: *„Pełniąc służbę nie przychodzi nam skorzystać ani z wolnego powietrza, ani ze świąt, ani z nawiedzenia kościoła, ani ze spokojnych nocy normalnego odpoczynku. Dzieci nasze rosną i nie znają prawie nas.”* [Kołoszewska, 2015; 2015a].



Wilno, 1936r. Karetka Pogotowia Ratunkowego. W białym kitlu siedzi Aleksander Bałasz. Źródło: zbiory A. Kuryłowicz.

Aleksander Bałasz miał czworo dzieci: Weronikę (Wierę) (1917–2004), Eugeniusza (1920– 2000), Borysa (1923-1981) i Aleksandrę ur. w Wilnie w 1936r. W czasie wojny w 1940r. rodzina Bałaszów została wysiedlona do miejscowości Soły. W maju 1945r. zostali wysiedleni do Polski. *„Chciał jechać do Częstochowy, ale nikt ich nie pytał, odłączyli wagon i znaleźli się w Bydgoszczy. Tam przez PUR znalazł ich mgr farmacji Stanisław Zakrzewski, z którym bardzo się przyjaźnił w Wilnie. Zakrzewscy nie mieli dokumentów, bo Rosjanie im wszystko zabrali” – w* dniu 28.05.1945r. Aleksander Bałasz poświadczył przed Urzędem Repatriacyjnym w Bydgoszczy tożsamość Stanisława Zakrzewskiego. [Kuryłowicz, 2018].

W Bydgoszczy rodzina Bałaszów mieszkała przez rok. *„Było im tam ciężko, mieli małe mieszkanie przy ul. Długiej 58, w którym cisnęli się wraz z trzema innymi rodzinami*.” Z dniem 23.06.1945r. Aleksander Bałasz został przyjęty w poczet członków Okręgowej Izby Lekarskiej Gdańsko-Pomorskiej, Filia w Bydgoszczy, nr legitymacji 69. W 1946r. Stanisław Zakrzewski, który już od sierpnia 1945r. przebywał w Barlinku, napisał do nich: *„Oleg, przyjedź do Barlinka*”. Jak wspomina Jego córka, Aleksandra, do Barlinka przyjechali w maju 1946r. – kwitły już drzewa owocowe. Zamieszkali w pięknej willi przy ul. Jasnej 3 (obecnie ul. Św. Bonifacego). [Kuryłowicz, 2018].

„Barlinek pamiętam jako bardzo ładne miasto, nasz dom był porośnięty bluszczem, cudownie jak w raju, winogrona, włoski orzech. Tylko główna ulica była zniszczona. Byłam później wiele razy w Barlinku…", wspomina A. Kuryłowicz, córka Aleksandra Bałasza. [Kuryłowicz, 2018].



Barlinek, początek lat 50-tych XX w. Aleksander Bałasz przed wejściem do domu przy ul. Jasnej 3. Źródło: zbiory prywatne A. Kuryłowicz.

Gdy przybył do Barlinka miał już 56 lat. Przyjmował chorych w swoim domu przy ul. Jasnej 3. W punkcie PCK w Barlinku, który znajdował się w willi naprzeciw domu towarowego, przeprowadzał na zlecenie Wydziału Zdrowia szczepienia ludności przeciwko chorobom zakaźnym. W Barlinku pełnił funkcję kontrolera sanitarnego miasta. [APSS, sygn. 68/11/0/1.3/53]. Gdy 30 listopada 1946r. zmarł Jerzy Pieńkow, aż do maja 1947r. był jedynym polskim lekarzem w mieście. A sytuacja była w tym czasie bardzo ciężka. W archiwum w Stargardzie zachowało się pismo Aleksandra Bałasza do burmistrza miasta Barlinka z dnia 23.07.1946r. z prośbą o przydzielenie do pomocy ob. Bogackiej Józefy, *„gdyż zwracających się do szczepień jest dużo nawet po pierwszym razie, a do tego prowadzi się szczepienia powtórne, wypisywane są świadectwa, jeden wszystkiego całkowicie nie nadąży, a chciałoby się zaszczepić jak najwięcej, bo leży to w interesie ogółu ludności"*. [APSS, sygn. 68/11/0/1.3/53].

Władze powiatowe rozważały powierzenie Mu prowadzenia Szpitala Miejskiego w Barlinku [APSS, sygn. 68/11/0/2/61]. Jego drzwi zawsze były otwarte dla chorych, nikomu nie odmówił pomocy, niezależnie od pory dnia. Był cenionym lekarzem, ale jak wspomina Jego córka, Aleksandra Kuryłowicz, był bardzo przemęczony pracą. *„do Taty przyjeżdżali w nocy, przyjeżdżały bryczki i brali go …*". [Kuryłowicz, 2018]. Gdy w czerwcu 1948r. zaczął funkcjonować Powiatowy Szpital Myśliborski w Barlinku, współpracował z dr Marianem Oszwałdowskim, dr Aleksym Demenko i dr Walentym Żestowskim, do których kierował pacjentów, wymagających hospitalizacji. [Księgi operacyjne, 1948-1950].

Do Barlinka przyjechały również Jego dzieci: Aleksandra, Eugeniusz, Borys i Weronika Wersocka. Borys otworzył w domu przy ul. Jasnej 3 zakład fotograficzny. [APS, sygn. 65/317/0/12/4334]. Aleksandra podjęła naukę w Publicznej Szkole Powszechnej w Barlinku i zaprzyjaźniła się z Basią Oszwałdowską, Ewą Wilczyńską i Ireną Smolińską. Była to przyjaźń, która przetrwała do końca życia – w przypadku Basi Oszwałdowskiej przerwała ją śmierć 18-letniej koleżanki. [Kuryłowicz, 2018]. Do szkoły publicznej w Barlinku uczęszczała także córka Weroniki Wersockiej. Wkrótce Weronika i Eugeniusz wyjechali do Gdańska, natomiast najmłodszy syn Borys i córka Aleksandra pozostali z rodzicami w Barlinku.



1955r. Rodzina Bałaszów. Na pierwszym planie: Aleksander Bałasz z żoną Aleksandrą, na drugim planie od lewej: syn córki Weroniki- Jurek Wersocki, syn Borys Bałasz, córka Aleksandra Bałasz, syn Eugeniusz Bałasz. Źródło: zbiory prywatne A. Kuryłowicz.

Aleksander Bałasz kontynuował swoją przyjaźń ze Stanisławem Zakrzewskim i z Janiną oraz Mirosławem Lepieszkiewicz. Utrzymywał również bliskie więzi z siostrami i z bratem Jerzym, który zamieszkał po wojnie w Białymstoku. Synowie brata Jerzego: Michał (w czasie wojny został zesłany na Syberię, późniejszy słynny architekt) i Aleksander (jeden z najwybitniejszych lekarzy ginekologów-położników w powojennej historii medycyny, przyjeżdżali do Barlinka w odwiedziny. Również córka Jerzego, Alek-

sandra Bałasz, chrześniaczka Aleksandry Bałasz z d. Kopyłowej i przyszła żona Zdzisława Kwaśniewskiego, jest widoczna na wielu rodzinnych fotografiach Bałaszów. To właśnie ona była matką Aleksandra Kwaśniewskiego, przyszłego prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej. [Matreńczyk, 2008]. Jak wyjaśniła Aleksandra Kuryłowicz, w rodzinie Bałaszów imię Aleksander zawsze było wiodącym imieniem, stąd tak wielu członków tej rodziny nosiło i nadal nosi to imię. I dlatego tak ważne jest przy identyfikacji poszczególnych osób podawanie nazwiska rodowego matki.

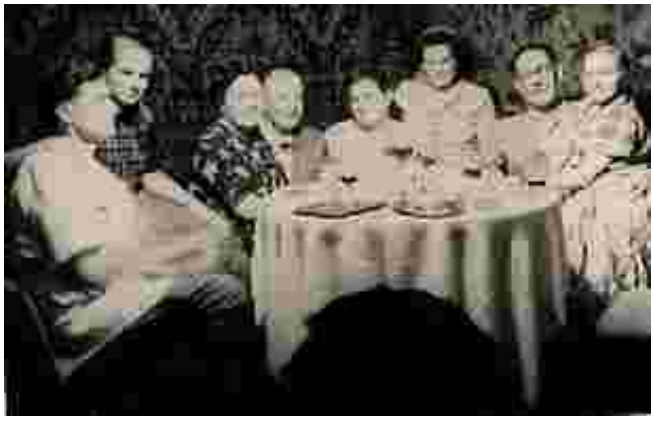
Aleksander Bałasz mieszkał i pracował w Barlinku od 1946 do 1955r., a więc przez 10 lat. W 1955r. wyjechał z rodziną do Gdańska do córki Weroniki i syna Eugeniusza. Zdaniem Jego córki Aleksandry Kuryłowicz, przyczyną wyjazdu z Barlinka była „obawa przed powrotem Niemców na Pomorze Zachodnie". [Kuryłowicz, 2018]. Już wówczas Aleksander Bałasz źle się czuł, brat Jerzy namówił Go więc do przyjazdu do Białegostoku. Wyjazd z Gdańska nastąpił w 1956r. Wkrótce do Białegostoku przyjechała też Jego córka Aleksandra z mężem, który po skończeniu studiów dostał nakaz pracy w tym mieście. W Białymstoku Aleksander Bałasz zatrudnił się w Przychodni Przyzakładowej Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego FASTY na stanowisku Kierownika Ambulatorium. Jednak choroba postępowała - zaledwie rok po wyjeździe z Barlinka zmarł w dniu 24.11.1956r. w wieku 66 lat na marskość wątroby, chociaż nigdy nie pił. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Białymstoku. [Kuryłowicz, 2017].

Jego żona Aleksandra Bałasz z d. Kopyłowa po śmierci męża wróciła do Gdańska do starszych dzieci. Zmarła 10 lat później w dniu 25.04.1966r., również w wieku 66 lat i została pochowana na cmentarzu komunalnym w Gdańsku Oliwie, K.4.17.5.

O relacjach z synem stryjenki, Aleksandry Kwaśniewskiej, III Prezydentem Rzeczpospolitej Polskiej, Aleksandrem Kwaśniewskim, Aleksandra Kuryłowicz mówi*: „Przedtem spotykaliśmy się częściej. Teraz jest inaczej, bo On przyjeżdża z obstawą. Spotykamy się teraz już tylko na stypach".* [Kuryłowicz, 2018].



Barlinek, 1953r. Od lewej siedzą: Aleksandra Bałasz (córka), Aleksandra Bałasz z d. Kopyłowa, Aniela Zakrzewska, Stanisław Zakrzewski, Janina Lepieszkiewicz, Mirosław Lepieszkiewicz. Stoją: osoba nierozpoznana, Aleksander Bałasz, Eugeniusz Bałasz, Regina Bałasz, Borys Bałasz. Źródło: zbiory prywatne A. Kuryłowicz z d. Bałasz.



Barlinek, 1953r. Od lewej: Halina Żestowska, Walenty Żestowski, Michał Jakimiec z żoną (Lekarz Powiatowy z Myśliborza), Aleksandra Bałasz z d. Kopyłowa, synowa Regina Bałasz, Aleksander Bałasz, Aleksandra Bałasz (córka). Źródło: zbiory prywatne A. Kuryłowicz z d. Bałasz.



1956r. Na zdjęciu od lewej: koleżanka Aleksandry Kwaśniewskiej, Aleksandra Kwaśniewska z d. Bałasz (matka Aleksandra Kwaśniewskiego), Aleksandra Bałasz z d. Kopyłowa. Z przodu Aleksander Kwaśniewski, przyszły III prezydent III Rzeczpospolitej w wieku dziecięcym. Źródło: zbiory prywatne A. Kuryłowicz.

2. Baumann Zygmunt (1915–1964) – Pierwszy Wiceburmistrz Barlinka



Zygmunt Bauman. Zdjęcie z 1949r. Zbiory prywatne A Baumana.

Zygmunt Bauman, syn Michała (1885–1942) i Marii z d. Netter (1890–1968), urodził się 24.04.1915r. w miejscowości Mała Topola woj. poznańskie. Miał dwóch braci: Edmunda, ur. 15.10.1913r. i Hieronima ur. w 1924r. oraz siostrę Wiktorię (później Tuliszka). W 1920r. rodzina Baumannów przeprowadziła się do Leszna i tam Jego ojciec podjął pracę na kolei jako urzędnik. W Lesznie Zygmunt Baumann uczęszczał do Szkoły Powszechnej, następnie uczył się w Gimnazjum Nauczycielskim Męskim, w latach 1931–1938 kontynuował naukę w Państwowym Gimnazjum im. Stanisława Kostki w Kościanie i ukończył egzaminem dojrzałości, który złożył w maju 1938r. Plany poszukiwania pracy w Warszawie zostały przerwane, gdy w dniu 30.09.1938r. dostał powołanie do odbycia służby wojskowej w Szkole Podchorążych w 57 Pułku Piechoty Wielkopolskiej im. Karola II Króla Rumunii w Poznaniu. Zakończył ją w dniu 22.07.1939r., uzyskując stopień podchorążego. Karta mobilizacyjna w przededniu wybuchu wojny spowodowała przesunięcie Jego powrotu do domu o kilka następnych lat. Wraz ze swym pułkiem we wrześniu 1939r. dotarł do Warszawy, a następnie po kapitulacji rozproszonych w pociągach żołnierzy wyłapywali Niemcy i kierowali do obozów jenieckich. [Bauman, G., 2018]. Taki los spotkał Zygmunta Baumanna; został więźniem Oflagu IID – *Gross-Born* (Borne Sulinowo), nr jeńca 7795 [straty.pl; Bauman, 2018]. W dniu 20.07.1940r. uzyskał status robotnika przymusowego III Rzeszy i został zwolniony z obozu jenieckiego do Urzędu Pracy w Gorzowie Wlkp. [Bauman G., 2018]. Karta informacyjna z 26.05.1942r. wskazuje, że Zygmunt Baumann został zatrudniony jako robotnik tartaczny w zakładzie *W. Jahnke KG w Berlinchen Kreis Soldin.* [Bauman G, 2018]. W zakładzie tym pracował do końca wojny. [70] [Bauman A., 2018]. Z tego okresu zachowały się Jego zdjęcia z pracownikami przymusowymi z Rychnowa: Janem Tomaszewskim, Stefanem Czapiewskim, Janem Kranzem i Felicjanem Dolnym. [Tomaszewski, 1987].

W czasie wojny w dniu 12.04.1941r. Zygmunt Baumann zawarł związek małżeński z Zofią z d. Adamską, córką Jakuba (1864–1936) i Walerii z d. Cebulskiej (1881-1971), urodzoną w dniu 21.11.1915r. w Kępnie woj. poznańskie. Ślub odbył się w miejscu zamieszkania Zofii, w Kępnie. Małżonkowie poznali się w Lesznie, dokąd Zofia Adamska przyjechała w poszukiwaniu pracy po śmierci swego ojca (zamarł w 1936r.) Na akcie ślubu nr 14/1941 Zygmunt Baumann został określony jako robotnik tartaczny, zamieszkały w *Berlinchen*, a Zofia jako krawcowa. [Baumann G., 2018]. Gdy „w*krótce po ślubie zaczęły się wywózki do prac przymusowych, Zofia wyjednała sobie skierowanie do Barlinka".* [Bauman A., 2018]. Potwierdzenie Jej pobytu na robotach przymusowych w Barlinku w okresie od 01.09.1942r. do 01.01.1945r. zawarte jest w bazie straty.pl. Według relacji syna Andrzeja, Zofia Baumann przyjechała do *Berlinchen* już w 1941r. i pracowała w sklepie spożywczym p. Winter. W aktach rodzinnych zachowała się przepustka jednorazowa wystawiona przez Burmistrza miasta *Kempen*, zezwalająca na podróż Zofii Baumann w okresie od 09.06.1944r. do 10.07.1944r. z Kępna do miejscowości *Lissa u. Trebnitz*, jak również do *Berlinchen.*

Rodzice Zygmunta Baumanna w czasie wojny pozostali w Lesznie. Jego ojciec z pracownika administracyjnego na kolei został przekwalifikowany na robotnika i w trakcie pracy uległ wypadkowi. Zmarł podczas pobytu w szpitalu na serce w 1942r. w wieku 57 lat. [Bauman G., 2018].

Gdy wojska Armii Czerwonej zajęły Barlinek, Zygmunt Baumann został z dniem 15.03.1945r. wyznaczony przez Komendanta Wojennego ZSRR, *Michaiła Zajkina*, na tymczasowego wiceburmistrza miasta *Berlinchen* najpierw do końca czerwca 1945r., a następnie do 01.08.1945r. [Baumann G., 2018]. Nominacja ta została w dniu 14.06.1945r. potwierdzona przez

[70]Jeńcem wojennym nr obozowy 8864, najpierw Stalagu IID, a następnie Oflagu II D, został również Jego brat, Edmund Baumann, który służył w marynarce na niszczycielu. On również został skierowany do Urzędu Pracy w Gorzowie i trafił do pracy w rolnictwie we wsi *Dietz*. [straty.pl]. Po wojnie objął gospodarstwo we wsi Dzikówko i został członkiem pierwszej Gminnej Rady Narodowej w Barlinku. Zmarł na zapalenie płuc w kwietniu 1947r. i został pochowany na cmentarzu komunalnym w Barlinku. [Bauman G., 2018].

Obwodowego Pełnomocnika Rządu RP w Myśliborzu, Stanisława Schillera. [Muzeum Regionalne w Barlinku]. W Magistracie w *Berlinchen* od 15.03.1945r. do 31.07.1945r. jako referent ds. Pracy i Aprowizacji, a następnie jako „*pomoc techniczna*" pracowała również Zofia Baumann. [APSS, sygn. 68/11/0/1.1/7].

W archiwum w Stargardzie zachowało się wiele pism i zarządzeń sygnowanych Jego nazwiskiem w sprawie organizacji życia mieszkańców, m.in. wydzielania chleba, przydziału kartek żywnościowych, rejestracji ludności, rejestracji inwentarza żywego w mieście, wywieszania białych flag w domach należących do obywateli niemieckich, zapisu do szkół, szczepień obowiązkowych itp. [APSS, sygn. 68/11/0/1.1/10]. Zachowała się też korespondencja związana z podarowaniem Mu w dniu 11.07.1945r. przez Komendanta kpt. *Michaiła Zajkina*, krowy i konia za portrety rosyjskich dowódców i kradzieżą tego konia przez Rosjan, gdy wypożyczył go na wniosek Burmistrza na wyjazd funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa do Myśliborza. „W*inę za zgubienie koni ponosi woźnica ob. Baumanna, ponieważ na ostrzeżenie pracownika UBP, Ponichtery Władysława oddalił się wyprzedzając inne podwody, zabierając dwóch żołnierzy rosyjskich z sobą. Po drodze wstąpił na wódkę do Kickowa, gdzie w stanie nietrzeźwym Rosjanie zabrali mu dwa konie z wozem*." – argumentował Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w piśmie z dnia 12.03.1946r. [Bauman G., 2018].



12.04.1941r. Kępno. Zofia i Zygmunt Baumann – zdjęcie ślubne. Źródło: zbiory A. Bauman.

W dniu 09.06.1945r. Zygmunt Baumann jako Tymczasowy Kierownik objął *Dampfsägewerk Kurt Laue Berlinchen, Hohenzollerstrasse 4*. [APS, sygn. 65/317/0/12/4345; APSS, sygn. 68/11/0/1.3/44; 68/3/0/6/156; 68/3/0/6/157]. Karta rejestracyjna nr 33 z dnia 26.06.1945r., podpisana przez Obwodowego Pełnomocnika Rządu RP w Myśliborzu, S. Schillera, wskazuje, że obywatel Baumann Zygmunt przejął pod tymczasowy zarząd Tartak *Laue w Berlinchen* i zamieszkał wraz z żoną przy ul. Bieruta 4 w wilii byłego właściciela tartaku. [Bauman G., 2018].



Barlinek, 1948r. Pierwsze urodziny syna Zygmunta i Zofii Baumann - Stefana. Źródło: zbiory prywatne G. Baumana.

W związku z wynikami inspekcji przeprowadzonej w dniach 27-29.09.1945r. przez Witolda Sankowskiego, wykazującej niedociągnięcia w dokumentowaniu zdarzeń i rozliczaniu wpływów kasowych w urzędzie, z dniem 05.10.1945r. Zygmunt Baumann został odwołany z funkcji wiceburmistrza. [APSS, sygn. 68/11/0/1.1/6]. Nadal mieszkał w Barlinku i do końca 1947r. prowadził Tartak *Laue*, później przemianowany na Tartak „C" Państwowych Zakładów Przemysłu Leśnego. [APS, sygn. 65/317/0/12/4345]. Po zamknięciu tego zakładu ze względu na niską rentowność, przeszedł do pracy w Tartaku „B" na stanowisko kierownika kontraktowego, gdzie był zatrudniony do 30.09.1950r. [Baumann G., 2018]. Po zwolnieniu w październiku 1950r. przez Rejon Przemysłu Leśnego w Stargardzie z pełnionej funkcji bez uzasadnienia, wyjechał z Barlinka. [Bauman A., 2018].

W czasie pobytu w Barlinku, w latach 1946-1949 uczył rysunku technicznego i technik reklamy w Państwowym Gimnazjum Handlowym. Zaangażował się również w organizację opieki medycznej dla kobiet, przewodnicząc Komitetowi Społecznemu Organizacji Szpitalika dla Matek. [APSS, sygn. 68/11/0/1.3/53]. Gospodarował także na dzierżawionym od Zarządu Miasta w Barlinku majątku Nowy Dwór (10 ha).

Był autorem obrazu NMP w kościele poewnagelickim w Barlinku, wykonanego na zlecenie księdza Józefa Czaprana. O Jego udziale w tym przedsięwzięciu pisał Jan Tomaszewski w swoich wspomnieniach: „*Ten kościół barlinecki przy rynku zanim został przygotowany przez ks. Józefa Czaprana ze Lwowa trzeba było w nim to i owo zrobić, np. wyrwę od pocisku na wieży zamurowali pracownicy z Tartaku B pod kierownictwem inż. Bruna Bartkowskiego. Zygmunt Bauman na zlecenie ks. Czaprana namalował nowy obraz NMP z gorejącym sercem w tonacji błękitu i bieli i delikatnych konturach…"* [Tomaszewski, 1987].



Barlinek, lato 1947r. Nauczyciele i uczniowie Kursu Handlowego w Barlinku. Siedzą od lewej: Grzegorz Matczyszyn, Stanisława Dubiel, Zygmunt Baumann (z opaską na rękawie po śmierci brata Edmunda). Źródło: zbiory prywatne L. Góreckiej.

W Barlinku przyszło na świat troje Jego dzieci: Andrzej Zygmunt ur. w dniu 11.06.1946r., Stefan Michał ur. 08.07.1947r. i Justyn Jakub ur. 18.08.1950r. Podczas chrzcin pierwszego syna, Andrzeja, które odbywały się w dzień referendum „3xTak", UB aresztowało „zapobiegawczo" Zygmunta Baumanna i Jego gości, w tym również przybyłego ze Śląska Jego brata Hieronima. [Bauman A., 2018]. Czwarty syn, Maciej Józef urodził się 13.02.1952r. w Lesznie.

W 1953r. w związku z Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 07.04.1952 r. w sprawie pisowni nazwisk i imion w dowodach osobistych Jego nazwisko uległo skróceniu o jedno „n", dlatego też w późniejszych dokumentach występuje pisownia „Bauman".

W Lesznie pracował ze zmiennym szczęściem do 1958r., historia z Barlinka powtórzyła się – musiał ponownie szukać pracy poza województwem. Najmłodszy brat Zygmunta, Hieronim, również uzdolniony plastycznie ściągnął Go do pracy do Elektromontażu Kraków-Nowa Huta, gdzie pracował jako malarz literник. „*Miał pewną rękę i robił napisy bez żadnych szablonów. Przyjeżdżał do Leszna tylko na chwilę, by odwiedzić rodzinę. Jego synowie też mieszkali poza Lesznem – chodzili do szkół z internatem, widywali się więc czasami kilka godzin w miesiącu."* [Bauman A., 2018]. Zygmunt Baumann zmarł na serce w Lesznie w święta Bożego Narodzenia w dniu 28.12.1964r. w wieku 49 lat i tam też został pochowany na cmentarzu komunalnym. [Bauman, G., 2018]. Ciężar wychowania synów, z których najstarszy w chwili śmierci ojca miał 18, a najmłodszy 12 lat, spoczął na Zofii Bauman. Podobnie jak ojciec, cała rodzina Baumanów przejawiała uzdolnienia plastyczne. Syn Andrzej malował reprodukcje obrazów i został konserwatorem zabytków w Lesznie. Stefan Bauman w Rawiczu po ukończeniu szkoły plastycznej realizował się w snycerstwie – jeździł do Barlinka do tartaku po drewno. Działacz Solidarności, rozpracowywany przez UB pod kryptonimem „Plastyk" [IPN Po 0120/342 /D, IPN Po 0120/342/3], zmarł na serce w dniu 29.12.1986r., przeżywszy zaledwie 49 lat. Jego syn Maciej Bauman, również utalentowany plastycznie – był redaktorem podziemnej gazety - internowany w Ostrowie Wlkp. dostał „*bilet w jedną stronę*" do USA, gdzie mieszka obecnie z żoną Grażyną Katarzyną w Minneapolis, w stanie Minnesota. [Bauman M., 2018; Rymar, 2016]. Justyn Bauman, z zawodu elektryk, mieszkał w Poznaniu, a Jego żona była cenionym profesorem na Politechnice Poznańskiej – zmarł 27.05.2015r. w wieku 65 lat i został pochowany na cmentarzu komunalnym Górczyn w Poznaniu. Zofia Bauman zmarła w dniu 01.06.2002r. (potrącona przez samochód na przejściu dla pieszych niedaleko swego domu), przeżywszy 87 lat. Została pochowana na cmentarzu komunalnym w Lesznie.

Trwałym śladem obecności Zygmunta Baumanna w Barlinku, w którym mieszkał przez dziesięć lat – od 1940r. do 1950r. jest obraz Najświętszej Marii Panny, patronki parafii, od 70 lat znajdujący się na ołtarzu głównym Kościoła Parafialnego w Barlinku.

3. Bieda Franciszek (1908–1984) – Pierwszy Burmistrz Barlinka



Franciszek Bieda. 1978r. Źródło: zbiory prywatne G. Silskiego.

Franciszek Jan Bieda, syn Michała i Anny z d. Dziedzic, urodził się 13.01.1908r. w miejscowości Zakościele, pow. Mościska, woj. Lwów. Jego ojciec był mistrzem budowlanym [APSS, sygn. 65/317/0/6.3/1812]. Franciszek Bieda ukończył siedmioklasową Szkołę Powszechną oraz trzyklasowe Seminarium Nauczycielskie w Mościskach. W ankiecie personalnej z 1950r. podawał, że ma ukończone 3 klasy gimnazjum. [APSS, sygn. 68/11/0/1.1/7].

W latach 1925 -1927 pracował w Starostwie Powiatowym w Mościskach w referacie karno-administracyjnym. Następnie wyjechał do Lwowa i do 1930 roku był zatrudniony w Państwowym Szpitalu Powszechnym jako pracownik umysłowy. W latach 1930-1932 odbywał służbę wojskową w 22 Pułku Ułanów w Brodach, którą zakończył w stopniu podoficera jako plutonowy rezerwy. Po powrocie z wojska zamieszkał w Mościskach i podjął pracę w Starostwie Powiatowym. W 1935r. wyjechał do Gdańska i tam do 1939r. pracował w Urzędzie Celnym w Gdyni. [APS, sygn. 65/317/0/6.3/1812]. Przed wojną ożenił się z Zofią Heleną z d. Znamirowską, córką Edmunda i Wiktorii, ur. w 1912r. Brak jest dokładnej daty ich ślubu, wiadomo jedynie, że Franciszek Bieda wraz z żoną i córką mieszkał w Gdyni przy ul. Zakopiańskiej 1. [straty.pl; APG O/G, sygn. 93/150/0/-/1205].

W lipcu 1939r. został powołany na ćwiczenia rezerwy w stopniu plutonowego do Straży Granicznej, a gdy wybuchła wojna brał czynny udział w obronie Wybrzeża [APG O/G, sygn. 93/150/0/-/1205]. Służył w 2 Morskim Pułku Strzelców w Gdyni-Redłowie. 18.09.1939r. został wzięty do niewoli w miejscowości *Gotenhafen* (Gdynia) i przewieziony do Oflagu II D w Stargardzie, nr obozowy 7515/IID. 27.12.1940r. został zwolniony z obozu i wysłany jako robotnik cywilny do *Nausfeld*e, pow. *Saatzig* do pracy w rolnictwie. [WaSt 316 s.008; LMJW, 2017]. Do końca wojny pracował jako robotnik przymusowy u gospodarza *Ericha Heina* we wsi *Plönzig* pow. *Pyritz* (obecnie Płonak pow. Pyrzyce/k./Szczecina). [APG O/G, sygn.93/150/0/-/1205].



Barlinek, zima 1947/1948r. Na zdjęciu od lewej: Franciszek Bieda, pierwszy burmistrz Barlinka – jako pracownik umysłowy Państwowych Zakładów Drzewnych w Barlinku i Władysław Stachura, sekretarz Zarządu Gminy Barlinek wśród ruin miasta w pierwszych latach po II wojnie światowej. Źródło: Muzeum Regionalne w Barlinku.

Do Barlinka przybył w lutym 1945r. i już z dniem 06.02.1945r. został zatrudniony w Radzieckiej Komendanturze Wojennej w *Berlinchen* jako tłumacz. [Silski, 2017]. Komendant kapitan

Michaił Zajkin przydzielił mu mieszkanie przy ul. Lipowej 10, w którym Franciszek Bieda mieszkał do końca swego pobytu w Barlinku. W dniu 15.03.1945r. został wyznaczony przez Komendanta Wojennego na burmistrza miasta Barlinka. Nominacja ta została zatwierdzona w dniu 14.06.1945r. przez Obwodowego Pełnomocnika Rządu w Myśliborzu, Stanisława Schillera. [APS, sygn. 65/317/0/5/891]. Wkrótce wszedł w skład Rady Nadzorczej, utworzonej w dniu 15.07.1945r. Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Myśliborzu. W grudniu 1945r. został wybrany na stanowisko przewodniczącego PPS w Barlinku, później przestał się angażować politycznie i pozostał bezpartyjny. [APSS, sygn. 68/11/0/1.3/40, Protokół z 03.03.1946]**.**

W Barlinku objął zakład produkcji dachówek przy ul. Gorzowskiej, nie podjął jednak produkcji ze względu na brak cementu. [APS, sygn. 65/317/0/5/891]. W ankiecie personalnej z września 1945r. podawał, że jest żonaty i ma jedno dziecko. W tym czasie nie miał jednak kontaktu z rodziną. Według G. Silskiego, z Czerwonego Krzyża dostał informację, że Jego bliscy nie żyją. [Silski, 2017].

Po odwołaniu w dniu 05.10.1945r. z funkcji Burmistrza Barlinka, w okresie od 15.10.1945 - 31.03.1948r. był pracownikiem umysłowym w Państwowych Zakładach Drzewnych w Barlinku, a następnie od 01.04.1948 do 30.04.1949r. był księgowym w firmie Nowicki Sklep Galanteryjny w Barlinku. Przez krótki okres, bo od 05.05.1949r. do 31.12.1949r. wchodził w skład Zarządu Spółdzielni „Jedność" w Barlinku, od 01.02.1950 do 31.03.1951r. pracował jako kancelista w Dziale Odbudowy miasta Barlinka, wchodzącym w skład Referatu Nieruchomości, opłacanym z funduszu akcji robót rozbiórkowych. [APSS, sygn. 68/11/0/1.1/7]. Na przełomie 1951/1952r. wyjechał do Poznania i w sierpniu 1952r. aplikował o pracę w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu w Referacie Handlu. [Muzeum Regionalne w Barlinku].

Dzięki intensywnym poszukiwaniom, wyjaśniły się dalsze losy pierwszego Burmistrza Barlinka po II wojnie światowej. W czasie pobytu w Barlinku zaprzyjaźnił się ze współwłaścicielem znajdującej się przy rynku drogerii „Wilczyński & Silski", Witoldem Silskim oraz ze spowinowaconym z nim właścicielem restauracji „Wielkopolanka", Zbigniewem Kolińskim (1921–1954). W restauracji tej Franciszek Bieda często się stołował. Latem 1948r. w odwiedziny do Barlinka przyjechała matka Witolda Silskiego i Barbary Kolińskiej z d. Silskiej (żony Zbigniewa Kolińskiego), Pelagia Silska wraz z wnukiem Godysławem. W restauracji swego wujka Godysław Silski po raz pierwszy zobaczył Franciszka Biedę. „*Tego lata w 1948r. widziałem człowieka, ale nie wiedziałem, kto to jest",* wspomina Godysław Silski po 70 latach. Miał wówczas 6 lat, był w Barlinku przez całe wakacje, pod koniec sierpnia wrócił z babcią do Poznania.

„Silski i Kolińscy mieszkali w Barlinku do 1951r., potem zaprzestali działalności ze względu na politykę państwa nieprzychylną prywatnej przedsiębiorczości. Wyjechali z Barlinka do Poznania a Franciszek Bieda zabrał się z nimi. Po uzyskaniu wiadomości o zgonie swoich najbliższych, pozostał sam, nie miał nikogo, oni byli jedynymi Jego przyjaciółmi. Mieszkał w Poznaniu po pokojach i przy wszelkich okolicznościach przychodził do nas. A że mama, Irena była sama, to smalił do niej cholewki.[71] *I tak kursował pomiędzy naszą rodziną i swoimi zajęciami, pracował w kilku instytucjach jako urzędnik państwowy, w biurze projektowym niedaleko kina „Bałtyk" w Poznaniu. W którymś momencie zamieszkał u Silskich na pokoju. Chorował na gruźlicę i jeździł kilka razy do Kowanówka pow. Oborniki, tam było sanatorium. Mama także była w sanatorium, też się leczyła. I tam się zeszli. Był to rok 1955. Potem schodzili się wiele razy i rozchodzili i tak to trwało..." [Silski, 2017]. „Po latach wybuchła wiadomość, że żona Franciszka Biedy żyje i ona też dostała z Czerwonego Krzyża wiadomość, że Franciszek żyje. Ale małżeństwa były już rozwiązane. To był 1968r. - wówczas do Poznania przyjechała Jego córka, była u nich kilka dni. Córka była wówczas jeszcze niezamężna. Czy Franciszek spotkał się z żoną, nie wiem. Mieli do siebie pretensje, że Franciszek jej szukał, a ona go nie szukała. Córka mieszkała w Katowicach. Jeszcze raz zabrałem Franciszka do niej*

[71]Matka Godysława, Irena Silska była więźniarką obozu koncentracyjnego w Lubece, po zajściu w ciążę została zwolniona z obozu do Poznania i tam w1942r. urodziła syna. Ojciec jej dziecka zginął podczas ewakuacji obozu w Lubece – statek z więźniami został zatopiony przez wojska alianckie. Aby pozyskać środki na utrzymanie syna, Irena Silska (ur.08.03.1915r.) przez całą wojnę pracowała w zakładach graficznych w Poznaniu, po wojnie jako nakładaczka w Zakładach Alcocentra, a później jako pracownik umysłowy w dziale socjalnym tego zakładu. Jej ojciec został w czasie wojny zamordowany przez Niemców przez zgilotynowanie w więzieniu na Młyńskiej w Poznaniu za słuchanie zagranicznych audycji radiowych i rozpowszechnianie nadawanych wiadomości.

do Katowic, mieszkała wówczas z mężem i synem. Od tego momentu kontakt się urwał. Byłem jeszcze raz w tym miejscu, gdzie ona wcześniej mieszkała, ale nie zastałem jej tam, wyprowadziła się." [Silski, 2017]. Tym sposobem 22 lata po wojnie Franciszek Bieda dowiedział się, *że* Jego żona Zofia i córka żyją.



1955r. Kowanówko, sanatorium chorob płucnych. Na zdjęciu od lewej: Franciszek Bieda, Irena Bogumiła Silska, Godysław Silski, Pelagia Silska, Helena Silska, Tadeusz Silski - brat Ireny i mąż Heleny Silskiej. Źródło: zbiory prywatne G. Silskiego.

Z materiałów archiwalnych Sądu Grodzkiego w Gdyni wynika, że w dniu 30.11.1948r. Zofia Biedowa, zamieszkała w Braniewie, woj. olsztyńskie, skierowała do Sądu Grodzkiego w Gdyni wniosek o uznanie za zmarłego Jej męża Franciszka Biedy, ur. 13.01.1908r. w Zakościele pow. Mościska, urzędnika celnego, zamieszkałego w 1939r. w Gdyni przy ul. Zakopiańskiej 1. W uzasadnieniu wniosku pisała: *„Od listopada 1944r. do chwili obecnej nie otrzymałam już od męża absolutnie żadnej wiadomości, jak również poszukiwania moje przez Czerwony Krzyż pozostały bez rezultatu. Nadmieniam jeszcze, że nie posiadam żadnych dowodów, ani świadków stwierdzających ewentualną śmierć męża. Jestem jednak przekonana, że gdyby pozostał przy życiu, to jednak przez okres blisko 4-letni, starał by się dowiedzieć o losie moim i dziecka*." [APG O/G, 150/0/-1205 s.1-21]. Postanowieniem z dnia 14.10.1949r., sygn. akt 4 Zg. 360/48, Sąd Grodzki w Gdyni uznał Franciszka Jana Biedę za zmarłego i oznaczył chwilę Jego śmierci na dzień 9 maja 1946r. godz. 24.00. Zofia Biedowa zwróciła się w 1951r. do Sądu Grodzkiego w Gdyni z wnioskiem o wydanie odpisu postanowienia o uznanie za zmarłego Jej Męża w celu zawarcia ponownego małżeństwa. Trzy lata po ujawnieniu, że Jego była żona żyje, w dniu 27.11.1971r. Franciszek Bieda ożenił się z Ireną Silską. On miał wówczas 63 lata, ona 56 lat. Zamieszkali w Poznaniu przy ul. Marcelińskiej. W 1973r. w wieku 65 lat Franciszek Bieda przeszedł na emeryturę. Ostatnie 3–4 lata swego życia bardzo ciężko chorował na gruźlicę, miał usunięte trzy żebra i część płuc. Zmarł w dniu 28.12.1984r., przeżywszy 77 lat. [Silski, 2017]. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Poznaniu-Junikowie. Na pogrzeb przyjechał Jego brat Jan z rodziną z Kielc.



Poznań, 1958r. Od lewej: Godysław Silski (16 lat), Irena Silska i Franciszek Bieda. Nowa rodzina Franciszka Biedy. Zbiory prywatne G. Silskiego.

Tym samym na nazwisko Franciszka Biedy zostały wystawione dwa akty zgonu, które dzieli 38 lat! Jego życiorys jest naznaczony przez wojnę oraz walkę z ciężką chorobą i depresją, którą topił w alkoholu – zarówno w Barlinku, jak i w Poznaniu. [Silski, 2017]. Jego druga żona, Irena Bogumiła Silska-Bieda zmarła w miejscowości Mirosławiec 03.12.2011r., przeżywszy 96 lat. Została pochowana w Poznaniu na cmentarzu komunalnym Junikowo. [Silski, 2017]. O losach Jego pierwszej żony i jedynej córki nie pozyskano żadnych informacji.

4. Bocian Jerzy (1899–1972) – Przewodniczący MRN i kierownik Publicznej Szkoły Powszechnej w Barlinku



Jerzy Bocian. Zdjęcie ze szkolnego tablo. 1948r.

Jerzy Bocian, syn Jana, urodził się 24.08.1899r. we wsi Jabłonowszczyzna, gmina Horodziej, pow. Nieśwież, w obwodzie mińskim na Białorusi. Był synem rolnika. Jak podaje Józef Frańczak (1966), brał udział w rewolucji październikowej w Rosji, lecz brak jest szczegółowszych informacji o charakterze Jego uczestnictwa w tych wydarzeniach.

Wykształcenie pedagogiczne zdobył uczęszczając do Szkoły Pedagogicznej w Kałudze, obwód moskiewski. Po jej ukończeniu pracował jako nauczyciel w powiecie nieświeskim. Przed wojną ożenił się z Izabelą, ur. 29.06.1903r. w miejscowości Cyryn, pow. Nowogródek i miał z nią dwoje dzieci: syna Ludomira (ur. 20.06.1927r.) i córkę Wandę. Izabela Bocian była również dyplomowaną nauczycielką - ukończyła szkołę nauczycielską w Wilnie. [Bocian, 2018].

W chwili wybuchu II wojny światowej Jerzy Bocian miał 40 lat. „*W dniu 17.09.1939r. przychodzą po Ojca. Sierżant z trzema żołnierzami. Aresztują go. Dostaje wyrok łagru. W Kotłasie więziony jest do 1943 roku.*" „*Został skazany na 8 lat łagru przez tzw. „trójkę"*[72] *za to, że był nauczycielem i kierownikiem szkoły*", objaśnia Ludomir Bocian. [Bocian, 2018]. W zbiorach Ośrodka Karta, sygn. ZUB **-** /388/304/6, Jerzy Bocian znajduje się w wykazie osób represjonowanych przez NKWD. [OK sygn. ZUB--/388/304/6][73]. Najpierw przebywał w obozie Kotłas na północ od Moskwy. Następnie z obwodu Archangielsk został deportowany do Bałchaszu w Kazachstanie, gdzie przebywał do końca wojny. Dzięki porozumieniu z Rządem Polskim w 1943r., uzyskał pozwolenie na zorganizowanie polskiej szkoły w Bałchaszu, gdzie nauczał w latach 1944–1945. [Bocian, 2018; Frańczak, 1966].

W marcu 1940r. na Syberię została wywieziona Jego całą rodzina. Syn Ludomir wspominając swoje losy po latach twierdzi, że „*to wszystko było jak zły sen*". [Bocian, 2017]. O losach Jerzego Bociana podczas zesłania brak jest informacji. Spotkał się z synem w Bałchaszu dopiero we wrześniu 1945r., a więc po sześciu latach od zesłania. W marcu 1946r. udali się razem do Pietropawłowska, gdzie był punkt zborny dla Polaków, oczekujących na repatriację. Tam po siedmiu latach niewoli spotkał się z żoną, córką Wandą i swoją matką. Zaświadczenie repatriacyjne, wystawione na Ludomira Bociana w Bałchaszu posiada datę 21.03.1946r. [Bocian, 2018]. W kwietniu 1946r. po kilku tygodniach podróży w wagonach towarowych rodzina Jerzego Bociana dotarła do Polski. Z Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Poznaniu trafili do Stargardu, skąd skierowano ich do Myśliborza. Stamtąd Jerzy Bocian został skierowany do Barlinka na stanowisko nauczyciela w Publicznej Szkole Powszechnej. Pracę podjął z dniem 01.07.1946r. jako nauczyciel historii. Jego żona Izabela Bocian również uczyła i prowadziła bibliotekę w Szkole Powszechnej w Barlinku. [Bocian, 2017]. W szkole tej podjął pracę także Jego syn, Ludomir oraz córka, Wanda. Ludomir Bocian zdał eksternistycznie w Złotowie egzamin maturalny i przez 2 lata, w okresie 1947- 1948 nauczał matematyki, geografii, rysunku i robót ręcznych. Następnie studiował na Wydziale Architektury w Szczecinie. [Bocian, 2018].

Od września 1948r., objął funkcję Kierownika Publicznej Szkoły Powszechnej w Barlinku. Na tym stanowisku pracował do 1951r. Od 1946r. pracował również w Średniej Szkole Zawodowej w Barlinku, której dyrektorem był Grzegorz Matczyszyn. Nauczał tam m.in. wiadomości społeczno-wychowawczych, a od września 1954r. pracował jako nauczyciel języka rosyjskiego. W szkole tej pracował do emerytury, później kontynuował pracę w ograniczonym okresie.

Wpisał się nie tylko w historię barlineckiej oświaty, ale także w organizację administracji samorządowej po II wojnie światowej. Z dniem 01.10.1946r. wszedł w skład Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku i został jej pierwszym Przewodniczącym. Wchodził w skład Kolegialnego Zarządu

---

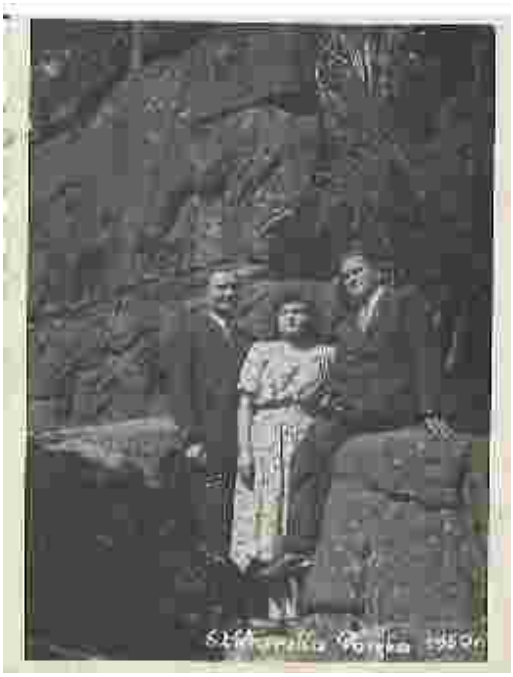
[72] „Trójki" NKWD – działające na podstawie tajnego rozkazu z 30.07.1937r. komisje powołane w celu szybkiego rozpatrywania spraw sądowych (sądownictwo doraźne) związanych z "elementami antyradzieckimi" i "antykomunistycznymi". W ich skład wchodził przedstawiciel partii komunistycznej, prokuratury i NKWD. Osoby represjonowane były skazywane na karę śmierci przez rozstrzelanie bądź na karę łagru od 8 do 10 lat. [wikipedia].

[73] Indeks represjonowanych IPN zawiera nazwisko Jerzego Bociana jako osoby represjonowanej przez NKWD.

Miejskiego, pełniąc funkcję kontrolną i nadzorującą pracę Zarządu Miejskiego. Był również radnym Powiatowej Rady Narodowej w Myśliborzu. Od maja 1949r. na stanowisku Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku zastąpił go Jan Hnatkowski. Przyczyną Jego rezygnacji z funkcji Przewodniczącego było przeciążenie pracą w szkole – pozostał jednak członkiem MRN i aktywnie uczestniczył w jej pracach. Jego działalność samorządową dokumentują protokoły posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku, znajdujące się w Archiwum Państwowym w Stargardzie. [APSS, sygn. 68/11/0/2/59, 60, 61].

Był członkiem PPR, a od zjednoczenia partii aktywnym członkiem PZPR. W Barlinku przeżył 26 lat. Za swoją pracę i działalność społeczną otrzymał m.in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1968r., Złoty Krzyż Zasługi w 1957r., Złotą odznakę pamiątkową „Gryfa Pomorskiego" w 1959r., Odznakę 1000-lecia państwa polskiego w 1966r., Złotą odznakę ZNP w 1969r., Medal 10-lecia Polski Ludowej w 1955r., Odznakę Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego w 1969r., dyplom Prezydium MRN w Barlinku za ofiarny wkład w odbudowę i rozwój miasta Barlinka w XX (1965r.) oraz w XXV rocznicę wyzwolenia (1970r.).

Zmarł w dniu 23.04.1972r. w wieku 73 lat i został pochowany na cmentarzu komunalnym w Barlinku. Jego żona, Izabela po śmierci męża wyjechała do córki Wandy i zięcia do Złotowa. Zmarła 11.02.1987r. w wieku 84 lat. Została pochowana na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. W mieście tym zamieszkał jej syn Ludomir Bocian z rodziną.



1950r. Jerzy Bocian z synem Ludomirem i córką Wandą w Szklarskiej Porębie. Źródło: zbiory prywatne L. Bociana.



Barlinek, zakończenie roku szkolnego 1948/1949. Nauczyciele i uczniowie Publicznej Szkoły Powszechnej w Barlinku. W pierwszym rzędzie siedzą od lewej: Walenty Melerowicz, J. Wełnicka, Maria Bogusławska, Izabela Bocian, Stanisława Fałat z synem Antonim, Jerzy Bocian, ks. Józef Czapran, Józefa Deruszewska, osoba nierozpoznana, Władysław Mazur. Wśród uczniów rozpoznano: Halina Szmania, Emilia Boratyn, Teresa Gontarek, Maria Saja, Bogdan Henel, Alfred Olejnik, Halina Pilińska, Danuta Marciniak, Henryk Drela, Roman Domaracki, Franciszka Ksawera Dudka. Zdjęcie opisali: Franciszek Owczarz, Ludomir Bocian, Wiesława Zarzycka z d. Fibilska. Źródło: zbiory Muzeum Regionalnego w Barlinku.

5. Bogusławska Maria (Marianna) (1917–1996) – Nauczycielka szkoły powszechnej w Barlinku



Marianna Bogusławska. Zbiory prywatne.

Maria (Marianna) Bogusławska z d. Świerczyńska, córka Jana i Stanisławy z d. Głowackiej, urodziła się 09.09.1917r. w Aleksandrowie Kujawskim. Była jedynaczką, dzieciństwo i młodość spędziła w Ciechocinku. W 1938r. wyszła za mąż za Aleksandra Bogusławskiego, który był kelnerem w hotelu w Ciechocinku. Z tego związku w dniu 02.05.1939r. w Ciechocinku urodził się Jej jedyny syn Janusz. Mąż Marii Bogusławskiej został rozstrzelany przez Gestapo 11 listopada 1939r. w grupie czterdziestu innych Polaków, ona zaś rok później została zabrana do obozu pracy w fabryce amunicji w *Fürtensee,* gdzie pracowała do końca wojny. We wspomnieniach z okazji XXX-lecia PRL, opublikowanych w „Z Nadodrzańskiej Ziemi" w 1974r. Maria Bogusławska pisała: *„Byłam przekonana, że syn nie żyje - nie wiedziałam, co z sobą zrobić. Kiedy jednak zobaczyłam pierwszy transport odjeżdżający do Polski, a wyjeżdżali autami po 20 osób, z biało-czerwonymi chorągwiami i kiedy zagrano Polski Hymn, to pożegnanie było tak straszne, że nie mogłam wytrzymać. Na liście zapisanych było około 2 tysiące osób. Wszyscy poszli w tej samej chwili wypisać się i zapisaliśmy się na transport do Polski. Musiałam na niego czekać dość długo, bo od maja do pierwszych dni listopada. Następnie jechaliśmy przez wiele dni, nie pamiętam już dokładnie przez ile, gdyż byłam bardzo przejęta myślami: czy moje dziecko żyje, czy je odnajdę. W pewnej chwili poinformowano nas, że dojeżdżamy do granic Polski. Zauważyliśmy ogromną bramę triumfalną, na której powiewały flagi narodowe. Dnia 10 listopada przyjechaliśmy do Szczecina. Już z daleka usłyszeliśmy Hymn. Wzruszenie, jakie nas wtedy ogarnęło, nie da się opisać." (…) Pewnego dnia odwiedził mnie znajomy męża, który jeździł na Ziemie Zachodnie. Pokazał mi on pismo, które otrzymał od kierownika szkoły w Barlinku, by postarał się o dwóch nauczycieli. Kiedy je przeczytałam, pobiegłam zaraz do swojej koleżanki, Józefy Deruszewskiej, której mąż zginął w Dachau i zaproponowałam jej wspólny wyjazd na Zachód. Koleżanka zgodziła się i następnego dnia o 4.00 rano byłyśmy gotowe do podróży... Wkrótce dotarłyśmy pociągiem do Choszczna, skąd do Barlinka szłyśmy pieszo około 40 kilometrów. Dnia 1 kwietnia 1946 roku byłyśmy już na miejscu. Kierownik miejscowej szkoły, pan Bronisław Grynia, gdy mu wytłumaczyłyśmy, kto nas tu skierował bardzo się ucieszył, złapał pod rękę i zaprowadził do swojej willi. (…) Kierownikowi szkoły powiedziałyśmy więc, że nie mamy zdanej matury, ale on się nie sprzeciwił i powiedział, że sam nas przygotuje do pracy. Na drugi dzień kierownik zaprowadził nas do szkoły. Były tam trzy klasy, a uczyły – oprócz – kierownika dwie młode panie.*[74] *Szkoła mieściła się w budynku obecnego Technikum Ekonomicznego. Nie było w niej centralnego ogrzewania, brakowało szyb (okna zabito tekturą i deskami), powyrywane deski w podłogach. Zniszczone drzwi, wszędzie dziury po pociskach. (…) Do szkoły tej uczęszczało około 180 dzieci, z którymi z miejsca się zapoznałyśmy. Dnia 8 kwietnia pojechałyśmy do Myśliborza i w tamtejszym Inspektoracie złożyłyśmy nauczycielską przysięgę.*

Do szkoły szliśmy o godzinie 7.00 rano, a wracaliśmy wieczorem. Zorganizowaliśmy też drużynę harcerską, składającą się naturalnie ze starszych dziewcząt i chłopców. W okresie pierwszych wakacji wyjechałam na kolonie do Dziwnowa. Znalazłam się tam dwa tygodnie wcześniej niż dzieci, by przygotować dla nich odpowiednie pomieszczenia. Okoliczne tereny były jeszcze zaminowane.

Powoli zaczęłam organizować różnego rodzaju imprezy artystyczne: bajki, rewie, tańce, wierszyki, co się tylko dało. Jakie to były stroje, a ile zapału wykazywały matki szyjące u mnie nocami różnego rodzaju kostiumy. Pamiętam, kiedy wystawialiśmy „Trzewiki szczęścia", bajeczkę z dużą porcją muzyki i piosenki, znalazł się także fortepian, na którym ktoś umiał grać, a ktoś inny przygrywał. Dzięki dochodom z tych właśnie imprez prawie całkowicie wyremontowaliśmy naszą szkołę.

[74] W archiwum szkolnym brak jest nazwisk tych nauczycielek. Były to z pewnością: Irena Lewandowska i Maria Wojciechowska.

W pierwszych miesiącach odradzającego się życia kulturalnego na terenie szkoły poznałam Jana Tomaszewskiego, który również interesował się rozwojem kultury. Znalazł się tutaj także niejaki pan Maksymilian Dykier, który przed wojną przez szereg lat śpiewał w chórze w Poznaniu, a teraz jego pasją było utworzenie w Barlinku zespołu śpiewaczego. Zaczęliśmy się więc zbierać wieczorami, m.in. pani Deruszewska, Tomaszewski, Dykier, Orządała, ja i w efekcie już w maju 1947 roku powstał tu zespół śpiewaczy, liczący 56 osób, nazwany chórem „Halka". Prowadził go Jan Szwaracki. (…) Chór nasz został zarejestrowany, zaczęły się próby i ćwiczenia. Stałego pomieszczenia nie posiadaliśmy, gromadziliśmy się w prywatnych mieszkaniach, chętnie nam użyczanych. (…) Tak się tułaliśmy – często próby odbywały się u pana Bronisława Gryni i u państwa Wilczyńskich – aż w końcu zdobyliśmy salę przy Spółdzielni Spożywców „Jedność". Przy chórze powstał zespół teatru amatorskiego. Inauguracyjnym jego występem była sztuka pt. „Baśka" oparta na tle wydarzeń Powstania Warszawskiego. Spektakl ten udał nam się bardzo, grywaliśmy go kilkakrotnie w Myśliborzu, Lipianach i Pełczycach. Bardzo mile wspominam ten okres; żyliśmy wtedy jak jedna rodzina. A trzeba wiedzieć, że głód sztuki na tym terenie był wtedy ogromny.



Barlinek, 1951r. Spektakl „Marianna Pineda" z Marią Bogusławską w obsadzie, wyreżyserowany przez Jana Tomaszewskiego, wystawiany w Sali Leśnika w Barlinku. Na zdjęciu znajdują się Walenty Melerowicz, Henryk Rudnicki, Maria Bogusławska, Mirosława Wysocka, Marian Wypiśniak, Jan Tomaszewski, Brzozowska, Danuta Szyldówna, Teresa Gontarek, Dobrowolski, Paweł Pawłowski, Kaczmarek, Jerzy Staniszewski, Laurencja Tomaszewska, Felicja Andrzejewska, Zając, Henryk Bogacki, Mieczysław Szczyglewski, Stefan Najkowski, Henryk Misiura, Mariański, Hadarz, Tadeusz Trzeciak, Feliks Kwiatkowski, Józef Sieratowicz, Jan Wysocki, Józef Iwański. Źródło: zbiory prywatne M. Szczyglewskiego.

(…) Kiedy w roku 1953 zaczęli napływać pierwsi absolwenci Liceum Pedagogicznego w Myśliborzu, zrozumiałam, że trzeba się będzie wycofać. Kolejnym miejscem mego zatrudnienia było PSS, gdzie zaangażowano mnie w charakterze kierownika komórki społeczno-samorządowej. Tu także już wkrótce znalazłam pole do popisu w swojej życiowej pasji. W PSS pracowałam przez dwa lata, do roku 1955, kiedy to otworzono Zakładowy Klub Robotniczy przy Zakładach Drzewnych i władze miejskie zaproponowały mi, abym tam przeszła, na co przystałam z prawdziwą ochotą, tym bardziej, że kierownikiem tego klubu był mój dobry znajomy, wspomniany już Jan Tomaszewski.

Syn mój skończył Technikum Ekonomiczne i pracuje w Zakładach Urządzeń Okrętowych. W tym roku wyjeżdża na dwuletni kurs w swoim zawodzie do Warszawy. (…) Niedawno otrzymałam nowe mieszkanie – śliczne, dwa pokoje, łazienka i kuchnia. Jest ono słoneczne i przyjemnie umeblowane. Telewizor i pralkę syn kupił na raty (już spłacone) – był to prezent imieninowy dla mnie. Marzę by kupić jeszcze lodówkę. (…) W Barlinku żyję więc sobie spokojnie, jestem tak zżyta z tym miastem, że nie wyobrażam sobie zmiany. [Bogusławska, 1974].



Barlinek, 1952r. Od lewej: Maria Bogusławska - Pietruszka i Alfred Pluszczyk jako rodzice chrzestni Anny Nikoliszyn, córki Ireny i Jerzego Nikoliszynów. Źródło: zbiory A. Oczkoś.



Barlinek, 1952r. Pomost plaży miejskiej. Na zdjęciu od lewej: Janusz Górecki, Maria Bogusławska-Pietruszka, Teodor Pietruszka (mąż Marii Bogusławskiej) i Jan Tomaszewski. Źródło: zbiory prywatne L. Góreckiej.

W przedstawionych fragmentach wspomnień pominięte zostały niektóre fakty z Jej życia. Należy do nich związek małżeński z Teodorem Pietruszką, przyszłym Głównym Księgowym ZUO Bomet w Barlinku, młodszym od niej o 9 lat. Ślub miał miejsce 05.04.1952r. Maria Bogusławska miała wówczas 35 lat, a jej małżonek, 26 lat. Świadkami na ślubie byli: Walenty Melerowicz i Laurencja Górecka. Na podstawie aktu ślubu, Maria Bogusławska, przyjęła nazwisko męża Pietruszka. Małżeństwo przetrwało 5 lat. Rozwód został przeprowadzony 11.06.1957r., a w dniu 07.08.1957r. Maria Pietruszka złożyła wniosek o przywrócenie poprzedniego nazwiska, którym posługiwała się do końca życia. [Górecka, 2018].

Za pracę zawodową i działalność społeczno-kulturalną Maria Bogusławska otrzymała wiele wyróżnień i odznaczeń, w tym. m.in: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1978r., Srebrny Krzyż Zasługi w 1972r., Odznakę Zasłużony Działacz Kultury w 1969r., Odznakę Pamiątkową „Gryfa Pomorskiego" w 1947r., Medal „Zasłużony dla Barlinka". Zmarła 10.03.1996r. w Barlinku w wieku 70 lat. Jej syn, Janusz zmarł w tym samym roku w dniu 30.12.1996r. w Barlinku. Oboje spoczęli na cmentarzu komunalnym w Barlinku.



Barlinek, 05.04.1952r. Przyjęcie weselne Teodora Pietruszki i Marii Bogusławskiej w sali przedszkola Zakładów Mechanicznych i Odlewni w Barlinku, przy ul. Lipowej 11. W uroczystości uczestniczą rodzice Pana Młodego - Jadwiga i Wawrzyniec Pietruszka, rodzina Wilczyńskich - Wacław i Katarzyna oraz ich dzieci: Ewa i Marek Wilczyński, koleżanki i koledzy z chóru „Halka" oraz z pracy nowożeńców: Danuta Schild, Jan Tomaszewski, Zofia Darocha (przyszła żona Teodora Pietruszki), Józefa Deruszewska, Walenty Melerowicz, Laurencja Górecka, Janusz Bogusławski (syn Marii Bogusławskiej), Helena Wdowiak, Jerzy Regulski, Karol Kruś, Janusz Nowacki, Eugenia Tomaszewska - Nowacka, Mieczysław Górecki, Elżbieta Kruś, Leon Sulżycki, Alfred Fibilski z żoną Klarą Fibilską. Klemens Piórkowski z żoną. Źródło: zbiory prywatne Laurencji Góreckiej.

6. Czapiewski Stefan (1908–1982) – Właściciel młyna „Papiernia" w Barlinku



Stefan Czapiewski. Źródło: zbiory G. Hoffmann.

Stefan Czapiewski, syn Jana i Anieli z d. Trzebiatowskiej, urodził się 18.01.1908r. w miejscowości Modrzejewko pow. Chojnice, woj. pomorskie.[75] Miał sześcioro rodzeństwa: dwie siostry – Anielę i Martę oraz czterech braci – Jana, Stanisława, Władysława, imię czwartego brata nie zostało ustalone.[76] W latach 1916–1923 uczęszczał do siedmioklasowej Szkoły Powszechnej w pobliskiej miejscowości Rytel. Następnie do 1929r. pracował w młynie zbożowym, zdobywając dyplom mistrza młynarskiego. Od marca 1930r. do września 1931r. odbywał służbę wojskową, podczas której ukończył sześciomiesięczny kurs podoficerski. Po powrocie z wojska, kontynuował pracę w wyuczonym zawodzie młynarza. W 1934r. uczestniczył w ćwiczeniach rezerwy w 2 Batalionie Strzelców w Tczewie. Ostatnim miejscem Jego zamieszkania przed wybuchem wojny była miejscowość Lipinki w pow. Schwetz (Świecie), woj. pomorskie. [Hoffmann, 2018]. W sierpniu 1939r. został zmobilizowany do obrony przeciwlotniczej w Gdyni. Po kapitulacji wojsk polskich, w dniu 25.09.1939 r. został wzięty do niewoli niemieckiej i osadzony w Stalagu IIE w *Gross-Born* (Borne Sulinowo). W bazie osób prześladowanych przez III Rzeszę znajduje się następujący wpis: „*Przydział wojskowy: marynarz. Stopień wojskowy: strzelec. Przeniesiony na status robotnika cywilnego. Dodatkowe informacje: Stalag II E, numer jeńca: 9121. Zwolniony do Urzędu Pracy Landsberg. Daty brak"*. [straty.pl]. Z dokumentu „*Arbeitskarte polnischer Arbeitskräfte"* wynika, że w Barlinku przebywał już w dniu 18.12.1940r., a od 25.09.1941r. był zatrudniony w przedsiębiorstwie *Hermann Pfeiffer, Berlinchen/ Nm, Kreis Soldin* jako czeladnik młynarski – obecna nazwa zakładu „Młyn Papiernia". Na zdjęciu do *Arbeitskarte* III/59/E 4308 Stefan Czapiewski posiada numer 255. [Hoffmann, 2018]. [77]



Lipiec 1944r. Okolice Barlinka. Dokładne miejsce zdjęcia nie zostało ustalone. Od lewej: Jan Kranc, Zygmunt Baumann, Jan Tomaszewski, Stefan Czapiewski. Wszyscy mają naszytą literę „P" na marynarkach. Źródło: zbiory prywatne G. Hoffmann.

Po zdobyciu Barlinka przez Armię Czerwoną pozostał jako młynarz i gospodarz w młynie „Papiernia", Barlinek ul. Waryńskiego 36. Według relacji rodzinnych, „*tuż po zdobyciu miasta, grupa żołnierzy rosyjskich przyjechała do młyna, żeby wysadzić go w powietrze. Ojciec wystąpił w obronie młyna i dogadał się z żołnierzami, żeby tego nie robili, bo młyn będzie im potrzebny. I tak młyn „Papiernia" ocalał"*. [Hoffmann, 2018].

Po zakończeniu działań wojennych młyn pracował nieustannie, najpierw na potrzeby Wojennej Komendantury Radzieckiej, a następnie na potrzeby Zarządu Miejskiego w Barlinku. Zgromadzony w młynie inwentarz poniemiecki przejęły władze miasta rozdysponowując go dla przybywających osadników. Formalne objęcie młyna „Papierni" przez Stefana Czapiewskiego nastąpiło z dniem 25.06.1945r. – taka data widnieje na zestawieniach przemysłu w Barlinku. [APSS, sygn. 68/3/0/6/156].

[75] W akcie ślubu nr 19/1946 jako miejsce urodzenia podane jest Modrzejewo - Młyn. [Hoffmann, 2018].

[76] Brat Jan Czapiewski zginął w bitwie pod Stalingradem. Stanisław Czapiewski w czasie II wojny światowej był żołnierzem Armii Andersa. Po wojnie został w Wlk. Brytanii. W latach 50-tych i 60-tych wspierał materialnie rodzinę Stefana Czapiewskiego w Barlinku.

[77] Należy wskazać na różnicę numeru obozowego w rejestrach Polskiego Czerwonego Krzyża i dokumentach Stefana Czapiewskiego, z których wynika, że posiadał numer jeńca 255.

Stefan Czapiewski zajął mieszkanie i budynek gospodarczy przedwojennego zarządcy młyna, wyposażenie mieszkania i inne sprzęty gospodarcze wykupił na własność od Komisji Likwidacyjnej w Myśliborzu. Był najemcą mieszkania i gospodarzem-pracownikiem młyna – utrzymywał go w ruchu, remontował i wykonywał przemiał zboża.



Barlinek, 1949r. Mieszkanie Elżbiety i Stefana Czapiewskich przy Młynie „Papiernia". Uroczystość rodzinna. Od lewej: pierwsza osoba z dziećmi nierozpoznana, małżeństwo Ołoszewscy, w środku Elżbieta i Stefan Czapiewscy z córką Grażyną, Gertruda Fortuna, z tyłu: Jan i Stefania Szwaraccy oraz Urszula i Edward Dombrowscy. Źródło: zbiory prywatne G.Hoffmann.



Barlinek. Data zdjęcia nieustalona. Stefan Czapiewski i Felicjan Dolny przed młynem „Papiernia" w Barlinku. Źródło: zbiory prywatne G. Hoffmann.

Jesienią 1945r. przyjechały na Jego zaproszenie do Barlinka z miejscowości Lipinki, pow. Świecie, w której mieszkał przed wojną, dwie siostry: Elżbieta i Stefania Fortunówny. Elżbietę ur. 09.05.1915r. w Lipinkach, córkę Maksymiliana i Bronisławy z d. Ołoszewskiej, Stefan Czapiewski poznał jeszcze przed wojną i gdy dowiedział się, że przeżyła – postanowił spędzić z nią resztę życia. W dniu 22.04.1946r. w kościele parafialnym św. Bonifacego w Barlinku przy ul. Jasnej, ksiądz Antoni Purol udzielił im ślubu. Świadkami ślubu, zgodnie ze świadectwem nr 19 z 1946r., byli Marciniak (brak imienia na akcie) i Elżbieta Silska z Barlinka [Hoffmann, 2018]. Małżonkowie zamieszkali w zajętym przez Stefana budynku mieszkalnym młyna „Papiernia". Ze związku z Elżbietą urodziły się trzy córki: Grażyna w 1948r., Mirosława w 1950r. i Maria w 1953r. Mirosława zmarła w wieku niemowlęcym w 1951r., Maria zginęła tragicznie w wypadku samochodowym niedaleko Barlinka w 2006r., Grażyna mieszka w Barlinku. [Hoffmann, 2018].

Z początkiem lat 50-tych młyn „Papiernia", tak jak i pozostałe barlineckie młyny przejęła Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" a Stefan Czapiewski wraz z rodziną został zmuszony do opuszczenia młyna, jego zabudowań i „domu młynarza". Mieszkał w Barlinku w kilku kolejno wynajmowanych mieszkaniach: przy ul 1 Maja i Armii Polskiej. Mistrz młynarski, tak jak i Jego ojciec Jan, specjalista w eksploatacji młynów różnych typów oraz specjalista od przemiału zbóż - wykonywał teraz prace zlecone przez Spółdzielnię, która administrowała młynami w Barlinku i okolicach. Naprawiał i konserwował urządzenia młynów oraz szkolił ich pracowników. To dzięki Jego pracy, jeszcze w latach 60-tych XX w. funkcjonował młyn wietrzny (wiatrak) o wyglądzie grzyba w Nowogródku Pom. [Hoffmann, 2018]. W okresie od 10.04.1961r. do 30.06.1962r. pomagał uruchamiać a następnie był kierownikiem Wytworni Wód Gazowanych i Rozlewni Piwa w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" ul. 1 Maja 23 w Barlinku. Stamtąd też z dniem 01.07.1962r. przeszedł na rentę. Jako rencista sporadycznie, na prośbę gospodarzy młynów angażował się w remonty i ich konserwacje. W tej pracy był przysłowiową „złotą rączką". Zmarł 17.02.1982r. w wieku 74 lat. Jego żona Elżbieta zmarła w 1996 r., dożywszy 81 lat. Oboje zostali pochowani na cmentarzu komunalnym w Barlinku. [Hoffmann, 2018].

7. Dekarski Edmund (1919–1951) – Pracownik Fabryki Pługów w Barlinku



Edmund Dekarski. Źródło: zbiory prywatne.

Edmund Dekarski, syn Romana (1894–1945) i Weroniki z d. Zawieracz (1895–1979), urodził się 07.10.1919r. w Krotoszynach, pow. Nowe Miasto, woj. pomorskie. Jego ojciec był kolejarzem. Edmund Dekarski był najstarszym dzieckiem w rodzinie i miał pięcioro rodzeństwa – siostry Stanisławę Wagner (1921–1990) i Janinę Grużlewską (1923–1991) oraz braci: Tadeusza (1925–1999), Edwina (1929-1980), imienia ostatniego brata nie ustalono. [myheritage]. W Wąbrzeźnie ukończył Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne, następnie do 1938r. uczył się w Państwowej Szkole Budowy Maszyn w Grudziądzu, której nie ukończył. W czerwcu 1939r. ukończył Wydział Maszynowy Kursów Kreśleń Technicznych w Warszawie. W Krotoszynie grał na skrzypcach w zespole muzycznym, do którego należał również Jan Szwaracki.

We wrześniu 1939r. wziął udział w wojnie obronnej Polski. Brak jest informacji, jak i kiedy przedostał się na Zachód. Pozyskana dokumentacja wskazuje, że służył w I Korpusie Polskich Sił Zbrojnych w Anglii w stopniu starszego strzelca, a w okresie od 16.04.1945 do 07.05.1946r. pełnił funkcję pisarza w Składnicy Materiałów Nr.1. Następnie został zwolniony do rezerwy i skierowany do powrotu do kraju do miejscowości Biskupiec pow. Lubawa. Do portu w Gdyni przybył w dniu 09.05.1946r. W tym czasie nie żył już Jego ojciec, który zmarł w 1945r. Wkrótce po powrocie do Polski Edmund Dekarski podjął pracę i z dniem 20.05.1946r. wstąpił do Związku Zawodowego Metalowców, legitymacja nr 102017. [Ciechanowska, 2017].

Do Barlinka ściągnął Go prawdopodobnie Jan Szwaracki. Edmund Dekarski zamieszkał przy ul. Tunelowej 20. Przez prawie cztery lata – od 10.05.1947r. do 1950r. pracował w Fabryce Pługów, przemianowanej później na Odlewnię i Warsztaty Mechaniczne Zakład nr 7 w Barlinku na stanowiskach: referent zaopatrzenia, kierownik planowania, kierownik ruchu. Następnie zatrudnił się w PGR Zespół Batowo, Mielęcin jako kierownik grupy budowlanej. Dojeżdżał wówczas codziennie koleją PKP z Barlinka do stacji Mielęcin.



Zdjęcie ślubne Haliny i Edmunda Dekarskich. Źródło: zbiory prywatne B. Ciechanowskiej.

W czerwcu 1949r. ożenił się z Haliną Piotrowską, z d. Pieńkow, wdową po Franciszku Piotrowskim i zamieszkał z żoną przy ul. Leśnej 3 w Barlinku.

Brał udział w życiu kulturalnym i sportowym miasta. Wraz z Janem Szwarackim uczestniczył w organizacji zespołu śpiewaczego „Halka" w Barlinku, nr legitymacji 75. Był członkiem zespołu teatralnego, działającego przy zespole śpiewaczym, grał w wystawianych przez ten zespół sztukach teatralnych. W 1947r. pełnił funkcję sekretarza w zarządzie Klubu Sportowego „Pogoń" Barlinek i grał w składzie drużyny piłkarskiej „Pogoni". Wraz z bratem Tadeuszem grał również w Sekcji Piłki Siatkowej ZS „Stal" Barlinek.

Zmarł tragicznie na skutek nieszczęśliwego wypadku (rozległe poparzenia) w Powiatowym Szpitalu Myśliborskim w Barlinku w dniu 08.06.1951r. w wieku 32 lat, nie doczekawszy narodzin swojej córki, Barbary.[78] Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Barlinku obok grobu rodzinnego Pieńkowów. Syn Franciszka Piotrowskiego, Janusz, wspominał ojczyma bardzo ciepło i z dużym żalem. Matka Edmunda Dekarskiego, Weronika zmarła w Iławie 23.12.1979r. W Iławie spoczęła również Jego siostra Janina i bracia – Tadeusz i Edwin. W Iławie zmarła również Jego żona, Halina z d. Pieńkow.

[78] Wpis o zgonie Edmunda Dekarskiego znajduje się w „Księdze zgonów" Powiatowego Szpitala Miejskiego w Barlinku.

8. Demenko Aleksy (1912–1996) – Drugi Dyrektor Szpitala w Barlinku



Dr Aleksy Demenko. Zbiory rodzinne A. Demenko.

Aleksy Demenko, syn Mikołaja i Leokadii z d. Glińskiej, urodził się 03.08.1912r. w miejscowości Sarny na Wołyniu, obecnie Ukraina. Miał starszego brata Rościsława, który urodził się w 1906r. w miejscowości Klewań, gdzie wcześniej mieszkali Jego rodzice. Przypuszczalnie w Klewaniu urodziła się również ich znacznie starsza siostra, jednak z uwagi na Jej wczesną śmierć, bracia prawie o Niej nie wspominali. Aleksy był przez całe życie bardzo mocno związany z Rościsławem. Wpływ na to miało niewątpliwie wczesne sieroctwo obu braci: w 1920 roku zmarł ich ojciec, a w 1928 roku, zmarła matka. W chwili śmierci ojca, Aleksy miał 8 lat, a Jego brat Rościsław 14. Gdy zmarła ich matka, szesnastoletnim Aleksym opiekował się 22-letni Rościsław. Obaj bracia, Rościsław i Aleksy w Sarnach ukończyli szkołę podstawową i gimnazjum. Po śmierci rodziców, Rościsław nie kontynuował nauki, lecz podjął pracę w zawodzie kreślarza, natomiast Aleksy Demenko w 1933r. rozpoczął studia medyczne w Wilnie na Wydziale Medycznym. W okresie od 25.11.1941r. do 20.05.1943r. jako absolwent medycyny, pracował w Okręgowym Szpitalu Epidemiologicznym w Sarnach w charakterze lekarza, chociaż jeszcze nie posiadał dyplomu. Od 21.05.1943r. do 04.03.1945r. pracował w tym samym szpitalu, przemianowanym na Szpital Chirurgiczny, najpierw pod administracją niemiecką, a potem rosyjską. Z tego okresu pochodzi zdjęcie, które wykonano Aleksemu Demenko w dniu 14.12.1943r., a które już po repatriacji, z datą 01.10.1945r. dedykował *„kochanej Irence" na pamiątkę o Sarnach"*. [Demenko, 2017]. Swoją żonę, Irenę z d. Król poznał bowiem w szpitalu w Sarnach. W tej miejscowości Irena Król zamieszkała z matką, po tym jak Jej ojciec Julian Król, kierownik szkoły podstawowej w niedalekiej Konstantynówce, został w 1939r. aresztowany przez NKWD i zesłany na Syberię.[79]

Brak jest dokładnej daty wyjazdu Aleksego Demenko do Swarzędza, gdzie po wojnie po wysiedleniu z Wołynia, zamieszkała Irena z matką i siostrą Julią Dachtera (1922 -2013). Jest natomiast dokument, z którego wynika, że 15.12.1945r. Aleksy Demenko otrzymał zezwolenie na wyjazd ze Swarzędza do Pełczyc, gdzie przebywał już jego brat, Rościsław. [Izba Pamięci w Pełczycach]. W Pełczycach Rościsław otworzył sklep i po zawarciu związku małżeńskiego z Niemką, Dorą Schultz, związał się na stałe z tą miejscowością. Aleksy Demenko dołączył do brata w Pełczycach i podjął tam pracę lekarza. W dniu 11.01.1946r. złożył wniosek do Burmistrza Bursztynowa (obecnie Pełczyce), Mieczysława Kamionki o pozwolenie na posiadanie roweru celem dojazdu do pacjentów. [IPP, 2017; Sopiński, 2017].

W 1946 roku ożenił się z Ireną Król (ur. 22.07.1925r.). Ślub odbył się w Książu Wielkim koło Miechowa, woj. małopolskie, w rodzinnych stronach jej ojca, Juliana Króla. [Demenko, 2017]. Po ślubie Irena Demenko przyjechała do Pełczyc - z dniem 11.10.1946r. zarejestrowała swój pobyt pod adresem ul. Chrobrego 166. [Demenko, 2017; Sopiński, 2017].



1946r. Książ Wielki, Ślub Aleksego Demenko z Ireną z d. Król. Woźnica - Rościsław Demenko, brat Aleksego. Źródło: Izba Pamięci w Pełczycach.

Aleksy Demenko pracował w Pełczycach w okresie od stycznia 1946 do końca 1949r., najpierw w Szpitalu Miejskim, a po jego likwidacji, od stycznia 1947r. był Kierownikiem Ośrodka Zdrowia w Pełczycach i jednocześnie lekarzem domowym Ubezpieczalni

[79]Dalsze losy Jej ojca są nieznane, prawdopodobnie zmarł podczas transportu. [Wołyń-Konstantynówka].

Społecznej w Pełczycach, a od 10.11.1947r. w rejonie pełczyckim. [Demenko A., 2017; Sopiński, 2013]. Udzielał się również społecznie: był członkiem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Przewodniczącym Komisji Kulturalno-Oświatowej w Pełczycach. [APSS, sygn. 68/8/0/1.1/33]. Brał też udział w amatorskich występach teatralnych w Pełczycach. [Demenko, 2017].

W dniu 26.04.1948r. w Swarzędzu urodził się Jego syn, Andrzej; poród odbierał osobiście Aleksy Demenko. W tym czasie szpital w Barlinku był jeszcze nieczynny, Punkt Opieki nad Matką i Dzieckiem w Barlinku nie posiadał fachowej obsady lekarskiej, Izba Porodowa w Myśliborzu znajdowała się w nie lepszym stanie, a Szpital w Pełczycach był w likwidacji. Dlatego też żona Aleksego, Irena rodziła w miejscu zamieszkania matki w Swarzędzu. Dodatkowym powodem były naciski ze strony matki Ireny, by dziecko urodziło się na terenach Polski. [Demenko, 2017].

W sierpniu 1949r. Aleksy Demenko otrzymał decyzję Starosty Myśliborskiego, Stanisława Orzechowskiego, o powierzeniu Mu w trybie natychmiastowym kierownictwa Powiatowego Ośrodka Zdrowia w Myśliborzu. [Demenko, 2017]. Jak wynika z dalszych dokumentów, do przeniesienia Aleksego Demenki z Pełczyc do Myśliborza nie doszło, został natomiast przeniesiony służbowo do pracy w Powiatowym Szpitalu Myśliborskim w Barlinku. Od października 1949r. dojeżdżał do Barlinka z Pełczyc, by asystować w operacjach, a z dniem 01.01.1950r. został przeniesiony do szpitala w Barlinku na stałe. [Księgi operacyjne, 1949-1959; APSS, sygn. 68/8/0/2.4/131]. Data ta stoi wprawdzie w sprzeczności z dokumentem z 30.08.1961r., w którym jako początek zatrudnienia dr Aleksego Demenki w barlineckim szpitalu podany jest lipiec 1949r., jednak za decydujące uznano zapisy w księgach szpitalnych oraz informacje zawarte w sprawozdaniu dr. Mariana Oszwałdowskiego za rok 1949 i dane meldunkowe, zgodnie z którymi dr Aleksy Demenko w dniu 04.01.1950r. został zameldowany w Barlinku przy ul. Sienkiewicza 10. [Akta Meldunkowe Barlinek].



Barlinek, 1955r. Przed budynkiem Powiatowego Szpitala Myśliborskiego w Barlinku stoją lekarze szpitala. Od lewej: dr Walenty Żestowski, Halina Żestowska, dr Marian Oszwałdowski - Dyrektor Szpitala, za nim osoba nierozpoznana, dr Aleksy Demenko, ostatnia osoba nierozpoznana. Źródło: zbiory rodziny A. Demenko.

Dr Aleksy Demenko asystował w operacjach, w późniejszym okresie przeprowadzał samodzielnie zabiegi operacyjne w asyście sióstr - pielęgniarek. W październiku 1949r. został przeszkolony w Szczecinie z zakresu pediatrii, która stała się Jego specjalizacją.

Pomimo przeniesienia do Barlinka, decyzją Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Myśliborzu został zobowiązany do dojeżdżania do Pełczyc w charakterze lekarza domowego Ubezpieczalni Społecznej w rejonie pełczyckim, a pismem Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia w Szczecinie zwiększono Mu od 01.10.1949r. dzienną ilość godzin pracy w rejonie pełczyckim z 3 do 7. [Izba Pamięci w Pełczycach].

W dniu 29.12.1953r. w obecności prof. dr Górnickiego, w barlineckim szpitalu został otwarty Oddział Dziecięcy. Powstał on po adaptacji strychu nad drugim piętrem budynku Wydziału Wewnętrznego szpitala. Funkcję Ordynatora tego oddziału objął dr Aleksy Demenko. W szpitalu w Barlinku 4 stycznia 1954r. na Oddziale Dziecięcym przyszła na świat Jego córka, Ewa.

Do szpitala w Barlinku przybywali następni lekarze; wzrastała także liczba personelu pomocniczego. Po rezygnacji dr Mariana Oszwałdowskiego z pracy w Barlinku, decyzją Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Myśliborzu z dnia 01.01.1956r. dr Aleksy Demenko został mianowany Dyrektorem Szpitala Rejonowego w Barlinku. W związku ze specjalizacją powierzono mu także funkcję Pediatry Powiatowego w Myśliborzu.

„Na stanowisku dyrektora szpitala w Barlinku wykazał zdolności organizacyjne i usprawnił szereg niedomagań", pisze po latach, w 1983 i w 1986r. o Aleksym Demenko, dziennikarz Kuriera

Polskiego[80]. *„Aleksy Demenko był również bardzo pracowitym radnym Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku".* [AD,1983; 1986].



Barlinek 1961r. Lekarze Szpitala Powiatowego w Barlinku przed wejściem do budynku Wydziału Wewnętrznego. Od lewej: dr Mieczysław Żurakowski, osoba nierozpoznana, dr Aleksy Demenko, dr Ryszard Łoziński. Źródło: zbiory rodziny A. Demenko.

Po 13 latach pracy, w tym po 6-ciu latach kierowania barlineckim szpitalem, z dniem 31.10.1962r. złożył rezygnację z funkcji Dyrektora Szpitala. Przyczyną były nieporozumienia z Radą Miejską w Barlinku. W dniu 22.02.1962r. zrezygnował także z funkcji Przewodniczącego Komisji Zdrowia Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku, uzasadniając decyzję brakiem możliwości łączenia funkcji społecznej, funkcji Pediatry Powiatowego w Myśliborzu z pracą zawodową w szpitalu. Z uwagi na brak zastępstwa, dr Aleksy Demenko przedłużył termin rezygnacji z pełnionej funkcji do 30.10.1962r.

Z dokumentacji fotograficznej wynika, że po rezygnacji z funkcji Dyrektora Szpitala, Aleksy Demenko pracował nadal na Oddziale Dziecięcym Szpitala Rejonowego w Barlinku jeszcze przez pół roku do 30.04.1963r. Po ustaniu stosunku pracy w szpitalu w Barlinku, przeniósł się z rodziną do Swarzędza, gdzie w latach 1963-1968 pełnił funkcję Kierownika Ośrodka Zdrowia Swarzędzkiej Fabryki Mebli, a następnie pracował w Przychodni Rejonowej w Swarzędzu i jednocześnie był lekarzem szkolnym w Zbiorczej Szkole Gminnej im. M. Kasprzaka i w Przedszkolu nr 1 Swarzędzkiej Fabryki Mebli w Swarzędzu. Udzielał się społecznie, był członkiem Komisji Zdrowia i Spraw Socjalnych w Swarzędzu.

Jako lekarz był czynny do 80-tego roku życia. Do pracy i do pacjentów zawsze jeździł rowerem, z czego w tamtych czasach wyśmiewano się. Był osobą głęboko wierzącą, w rodzinie wspomina się, że zwykle nosił przy sobie różaniec. [Demenko, 2017]

Jego syn, Andrzej Demenko, w latach 1954-1961 uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 2 w Barlinku. Pamięta dyrektora szkoły, Juliana Kapelana, nauczycieli - Irenę Kapelan, Halinę i Ryszarda Krzesińskich. Następnie ukończył I LO w Poznaniu im. Karola Marcinkowskiego. Studia ukończył w 1970r., blisko 20 lat temu uzyskał tytuł profesora nauk technicznych, jest profesorem zwyczajnym w Politechnice Poznańskiej. Pełni funkcję przewodniczącego Komitetu Elektrotechniki Polskiej Akademii Nauk i wiceprzewodniczącego Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej, PTETIS, jest członkiem Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych w kadencji 2017-2020. [PUT. Poznań, 2017]. Córka dr Aleksego Demenko, Ewa wyjechała z Barlinka po skończeniu 3 klasy szkoły podstawowej. W Poznaniu spełniła swoje zamiłowanie do opieki nad zwierzętami i została magistrem zootechniki. [Demenko, 2017].

Dr Aleksy Demenko za swoją pracę otrzymał m.in.: odznakę „Za wzorową pracę w służbie zdrowia" w dniu 22.07.1954r. [MP.54.89.995], Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1979r., a także wiele dyplomów i listów pochwalnych za pracę na rzecz społeczeństwa miasta Swarzędza. Pod koniec życia został zaliczony w poczet zasłużonych Wielkopolan.

Zmarł w szpitalu w Poznaniu w dniu 17.10.1996r. w wieku 84 lat. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Swarzędzu w grobie rodzinnym wraz z żoną Ireną, która zmarła 01.12.1989r. w wieku 64 lat.

[80] Dziennikarz występował pod inicjałami A.D.

9. Dolny Czesław (1914–1946) – Pracownik pierwszego Zarządu Miasta Barlinka



Felicjan Dolny. Zbiory prywatne A. Rowińskiej.

Czesław Dolny, syn Ludwika (1888–1955) i Gertrudy z d. Perskiej (1896–1954), urodził się 01.06.1914r. w Berlinie. Pochodził z wielodzietnej rodziny, miał pięciu braci: Stanisława, Felicjana, Kazimierza, Adama Ludwika, Mieczysława i dwie siostry: Marię i Gertrudę Słupczyńską. Do 1919r. Jego rodzice mieszkali w Berlinie, następnie przenieśli się do Gostynia, a w 1920r. przybyli do Poznania. [Akta Miasta Poznania; poznańskie cmentarze]. Jego ojciec był z zawodu ślusarzem.

Po ukończeniu szkoły podstawowej Czesław Dolny uczęszczał do Szkoły Dokształcającej Zawodowej i uczył się malarstwa firmowego w prywatnej Emalierni inż. Leona Bittnera w Poznaniu. Razem z nim w tej samej szkole, ale malarstwa dekoracyjnego, uczył się Jan Tomaszewski. Obaj bardzo się zaprzyjaźnili. To Czesław Dolny pomógł Janowi Tomaszewskiemu znaleźć pracę po ukończeniu szkoły. [Tomaszewski, 1987]. Do wojska nie został powołany ze względu na chorobę. W 1944r. leczył się w Sanatorium Gruźliczym w Obrze i miał założoną odmę. [Tomaszewski, 1987].

Po zakończeniu II wojny światowej, w lipcu 1945r. przyjechał do Barlinka do brata Felicjana i jego żony Ireny i z dniem 22.07.1945r. został zatrudniony w Zarządzie Miasta na stanowisku referenta mieszkaniowego i pomocy społecznej dla przybywających do Barlinka osiedleńców. Funkcję tę pełnił przez 9 miesięcy. W tym czasie mieszkał z bratem Felicjanem i jego żoną przy ul. Mickiewicza 3 w Barlinku. Miał wówczas 31 lat.



Czesław Dolny z główkami wyrzeźbionymi w drzewie lipowym. Źródło: zbiory prywatne A. Rowińskiej.

Cała rodzina Dolnych była uzdolniona artystycznie, jednak Czesław Dolny był najbardziej utalentowany. [Rowińska, 2018]. *„O tym, że mój śp. przyjaciel, Czesław Dolny był pierwszym organizatorem życia kulturalnego w wyzwolonym Barlinku, podałem i umotywowałem zdjęciami w Kronice Kulturalnej, spisanej za czas 1945–1967 przeze mnie ręcznie - znajduje się ona w Muzeum Barlineckim. Przez cały czas Czesław Dolny tworzył. Najpierw wykonał „Szopkę betlejemską" wystawianą techniką tzw. chińskich cieni. Grana w okresie Świąt Bożego Narodzenia 1945–1948, a pomagali Felicjan i Danuta Dolni. Poza szopką Czesław rzeźbił w drzewie lipowym główki do przyszłego teatru marionetek – nawet i moją podobiznę wyrzeźbił i przysłał mi do Rychnowa*", wspominał Jan Tomaszewski. [1987].

W lutym 1946r. Czesław Dolny pisał do swego przyjaciela Jana Tomaszewskiego: „*w Barlinku brak ludzi i brak nauczycieli – przyjeżdżaj"*. [Tomaszewski, 1987]. Niestety, gdy ten przyjechał do Barlinka, zastał Czesława Dolnego już ciężko chorego – w marcu 1946r. podczas podróży do Myśliborza na szkolenie pracowników Zarządu Miasta Barlinka przeziębił się i zachorował na zapalenie płuc. Choroba ta w połączeniu z gruźlicą spowodowała, że nie miał szans na przeżycie. *„Już z tego przeziębienia nie wyszedł, bo było brak środków leczniczych i brak lekarzy ..."* [Tomaszewski, 1987]. Zmarł w domu brata Felicjana i jego żony Ireny w dniu 26.04.1946r. w wieku 32 lat. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Barlinku. Jego zgon zgłaszała Gertruda Dolna, akt zgonu podpisał Kazimierz Nowak, wiceburmistrz Barlinka. [Rowińska, 2018].

W 1975r. rodzina ekshumowała Jego szczątki, przenosząc Go na cmentarz w Poznaniu-Junikowie. Czesław Dolny spoczął obok grobu swoich rodziców: Ludwika i Gertrudy Dolnych, a także brata Stanisława i sióstr: Gertrudy i Marii. Pole 8. Kwatera 1, miejsce 9 i 9A. W przeniesieniu pochówku na prośbę Marii Dolnej, uczestniczył Jan Tomaszewski. [Tomaszewski, 1987].

10.Dolny Felicjan (1916–1981) i Dolna Irena (1920–2003) – Pierwsi małżonkowie miasta Barlinka i Obwodu Myślibórz.



Felicjan Dolny. Zbiory prywatne A. Rowińskiej.

Felicjan Dolny, syn Ludwika (1988–1955) i Gertrudy z d. Perskiej (1896–1954) urodził się 28.10.1916r. w Berlinie. Był młodszym bratem Czesława Dolnego. Po ukończeniu w Poznaniu siedmioletniej szkoły powszechnej i dwuletniej zawodowej szkoły mechanicznej, podjął praktykę zawodową w znanej firmie jubilerskiej „Kruk" w Poznaniu, uzyskując specjalizację zegarmistrzowską. [APP, sygn. 3/474/0/19.3/14359; Rowińska, 2018]. We wrześniu 1939r. został powołany do wojska i brał udział w wojnie obronnej Polski. W dniu 20.09.1939r. jako strzelec 3 pułku lotniczego dostał się do niewoli - najpierw rosyjskiej, a następnie w wyniku wymiany jeńców pomiędzy ZSRR i III Rzeszą, został wysłany do *Offlagu II D Gross-Born*, nr jeńca 2732. Do tego obozu trafił także Jan Tomaszewski, kolega Jego brata, Czesława. [straty.pl].

W styczniu 1940r. Felicjan Dolny został zwolniony z obozu do Urzędu Pracy w Gorzowie, uzyskując status robotnika cywilnego. Zatrudniono go jako robotnika przymusowego III Rzeszy w zakładzie zegarmistrzowskim w *Berlinchen* u Carla Neumanna. Jak wspomina Jan Tomaszewski [1980], *„Felicjana Dolnego kupił zegarmistrz Neumann[81], który miał sklep naprawy zegarów przy Rynku. Z wymienionym przeszedłem cały szlak od 3 Pułku Lotniczego z Ławicy i miałem z nim kontakt do końca wojny".* [Tomaszewski, 1980].



Zdjęcie wykonane podczas wojny w Barlinku. Trzej przyjaciele od lewej: Wiktor Starzonek, Felicjan Dolny i Jan Tomaszewski. Na odwrocie zdjęcia napis: „Litera „P" oznacza pijaków, względnie pilotów – zależy to, w jakich okolicznościach, względnie warunkach się znajdują. Janek, Wiktor, Felicjan". Źródło: zbiory prywatne A. Rowińskiej.

Felicjan Dolny był nieodłącznym towarzyszem służby wojskowej, tułaczki wojennej i okresu niewoli zarówno Jana Tomaszewskiego, jak i Zygmunta Baumanna. [Tomaszewski, 1980]. Właśnie u Baumannów poznał swoją przyszłą żonę, Irenę Jokiel, córkę Antoniego i Pauliny z d. Cierpik, ur. 18.09.1920r. w Baranowie k. Kępna. Zatrudniona w Stargardzie od 02.07.1940r. jako pomoc domowa, Irena Jokiel odwiedzała w Barlinku pochodzącą również z Kępna, znajomą swojej siostry, żonę Zygmunta Baumanna, Zofię. W ten sposób poznała Felicjana Dolnego, przyjaźniącego się z Zygmuntem Baumannem. Po wyzwoleniu Stargardu przez wojska radzieckie przyjechała do Barlinka i w dniu 15.03.1945r., wraz z Zygmuntem Baumannem, jego żoną Zofią, Franciszkiem Dolnym, Franciszkiem Biedą, weszła w skład pierwszego polskiego Zarządu Miasta Barlinka, powołanego przez Radziecką Komendanturę Wojenną. Felicjan Dolny pełnił w nim funkcję instruktora komunalno-gospodarczego, a następnie referenta przemysłowego. Irena Jokiel oraz Zofia Baumannowa zostały zatrudnione w referacie pracy i aprowizacji. [APSS, sygn. 68/11/0/1.1/7].



Irena Dolna z d. Jokiel. Zbiory A. Rowińskiej.

Ślub kościelny Felicjana Dolnego i Ireny Jokiel odbył się 20 maja 1945r. w kościele Św. Piotra[82] w Barlinku, a udzielił go ks. Edmund Helewski. [Rowińska, 2018]. Świadectwo zaślubin zostało zarejestrowane

[81] Carl Neumann był zegarmistrzem, jubilerem, złotnikiem, optykiem. Sprzedawał również maszyny do Szycia Singera. Adres zakładu – *Richterstrasse 18, Berlinchen*. [Kreisadressbuch Soldin: Stadt Berlinchen].

[82] Taka nazwa kościoła podana jest na akcie zawarcia małżeństwa.

w księdze kościoła Parafii Św. Rodziny w Chrapowie pod nr. 1/1945 przez ks. Helewskiego. Świadkami ślubu byli członkowie pierwszego Zarządu Miasta Barlinka po II wojnie światowej: Franciszek Bieda i Zygmunt Baumann. [Rowińska, 2019]. Irena Jokiel i Felicjan Dolny byli pierwszymi małżonkami po II wojnie światowej nie tylko w Barlinku, lecz także w Obwodzie Myśliborskim

Miesiąc później, w dniu 24.06.1945r. wzięli ślub cywilny w Urzędzie Stanu Cywilnego w Barlinku. Akt ślubu nosił numer 1. [Archiwum Miasta Barlinka; Niećko, 1945–1985, Rowińska, 2019]. O randze wydarzenia świadczy fakt, że świadkami na ślubie byli: Witold Sankowski – zastępca Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Myślibórz i Zygmunt Baumann, zastępca Burmistrza Miasta Barlinka. Ślubu udzielał Burmistrz Miasta Barlinka, Franciszek Bieda. Pełnomocnik Rządu RP na Obwód Myślibórz, Stanisław Schiller podarował Młodej Parze obraz Amora z dedykacją o następującej treści[83]:

„Pierwszej Młodej Parze na wyzwolonych Ziemiach Polskich w imieniu swoim i całej Polonii - serdeczne Szczęść Boże! Pełnomocnik Rządu RP na obwód Myśliborski, Stanisław Schiller”. [Rowińska, 2018].

Oprócz obrazu Państwo Młodzi otrzymali także zabytkowy zegar ścienny - brak dedykacji uniemożliwia jednak ustalenie jego ofiarodawcy.


Świadectwo ślubu

Niniejsze zaświadczam, że
Felicjan Dolny
ur. 28.7.1918 roku w Berlinie syn Ludwika Dolnego i jego małżonki Gertrudy Dolnej w Perska
zawarł ślub małżeński
Irena Jokiel
ur. 18.11.1920 roku w Baranowo córka Antoniego Jokiel i jego małżonki Pauliny ur. Ciernik.

Obrząd ślubu spełnił Ks. E. Helewski dn. a 20.5.1945 w Kościele Św. Piotra w Berlinie.
Jako świadkowie uczestniczyli: Franciszek Bieda i Zygmund Baumann.

Hohenyrane dn. a 28.5.1945
Helewski-P. prob.

Świadectwo ślubu kościelnego Felicjana Dolnego i Ireny Jokiel wystawione przez ks. Edwarda Helewskiego w dniu 20.05.1945r. w Chrapowie. Źródło: zbiory A. Rowińskiej.

Felicjan Dolny w czasie zaślubin miał 29 lat, Irena Jokiel zaś 25 lat. Irena Jokiel pracowała w Zarządzie Miasta krótko, bo do 30.04.1945r., natomiast Felicjan Dolny pełnił swą funkcję w Zarządzie do stycznia 1946r. W dniu 09.12.1945r. został wybrany do Tymczasowej Rady Doradczej burmistrza kpt. Konstantego Supińskiego jako bezpartyjny. Jako jeden z pierwszych pionierów, objął w dniu 23.06.1945r. warsztat mechaniczno-tokarski przy ul. *Friedebergweg* w Barlinku. W lutym 1946r. warsztat ten był już zarejestrowany jako Warsztat Mechaniczno-Precyzyjny przy ul. Mickiewicza 3 w Barlinku, a jego przedmiotem działalności były usługi zegarmistrzowskie i jubilersko-złotnicze. Pod tym adresem zamieszkał z żoną Ireną. [APSS, sygn. 68/3/0/6/158].


Pierwszej Młodej Parze na wyzwolonych Ziemiach Polskich w imieniu swoim i całej Polonii - serdeczne
Szczęść Boże!
Pełnomocnik Rządu RP
na Obwód Myśliborski
Stanisław Schiller

Dedykacja znajdująca się na obrazie, który został podarowany przez Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Myślibórz, Stanisława Schillera dla „Pierwszej Młodej Pary na Ziemiach Polskich”. Źródło: zbiory prywatne A. Rowińskiej.

Jak wynika z dokumentacji zdjęciowej, Felicjan Dolny w 1946r. został powołany w skład Zarządu Cechu Rzemieślników w Myśliborzu. Do Zarządu tego cechu wchodził także Inspektor Terenowy Delegatury Ministerstwa Przemysłu na Okręg Pomorze Zachodnie, wcześniej Kierownik Wydziału Przemysłowego Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Mysliborski, inż. Marian Szczepański.

[83] Obraz ten znajduje się w posiadaniu córki Felicjana Dolnego, A. Rowińskiej.

W latach 1946–1948 Felicjan Dolny wykładał technologię i rysunek zawodowy w nowo powstałym Gimnazjum Handlowym w Barlinku. [Frańczak, 1966]. W sierpniu 1948r. Felicjan i Irena Dolni zostali fundatorami sztandaru chóru „Halka" w Barlinku.

W Barlinku urodziło się troje ich dzieci: Wojciech (ur. 23.11.1945r.), zmarł w Barlinku 26.11.1945r. i tutaj został pochowany, Michał Ludwik (ur. 06.07.1947r.), który zmarł 23.05.2018r. w Poznaniu oraz córka Alicja Rowińska (ur. 13.03.1950r.), obecnie zamieszkała w Rokietnicy k. Poznania.



1946r. Myślibórz. Felicjan Dolny jako członek Zarządu Cechu Rzemieślników w Myśliborzu - siedzi drugi z prawej. Rozpoznano ponadto: czwarty z prawej - Inspektor Terenowy Delegatury Ministerstwa Przemysłu na Okręg Pomorze Zachodnie, inż. Marian Szczepański, trzeci od lewej siedzi: Leon Izydorek, młynarz, drugi z prawej w drugim rzędzie stoi Mieczysław Baranowski, szklarz. Orzeł na obrazie posiada koronę!. Źródło: zbiory prywatne A. Rowińskiej.

„*Tato zawsze marzył o swojej firmie. Założył firmę i ją rozwijał, ale to nie były czasy dla tzw. „prywaciarzy". Nękany przez UB, firmę zamyka i wraca do rodzinnego Poznania"* – pisze Jego córka Alicja, absolwentka Wydziału Chemii na Politechnice Poznańskiej na stronie internetowej swego Zakładu z branży jubilerskiej. [Rowińska, 2018]. Jesienią 1950r. Felicjan i Irena Dolni wyjechali z Barlinka do Poznania, by uciec przed prześladowaniami służb Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

W Poznaniu w dniu 20.05.1953r. urodziło się ich czwarte dziecko – córka Małgorzata Irena.



Poznań, Dębiec. 1951r. Felicjan Dolny z żoną Ireną i dziećmi: Alicją i Michałem. Źródło: zbiory prywatne A. Rowińskiej.

Po wyjeździe z Barlinka, Felicjan Dolny pracował jako nauczyciel rysunku technicznego w Technikum Mechanicznym w Poznaniu przy ul. Inżynierskiej. Podjął również studia na Politechnice Poznańskiej na Wydziale Mechanicznym, jednak ich nie ukończył, bo zachorował na gruźlicę. Następnie zatrudnił się w firmie jubilerskiej „Jubiler", najpierw jako zegarmistrz, wytwórca maszyn do obróbki wyrobów jubilerskich, a później jako kierownik sklepów. Pracował tam do 1967r. „*Ze względu na stan zdrowia (gruźlica, którą jednak wyleczył), przeszedł na rentę - ale ta nie pozwala na godziwe życie 5-cio osobowej rodzinie. Wraca do swoich marzeń i w 1968r. otwiera zakład rzemieślniczy w Poznaniu przy ul. Sowińskiego. Zostaje członkiem spółdzielni złotników i pracuje do połowy lat siedemdziesiątych."* [Rowińska, 2018]. Była to firma jubilerska, wytwarzająca wyroby w srebrze, które Felicjan Dolny sam projektował i wykonywał. Produkcja seryjna, szczególnie znaków Zodiaku w srebrze sprawiła, że rodzina „odbiła się" finansowo.

Felicjan Dolny zmarł 17.01.1981r. w wieku 65 lat. Został pochowany na Cmentarzu Chrobrego w Poznaniu. W dniu 05.02.2003r. w wieku 83 lat zmarła w Poznaniu Jego żona Irena, która została pochowana razem z mężem – Kwatera P, rząd 3, miejsce 12. Tradycję rodzinną kontynuowały Jego córki, Małgorzata Irena, która przejęła warsztat ojca i Alicja, która prowadziła własną firmę jubilerską w Poznaniu.

11.Dolny Kazimierz (1919–1993) – Pierwszy polski stomatolog w Barlinku



Kazimierz Dolny. Zbiory prywatne A. Rowińskiej.

Kazimierz Dolny, syn Ludwika i Gertrudy z d. Perske, urodził się 26.01.1919r. w Berlinie. Był młodszym bratem Felicjana i Czesława Dolnych. Szkołę powszechną ukończył w Poznaniu, gdzie zamieszkali Jego rodzice po powrocie z Berlina. Tam też zaczął się uczyć stomatologii. Następnie na początku 1939r. wyjechał do Gdyni, gdzie podjął pracę w zakładzie stomatologicznym. W Gdyni w pobliskim sklepie poznał Danutę Danecką, córkę Stanisława i Heleny z d. Podziemskiej, ur. 23.12.1919r. w Dobieszowicach, pow. Będzin, woj. śląskie. Danuta Danecka miała troje rodzeństwa: siostrę Felicję (ur. 1911r.) i dwóch braci: Mieczysława (1913- 1999) i Władysława (1914-1999). W 1939r. wyjechała do Gdyni ze starszym bratem Mieczysławem Daneckim, który wygrał ogólnopolski konkurs pt.: „Z Gdyni na Oksywie" i dostał zaproszenie do przyjazdu nad morze. [Dolna, 2018].

Gdy wybuchła wojna, Kazimierz Dolny i Danuta Danecka wyjechali na Śląsk i w dniu 11.11.1939r. pobrali się w rodzinnej miejscowości Danuty, w Dobieszowicach.

W czasie wojny Kazimierz Dolny pracował jako dentysta w Niemczech w miejscowości k. Hamburga. Jego żona mieszkała z rodzicami w Dobieszowicach i tam w 1940r. urodził się ich pierwszy syn, Waldemar. Po wojnie Kazimierz Dolny przyjechał do brata Felicjana do Barlinka i ściągnął ze Śląska swoją żonę. *„Domy wtedy stały puste, gdy przyjechaliśmy. Żyliśmy wszyscy Polacy w przyjaźni, to była grupa ludzi, którzy się przyjaźnili…"* - wspomina Danuta Dolna, obecnie mająca 99 lat. [2018]. Wraz z synem Waldemarem zamieszkali przy ul. Lipowej 10 w Barlinku, obok tartaku Odział C. Na piętrze tego budynku do 1950r. mieszkał Franciszek Bieda, pierwszy Burmistrz miasta Barlinka.

W dniu 11.11.1946r. Kazimierz Dolny wystosował pismo do Burmistrza następującej treści: *„Niniejszym zawiadamiam, że z dniem 11 listopada 1946r. uruchomiłem Zakład dentystyczny przy ul. Lipowej 10 c (obok Tartaku oddz. C)".* W piśmie tym zapraszał mieszkańców do korzystania ze swych usług. [APSS, sygn. 68/11/0/1.3/53]. W ten sposób w Barlinku został otwarty pierwszy polski gabinet stomatologiczny świadczący usługi zarówno w ramach Ubezpieczalni, jak i prywatnie.



Barlinek, 1950r. Obszar Tartaku C. Kazimierz i Danuta Dolni z młodszym synem Zbigniewem urodzonym w Barlinku w 1948r. Źródło: zbiory prywatne A. Rowińskiej.

Kazimierz Dolny prowadził w Państwowym Gimnazjum Handlowym w Barlinku zajęcia z higieny. Potwierdza to dokumentacja zdjęciowa, która ukazuje Kazimierza Dolnego w gronie nauczycieli tej szkoły. Jego żona, Danuta Dolna pracowała krótko w Zakładach Drzewnych u Brunona Bartkowskiego, tymczasowego Kierownika tartaku.

Oboje brali czynny udział w życiu kulturalnym Barlinka, m.in. w 1948r. byli fundatorami sztandaru chóru „Halka". Gwóźdź z ich nazwiskiem znajduje się na drzewcu sztandaru. Kazimierz Dolny wchodził także w skład Komitetu Honorowego organizacji uroczystości sztandaru dla chóru „Halka" w Barlinku. [Orządała, 1985].

W latach 1946-1948 Danuta Dolna wspólnie ze swym szwagrem, Felicjanem Dolnym wystawiała dla mieszkańców Barlinka przygotowane przez Czesława Dolnego przedstawienie pt. „Szopka Betlejemska".

W 1948r. w Barlinku urodził się ich drugi syn, Zbigniew. Trzeci syn, Krzysztof urodził się w 1954r. w Bytomiu, dokąd Kazimierz Dolny wyjechał z rodziną w 1951r. w związku z nasileniem presji państwa przeciwko prowadzeniu działalności prywatnej. Najpierw udał się do Kędzierzyna, a następnie do Bytomia. Tam pracował w Przychodni Kolejowej w Tarnowskich Górach jako Kierownik Protezowni. Był bardzo dobrym i znanym protetykiem. [Rowińska, 2018]. Zmarł w Bytomiu 11.11.1993r. w wieku 74 lat i tam też został pochowany. Jego żona Danuta ma obecnie 99 lat.



Barlinek, 1949r. Komunia Św. syna Kazimierza Dolnego, Waldemara. Obok niego syn Zbigniew Dolny. Od lewej za dziećmi stoją: Danuta Dolna, Irena Dolna, Urszula Dolna - żona Stefana, Gertruda (córka Ludwika i Gertrudy Dolnej), Felicjan Dolny. W drugim rzędzie od lewej: Gertruda i Ludwik Dolny, Kazimierz i Stefan Dolny. Z lewej strony leży pies Bari. Źródło: zbiory prywatne. Zdjęcie opisała A. Rowińska.

12.Drożdżyński Czesław (1927–2003) – Prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Barlinku



Czesław Drożdżyński. Zbiory prywatne M. Piotrowskiej.

Czesław Drożdżyński należy do pionierów, którzy zapisali się w historii barlineckiej spółdzielczości. Syn Franciszka i Antoniny z d. Grefiling, urodził się 19.03.1927r. we wsi Kruczynek, pow. średzki, woj. poznańskie. Miał trzy siostry i dwóch braci (Józefa i Tadeusza). Naukę w Publicznej Szkole Powszechnej rozpoczął we wrześniu 1934r. w sąsiednim Boguszynie. Z uwagi na wybuch II wojny światowej zakończył naukę na poziomie 5- tej klasy. Klasy 6 i 7 ukończył dopiero po zakończeniu wojny w trybie przyspieszonym w okresie lipiec 1945 – czerwiec 1946r. w otwartym obozie byłych robotników przymusowych i jeńców wojennych III Rzeszy w *Kuxhaven k. Bremen*.

Jak pisze w przekazanych do Muzeum Regionalnego w Barlinku wspomnieniach, swoją niewolniczą pracę rozpoczął w marcu 1940r., gdy miał 13 lat, a zakończył w maju 1945r. w wieku 18 lat. Pracował pod stałym nadzorem uzbrojonych „wachmanów" przez pięć lat w majątkach ziemskich w Niemczech, najpierw w majątku *Wohlde*, a następnie w miejscowości *Winkelstett*. Okres niewolniczej, poniżającej i ciężkiej pracy, opisał po wojnie we wspomnieniach zatytułowanych „*Wspomnienia 1940 –1946"*. [Drożdżyński, 1984].

„Działo się to 12 marca 1940 roku w jednym z powiatowych miast woj. poznańskiego. Około 10.00 rano wyszedłem z domu i raptem znalazłem się w okrążeniu. Ludzie biegli przestraszeni. Dołączyłem do nich, ale było już za późno na ratunek. Ze wszystkich stron otaczali nas SS- mani z bronią gotową do strzału i wilczurami na smyczach. Okrzykiem „Halt!" zatrzymywali nas i kolbami automatów popychali w kierunku stojących ciężarówek. Jak zdążyłem się zorientować, ciężarówek było około 20. Do jednej z nich załadowali i mnie. Tłok w samochodzie był okropny, staliśmy jeden obok drugiego. Po załadowaniu zasznurowano plandekę i samochód ruszył do przodu. Nie mogliśmy się zorientować, w którym kierunku jedziemy. Naraz padła komenda któregoś z aresztowanych kolejno odlicz. Ostatnia liczba padła 68. Były tu kobiety, mężczyźni i dzieci. Ja miałem wówczas niepełne 13 lat. Zaczął się płacz, gdyż wielu z nas oderwano od rodzin. Zmęczony i głodny, na dodatek ściśnięty myślałem, co będzie dalej, czy przeżyję, czy zobaczę kiedykolwiek rodzinę, ile to będzie trwało. Wówczas nie zdawałem sobie jeszcze sprawy, że koszmar dopiero się zaczyna i trwać będzie do mego powrotu do rodziny ponad 2400 dni" - tak pisał po latach Czesław Drożdżyński o początkach swej pięcioletniej niewoli. [Drożdżyński, 1984]. Powrócił do Polski w listopadzie 1946r., miał wówczas zaledwie 19 lat, jednak przeżycia wojenne sprawiły, że czuł się człowiekiem w pełni dorosłym.



1941r. Majątek ziemski Wohlde Niemcy. Od prawej: Stanisław Rewers (ojciec), następnie drugi z prawej: Czesław Drożdżyński jeszcze jako dziecko z robotnikami przymusowymi III Rzeszy. Wiosenne sadzenie ziemniaków. Źródło: zbiory prywatne.

Potwierdzenie Jego statusu osoby represjonowanej przez III Rzeszę znajdujemy w bazie straty.pl, gdzie opublikowany jest wpis o następującej treści:

Źródło: Fundacja Polsko - Niemieckie Pojednanie:

„Czesław Drożdżyński - przeżył. Robotnik przymusowy, zatrudniony w rolnictwie. Pracodawca – Emma Bittner. Miejsce pracy – Wohlde (Grafschaft). Data rozpoczęcia pracy – 1941. Data zakończenia pracy – 1943.

Miejsce pracy – Winkelstett Data rozpoczęcia pracy – 1943. Data zakończenia pracy – 1945.

Źródło: Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych: Data rozpoczęcia pracy – 01.05.1941. Data zakończenia pracy – 01.02.1945."



Kuxhaven. 1946r. Czesław Drożdżyński w obozie przejściowym przed wyjazdem do Polski. Źródło: zbiory prywatne M. Drożdżyńskiego.

Dane zawarte w bazie osób represjonowanych nie są w pełni spójne z pozostawionymi przez autora wspomnień zapisami, ale nie zmienia to faktu, że Czesław Drożdżyński swoją młodość spędził z dala od rodziny, ciężko pracując i każdego dnia walcząc o przeżycie, zdany tylko na siebie.

W listopadzie 1946r. podjął decyzję o powrocie do kraju. W jaki sposób trafił do Szczecina, pozostaje bez odpowiedzi. Z początkiem 1947r. podjął pracę w Gazowni Miejskiej w Szczecinie jako kierownik działu. Pracował tam do 1953r. W Szczecinie poznał swoją przyszłą żonę Anielę z d. Słowik, ur. 20.12.1928r. w miejscowości Konopki, pow. Mława, woj. mazowieckie, córkę Józefa i Leokadii, którą poślubił w 1947 roku. Aniela Słowik również przeżyła gehennę wojny w obozie niemieckim: w wieku 15 lat z dniem 01.11.1943r. została

zesłana do obozu koncentracyjnego w *Stutthoff,* gdzie przebywała do 01.03.1945r. [straty.pl]. Gdy wyszła na wolność miała zaledwie 17 lat. Jak trafiła po wojnie do Szczecina, nie ustalono. Państwo młodzi w dniu ślubu mieli odpowiednio – Aniela 19 lat, Czesław Drożdżyński – 20 lat.



Szczecin 1947r. Wspólne zdjęcie Czesława Drożdżyńskiego i Anieli z d. Słowik. Źródło: zbiory prywatne M. Drożdżyńskiego.

Z tego związku przyszło na świat siedmioro dzieci: Janusz (1948r)., Danuta (1950r.) i Waldemar (1952r.), którzy urodzili się w Szczecinie oraz czterech synów urodzonych w Barlinku: Mirosław (1954r.), Andrzej (1956r.), Wiesław (1959r.) i Mariusz (1962r.).

W 1953r. Czesław Drożdżyński przeprowadził się do Barlinka i podjął pracę w Państwowym Ośrodku Maszynowym jako pracownik zaopatrzenia i gospodarki narzędziowej. W 1964r. w drodze konkursowej został wybrany na stanowisko Prezesa Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Barlinku. Funkcję tę pełnił przez 5 lat. W tym okresie w wielu okolicznych wioskach otwarto wielobranżowe sklepy GS. Powołano także Spółdzielnię Kółek Rolniczych, o której utworzenie Czesław Drożdżyński bardzo zabiegał.



Barlinek. 1961r. Zdjęcie Anieli i Czesława Drożdżyńskich z synem Mirosławem z okazji I Komunii Świętej. Źródło: zbiory prywatne M. Piotrowskiej.

W 1969r. Czesław Drożdżyński przeszedł do pracy do nowo powstałej Wielobranżowej Spółdzielni Pracy w Barlinku na stanowisko Prezesa Spółdzielni. Powstała ona na bazie wcześniejszej Spółdzielni Pracy Krawieckiej IZA w Barlinku.

W 1971r. w ramach podnoszenia kwalifikacji kadry kierowniczej przedsiębiorstw ukończył naukę w Liceum Ekonomicznym Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Wydział Zaoczny w Barlinku z 5-letnim trybem nauczania. Uzyskał tytuł technika ekonomisty o specjalności ekonomika i organizacja przedsiębiorstw handlowych. W tym samym roku z dniem 02.08.1971r. został Kierownikiem Zespołu Magazynów w Zakładach Urządzeń Okrętowych Bomet w Barlinku. W Bomecie pracował do 1975r., następnie przeszedł do pracy do Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Barlinku na etatowego członka Zarządu Spółdzielni, pełniąc funkcję wiceprezesa Zarządu ds. Zaopatrzenia. Na stanowisku tym nadzorował zaopatrzenie konsumpcyjne ludności, Rozlewnię Wód Gazowanych i Piwa, transport gospodarczy i usługi konsumpcyjne.

W 1977r. w wieku 50 lat podjął pracę z Pełczycach, później w Lipianach w Gminnej Spółdzielni i z końcem lat 80-tych XX w. przeszedł na emeryturę. Za życia doczekał się 17-cioro wnucząt i 2 prawnuczek.

Zmarł 17 marca 2003r. w wieku 76 lat. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Barlinku. Jego żona Aniela zmarła półtora roku później w dniu 18.08.2004r. w wieku 76 lat i została również pochowana w Barlinku. [straty.pl].

13.Dykier Maksymilian (1902–1951) – Pierwszy Prezes Chóru „Halka" w Barlinku



Maksymilian Dykier. Źródło: zbiory K. Osiewicz.

Jego nazwisko znajdowało się w wykazie pierwszych pionierów-milicjantów w Barlinku. Jednak Maksymilian Dykier zapisał się w historii Barlinka jako organizator i pierwszy prezes zespołu śpiewaczego „Halka". Szerokie poszukiwania, w tym kwerenda w aktach IPN, wykazały, że Maksymilian Dykier był postacią niezwykłą.

Syn Ignacego i Antoniny z d. Górczyńskiej, urodził się 11.10.1902r. w Swarzędzu. Miał dwóch braci, Tadeusza i Zdzisława. Przed wojną ukończył 7 klas szkoły powszechnej, następnie uczył się przez 3 lata w Szkole Kupieckiej w Swarzędzu. Po ukończeniu szkoły pracował w jednej z największych firm w Poznaniu *J. Leitgeber* jako sprzedawca. Służbę wojskową odbył w latach 1923–1925. W tym okresie, od 1 maja 1924r. do 18.09.1925r. pracował w Powiatowej Komendzie Uzupełnień jako pisarz w Referacie Inwalidzkim w Gnieźnie.

Po powrocie z wojska, w dniu 24.07.1926r. ożenił się z Werniką z d. Lutomską, córką Stanisława i Marianny z d. Nowak, ur. 18.01.1904r. w Swarzędzu. Ślub wzięli w Kościele Parafialnym w Swarzędzu. Jej ojciec był komornikiem miejskim, natomiast Weronika była pracownicą handlu detalicznego. Po wyjściu za mąż prowadziła własny sklep tekstylny. [Zaremba, 2017]. Maksymilian Dykier po założeniu rodziny również pracował w Swarzędzu – do 1931r. w różnych przedsiębiorstwach kolonialnych jako sprzedawca, a w okresie 1931–1939r. był zatrudniony w księgarni. [IPN, Sz 025/1789]. Wkrótce przyszły na świat ich dzieci: w dniu 02.05.1927r. córka Helena Antonina i w dniu 01.11.1929r. córka Leonarda Maria.



24.07.1926r. Swarzędz. Zdjęcie ślubne Weroniki Lutomskiej i Maksymilana Dykiera. Źródło: zbiory prywatne K. Osiewicz.

Przed wojną Maksymilian Dykier był przez wiele lat prezesem Koła Śpiewaczego im. Bolesława Dembińskiego w Swarzędzu. Informacja o Jego zasługach na tym polu znajduje się na stronach internetowych poświęconych historii miasta Swarzędza, w dziale – muzyka. [mój swarzędz]. Wśród pamiątek rodzinnych zachowało się wiele zdjęć z Maksymilianem Dykierem jako Prezesem Koła Spiewaczego w Swarzędzu. [Zaremba, 2017].

W dniu 24.08.1939r. Maksymilian Dykier został powołany do służby wojskowej w 57 pp, w stopniu starszego strzelca i wziął udział w wojnie obronnej Polski. W dniu 18 września 1939r. dostał się do niewoli niemieckiej. Był więźniem obozu koncentracyjnego *Stalag III B Fürstenberg*, nr jeniecki 3038. Zwolniony z obozu do robót przymusowych z dniem 19.07.1940r. do *Woltersdorf. (Königsdorf Neu*).[84] [straty.pl]. W niewoli niemieckiej przebywał od 30.10.1939r. do stycznia 1945r., pracując w rolnictwie. W tym czasie zachorował na gruźlicę, wówczas chorobę nieuleczalną. Podczas próby powrotu do domu z niewoli niemieckiej, został zatrzymany przez Wojska Rosyjskie w „*lagrze w Jädickendorf pow. Königsberg*"[85], gdzie przez ponad trzy miesiące wykonywał prace przy hodowli bydła. Był to ponownie obóz, tym razem rosyjski. Władze rosyjskie zabrały Mu wszelkie dokumenty, w tym niemiecką książeczkę i kartę pracy, papiery wojskowe, tak że został pozbawiony wszelkich dokumentów osobistych. [IPN Sz 025/1789]. Pojawienie się porucznika Leona *Leblanc*a, pozwoliło więźniom na wydostanie się z niewoli rosyjskiej, dlatego wszyscy

[84] *Königsberg NM* - chodzi o miejscowość Mirowo pow. Chojna. Źródło: http://genwiki.genealogy.net/Woltersdorf_(Königsberg)

[85] *Jadickendorf* - polska nazwa Godków. Źródło: http://genwiki.genealogy.net/Jädickendorf

tak skwapliwie przystali na propozycję pracy w polskiej milicji w Barlinku. Po złożeniu deklaracji wstąpienia do MO, mogli opuścić obóz w *Jäedickendor*f. Datę rozpoczęcia pracy w milicji w Barlinku w dniu 17.04.1945r., Maksymilian Dykier traktował jako termin przybycia na Ziemie Odzyskane. [IPN Sz 025/1789]. Wraz z innymi współwięźniami wszedł w skład grupy pionierów organizatorów posterunku MO w Barlinku. Po rekrutacji do milicji przydzielono mu funkcję sekretarza posterunku. Nie była to jednak praca zgodna z jego kwalifikacjami i zainteresowaniami, dlatego też z dniem 07.08.1945r. złożył wypowiedzenie z pracy w MO, argumentując zwolnienie chęcią pracy w swoim zawodzie jako kupiec. Dokładna data Jego zwolnienia z milciji nie została ustalona, gdyż z akt wynika, że jeszcze w grudniu 1945r. był pracownikiem MO w Barlinku. [IPN Sz 025/1789].



Barlinek, 1948 r. Maksymilian Dykier z rodziną w Barlinku. Źródło: zbiory prywatne D. Zaremby.



1948, względnie 1949r. Maksymilian Dykier, Prezes chóru „Halka" w Barlinku na spacerze z laską i w meloniku. Źródło: zbiory prywatne D. Zaremby.

Już w dniu 21.07.1945r. wyjechał do Swarzędza, by sprowadzić do Barlinka swoją rodzinę. Jego córki w tym czasie miały już odpowiednio 18 i 16 lat. Jego żona, Weronika Dykier, w czasie II wojny światowej pracowała jako ekspedientka w Swarzędzu. Po przyjeździe do Barlinka, rodzina zamieszkała w domu przy ul. Bursztynowej 2 (obecnie Pełczycka). Maksymilian Dykier podjął pracę w Fabryce Pługów w Barlinku, a następnie od 15.12.1945r. zatrudnił się w Państwowych Zakładach Przemysłu Drzewnego w Barlinku jako księgowy. [Zaremba, 2017]. W okresie od 1946r. do 31.10.1950r. pracował jako księgowy w „Aptece pod Orłem" w Barlinku. [Zaremba, 2017]. Jego żona Weronika w tym czasie zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego. Od 01.08.1950r. podjęła pracę w PSS „Jedność" na stanowisku kierownika sklepu. W 1948r. w Barlinku odbył się ślub Jego starszej córki, Heleny ze Stefanem Osiewiczem i w 1949 roku Makysmilain Dykier doczekał się wnuka, Krystiana. [Osiewicz, 2018].

W Barlinku kontynuował swoją pasję śpiewaczą - jej wynikiem było założenie w dniu 20.03.1947r. Chóru Spiewaczego „Halka", którego był nie tylko organizatorem, ale i pierwszym Prezesem. Maksymilian Dykier był również Prezesem IV Okręgu Związku Śpiewaczego Pomorza Zachodniego w Barlinku. [II Zjazd, 1950].

Stan Jego zdrowia jednak się pogarszał, prześwietlenie rtg z 1950r., wykonane w Szpitalu Zakaźnym przy ul. Arkońskiej w Szczecinie, wykazywało poważne zmiany w obu płucach. [Zaremba, 2017]. Zmarł w dniu 06.11.1951r. przeżywszy 49 lat. Trumnę z ciałem wywieziono do rodzinnego Swarzędza, gdzie został pochowany na Cmentarzu Komunalnym. Pogrzeb odbył się przy asyście sztandaru chóru „Halka" i licznej delegacji z barlineckiego zespołu śpiewaczego. Weronika Dykier w 1967r. sprzedała połowę domu przy ul. Bursztynowskiej (obecnie Pełczyckiej) w Barlinku i wyjechała do Malborka, gdzie zamieszkała na Osiedlu XX-lecia PRL, niedaleko rodziny swej córki. Zmarła w Malborku w dniu 03.10.1993r. w wieku 89 lat. Została pochowana w grobie rodzinnym Dykierów na Cmentarzu Komunalnym w Swarzędzu. [Zaremba, 2017].

Maksymilian Dykier mieszkał w Barlinku przez sześć lat. Ciężka nieuleczalna choroba sprawiła, że nie mógł kontynuować swojej pasji, jednak Jego dzieło przetrwało – zespół „Halka" jest wizytówką kulturalną Barlinka, a jego twórca został zapamiętany jako dystyngowany pan z melonikiem i laską. [Maciejewski, 1985].

14. Fibilski Alfred (1898–1976) – Kierownik Tartaku w Barlinku



Alfred Fibilski. Źródło: zbiory prywatne W. Zarzyckiej.

Alfred Fibilski, syn Adama i Emilii z d. Tyszer urodził się 05.02.1898r. w Warszawie w rodzinie inteligenckiej. Miał troje rodzeństwa: dwie siostry – Alinę i Lidię oraz brata Ryszarda. Siedmioklasową Szkołę Powszechną ukończył w Warszawie w 1912r. Następnie uczęszczał do Gimnazjum Filologicznego, również w Warszawie, które ukończył w 1915r. W tymże roku wraz z rodzicami został wywieziony do Rosji. Tam pracował w firmie Szelechow w Astrachaniu jako uczeń. Po powrocie do kraju, w latach 1922–1925 pracował jako pomocnik buchaltera w garbarni Kiela w Pabianicach. Przez następne 5 lat był księgowym w tartaku spadkobierców Tyszkiewicza w miejscowości Świsłocz pow. Wołkowysk, obwód grodzieński, obecnie Białoruś.

W 1929roku ożenił się z Klarą z d. Klimpel, ur. 29.01.1898r. Z tego związku urodziło się dwoje dzieci: syn Jerzy w dniu 12.07.1930r. i córka Wiesława w dniu 13.08.1935r. Jego żona Klara przed wojną była pracownicą Okręgowego Urzędu Ziemskiego. Gdy miał 35 lat, w 1933 r. utracił oboje rodziców. [Zarzycka, 2018]. Przyczyna ich śmierci nie została ustalona.

Od 1931 do 1933r. był kierownikiem filii pralni chemicznej i czyszczenia bielizny w Warszawie, a od 1934r. do upadku Warszawy we wrześniu 1939r. prowadził składnicę budulca drzewnego, opału i węgla. Następnie od października 1939r. do lipca 1944r. handlował dorywczo różnymi towarami, przeważnie skórami. Z końcem sierpnia 1944r. całą Jego rodzinę Niemcy wywieźli w głąb Rzeszy do Saksonii do pracy przymusowej w *Elsterberg* w fabryce produkującej broń.

Po odzyskaniu wolności w maju 1945r. planował powrót do Warszawy, lecz Jego dom przy ul. Sołtyka 4 (róg Młyńskiej) został zburzony podczas Powstania Warszawskiego. [Zarzycka, 2018]. Wówczas przez PUR w Poznaniu otrzymał skierowanie osiedleńcze do Barlinka i w lipcu 1945r. rodzina Fibilskich zamieszkała przy ul. Bursztynowskiej 3 (dzisiejsza Pełczycka), gdzie znajdował się tartak i stolarnia – *Damfsägewerk Hermanna Thiemanna*. [APS, sygn. 65/317/0/12/4345]. Gdy przybył do Barlinka miał już 47 lat.

Jak wynika z protokołu zastępcy Obwodowego Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Myślibórz ds. Przemysłu, inż. Stefana Orłowskiego, Alfred Fibilski objął tartak *Hermanna Thiemanna* jako kierownik tymczasowy zakładu w lipcu 1945r. i podjął działania dla jego uruchomienia – kierował tartakiem do końca 1946r. [APS, sygn. 65/317/0/12/4334; 4336]. Z ulicy Bursztynowskiej przeprowadził się do udostępnionego Mu przez Zarząd Miejski w Barlinku, domu jednorodzinnego po wysiedlonych Niemcach przy ul. Słowackiego 3, róg Sienkiewicza. [Zarzycka, 2018].



Warszawa, 1926r. Klara i Alfred Fibilscy (z prawej strony zdjęcia) ze znajomymi na „patio" tenisa. Źrodło: zbiory prywatne W. Zarzyckiej.

Aktywnie włączył się w tworzenie struktur wspierających rozwój przemysłu w Barlinku po II wojnie światowej. Do takich inicjatyw należało powołanie w dniu 13 marca 1947r. Banku Ludowego Sp. z o.o. w Barlinku – przewodniczył Walnemu Zgromadzeniu Organizacyjnemu Banku. Sekretarzem Zgromadzenia był Wacław Grossman - sekretarz Zarządu Miejskiego w Barlinku. W skład Komitetu Organizacyjnego wchodzili ponadto: Franciszek Piotrowski, Kazimierz Nowak, Jerzy Bocian, Zenon Noszczyński, inż. Władysław Grabowski, Bronisław Grynia, Grzegorz Matczyszyn, Jan Broda, Wacław Wilczyński. W dniu 14 maja 1947r. na posiedzeniu Rady Nadzorczej

Banku Alfred Fibilski został wybrany prezesem tego Banku – funkcję tę sprawował przez 3 lata. [Sosna, 2017].

Od marca 1947r. był kierownikiem Państwowej Centrali Handlowej w Barlinku. Po likwidacji Centrali w 1949r., od stycznia 1950r. pełnił funkcję kierownika nowo powołanej Centrali Spożywczej, z której po jej likwidacji, w czerwcu 1950 r. przeszedł do Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Jedność' w Barlinku na stanowisko I-go członka zarządu - prezesa Spółdzielni. [Zarzycka, 2018]. Z końcem 1951r. Alfred Fibilski przeniósł się do barlineckiej Betoniarni PGR przy ul. Gorzowskiej na stanowisko Głównego Księgowego, gdzie pracował do 1956r. W 1956r. przeszedł do pracy w Państwowym Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym powiatu myśliborskiego z siedzibą w Barlinku, które zostało przemianowane na Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego. W 1958r. przedsiębiorstwo to ponownie zmieniło nazwę na Myśliborskie Przedsiębiorstwo Budowlane a jego dyrektorem został inż. Wacław Zarzycki, przyszły zięć Alfreda Fibilskiego. Alfred Fibilski pracował tam w dziale planowania. [Zarzycka, 2018].



1956r. Barlinek. Betoniarnia PGR w Barlinku. Zdjęcie zbiorowe pracowników betoniarni. W przyklęku w pierwszym rzędzie są m.in.: drugi z lewej - Jan Oślizlok, piąty - Marian Orłowski, siódmy - Antoni Lenart, ósmy - Alfred Fibilski, Główny Księgowy przedsiębiorstwa. W drugim rzędzie stoją mi.in: drugi z lewej - Paweł Schild, siódma – Barbara Orłowska, czwarty z prawej - Edward Wojdat, piąty z prawej - Zygmunt Przybylski. Źródło: zbiory prywatne W. Zarzyckiej.

Udzielał się również społecznie: dniu 06.04.1946r. z ramienia PSL wszedł w skład Tymczasowej Rady Doradczej w Barlinku. [APSS, sygn. 68/11/0/2/58]. W latach 1948–1951 był członkiem Miejskiej Rady Narodowej oraz opiekunem społecznym, od 1948 do 1950r. był członkiem Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Podstawowej, a od 1953r. wchodził w skład Komitetu Rodzicielskiego przy Państwowym Gimnazjum Handlowym. W latach 1950–1951 był członkiem Miejskiego Komitetu do Walki z Analfabetyzmem. [APSS, sygn. 68/11/0/1.3/51].

Z Bankiem Ludowym przekształconym później w Gminną Kasę Spółdzielczą w Barlinku zawodowo związana była Jego żona, Klara Fibilska – od 1950r. jako członek Zarządu, w latach 1951–1954 jako Prezes Zarządu, a później do 1955r. jako Przewodnicząca Zarządu Kasy. W 1956r., w wieku 58 lat przeszła na emeryturę. [Sosna, 2017]. W powojennym Barlinku dorastały i wychowywały się Jego dzieci. Syn Jerzy – jeden z pierwszych uczniów powstałego w 1945r. Gimnazjum Kupieckiego przy ul. Jasnej 14 – ukończył je w 1948r. [50 lat Ekonomika; 60 lat Ekonomika]. W latach 1949–1953 studiował w Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Sopocie. Zmarł tragicznie w wypadku drogowym w Pradze w dniu 04.11.1970r. w wieku 40 lat. [Zarzycka, 2018; grobonet.warszawa]. Córka Wiesława w Barlinku ukończyła Publiczną Szkołę Powszechną, następnie Państwową Szkołę Handlową i w 1956r. wyszła za mąż za inż. Wacława Zarzyckiego, ówczesnego dyrektora PPRB i prezesa MKS „Pogoń" w Barlinku. W 1963r. przeprowadziła się wraz z mężem i dziećmi do Szczecina w związku z awansem zawodowym męża.

Alfred Fibilski w 1963 roku w wieku 65 lat przeszedł na emeryturę. Przystosował piętro swego domu na kwatery hotelowe dla pracowników ZUO Bomet i przez kilka kolejnych lat zajmował się domem i ogrodem. [Zarzycka, 2018]. Po śmierci żony w 1969r. sprzedał dom w Barlinku i przeniósł się do córki do Szczecina. Zmarł w dniu 06.03.1976r. w Szczecinie w wieku 78 lat i tak jak Jego żona i syn, został pochowany na warszawskim cmentarzu przy ul. Żytniej. [Zarzycka, 2018; grobonet.warszawa].

15. Fiks Władysław (1899–1980) – Przewodniczący barlineckiego Koła Stronnictwa Demokratycznego



Władysław Fiks. Zbiory prywatne L. Fiksa.

Władysław Fiks, syn Michała (1859) i Marianny z d. Werfel, urodził się 18.01.1899r. w Bychlewie pow. Łask woj. łódzkie. Miał jedenaścioro rodzeństwa. Był jednym z najmłodszych dzieci w rodzinie. Rodzice posiadali kilkuhektarowe gospodarstwo rolne w Bychlewie. Siedmioklasową szkołę powszechną ukończył w pobliskich Pabianicach w latach 1906–1913. Do 1916r. pomagał rodzicom w gospodarstwie. W 1916r. wstąpił do polskich oddziałów wojskowych, a w 1918r. brał udział w rozbrajaniu stacjonujących w Łodzi żołnierzy armii pruskiej. Po ogłoszeniu niepodległości Rzeczpospolitej wstąpił do tworzącego się wojska polskiego, w którym służył 2 lata. [Fiks, 2018]. Jego rodzice zmarli w okresie międzywojennym.

4 lutego 1923r. zawarł związek małżeński z Walerią z d. Wdowiak, córką Dominika i Józefy, urodzoną w 1900r. w Ksawerowie Bychlewie. Z tego małżeństwa urodziło się trzech synów: Janusz w 1926r., Tadeusz w 1928r. i Lucjan w 1934r. [Fiks, 2018].



Bychlew, 22.10.1932r. Władysław Fiks z żoną Walerią i synami: Tadeuszem i Januszem. Źródło: zbiory L. Fiksa.

W 1923r. Władysław Fiks podjął praktykę stolarską w prywatnym zakładzie stolarskim Stefana Grabskiego w Pabianicach. Uczył się i pracował tam do 1925r., po zdaniu egzaminu otrzymał świadectwo czeladnika w zawodzie stolarskim. W latach 1926-1932 prowadził własny warsztat usług stolarskich, z którego zrezygnował w związku z kryzysem gospodarczym lat trzydziestych. W 1933 r. podjął pracę zarobkową w dziale stolarskim Towarzystwa Akcyjnego Pabjanickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych *„Krusche i Ender”* jako stolarz i pracował tam do sierpnia 1939r. Z chwilą wybuchu II wojny światowej został zmobilizowany do 28 Pułku Piechoty do kompanii Łączności i w stopniu plutonowego brał udział w obronie Łucka. W dniu 20.09.1939r. dostał się do niewoli rosyjskiej w miejscowości Włodzimierz. [straty.pl. Z początkiem 1940r. w ramach wymiany jeńców wojennych pomiędzy Rosją i Niemcami, skierowano Go do obozu jenieckiego Stalag II A, *Neubrandenburg* do Karnej Kompanii. [Fiks, 2018]. Zbiory Polskiego Czerwonego Krzyża zawierają ponadto następujące informacje o Władysławie Fiksie: *„nr jeńca 15204 (25400). W dniu 16.09.1940r. zwolniony jako robotnik cywilny. W dniu 04.04.1941r. zwolniony do Łodzi.”* [straty.pl].

W kwietniu 1940r. rozpoczął pracę w prywatnej stolarni *Schulz & Sohn* w miejscowości *Nossentiner Hütte*, pow. *Waren (Müritz),* Meklemburgia-Pomorze Wschodnie. Z dniem 04.04.1941r. został zabrany przez Gestapo na rozprawę przed Sądem Specjalnym III Rzeszy w Łodzi za obrazę Rzeszy w okresie pracy i działalności związkowej w Pabjanickiej Fabryce Wyrobów Bawełnianych. [APŁ, sygn. 39/196/0//7698]. Okolicznością obciążającą była odmowa podpisania Volkslisty. Został skazany na 2 lata, które odsiedział w więzieniu w Sieradzu. [Fiks, 2018]. Po odbyciu wyroku, ponownie przewieziono Go do pracy przymusowej do stolarni *Schulz & Sohn* w Meklemburgii, gdzie pracował do czasu wyzwolenia przez wojska radzieckie w dniu 01.05.1945r.

Zakończenia wojny i wyzwolenia nie doczekała Jego żona, Waleria. Zmarła w dniu 04.12.1944r. po rocznej chorobie, spowodowanej szczepieniami przed chorobami zakaźnymi, wykonanymi w Pabianicach przez niemieckich lekarzy. Osierociła troje dzieci, z których najstarsze miało 18 lat, a najmłodsze 10. [Fiks, 2018].

W drodze powrotnej z obozu pracy przymusowej do rodzinnego Bychlewa i Pabianic, Władysław Fiks zatrzymał się w Barlinku. W dniu 12 maja 1945r. zgłosił się do Zarządu Miejskiego, deklarując chęć osiedlenia i pracę jako stolarz przy odbudowie zrujnowanego miasta. 18 maja 1945r. Zarząd Miejski polecił Mu objąć opuszczoną stolarnię *Georga Lubina* przy ul. Odrzańskiej 6

wraz z mieszkaniem przedwojennego właściciela. [Fiks, 2018]. Z dniem 15 maja 1945r. Zarząd Miejski zatrudnił Go w charakterze majstra stolarskiego, przydzielając m.in. służbowy rower. Według zaświadczenia nr 145/45/P/Pi z 1964r., Władysław Fiks pracował na potrzeby magistratu do 31.12.1945r. [Fiks, 2018]. Przejęty warsztat stolarski przy ul. Odrzańskiej 6 zarejestrował w lipcu 1945r. w Starostwie Powiatowym pod nr 27 jako tymczasowy kierownik. [APS, sygn. 65/317/0/12/4335]. W dniu 15.04.1946r. uzyskał w Referacie Przemysłowym Starostwa Powiatowego w Myśliborzu kartę rzemieślniczą nr 99/47. [Fiks, 2018]. Wkrótce po przybyciu do Barlinka, zaczął ściągać z Bychlewa swoich synów. W czerwcu 1945r. przybył Jego najmłodszy syn, Lucjan, a w listopadzie 1945r. przyjechał Jego średni syn Tadeusz, który później przeniósł się do Myślibórza. [Fiks, 2018].



Barlinek, 1949r. Władysław Fiks z żoną Stanisławą i najmłodszym synem, Lucjanem. Źródło: zbiory prywatne L. Fiksa.



Delegacja Cechowa z Barlinka w 1947r. ze sztandarem cechu. Na czele pochodu Władysław Fiks jako chorąży sztandaru. Pozostałe osoby nierozpoznane. Źródło: Muzeum Regionalne w Barlinku L. Fiksa.

W dniu 30.12.1948r. w kościele parafialnym w Barlinku odbył się ślub Władysława Fiksa i Stanisławy Kurzawy, urodzonej w Pleszewie, córki Andrzeja i Marii z d. Robeckiej, z zawodu księgowej. Przybyła ona z Pleszewa do Barlinka w sierpniu 1945r. wraz z krewnymi – Leokadią Kurzawą i jej synem Andrzejem na podstawie zaświadczenia nr 0430, wydanego przez Państwowy Urząd Repatriacyjny w Poznaniu w dniu 18.08.1945r. o skierowaniu Stanisławy Kurzawy i jej krewnych do stacji Choszczno w celu osiedlenia się. [Fiks, 2018]. W latach 1945–1948 pracowała w dziale księgowości Zakładów Drzewnych Lasów Państwowych w Barlinku, a po ślubie zajmowała się prowadzeniem domu i pomocą mężowi.

Władysław Fiks był aktywnym członkiem barlineckiego Cechu Rzemieślniczego oraz chorążym sztandaru Cechu. Po rozwiązaniu Cechu, sztandar ten w dniu 29.04.1951r. został przekazany na przechowanie księdzu Józefowi Czapranowi. W przekazaniu sztandaru, oprócz Władysława Fiksa brali również udział członkowie Cechu: Jan Frąckowiak i Ignacy Konieczka. Zachowało się oświadczenie ks. Józefa Czaprana z dnia 05.05.1951r., o treści: „*Niniejszym poświadcza się, że dnia 5 maja 1951r. p. delegaci w osobie: p. Jana Frąckowiaka, Ignacego Konieczki i Władysława Fiksa oddali do kościoła w Barlinku sztandar byłego Cechu Rzemieślniczego, po jego rozwiązaniu, stosownie do uchwały powziętej 29 kwietnia 1951r. na ogólnym zgromadzeniu Powiatowego Cechu w Myśliborzu. Proboszcz /-/ ks. Józef Czapran”*. [Fiks, 2018].

W 1946 roku Władysław Fiks zaangażował się w utworzenie w Barlinku Spółdzielni Spożywców „Jedność” - deklaracja nr 15 z 22.03.1946r. W spółdzielni tej pracował społecznie do lat 70-tych XX w. [Różak, 1984].

Od 1 stycznia 1947r. był członkiem barlineckiego Koła Stronnictwa Demokratycznego, a w dniu 20.07.1947r. na zebraniu ogólnym (protokół nr 4) został wybrany Przewodniczącym tego koła w Barlinku. Funkcję te sprawował trzykrotnie: w latach 1947–1954, 1957–1962, 1964–1968. [APG, sygn. 66/970/0/0/5/136]. Z ramienia tej partii w kwietniu 1946 r. został mianowany do Tymczasowej Rady Doradczej Burmistrza Barlinka, Franciszka Piotrowskiego. [APSS, sygn.

68/11/0/2/58]. Po tragicznej śmierci kpt. Edwarda Kotłubaja, Komisarza Ziemskiego na Obwód Myśliborski, został wyznaczony na członka Powiatowej Rady Narodowej w Myśliborzu z ramienia Stronnictwa Demokratycznego. [APSS, sygn. 68/8/0/1.1/16].

Na tym nie kończy się aktywność społeczna Władysława Fiksa: w latach 1954–1957 był członkiem Zarządu Klubu Sportowego „Sparta" w Barlinku.



Myślibórz, 1948r. Zebranie Stronnictwa Demokratycznego w Myśliborzu. Przy mównicy Franciszek Sękowski – zastępca Przewodniczącego Stronnictwa. W kolejce do mównicy stoi Władysław Fiks (pierwszy z lewej). Źródło: zbiory prywatne rodziny Gajb.

Działalność rzemieślnicza Władysława Fiksa trwała krótko, już 16 grudnia 1948r. Zarząd Miejski w Barlinku wytypował i zatwierdził zakład stolarski Władysława Fiksa na warsztat szkolny kierunku drzewnego Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej. Wbrew pozorom nie wróżyło to niczego dobrego dla jego właściciela – w sierpniu 1950r. zakład został znacjonalizowany, a Władysław Fiks został jego kierownikiem jako nauczyciel zawodu stolarskiego w szkole. Pracodawcą Fiksa stała się Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa w Barlinku. Na stanowisku tym pracował bardzo krótko, bo tylko jeden rok, do 31.08.1951r. Z dniem 01.09.1951r., po przeniesieniu Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej do budynku przy ul. Strzeleckiej 2 i powołaniu Zasadniczej Szkoły Metalowej, zlikwidowano szkolenie zawodowe w kierunkach drzewnym, krawieckim i czapniczym. Podjął wówczas kierownictwo internatu Średniej Szkoły Zawodowej w Barlinku, gdzie był zatrudniony do 31.08.1954r. [Muzeum Regionalne w Barlinku]. W międzyczasie Jego zakład stolarski przy ul. Odrzańskiej 6, już niepotrzebny na potrzeby szkolenia młodzieży, został podzielony – jedną część (25,5m2) wraz z mieszkaniem użytkował nadal Władysław Fiks, drugą zaś stolarz Kazimierz Konieczko. [Fiks, 2018]. Krótko, bo od września 1954r. do 31.01.1955r., Władysław Fiks pracował jako stolarz w Państwowym Ośrodku Maszynowym nr 177 w Barlinku, a następnie do 28.02.1956r. jako kierownik stolarni w Zakładach Mechanicznych i Odlewni, później przemianowanej na Fabrykę Sprzętu Okrętowego przy ul. Fabrycznej 6 w Barlinku. Kolejnym miejscem Jego pracy było Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane powiatu myśliborskiego z siedzibą w Barlinku, ul. Bieruta 4 (obecnie Szpitalna), gdzie był mistrzem stolarni. Z dniem 2 stycznia 1958r. przeniósł się do Berlińskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Barlinku, Wydział A/II, ul. Jeziorna 7. W zakładach tych jako mistrz stolarski pracował do osiągnięcia wieku emerytalnego w dniu 21.04.1964r.

Po przejściu na emeryturę nadal aktywnie uczestniczył w życiu społecznym Barlinka. W latach 1962–1968 był członkiem Rady PSS „Jedność" i Przewodniczącym Komitetu Rejonowego PSS. W latach 1965–1969 był radnym Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku, w latach 1958–1968 był Przewodniczącym Komitetu Blokowego Mieszkańców nr 2. Nadal sprawował funkcje kierownicze w barlineckim kole Stronnictwa Demokratycznego. Od 1962r. reprezentował środowisko barlineckich pionierów – osadników w Towarzystwie Rozwoju Ziem Zachodnich. Był aktywnym członkiem barlineckiego koła PZERiI oraz PKPS.

W okresie swej wieloletniej pracy zawodowej, działalności związkowej, politycznej i społecznej, otrzymał m.in.: Medal Niepodległości w 1938r., Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1969r., Srebrny Krzyż Zasługi w 1956r., Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1964r., Odznakę „Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego" w 1956r., Odznakę pamiątkową „Gryf Pomorski" w 1959r., Złotą Odznakę Honorową PZERiI w 1980r. pośmiertnie, Odznakę XXV-lecia Stronnictwa Demokratycznego w 1964r., medal okolicznościowy za pracę konkursową „Dzieje rodzin szczecińskich w XX w." w 1970r. [Fiks, 2018].

Zmarł 5 lipca 1980r. w wieku 81 lat. Jego żona Stanisława zmarła 26.02.1985r. Oboje zostali pochowani na cmentarzu komunalnym w Barlinku.

16. Gabryel Henryk (1922–2014) – Pracownik pierwszego Zarządu Miasta Barlinka



Henryk Gabryel, zdjęcie z legitymacji kombatanckiej z 1989r. Źródło: zbiory prywatne D. Kozłowskiej.

Henryk Gabryel, syn Tomasza i Weroniki z d. Hałas, ur. 08.06.1922r. w Poznaniu, pionier Barlinka, który po zakończeniu II wojny światowej, związał całe swoje życie z tym miastem, był postacią niecodzienną i niezwykłą. Jako jedyny z szóstki kolegów, aresztowanych przez Gestapo za działalność w organizacji wyzwoleńczej, przeżył więzienie, by „wypełnić wolę Boga", jaką było świadczenie o męczeństwie i wierności chrześcijańskim wartościom kolegów do końca ich krótkiego życia. Uczestniczył w procesie beatyfikacyjnym swoich najbliższych przyjaciół, którzy jako Błogosławiona Poznańska Piątka zostali beatyfikowani przez papieża w dniu 13.06.1999r. [Gabryel, 2010; Godyń, 2012].

Był najmłodszym z siedmiorga rodzeństwa. Jego rodzice wyemigrowali do Niemiec, by utrzymać powiększającą się rodzinę. Ojciec Henryka Gabryela pracował w kopalni w miejscowości *Herne* w Westfalii-Nadrenii jako górnik. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, rodzice Henryka Gabryela powrócili do Polski. W 1920r. w Poznaniu urodził się ich syn Marian, a w 1922r. Henryk. [Gabryel, 2010].

Henryk Gabryel w czerwcu 1939r. ukończył roczną Szkołę Handlową w Poznaniu. Od najmłodszych lat bracia włączyli się w działalność braci salezjanów przy ul. Woronieckiej w Poznaniu jako ministranci. Obaj uczestniczyli w zajęciach Oratorium dla chłopców, w grupie artystyczno-teatralnej Henryk nauczył się śpiewu chóralnego i gry na różnych instrumentach muzycznych. Aktywnie w tej grupie działali: Edward Klinik, Edward Kaźmierski, Franciszek Kęsy, Jarogniew Wojciechowski, Czesław Jóźwiak. Przez pewien czas chór prowadził Stefan Stuligrosz, początkujący wówczas dyrygent. Zaangażowanie w tę działalność sprawiło, że Henryk Gabryel początkowo zamierzał poświęcić się służbie Bogu tak jak Jego starszy brat Marian. [Gabryel, 2010].



Poznań, Park Sołecki, wiosna 1939r. Henbryk Gabryel (z prawej) z kolegą z Oratorium, Edwardem Kazimierskim, straconym w dniu 24.08.1942r. Źródło: Gabryel, 2010.

„W 1939r. wojna, zajęcie Poznania przez Niemców. (…) Wszystkie wolne chwile, a przede wszystkim wieczory, spędzaliśmy w Oratorium, przeważnie śpiewając nasze piosenki przy akompaniamencie fisharmonii, na której jeden z nas grał. Czasem Czesiek Jóźwiak lub Edek Kaźmierski z Frankiem Kęsym opowiadali nam swe przeżycia wojenne, bo przecież sami szli ochotniczo aż pod Kutno, by się zaciągnąć do Wojska Polskiego." – wspominał Henryk Gabryel swoje wojenne przeżycia w opublikowanej nakładem Inspektorium Towarzystwa Salezjańskiego św. Jana Bosko, Wrocław, książce pt.; „Moi koledzy byli świętymi". [Gabryel, 2010]. Kulisy Jego aresztowania w dniu 23.09.1940r. są niejasne. *„Po pierwszych wspólnych przesłuchaniach dowiedziałem się, że jesteśmy wszyscy posądzeni o przynależność do tajnej organizacji wojskowej. (…) Dopiero po zamknięciu nas w celi dowiedziałem się, że faktycznie oni wszyscy do tej organizacji należeli, z wyjątkiem mnie jednego. Dlaczego mnie również aresztowali, było dla nas zagadką".*

W więzieniu przebywał przez półtora roku. Torturowani, głodzeni, zmuszani do ciężkich prac, przewożeni kolejno do więzień w Poznaniu, Wronek, Berlina, *Neuköln, Zwickau*: *„Pierwsze dni były najgorsze. Nie mogliśmy przyjść do siebie. Trudno było pogodzić się z tym losem. Lecz nie długo to trwało. Zaczęliśmy się pocieszać nawzajem. Pogodziliśmy się z Wolą Bożą bez względu na następstwa".* [Gabryel, 2010]. 12.06.1942r. Henryk Gabryel otrzymał wyrok skazujący Go na rok więzienia, z zaliczeniem odbytego już aresztu za posiadanie ulotek „Polski Narodowej" i niepowiadomienie o tym fakcie władz. Po 22 miesiącach pobytu w więzieniu został wypuszczony na wolność. W bazie osób prześladowanych przez III Rzeszę znajduje się potwierdzenie Jego pobytu w więzieniu. [straty.pl]. 1 sierpnia 1942r. Wyższy Sąd Krajowy

w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Zwickau wydał wyrok skazujący Jego kolegów na karę śmierci. W dniu 24.08.1942r. wyrok wykonano przez zgilotynowanie. „*Nigdy wówczas nie przeczuwałem, że wszyscy zostaną skazani na karę śmierci. Toteż, gdy się dowiedziałem, że wszyscy zostali skazani na śmierć, nie mogłem w to uwierzyć. Poczułem się opuszczony i samotny.”* [Gabryel, 2010]. Głęboko wierzył, że to nie przypadek, że Jego wierni przyjaciele zginęli w dniu 24 sierpnia, w dzień, w którym rodzina salezjańska wspomina Maryję Wspomożycielkę Wiernych. [Gabryel, 2010]. Po powrocie do Poznania, Henryk Gabryel musiał pomagać ojcu, który wskutek nieszczęśliwego wypadku stracił rękę. Do końca wojny pracował dorywczo, imając się różnych prac, w tym min. pracował w *Deutsche Waffen-und Munitionsfabrik AG* w Poznaniu jako pracownik magazynowy. W lutym 1945r. brał udział w walkach o Cytadelę Poznańską. W czerwcu 1945r. korzystając z informacji swego kuzyna, Zygmunta, przyjechał do Barlinka i postanowił, że zamieszka tu ze swoją przyszłą żoną. Początkowo otrzymał kwaterę lokatorską przy ul. Rynek 33., a następnie wydzierżawił domek jednorodzinny przy ul. Zielnej 18 (obecnie 10). Domek ten wykupił na własność w 1961r. [Kozłowska, 2017].

Od 15.08.1945r. rozpoczął pracę w Zarządzie Miasta Barlinka na stanowisku kasjera, następnie pracował jako referent aprowizacji. [APSS, sygn.68/11/0/1.1./1; 68/11/0/1.1/7]. W dniu 08.11.1945r. uczestniczył w zebraniu założycielskim Spółdzielni Spożywców „Jedność” w Barlinku w charakterze sekretarza zgromadzenia. [APS, sygn. 65/317/ 0/11.2/3810; Różak, 1985].

Apolonię z d. Michalską, ur.17.07.1924r. w Aleksandrowie, pow. Łódź, absolwentkę Gimnazjum Kupieckiego, pracownicę biurową w Zarządzie Miejskim w Poznaniu poślubił w dniu 20.09.1945r. w Poznaniu. Z tego związku urodziło się w Barlinku troje dzieci: synowie Henryk i Tomasz oraz córka Danuta. Henryk Gabryel doczekał się sześciorga wnucząt i dwóch prawnuczek. [Kozłowska, 2017].



Barlinek, 1951r. Henryk Gabryel z żoną Apolonią i dziećmi: Henrykiem, Tomaszem i Danutą. Źródło: zbiory prywatne D. Kozłowskiej.

Od początku swego pobytu w Barlinku poszukiwał zainteresowanych podjęciem działalności artystycznej. Pierwsi mieszkańcy pamiętają Jego codzienne uczestnictwo w mszach świętych i grę na organach, którą kontynuował od 1946r. do 1956r. Z chwilą powstania w 1948r. chóru „Halka”, stał się jego niezastąpionym akompaniatorem, a w licznych próbach chóru zastępował dyrygenta, Jana Szwarackiego.

W Zarządzie Miasta Barlinka pracował do końca sierpnia 1947r. Z dniem 01.09.1947r. przeszedł do Fabryki Pługów w Barlinku na stanowisko referenta ds. zaopatrzenia, a następnie kasjera. Od sierpnia 1950r. do 30.04.1951r. pracował w Powiatowym Zarządzie Mleczarskim w Barlinku jako drugi etatowy członek Zarządu, pierwszym był Jan Pluciński. Z dniem 03.05.1951r. przeniósł się do barlineckiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Jedność” na stanowisko referenta administracyjno-gospodarczego. Z dniem 07.06.1957r. powołano Go na trzeciego etatowego członka Zarządu Spółdzielni. Na stanowisku tym pracował przez 7 lat - do marca 1964r. W kwietniu 1964r., za namową swego przyjaciela, Feliksa Szwenglera, przeniósł się do Barlineckich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Barlinku przy ul. Jeziornej 7 na stanowisko kierownika zaopatrzenia. [Kozłowska, 2017]. Z początkiem lat 70-tych dyrekcja BPPD powierzyła Mu stanowisko kierownika Działu Socjalno-Administracyjnego, gdzie pracował do 1974r. W związku z pogarszającym się stanem zdrowia, przeszedł na rentę, a następnie na wcześniejszą emeryturę. Od 1990r. był członkiem barlineckiego Koła Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych, a od 2011r. członkiem Oddziału Terenowego Związku Dzieci Wojny w Barlinku.

Po śmierci żony, pod troskliwą opieką córki Danuty i zięcia Bogdana, dożył sędziwego wieku. Zmarł w dniu 09.12.2014r., przeżywszy 92 lata, z czego 70 lat spędził w Barlinku.

17. Gajb Antoni (1901–1980) – Członek Grupy Operacyjnej na Obwód Myślibórz



Antoni Gajb. Zdjęcie z 1958r. Źródło: zbiory prywatne D. Gajba.

Antoni Gajb, syn Jana (1868-1945) i Rozalii z d. Woźniak, urodził się 27.02.1901r. w miejscowości Drohobycz woj. Lwów, byłe terytorium Austro-Węgier. Miał czworo rodzeństwa: braci - Mariana i Wiktora oraz siostry: Helenę Weyman i Eugenię Wikler. Był drugim w kolejności dzieckiem w rodzinie. Jego rodzice posiadali w Drohobyczu duży majątek ziemski, który opuścili w 1920r., by osiedlić się w Obornikach k. Poznania, gdzie zakupili ziemię z dużym domem. [Gajb, 2018]. Siedmioklasową szkołę powszechną ukończył w Drohobyczu w 1913r. Następnie uczęszczał do szkoły ślusarsko-maszynowej w tejże miejscowości. W 1917r. rozpoczął pracę w Rafinerii Galicja – Polmin i w Warsztatach „Nafta" w Borysławiu. W 1919r. został powołany do wojska, gdzie ukończył sześciomiesięczny kurs w szkole podoficerów w Zbrojowni w Przemyślu, uzyskując stopień kaprala. W 1920r. służył w 49 pp w miejscowości Kołomyja, w 1921r. awansował do stopnia plutonowego i został przeniesiony do rezerwy. Po zwolnieniu z wojska powrócił do pracy w Warsztatach „Nafta" w Borysławiu, gdzie był zatrudniony do grudnia 1928r. jako ślusarz. Za udział w strajkach i rozprowadzanie ulotek był kilkukrotnie aresztowany. Zdecydował się w związku z tym wyjechać do Poznania, gdzie do końca 1931r. pracował w różnych zakładach. Według dokumentu z 12.05.1930r. Antoni Gajb w 1930r. był zameldowany w Obornikach, następnie od 1932r. do 1937r. pracował w Zakładach Wojskowych w Składnicy Materiałów Intendenckich w Poznaniu jako maszynista. Był organizatorem i przewodniczącym związku zawodowego w tymże przedsiębiorstwie, w rezultacie czego został zwolniony z pracy w 1937r. i przez prawie rok pozostawał bezrobotny. [Gajb, 2018].

Ożenił się z Marią z d. Ulatowską, ur. w dniu 26.11.1904r. w Poznaniu. Z tego związku urodziło się czterech synów: Jan, Franciszek, Grzegorz i Jerzy oraz córka Teresa.

W dniu 29.08.1939r. otrzymał kartę mobilizacyjną do wojska do 58 pp w Poznaniu. W czasie Kampanii Wrześniowej w walkach pod Kutnem został ciężko ranny, w związku z czym ustalono mu ubytek zdrowia w wysokości 27%. Służbę wojskową zakończył w stopniu sierżanta. Powrócił do Poznania, gdzie mieszkał przez cały okres okupacji niemieckiej i pracował w *Deutsche Waffen und Munitionswerke* (Zakłady H. Cegielskiego) do wyzwolenia miasta przez wojska radzieckie w 1945r. W czasie wojny w 1941r. za działalność w ruchu oporu z ramienia Stronnictwa Pracy, którego był aktywnym członkiem, został aresztowany przez Niemców i przez 2 miesiące był więziony w obozie karnym w Żabikowie k. Poznania. W czasie pobytu w obozie był bity i maltretowany. [Gajb, 2018]. Według oświadczenia Stefana Brzezińskiego, przyszłego wojewody poznańskiego i dwukrotnego posła na Sejm, w 1944r. Antoni Gajb ukrywał go w swoim mieszkaniu i pomagał w pracy konspiracyjnej. Pomagał również rodzinom pracowników prześladowanych przez okupanta oraz Żydom w Getcie poznańskim. [Gajb, 2018].

W 1945r. przybył do Myśliborza jako członek Grupy Operacyjnej na Obwód Myślibórz. [APS, sygn. 65/317/0/3.1/430]. W wykazie imiennym funkcjonariuszy Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Myślibórz (niedatowanym) podane jest, że był zatrudniony w Urzędzie od 05.05.1945r. do 06.07.1945r. [APSS, sygn. 68/3/0/1.1/6]. Sam zaś Antoni Gajb na zachowanych dokumentach początkowo podawał termin 05.05.1945r. jako datę swego przybycia do Myśliborza, ale w okresie późniejszym ustalił ją na 28.04.1945r. [Gajb, 2018]. Był pierwszym wójtem gminy *Stafflede* (Staw). Zgodnie ze spisanymi przez Niego w 1970r. wspomnieniami na konkurs poświęcony dziejom Kościoła na Pomorzu Zachodnim po II wojnie światowej, w gminie Staw polecił wykonać 4 krzyże o wysokości 4 m i postawić je w wiosce. „*Jeden został umieszczony przy wjeździe do wioski Staw, drugi - przy kościele, trzeci - w centrum wioski, czwarty - na końcu wioski. Ks. Wojtysiak dokonał poświęcenia oraz odprawił mszę św. w intencji dziękczynnej. Po tej uroczystości urządziłem przyjęcie w budynku urzędu gminnego dla zaproszonych gości, obecny był wicestarosta, miejscowy komendant MO, komisarz b. Urzędu Ziemskiego, sołtysi z okolicznych wiosek, byli miejscowi milicjanci i inne osoby cywilne. Był też kapitan Malenkow, komendant radzieckiej jednostki wojskowej i jego zastępca, stacjonujący w gminie Staw. Poleciłem ubić byczka i świniaka,*

kupione oczywiście za spirytus. Po części oficjalnej nastąpiło przyjęcie. (…) Nasze matki i żony w czasie tego przyjęcia nie mogły powstrzymać łez." [Gajb, 1970].

W archiwum rodzinny Gajb znajduje się zaświadczenie, wystawione w dniu 28.05.1945r. przez Starostę Powiatowego Stanisława Schillera o treści: „*Stwierdzam, że ob. Gajb Antoni został zatrudniony w administracji samorządowej."* [Gajb, 2018]. Następny dokument wystawiony w dniu 28.07.1945r. to polecenie wyjazdu służbowego do Poznania. Na odwrocie dokumentu znajduje się adnotacja: „*Stwierdzam, że ob. Gajb Antoni upoważniony jest przeze mnie do organizowania i sprowadzenia na tutejsze tereny powiatu Myśliborskiego sił biurowych. Przejazd koleją dla zorganizowanej przez niego grupy do stacji Myślibórz /Soldin/ Jest bezpłatny. Pełnomocnik Rządu RP na Obwód Myślibórz, S. Schiller".* [Gajb, 2018].



Inscenizowane zdjęcie przybycia członków Grupy Operacyjnej do Myśliborza w maju 1945r. Na odwrocie zdjęcia notatka: „05.05.1945r. z pierwszą Grupą Organizacyjną przybyłem do Myśliborza" - poprawiono datę na 28.04.1945r. Na zdjęciu od prawej: Antoni Kapusta, Antoni Gajb i Stefan Łuczak, dziecko nie rozpoznane. Z tyłu znajduje się słabo widoczny Leon Adamski. Członkowie Grupy Operacyjnej ciągną za sobą wózek, do którego jest przymocowana biało-czerwona flaga. Źródło: zbiory prywatne D. Gajba.

Wystawione w dniu 07.01.1950r. przez Zarząd Gminy Staw, zaświadczenie, potwierdza Jego zatrudnienie na stanowisku wójta Gminy Staw w okresie od 09.05.1945 do 15.11.1946r. Jednocześnie wskazuje na zawieszenie w obowiązkach wójta w okresie od 15.02.1946 do 15.11.1946r. z uwagi na zatrzymanie przez UB. [Gajb, 2018]. Po zwolnieniu z aresztu w kwietniu 1947r., Antoni Gajb powrócił do Myśliborza. Podczas Jego uwięzienia, UB w trakcie rewizji pozbawiło Jego rodzinę konia i krowy. Tylko dzięki interwencji kolegi z Grupy Operacyjnej, Stefana Łuczka, nie wykwaterowano Go z zajmowanego mieszkania. [Gajb, 2018]. Po zamierzeniach prowadzenia Rozlewni Piwa i Wody Mineralnej w 1948r., została tylko pieczątka. Państwo rozpoczęło bowiem w tym okresie bezpardonową walkę z prywatnym handlem i rzemiosłem.



Myślibórz, 1948r. Przygotowanie stacji procesji Bożego Ciała. Na zdjęciu od lewej: pierwsza osoba nierozpoznana, Władysław Narożyński - burmistrz miasta Myśliborza w latach 1947-1950, trzecia osoba nierozpoznana, ostatni stojący poniżej podestu - Antoni Gajb. Źródło: zbiory prywatne D. Gajba..

Antoni Gajb był wielkim społecznikiem, udzielał się także w organizacjach katolickich. W wykazie działaczy politycznych i społecznych starostwa myśliborskiego, jest wymieniony jako prezes organizacji Walki o Demokrację i Niepodległość. [APSS, sygn. 68/3/0/3/106, 68/3/0/3/107]. Był organizatorem Związku Inwalidów Wojennych RP, Związku Uczestników Walki Zbrojnej, w którym pełnił funkcję prezesa, organizował Spółdzielnię „Inwalidów" w Myśliborzu, w której pełnił funkcję Prezesa Spółdzielni. W 1960r. wstąpił do Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Odznaczenia i wyróżnienia, które otrzymał za swoją działalność: Virtuti Militari V Klasy, przyznany przez Rząd Londyński w 1944r. - zostało nieuznane przez rząd PRL, Krzyż Walecznych II klasy w 1948r., Złota Odznaka Honorowa Związku Inwalidów Wojennych PRL w dniu 20.10.1963r. [Gajb, 2018].

Zmarł w dniu 29.09.1980r. przeżywszy 79 lat i został pochowany na cmentarzu komunalnym w Myśliborzu. Wraz z nim spoczywa żona Maria, zmarła w dniu 25.05.1984r.

18. Glapiak Henryk (1927–1995) – Działacz Stronnictwa Demokratycznego



Henryk Glapiak. Źródło: zbiory prywatne P. Glapiaka.

Henryk Glapiak, syn Jana i Marianny z d. Idziak, urodził się 22.01.1927r. w miejscowości Pecna, pow. Śrem, woj. poznańskie. Miał ośmioro rodzeństwa: siostry – Franciszkę (1923–1979), Stanisławę (1921–1985), Elżbietę (1935) i Władysławę (1929) oraz braci – Franciszka (1919–1980), Józefa (1925–1928), Feliksa (1933) i Jana (1939). Jego rodzice posiadali kilkuhektarowe gospodarstwo ogrodnicze w miejscowości Pecna.

Od 1934r. uczęszczał do szkoły powszechnej w miejscowości Czempiń. Do wybuchu II wojny światowej ukończył 6 klas. Jako młodociany, w latach 1943-1945 dostał nakaz pracy do Zakładów Mechanicznych H. Cegielski w Poznaniu, gdzie pracował jako tokarz-ślusarz. Miał wówczas 15 lat. W czasie wojny czwórka z Jego rodzeństwa została wywieziona na roboty do Niemiec. W miejscowości Rychnów koło Barlinka jako pracownice przymusowe zatrudnione były Jego starsze siostry Stanisława i Franciszka.[86]

Jak wynika z analizy dostępnych dokumentów archiwalnych, przyjazd Henryka Glapiaka do Barlinka był związany z osiedleniem się w tym mieście męża Jego siostry Stanisławy, Kazimierza Dębickiego. Kazimierz Dębicki przybył do Barlinka na początku kwietnia 1945r. i zamieszkał przy ul. Krętej. W Barlinku osiedlił się również ojciec Kazimierza, Władysław Dębicki, który w dniu 15.04.1945r. uruchomił pierwszą placówkę Poczty Polskiej w tym mieście. W dniu 10.06.1945r. do Kazimierza Dębickiego dołączyła Jego żona, Stanisława z d. Glapiak. W czerwcu 1945r. do Barlinka przyjechała z robót przymusowych z miejscowości *Wüstermark* w Brandenburgii, rodzina Władysława Schontag, spowinowacona z Dębickimi. W ślad za siostrą Stanisławą, w styczniu 1946r. przyjechał do Barlinka Henryk Glapiak. [Akta Miasta Barlinka]. Miał wówczas 19 lat; z dniem 10.01.1946r. wprowadził się do mieszkania przy ul. Krętej 15 w Barlinku. W styczniu 1946r. do Barlinka przybył także Jego starszy brat, Franciszek, który zamieszkał przy ul. Krętej 18. W dniu 31.03.1946r. do Franciszka dołączyła jego żona Renimira wraz z synem Ireneuszem Tadeuszem oraz siostra Franciszka z córką Ireną. W czerwcu 1946r. do Barlinka przyjechała matka Kazimierza Dębickiego, Paulina z synem Józefem. W ten sposób pobyt w Barlinku w czasie wojny dwóch „Glapiakówien" na robotach przymusowych poskutkował ściągnięciem do miasta wielu członków rodziny Glapiak, Dębickich i Schontag, którzy osiedlili się przy ul. Krętej i wielu z nich związało się zawodowo z miejscową placówką Poczty Polskiej.



Barlinek, 1954r. Henryk Glapiak z żoną Janiną i z dziećmi: synem Zygmuntem i Lechem oraz córką Jadwigą. Źródło: zbiory prywatne P. Glapiaka.

Wkrótce po przybyciu do Barlinka Henryk Glapiak podjął pracę w Zakładach Drzewnych Przemysłu Leśnego na stanowisku tokarza. Pracował tam do sierpnia 1951r.

W dniu 12.06.1946r. założył rodzinę, poślubiając Janinę Schontag, córkę Władysława i Jadwigi, ur. w dniu 20.01.1930r. w miejscowości Niżniów, na Ukrainie. Przybyła ona do Barlinka wraz z rodzicami w dniu 10.06.1945r. W chwili zawarcia związku małżeńskiego, Henryk Glapiak miał 19 lat, a Jego żona Janina miała lat 16. Dom, w którym zamieszkali, wykupili na raty, posiłkując się kredytem bankowym. Tutaj na świat przyszły ich dzieci: Ryszard (1948–1948) i córka Zdzisława (1949–1949), które zmarły w wieku dziecięcym oraz córka Jadwiga (1950–2017) i synowie: Zygmunt (1951–2017) i Lech (1953).

Oprócz pracy zawodowej, zaangażował się w działalność Stronnictwa Demokratycznego, do którego wstąpił

[86] O „Glapiakównach", które przebywały na robotach przymusowych w czasie II wojny światowej w okolicach Barlinka, wspominał Jan Tomaszewski w swoim liście do Ireny Dolnej z 1984r. [Rowińska, 2018]

w dniu 10.07.1948r. – nr legitymacji 09041. W tej partii wykazał się dużą aktywnością i szybko awansował. Z dniem 17.12.1950r. został wybrany na przewodniczącego Koła Miejskiego Stronnictwa Demokratycznego w Barlinku. Miał wówczas 23 lata. [Paśnik, 1978]. Zastąpił na tym stanowisku Władysława Fiksa, który przewodniczył barlineckiej organizacji po aresztowaniu Adama Koralewskiego. [APG, sygn. 66/970/0/5/136]. Do 1978r. Henryk Glapiak sprawował szereg funkcji kierowniczych w Stronnictwie Demokratycznym w Barlinku, dwukrotnie był przewodniczącym Koła SD w Barlinku (1951 i 1973), wielokrotnie był członkiem Plenum Miejskiego Koła Stronnictwa Demokratycznego i sześciokrotnie członkiem Prezydium, pełniąc funkcję zastępcy przewodniczącego. Był też przewodniczącym, utworzonego w 1963r. w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Barlinku, przyzakładowego koła SD. [Paśnik, 1978]. Ściśle współpracował z Czesławem Paśnikiem, który przez szereg lat pełnił funkcję sekretarza tej organizacji, Bolesławem Jakiełą, należącym do czołówki działaczy Stronnictwa Demokratycznego w Barlinku, a także z wieloma innymi osobami, które walczyły o przetrwanie polskiego handlu, rzemiosła i usług w komunistycznych uwarunkowaniach.

Z dniem 15.08.1951r. Henryk Glapiak przeszedł do Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Usług Budowlanych i Metalowych „Barlinianka" w Barlinku, mieszczącej się przy ul. Paderewskiego na stanowisko Kierownika tej spółdzielni. Kierował nią do 16.08.1957r. Od 01.03.1958r. aż do przejścia na emeryturę w dniu 30.11.1981r., a więc przez 23 lata, był związany zawodowo z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Barlinku. Pełnił tam funkcję Kierownika Urządzeń Komunalnych, Kierownika Utrzymania Zieleni Miejskiej i Mistrza Utrzymania Ruchu i Służb Komunalnych. W 1955r. był etatowym zastępcą Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku, Tadeusza Michalczyka.



Wojewódzka Rada Narodowa, Szczecin, 1973r. Henryk Glapiak - drugi z lewej, zostaje odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Pozostałę osoby nierozpoznane. Źródło: zbiory rodziny Glapiak.

W czasie pracy zawodowej uzupełniał wykształcenie, najpierw uczestnicząc w kursie zawodowym dla kadr kierowniczych w 1958r. w Zakładach Doskonalenia Rzemiosła w Szczecinie oraz w kursie kierowników Spółdzielni Budowlanych II stopnia. W czerwcu 1964r. ukończył zaocznie Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Myśliborzu, a w lutym 1980r. na półtora roku przed przejściem na emeryturę, ukończył półroczny Kurs Mistrza Dyplomowanego. [Glapiak, 2018].

Po przejściu na emeryturę udzielał się w pracy Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Barlinku. Za pracę społeczną i zaangażowanie w odbudowę i rozwój Barlinka, otrzymał wiele wyróżnień i odznaczeń, w tym m.in.: Odznakę Tysiąclecia za działalność społeczną w obchodach tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966r., brązową odznakę honorową nadaną przez Polski Komitet Pomocy Społecznej w 1985r., srebrną odznakę „Gryfa Pomorskiego" za zasługi położone przy zagospodarowaniu województwa szczecińskiego w 1960r., złotą odznakę honorową za szczególne zasługi dla związku Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w 1985r., medal 40-lecia Polski Ludowej w 1984r., złotą odznakę honorową „Za zasługi dla województwa gorzowskiego" w 1980r., Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1986r., medal „Zasłużony dla Barlinka" w 1985r., Srebrny Krzyż Zasługi w 1973r., odznakę „Zasłużony Działacz Stronnictwa Demokratycznego" w 1985r.

Zmarł 04.09.1995r. w wieku 68 lat. Jego żona, Janina zmarła w dniu 22.04.1999r. w wieku 69 lat. Oboje zostali pochowani na cmentarzu komunalnym w Barlinku.

Przybył do Barlinka w wieku 19 lat i z tym miastem związał się na zawsze. „***Miarą wartości człowieka są jego czyny dla dobra drugiego"*** – ta maksyma przyświecała całemu Jego życiu.

19. Gos Leon (1921–1980) – Pracownik Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Barlinku



Leon Gos. Zbiory S. Gosa.

Leon Gos, syn Stanisława i Anny z d. Wądołek, urodził się 12.02.1921r. w miejscowości Łaś, pow. Maków Mazowiecki, woj. mazowieckie. Miał troje rodzeństwa: siostrę Janinę, która zamieszkała w Słupsku i braci: Henryka i Jana, którzy pozostali w rodzinnej wsi. [Pajka, 2016].

W 1935r. ukończył szkołę powszechną w Szelkowie. Następnie pracował na gospodarstwie rolnym u rodziców oraz grał w orkiestrze dętej Straży Pożarnej w Łasi. Jego ojciec, uczestnik wojny polsko–bolszewickiej, społecznik, organizator Kasy Stefczyka w wiosce, wójt gminy Sielce, w dniu 08.09.1939r. został przez Niemców rozstrzelany za pomoc udzielaną polskim żołnierzom. [Pajka, 2016]. Po śmierci ojca Leon Gos kontynuował pracę na roli. [IPN Sz 025/1805]. W dniu 05.06.1945r. ożenił się z Ludwiką Lipską, pochodzącą również z Łasi, ur. 17.04.1922r.

W 1946r. wyjechał wraz z żoną na Pomorze Zachodnie i z dniem 18.01.1946r. złożył wniosek do KP MO w Myśliborzu o przyjęcie Go do pracy w milicji. W dniu 07.02.1946r. został przydzielony do służby śledczej w Myśliborzu jako wywiadowca, a następnie jako dzielnicowy. 20.07.1946r. został skierowany na stanowisko milicjanta na Posterunku MO w Barlinku. [Gos, 2018]. W marcu 1947r. podpisywał się jako komendant Posterunku MO w Barlinku, jednak w aktach archiwalnych nie znaleziono dokumentu Jego powołania na to stanowisko. Po 15-tu miesiącach pracy w MO, w dniu 21.05.1947r., złożył podanie o zwolnienie Go ze służby, odmawiając przeniesienia do innej miejscowości ze względu na ciężarną żonę. Komendant Powiatowy MO w Myśliborzu przychylił się do jego wniosku, uzasadniając decyzję m.in. Jego postawą polityczną. [IPN Sz 025/1805]. Wynikało z niej, że Leon Gos „p*osiada inicjatywę oraz zmysł orientacyjny. Stosunek do przełożonych taktowny. Do kolegów koleżeński. Do interesantów grzeczny.*" Jednocześnie komendant Kazimierz Bilski zgłaszał zastrzeżenia co do Jego oblicza politycznego: „P*o linii politycznej nie pracuje. Stosunek do obecnego ustroju nie jest pewny. Do ZSRR ustosunkowany wrogo. Do innych sojusznikow lojalny. Nie stwierdzono, by propagował idee antypaństwowe ani antydemokratyczne. Przebywa wśród ludzi podejrzanych politycznie. W rozmowach swoich jest skryty. Politycznie nie jest pewny. Przy przyjmowaniu go w szeregi MO referencji nie posiadał*". [IPN Sz 0025/1805].

Wyciąg z księgi kar i pochwał z dn. 21.05.1947r. zawiera następujacą informację: *„Milicjant Gos Leon za okres służby w MO został ukarany 7-dniowym aresztem w dniu 29.01.1947r. za uderzenie pistoletem Komendanta posterunku MO w Berlinku."* [IPN Sz 025/1805]. Po zwolnieniu z milicji, zatrudnił się w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Barlinku, gdzie pracował przez 30 lat jako magazynier. Z tym właśnie przedsiębiorstwem związał swoje życie i z nim jest kojarzony w pamięci mieszkańców Barlinka. [Gos, 2017]. Miał troje dzieci: Stanisława, Karola i Leszka.



Barlinek, 6.03.1951r. Podwórze GS „Samopomoc Chłopskiej" ul. 1 Maja 26. Od lewej: Marian Lech, Leon Gos, Bernard Czarnecki (w płaszczu z kołnierzem), Wiktor Byczkiewicz, Edwin Górzyński, Władysław Wrażka. Źródło: zbiory prywatne S. Gosa.

W 1977 roku przeszedł na rentę. [Gos, 1983]. Zmarł w dniu 01.02.1980r. w wieku 59 lat, został pochowany na cmentarzu komunalnym w Barlinku. Jego żona, Ludwika, zmarła 18.12.1998r. w wieku 76 lat.

20. Grabowski Władysław – Pierwszy Dyrektor Zakładów Drzewnych w Barlinku



Inż. Władysław Grabowski. Zdjęcie z 1949r.

Inż. Władysław Grabowski – dyrektor czterech tartaków, A, B, C w Barlinku oraz tartaku w Krynicy (obecnie Krzynka), a także Fabryki Mebli w Barlinku, największy pracodawca w mieście w pierwszych latach po II wojnie światowej, okazał się odporny na prowadzone poszukiwania. Funkcję Dyrektora Państwowych Zakładów Drzewnych Lasów Państwowych w Barlinku objął w styczniu 1946r. – nie dotarto jednak do materiałów dokumentujących okres Jego zatrudnienia w Barlinku. Szczątkowe informacje pochodzą ze wspomnień osób, które miały z nim kontakt podczas Jego pobytu w Barlinku. Jednym z takich źródeł są wspomnienia byłego pracownika Zakładów Drzewnych w Barlinku, Romualda Janiaka, przekazane w 1984r. na konkurs „Dzieje rodzin szczecińskich XX w.": *„Dyrektorem wszystkich tartaków w Barlinku był inż. Władysław Grabowski, był to człowiek mimo swych 70-ciu lat energiczny i dobry fachowiec w branży drzewiarskiej, jak i bardzo dobry gospodarz, żyjący dniem dzisiejszym i myślą o przyszłości. W myśl przysłowia „pańskie oko konia tuczy", prawdę mówiąc, jego zwyczajem było to, że każdego dnia za 15 minut siódma z kaneczką na mleko, musiał obejść tartak „C" i dopiero zjadł śniadanie. Taki sam obchód robił dyrektor przed godziną 12-tą i przed czwartą. Był człowiekiem bardzo wymagającym, ale nie pozwolił, żeby pracownikowi jakakolwiek krzywda się stała, dla niego nie było tego, że nie ma pieniędzy na wypłatę, czy coś innego. Kiedy pieniędzy nie było w jednym banku, to wpadał do drugiego, pożyczył a wypłata musiała się odbyć w terminie, poza tym cieszył się dobrą opinią pracowników i w bankach też miał dobrą opinię. Pamiętam taki jeden wypadek, że kasjer – mieszka w Barlinku- pojechał do Gorzowa po pieniądze na wypłatę samochodem osobowym dyrektora. Bowiem w tym czasie innych nie było, a gdy wracali, w Łubiance samochód się zepsuł i kasjer mając 11,5 mln złotych w plecaku, musiał iść do Barlinka pieszo. Wrócę jeszcze do twardości charakteru dyrektora Grabowskiego. Otóż wspomniane wyżej obchody tyczyły się tartaku A, B, jak i C. A pewnego razu przyjechał jakiś gość z Warszawy, aby kupić deski bukowe gr. 25 mm, a wiadomo, że buczyna na deszczu i w słońcu to się krzywi, i zastanawia się, wziąć, czy nie. Dyrektor powiedział, jak nie to nie, do widzenia panu i poszedł a na odchodne wtrącił… W Warszawie za te deski całowali by pana po rękach… Z powodu przewlekłej choroby żony musiał w końcu odejść, a dyrektorem został Przybylski Kazimierz".* [Janiak, 1984].

W aktach Ośrodka Karta w Warszawie zostały zlokalizowane zapiski tego „gościa z Warszawy", o którym pisał R. Janiak, dziennikarza Jerzego Konrada Maciejewskiego, zawierające wspomnienia z pobytu w Barlinku w październiku i listopadzie 1946r. oraz treść przeprowadzonych przez niego rozmów z inż. Władysławem Grabowskim.



Barlinek, 1947r. Tartak C, ul. Bieruta 4. (obecnie Szpitalna). Dorożka z koniem. Na zdjęciu od lewej: powozi Michał Sanders, obok niego siedzi Zygmunt Bauman, za bryczką stoi inż. Władysław Grabowski, w bryczce siedzi – Waleria Adamska, matka Zofii Baumann, następnie żona inż. Władysława Grabowskiego, Maria Grabowska z dzieckiem, Andrzejem Baumannem, Zofia Baumann. Obok dorożki stoi siostra Zofii, Stefania Adamska. Źródło: zbiory prywatne A. Baumana. Zdjęcie opisała: Zofia Baumann.

„87/XI – „Kierownika wszystkich trzech tartaków państwowych i fabryki mebli w Berlinku inż. Grabowskiego nie zastałem, był na obchodzie, rozmawiałem tedy ponownie z p. Leśnym, który mi właściwie nie powiedział nic nowego, ale pozwolił mi na przeczekanie do chwili nadejścia inż. Grabowskiego. To niemłody już, ciemnowłosy mężczyzna o twarzy pooranej głębokimi bruzdami. Lwowianin z pochodzenia, w stosunku do mnie był bardzo

uprzejmy. Poruszałem z nim najrozmaitsze tematy, m.in. ogólny stan niepewności panującej wśród ludności polskiej. Oświadczył mi, że on się stąd nie ruszy, póki go nie przeniosą - bo i dokąd oni wszyscy z Kresów Wschodnich mają się też ruszyć. Wypytywałem się też o warunki kupna materiałów tartych w tartaku, on może sprzedać prywatnemu nabywcy najwyżej 3 m3, chcąc nabyć większą partię należy zgłosić się do Dyrekcji Lasów w Gorzowie. A ponieważ zamierzają uruchomić wytwórnię posadzki, przeto nadzieje na kupno starej buczyny, którą widziałem na jednym z tartaków, również spaliły na panewce. Rozmawiałem z nim również o nowych planach napisania powieści z życia małego miasteczka i pracowania w związku z tym przez pewien czas w wytwórni mebli. On jest zdania, że to byłoby z mej strony poświęcenie, ale w zasadzie się zgadza." [Maciejewski, 1946].

Następnym źródłem informacji są wspomnienia córek Stanisława Leśnego – byłego Kierownika Zakładów Drzewnych w Barlinku. Wynika z nich, że Władysław Grabowski przyjechał do Barlinka z żoną i dziesięcioletnim „synem" Michałem w 1946r. i zamieszkał w budynku przy ul. Leśnej na parterze. W tym samym domu na piętrze mieszkała rodzina Stanisława Leśnego. [Samol, 2018]. „Syn" Grabowskiego przyjaźnił się z synem Stanisława Leśnego, Wojciechem i chodził do Publicznej Szkoły Powszechnej w Barlinku. Biorąc pod uwagę jego wiek – 10 lat, wydaje się, że mogło nastąpić nieporozumienie w kwestii statusu rodzinnego dziecka, którym opiekowali się państwo Grabowscy.

Skąpe informacje o inż. Władysławie Grabowskim przekazał również syn Zygmunta Baumanna, Andrzej Bauman, który wspomina Michała Sandersa (a więc nie Grabowskiego) i jest przekonany, że inż. Władysław Grabowski wyjechał z rodziną do Zakopanego. [Bauman, 2018].

Inż. Władysław Grabowski był jednym z inicjatorów nadania utworzonemu w dniu 5 maja 1946r. Robotniczemu Klubowi Sportowemu, nazwy „Pogoń" od nazwy klubu działającego we Lwowie. [Pogonbarlinek]. W dniu 14.03.1948r. nadano mu tytuł honorowego Prezesa Klubu Sportowego „Pogoń" a 09.02.1949r. został wybrany prezesem klubu w miejsce aresztowanego inż. Kazimierza Koźmy. [Kowalczyk, 1996]. Był jednym z założycieli, powołanego w dniu 13.03.1947r., Banku Ludowego w Barlinku, a w dniu 14.05.1947r. został wybrany na stanowisko przewodniczącego Rady Nadzorczej tego banku, na Jego zastępcę mianowano Grzegorza Matczyszyna, sekretarzem został Wacław Wilczyński, a Prezesem Zarządu - Alfred Fibilski. [Sosna, 2017]. Aktywnie działał w Ochotniczej Straży Pożarnej w Barlinku – w 1949 r. pełnił funkcję jej Prezesa. [Barlinek OSP]. Czynnie wspierał odbudowę Warszawy – pełnił funkcję Przewodniczącego Komitetu Odbudowy Warszawy w Barlinku. Uczestniczył też w działalności chóru „Halka" w Barlinku – czego dowodem jest prowadzenie Walnego Zebrania chóru w styczniu 1948r. Był również jednym z fundatorów sztandaru chóru „Halka". [Kaszczyc, 2007]. Należał do inicjatorów uruchomienia nieczynnej linii kolejowej w Barlinku, która miała kluczowe znaczenie dla rozwoju przemysłu w mieście. Angażował się w rozwój kadr dla przemysłu drzewnego, wykładając w roku szkolnym 1948/1949 materiałoznawstwo w Średniej Szkole Zawodowej w Barlinku. [Frańczak, 1966]. W trakcie spotkań ze Starostą Powiatowym, Stanisławem Orzechowskim, zabiegał o kadry i mieszkania dla pracowników Zakładu.



Barlinek, 1949r. Drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej w Barlinku. W pierwszym rzędzie siedzą od lewej: Józef Iwański, inż. Władysław Grabowski, Czesław Zagór. Źródło: Muzeum Regionalne w Barlinku.

Dokładna data, jak i przyczyna oraz kierunek Jego wyjazdu z Barlinka nie zostały ustalone. W dniu 21.11.1949r. w sesji Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku jako dyrektor Zakładów Drzewnych w Barlinku uczestniczył już inż. Roman Horoszczuk.

21. Grynia Bronisław (1884–1950) – Pierwszy kierownik Publicznej Szkoły Powszechnej w Barlinku



Bronisław Grynia. Źródło: zbiory M. Palickiej - Buchner.

Bronisław Grynia, syn Józefa i Cecylii z d. Janelt, urodził się 20.10.1884r. w Lipce Małej, pow. Nowy Tomyśl, woj. poznańskie. Miał trzy siostry: Józefę, Marię Gajzler, Annę Janiszewską (1880) i jednego brata, Jana, który był uczestnikiem Powstania Wielkopolskiego. [Szczepaniak, 2017]. Po maturze Bronisław Grynia ukończył Wyższy Kurs Nauczycielski i nauczał w polskiej szkole katolickiej w Dominowie, woj. poznańskie. [Dominowo.pl]. W dniu 19.11.1911r. ożenił się z Hildegardą Agnieszką z d. Szulczewską, ur. 13.11.1891r. w Róży, pow. Nowy Tomyśl, woj. poznańskie. Ślub odbył się w miejscowości Sątopy, pow. Nowy Tomyśl. Mieszkał wówczas w Środzie Wielkopolskiej. Po ślubie przeniósł się do Lubonia, gmina Puszczykowo, woj. poznańskie i pracował w tamtejszej szkole podstawowej. Tam urodziły się Jego dzieci: w dniu 04.03.1913r. syn Reinfried Artur, a w dniu 21.04.1921r. córka Elżbieta.



Hildegarda Grynia, żona Bronisława Gryni. Źródło: zbiory M. Palickiej- Buchner.

Pracując w zawodzie nauczyciela, Pracując w zawodzie nauczyciela dokształcał się na wakacyjnych kursach pedagogicznych: w 1919r. brał udział w wakacyjnym kursie nauczycieli Polaków w Poznaniu, a w 1925r. uczestniczył w kursie wakacyjnym nauczycieli matematyki we Lwowie. Z Lubonia przeprowadził się z rodziną do Czarnkowa; tam był nauczycielem szkoły ćwiczeń Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego. W 1929r. za zasługi otrzymał Medal 10-lecia Odzyskanej Niepodległości.

W lipcu 1945r. Bronisław Grynia w ramach akcji przesiedleńczej został skierowany w charakterze urzędnika do Myśliborza. Na Pomorze Zachodnie przyjechał z miejscowości Wymyślanka w powiecie nowotomyskim, gdzie pełnił funkcję kierownika Szkoły Podstawowej. Do Barlinka przybył 15.11.1945r. wraz z żoną i córką. Jego syn, Reinfried Artur, uczestnik walk o obronę Warszawy, żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, po zakończeniu wojny wybrał emigrację i nie wrócił już do kraju, osiedlając się w Anglii.

Bronisław Grynia zamieszkał w nabytym na własność domu przy ul. Leśnej nr 5 (później ul. Leśna 11) w Barlinku. Wyposażenie domu, wraz z pianinem wykupił w Obwodowym Urzędzie Likwidacyjnym w Myśliborzu. Po przybyciu do Barlinka, zajął się organizacją szkoły podstawowej. W dniach 15 i 16.11.1945r. w budynku Zarządu Miasta prowadzone były zapisy uczniów do szkoły. Zajęcia rozpoczęły się 15.12.1945r., początkowo był w tej szkole jedynym nauczycielem i jej kierownikiem. W jaki sposób radził sobie z dynamicznie wzrastającą liczbą uczniów, jednocześnie organizując wyposażenie szkoły, remontując pomieszczenia, a także prowadząc księgi szkolne, pozostaje zagadką. Organizował także opał, dokarmianie dzieci, poszukiwał nauczycieli do prowadzenia zajęć szkolnych. Współuczestniczył również w organizacji Gimnazjum Kupieckiego w Barlinku, w którym pełnił funkcję wicedyrektora. W Gimnazjum, a następnie w Publicznej Szkole Zawodowej w Barlinku pracował od 1946r. do 1950r. Prowadził tam zajęcia z matematyki, fizyki i chemii. [Karty ocen, 1948; Wencierska, Kotecka, Iwan, 2006].

Od początku swojej obecności w Barlinku, aktywnie współdziałał z Obwodowym Inspektorem Szkolnym w Myśliborzu, Edwardem Malcem — angażował się w organizację szkolnictwa nie tylko w mieście, ale również w powiecie myśliborskim. W dniu 04.02.1946r. został wybrany do Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP i mianowany stałym delegatem oddziału na zjazdy okręgowe ZNP.

W dniu 25.05.1946r. z inicjatywy Bronisława Gryni, Marii Bogusławskiej, Jana Tomaszewskiego, Grzegorza Matczyszyna i Czesława Paśnika utworzono drużynę harcerską męską, a w połowie czerwca tego roku drużynę żeńską w Barlinku. Drużyny te zarejestrowano w Komendzie Hufca ZHP w Myśliborzu 4 lutego 1946r.

Uczestniczył w życiu społecznym miasta jako członek pierwszej Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku, powołanej w dniu 26.10.1946r. W dniu 02.11.1946r. został powołany na Przewodniczą-

cego Miejskiej Komisji Oświatowej. Z dniem 01.02.1947r. został wybrany na ławnika Zarządu Kolegialnego Miasta Barlinka. W skład Zarządu Miasta wchodził za kadencji czterech kolejnych burmistrzów: Franciszka Piotrowskiego, Antoniego Bielawskiego, Stanisława Szymczaka i przez część kadencji Czesława Urbańskiego. [APSS, sygn. 68/11/0/2/59].

Zajmował się także działalnością kulturalną – wraz z Maksymilianem Dykierem, Janem Tomaszewskim i Janem Szwarackim był członkiem założycielem utworzonego w 1947r. chóru „Halka" w Barlinku. Posiadał legitymację członkowską nr 3 Zespołu Śpiewaczego „Halka". W Jego domu przy ul. Leśnej 5 odbywały się próby chóru, a także spotkania towarzyskie. [Berlińska, 1993].

Uczestniczył w tworzeniu podstaw barlineckiej bankowości, wchodząc w skład powołanej w dniu 13.03.1947r. Rady Nadzorczej instytucji oszczędnościowo – pożyczkowej, którą nazwano Bank Ludowy Spółdzielnia z Odpowiedzialnością Ograniczoną w Barlinku. [GBS Barlinek].



Państwowa Średnia Szkoła Zawodowa w Barlinku, 1948r. Pięciomiesięczny kurs handlowy. Od lewej siedzą: Bronisław Grynia, Jacek Marczewski, ks. Józef Czapran, Maria Matczyszyn, Grzegorz Matczyszyn, Maria Pieńkow, Stanisław Szarowicz, Irena Noszczyńska, Jerzy Bocian, Jerzy Regulski. Wśród uczniów w ostatnim rzędzie piąty z lewej stoi Bolesław Jakieła oraz bracia Józef i Eugeniusz Mrowińscy. Źródło: zbiory prywatne M. Palickiej z d. Buchner.

We wrześniu 1948r., po trzech latach ciężkiej pionierskiej pracy, został zastąpiony na stanowisku kierownika Publicznej Szkoły Powszechnej w Barlinku przez Jerzego Bociana. Pod koniec 1948r. Bronisław Grynia złożył rezygnację z przynależności do PPR i z dniem 24.11.1948r. zrezygnował „dobrowolnie" z członkostwa w Miejskiej Radzie Narodowej w Barlinku. [APSS, sygn. 68/11/0/2/60]. W tym samym czasie z partii i ze składu Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku zostali usunięci: Marian Orządała, Jan Mazerewicz, Feliks Kruś, Władysław Goździcki, a z Gminnej Rady Narodowej – Albert Sopke. Zarzuty, jakie im stawiano, dotyczyły popierania wrogich elementów w Zarządzie Miasta i Gminy. Jak wspomina Jego wnuczka, bardzo boleśnie przeżył odsunięcie Go od działalności społecznej i kierowania szkołą. Od tej pory pełnił jedynie funkcję nauczyciela w szkole, którą organizował od podstaw.

Zmarł w dniu 31.07.1950r. w wieku 66 lat w Barlinku. Przyczyną zgonu było przeciążenie pracą i stres. Został pochowany w grobie rodzinnym w Barlinku, w którym dwa lata później spoczęła jego żona Hildegarda, która zmarła w wieku 61 lat w dniu 16.04.1952r. Po śmierci rodziców w domu przy ul. Leśnej zamieszkała ich córka, Elżbieta Buchner, pracownica apteki „Pod Orłem" w Barlinku. Po latach spoczęła również w rodzinnym grobie w Barlinku. Profesję nauczyciela wybrała Jego wnuczka Maria, germanistka i pracownica Konsulatu RFN w Szczecinie.

22. Grzelak Emilia (1932 – żyje nadal) – Pionierka oświaty w Barlinku



Emilia Grzelak. Źródło: zbiory prywatne E. Grzelak.

Emilia Grzelak z d. Rogala, córka Stanisława i Anieli z d. Puła, urodziła się 27.06.1932r. w Zabrniu, k. Szczucina/Wisłą, pow. Dąbrowa Tarnowska, woj. małopolskie. Jej rodzicie mieli gospodarstwo rolne. Miała czterech braci i jedną siostrę. Siostra Julia została nauczycielką i uczyła w woj. łódzkim, bracia – Ludwik, Jan i Józef pozostali w rodzinnych stronach. Tadeusz, Jej młodszy brat, przyjechał do Barlinka, ale po założeniu rodziny, wyjechał do Stargardu, a następnie do Szczecina. Cała Jej rodzina już nie żyje.

Emilia Grzelak ukończyła 3-letnie gimnazjum o profilu ogólnym, a następnie w 1952r. roczny Kurs Pedagogiczny w Chrzanowie i złożyła podanie o pracę do Inspektoratu Oświaty w Nowym Targu, tam bowiem pragnęła nauczać. Nakaz pracy, który otrzymała zmusił Ją do wyjazdu z domu rodzinnego do dalekiego Myśliborza. 20-letnia dziewczyna po raz pierwszy jechała tak daleko sama pociągiem. Na drogę dostała walizkę, w której było spakowane jedzenie i trochę odzieży oraz torbę z pościelą. Tak wyposażona na nowe życie, wyjechała pociągiem w czwartek po południu ze Szczucina i w sobotę późnym wieczorem dotarła do Myśliborza. W ciągu dwóch dni podróży, kilka razy się przesiadała.

„W pociągu poznałam dziewczynę, która również dostała nakaz pracy do Myśliborza. Po przyjeździe do Myśliborza, udałyśmy się do Inspektoratu Oświaty. Był otwarty, kazano nam się zakwaterować, niedzielę spędziłyśmy w hoteliku. W poniedziałek miałyśmy się zgłosić do Inspektoratu. Były dwa miejsca pracy dla nauczycieli, jedno na wiosce, drugie w Barlinku, pierwsza wybierała koleżanka z pociągu, chciała pracować na wsi, cieszyłam się z tego, bo chciałam pracować w mieście. Dla mnie został Barlinek, z czego byłam zadowolona. Wysiadłam na dworcu i idę, dźwigając to wszystko. Nie był to lekki bagaż. Nagle jedzie ktoś z wózkiem na czterech kołach. - „Panienko włóż to na ten wózek, ja ci zawiozę tam, gdzie chcesz.” - Włożyłam walizkę, bo była ciężka, ale torby z pościelą nie dałam, to było cenniejsze. Dojechaliśmy do ulicy Sądowej, tam jest węższa uliczka, wydało mi się to podejrzane, zabrałam walizkę z wózka. A on mówi, jak przejedziemy tę ulicę, zaraz będzie szkoła. Tam był taki przesmyk i szopy, złapałam walizkę i znowu niosę, a on pokazał mi szkołę. To był budynek Ekonomika. Drzewa zasłaniały wówczas szkołę nr 1, myślałam, że to ta szkoła. Podziękowałam temu panu i weszłam do Ekonomika. Zapukałam do jakichś drzwi w środku, wyszedł starszy człowiek i mówi do mnie po niemiecku, wystraszyłam się i uciekłam. Wówczas dopiero zobaczyłam „Jedynkę” a tam już na mnie czekał Julian Kapelan. Poprosił dzieci, żeby przywołały Stanisławę Fałat i poprosił, żeby przyjęła do siebie koleżankę. Mieszkałam z nią niecały rok, bo ona szykowała się do wyjazdu z Barlinka. To było duże mieszkanie. Na Grodzkiej, gdzie było małe mieszkanie, mieszkała Cecylia Góral. Gdy Stanisława Fałat się wyprowadziła z Barlinka, przeniosłam się na Grodzką”. [Grzelak, 2017].



1953r. Barlinek. Nauczycielki szkoły podstawowej. Od lewej: Cecylia Góral, Emilia Rogala, Stanisława Fałat. Źródło: zbiory E. Grzelak.

Na pytanie, jak poznała swego męża, odpowiada*: „Gdy mieszkałam na Grodzkiej, to przeprowadziłam się na pierwsze piętro, bo tam była większa kuchnia. Urząd Miasta się zgodził, ale pod warunkiem, że przyjmę kogoś, kto nie ma mieszkania. Przyjęłam Helenę Prus, potem zadomowiła się Teresa Koralewska (później Grandys) i Maria Kośmider. Mieszkałyśmy w cztery na Grodzkiej. Bardzo wesoło się mieszkało. Urządzałyśmy wieczorki towarzyskie; Renia Koralewska grała na mandolinie, a my śpiewałyśmy. Mój przyszły mąż z kolegą szli do kolegi, mieszkającego piętro*

wyżej. Słyszeli nasz śpiew, weszli, żeby zapytać, gdzie jest tamten kolega i zapragnęli się przyłączyć. I tak się zaczęło... " [Grzelak, 2017].

W sierpniu 1956r. wzięła ślub z Kazimierzem Grzelakiem, pracownikiem ZUO Bomet. W 1957r. przyszła na świat jej pierwsza córka Barbara, a w 1962r. córka Anna, która jest obecnie nauczycielką w Barlinku. Córka Barbara również nauczycielka, obecnie jest na emeryturze.



1953r. Barlinek, ul. Jeziorna 12. Nauczycielki wraz z uczennicami klasy 6 i 7 Szkoły Podstawowej w Barlinku. Od lewej stoją: pierwsza i druga osoba nierozpoznana, Emila Rogala (Grzelak), osoba nierozpoznana, Stanisława Fałat, dwie uczennice nierozpoznane, Cecylia Góral, osoba nierozpoznana. Z przodu w środku w przysiadzie uczennica Barbara Oszwałdowska. Pozostałe uczennice nierozpoznane. Źródło: zbiory prywatne E. Grzelak.

Z dniem 01.11.1960r. Emilia Grzelak została nominowana na zastępcę kierownika szkoły nr 1. Funkcję tę sprawowała przez rok; z dniem 31.08.1961r. na własny wniosek przeszła do pracy zwyczajnej nauczycielki. Ponownie została powołana na zastępcę kierownika szkoły nr 1 z dniem 01.09.1963r. Kierownikiem szkoły była wówczas Maria Samol. Po jej odejściu na emeryturę, Emilia Grzelak przez dwa lata kierowała szkołą nr 1 w Barlinku przy pomocy Zofii Radziszewskiej, która była drugim zastępcą Kierownika szkoły. W roku szkolnym 1965/1966 był przeprowadzany remont szkoły. „*Byłyśmy na wielkim wygnaniu i ten cały remont był na naszych barkach. Trzeba się było wyprowadzić z tego budynku: 800 dzieci i 70 nauczycieli. Nikt nam nie pomagał. Rodzice jedynie doradzali. Trzy klasy i kancelaria zostały przeniesione do budynku Milicji. Stoczyłam walkę z referentem ds. Oświaty w Barlinku. Pisałam pisma, że ja nie odpowiadam za bezpieczeństwo dzieci, tylko wy. Dostaliśmy Salę Leśnika, kredą została podzielona na cztery klasy. Trzecie pomieszczenie to była sala gimnastyczna w Szkole nr 2, też podzieliliśmy kredą na cztery klasy. Takie lekcje, jak biologia, geografia, śpiew*, *prace ręczne, nauczyciele prowadzili w terenie*". [Grzelak, 2017]

Na obchody 1000-lecia państwa polskiego szkoła w polowych warunkach przygotowała inscenizację, która zrobiła duże wrażenie. *„Przygotowałyśmy przegląd historyczny. Każda klasa była ubrana w jakąś epokę. To było coś niesamowitego. Rodzice bardzo się zaangażowali. Nawet u księdza na strychu znaleźliśmy stroje."* Potem przyjechał z Myśliborza Inspektor Oświaty i zaproponował, żeby została kierownikiem szkoły nr 1. *„Bardzo mnie namawiał, ale ja nie chciałam".* W 1967r. po 15 latach pracy w „Jedynce" została zwerbowana przez Ryszarda Krzesińskiego do szkoły nr 2. Z dniem 01.09.1971r. została zastępcą kierownika szkoły nr 2. Po trzech latach na własny wniosek została zwolniona z tej funkcji. W szkole tej uczyła przez 17 lat. W 1973r. ukończyła kurs dla nauczycieli nauczania podstawowego w Szczecinie, w 1978r. uzyskała tytuł magistra w zakresie pedagogiki szkolnej na Wyższej Szkole Pedagogicznej w Szczecinie, Wydział Pedagogiczny. Wybrała nauczanie początkowe, uczyła geografii, była też pedagogiem szkolnym. Przez ponad 20 lat była też opiekunem Szkolnej Kasy Oszczędności (SKO). W latach 1977-1983 była kierownikiem Studium Wychowania Rodziny. W latach 1980 - 1982 była przewodniczącą Zespołu Nauczania Początkowego. Na emeryturę przeszła w 1984r. po 32 latach pracy. Ale jeszcze przez 3 lata nauczała w szkole i przez 12 lat pracowała w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Barlinku jako nauczyciel-terapeuta. *„Lubiłam tę pracę w szkole, cieszyłam się, jak się rok szkolny zaczynał, ale też jak się kończył. Jak się zaczynał, to było dla mnie święto."* [Grzelak, 2017].

Za swoją pracę otrzymała odznaczenia, listy pochwalne i dyplomy, w tym m.in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1986r., Złoty Krzyż Zasługi w 1976r., Odznakę 1000-lecia za działalność społeczną w obchodach 1000-lecia Państwa Polskiego w 1966r., Medal Komisji Edukacji Narodowej w 1983r., nagrodę I stopnia Ministra Edukacji w 1979r., Medal Zasłużony dla Barlinka w 1980r.

23.Jakieła Bolesław (1928–1999) – Dziecko Syberii, pionier Barlinka



Bolesław Jakieła. Zdjęcie z 1989r. Zbiory prywatne rodziny Jakieła.

Bolesław Jakieła, syn Adama (1893-1942) i Heleny z d. Zygmunt (1900-1983) urodził się 01.08.1928r. w miejscowości Miłów, pow. Kopyczyńce, woj. Tarnopol w wielodzietnej rodzinie. Jego ojciec w czasie I wojny światowej jako żołnierz Legionów Polskich dostał się do rosyjskiej niewoli i przez 6 lat przebywał na zesłaniu na Syberii. Po powrocie do rodzinnej miejscowości ożenił się i w 1922r. wyjechał na Podole, gdzie w Miłowie zakupił ziemię. Tam gospodarował na 8 ha ziemi, jednocześnie udzielając się w życiu miejscowej społeczności, tak że wkrótce został sołtysem wioski. Za pracę społeczną na rzecz mieszkańców Miłowa został odznaczony w dniu 07.09.1938r. Brązowym Krzyżem Zasługi. W Miłowie urodziło się pięcioro jego dzieci: Władysława (1922), Józefa (1924), Bolesław (1928), Wiktor (1934) i Antonina (1936). [Maczuga, 1997].

Bolesław Jakieła, trzecie dziecko w rodzinie Jakiełów, w 1935r. podjął naukę w Szkole Powszechnej w odległym o 4 km Chorostkowie. Agresja ZSRR na Polskę w dniu 17.09.1939r., uniemożliwiła mu dalszą naukę. W listopadzie 1939r. na mieszkańców Miłowa zaczęły napadać bandy ukraińskie; grabiły i niszczyły zagrody gospodarskie, zdemolowały Dom Ludowy - miejsce spotkań mieszkańców wioski. W dniu 10 lutego 1940r. polscy mieszkańcy Miłowa zostali deportowani na Syberię, do archangielskiej tajgi. Bolesław Jakieła w swoim życiorysie z 1985r. podaje tylko same fakty, daty, kiedy i dokąd ich wywieziono, nie opisując szczegółów. [Jakieła, 1985]. Świadectwo przeżyć, które spotkały rodzinę Jakiełów, jak i setek tysięcy Polaków, wywiezionych przez NKWD w głąb Rosji, znajdujemy w poruszających publikacjach sióstr Bolesława Jakieły, Teresy i Józefy. [Mirabella, 2004; Maczuga, 1997]. *„Nie tylko utracone dzieciństwo, ale długie lata udręk zadanych ogromnym rzeszom rodzin, dobrym ludziom różnych narodowości, wołają o odkupienie”,* pisze Józefa Maczuga z d. Jakieła (starsza siostra Bolesława Jakieły) w publikacji „*Wspomnienia z zesłania. Syberia. Kazachstan.1940 -1946”.* [1997]. *O*braz, jaki wyłania się ze wspomnień Józefy, która w chwili deportacji na Syberię miała 16 lat - 30 stopniowy mróz i prawie metrowy śnieg, NKWD z saniami przed każdym polskim domem - płacz, pokrzykiwania, grożenie bronią w stosunku do opornych, rozpacz dzieci i dorosłych. Nikt nie wiedział, dokąd ich wiozą. W dniu 15 marca 1940r. rodzina Jakiełów dotarła na miejsce przeznaczenia. Był nim *Ałtajski Kraj, Rajon Troickoj, Ozero Pietrowskoje*, barak 108 w *Obłasti Świerdłowsk* - Syberia*.* Ponad miesięczny transport w warunkach ostrej zimy, spowodował wiele zgonów. [Jakieła-Kopińska, 2016; Jakieła, 2017]. Wszyscy mężczyźni, w tym starcy i chłopcy powyżej 10 lat życia, otrzymali prymitywne siekiery, piły i tasaki oraz rozkaz wyrębu lasu pod nadzorem NKWD. Wyżywienie otrzymywano za pracę, która trwała od wczesnego rana do popołudnia. Nieliczni wyrabiali normę, za którą płacono – więc głodowano, ludzie umierali, często spuchnięci z głodu, w ogromnych męczarniach.



27.05.1946r. Sowchoz Kusak, Osada Michajłowska, Obłast Dżambuł, Kazachstan. Rodzina Jakiełów nad grobem ojca rodziny, Adama przed wyjazdem do Polski. Od lewej: Antonina, Władysława, Bolesław, Helena (matka), Teresa (Tereska). Na zdjęciu brakuje Józefy i Wiktora Jakiełów. Źródło: zbiory prywatne Heleny Jakieła.

Bolesław Jakieła w chwili wywozu na Syberię miał 11 lat. Ciężka praca ponad siły spowodowała, że był już na progu śmierci. Teresa Mirabella pisze: „*Mama była wyjątkowo wytrzymała na głód; potrafiła nieraz swoją porcję oddać dzieciom, które bardziej cierpiały, szczególnie mój starszy, dorastający brat Bolek, który ciągle w rannych godzinach gorzko płakał*.” Tam właśnie na Syberii w 1940r. urodziła się najmłodsza siostra Bolesława Jakieły, Teresa, jedna z autorek opublikowanej w Chicago książki pt. „*Przeznaczeni na zagładę. Wspomnienia polonijnych*

Sybiraków" [Mirabella, 2004]. Wówczas Bolesław, który *„od dziecka miał zdolności do różnych prac budowlanych*", wybudował lepiankę, w której zamieszkała dziewięcioosobowa rodzina. [Mirabela, 2004]

W dniu 25.09.1941r. rodzina Jakiełów została przewieziona poprzez Bucharę do Kazachstanu, *Obłast Dżambuł, kołchoz Kumbeki.* [Jakieła, 1984]. Gdy na mocy traktatu Sikorski-Majski, pojawiła się możliwość zgłoszenie się do formowanego w ZSRR wojska polskiego, ojciec Bolesława próbował skorzystać z szansy uratowania rodziny. Z kołchozu Kumbeki szedł pieszo przez 3 dni do Dżambuły, gdzie był punkt werbunkowy komisji wojskowej. W podróży przeziębił się i rozchorował. Zmarł w dniu 28.10.1942r. *„Brak pożywienia był szczególnie dla niego ciężki, bo miał wrzody żołądka. Stan zdrowia ojca pogarszał się. Tato został pochowany w Kazachstanie. Miat tylko 49 lat. Zostaliśmy w Kazachstanie jeszcze przez cztery lata."* [Mirabella, 2004]. Cała rodzina musiała pozostać w Kazachstanie, tym razem w kołchozie Kusak – była tam do 10.08.1943r., a następnie została przewieziona do kołchozu Karakum, gdzie pozostała do 15 maja 1946r. [Jakieła, 1984; Maczuga, 1997]. Bolesław Jakieła podjął pracę w kołchozie przy uprawie bawełny, kopał, czyścił rowy nawadniające pola, zbierał bawełnę. Ciągły głód, prymitywne warunki życia – wszystkie dzieci, w tym najmłodsze, walczyły o przeżycie. 14-letni Bolesław Jakieła, ponownie wybudował lepiankę dla całej rodziny. [Maczuga, 1997].

W dniu 22 maja 1946r. rodzina Jakiełów otrzymała zgodę na wyjazd do Polski. W wagonach towarowych, ale już bez eskorty NKWD, przyjechali do Polski. Przez Małopolskę i Dolny Śląsk, przewieziono ich na tzw. Ziemie Odzyskane. *„Po długiej wędrówce znaleźliśmy się na Ziemiach Zachodnich, zwanych odzyskanymi, gdzie wysadzono nas na rynku jednego z miasteczek. Byliśmy w Polsce, na własnej ziemi, choć tylko w tym, co mieliśmy na sobie".* [Mirabella, 2004]. Osiedlono ich w Pełczycach, woj. szczecińskie. Po dwóch miesiącach przenieśli się do Barlinka, zajmując kilkupokojowe mieszkanie przy ul. Jeziornej 5, które było ogołocone z wszelkich mebli. [Maczuga, 1997]. Po przybyciu do Barlinka sytuacja rodziny była tak tragiczna, że zdesperowana Helena Jakieła pojechała do Warszawy z prośbą o pomoc. *„W tym czasie matka zdecydowała się na krok, którego szczegóły nigdy nie zatrą się w mojej pamięci. Zabrała mnie i mojego brata Wiktora i pojechaliśmy razem do Warszawy. Mama postanowiła zwrócić się o pomoc do I sekretarza partii komunistycznej, którym w tym czasie był Bolesław Bierut. Decyzja ta była niesamowicie bolesna, a równocześnie bardzo odważna. Do dziś pamiętam, jak matka prowadzi nas za ręce przez Warszawę, całą w gruzach."* - wspomina siostra Bolesława, Teresa. [Mirabella, 2004 II]. Bolesław Jakieła, który miał już 18 lat, dokończył naukę na poziomie 6 i 7 klasy szkoły powszechnej i od 01.09.1946r. rozpoczął pracę zawodową, najpierw jako robotnik, następnie jako brygadzista i kreślarz w Zakładach Drzewnych. Pracował tam do 30.07.1951r., w międzyczasie nadrabiając zaległości w zakresie nauczania. W okresie 31.03.1947 – 25.06.1949r. uczęszczał do Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej, dział stolarstwa. Od 01.08.1951r. do 30.12.1954r. pracował jako p.o. kierownika technicznego Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Barlinianka".

W 1951r. zmarła Jego najstarsza siostra, Władysława i brat Wiktor. Władysława Jakieła zmarła na gruźlicę w wieku 28 lat i została pochowana w Lubatowej. Wiktor miał poważną wadę serca i zmarł w wieku 17 lat. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Barlinku.

W 1952r. Bolesław Jakieła, zawarł związek małżeński z Heleną z d. Andrzejewską, repatriantką z *Herne* (Westfalia-Nadrenia), która przybyła do Polski w 1948r. [Jakieła, 1984]. Z tego związku urodziły się trzy córki: Alicja (1953), Krystyna (1955) i Elżbieta (1964).

W 1952r. Bolesław Jakieła wstąpił do Stronnictwa Demokratycznego, Koła Terenowego w Barlinku, w którym był aktywnym członkiem, pełnił również funkcje w zarządzie Koła. Z dniem 01.01.1955r. przeszedł do pracy w Przedsiębiorstwie Budownictwa Terenowego w Barlinku na stanowisko starszego kalkulatora. W okresie od 01.03.1957 do 31.12.1964r. pracował w PGKiM w Barlinku na stanowisku starszego inspektora nadzoru budowlanego. W 1959r. zdał egzamin mistrzowski w zakresie stolarstwa budowlanego i meblowego, następnie od maja 1961r. uczył się zaocznie w Technikum Budowlanym w Szczecinie, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości w specjalności technik budowlany. W 1963r. uzyskał uprawnienia budowlane o specjalności architektura i konstrukcje inżynieryjne do kierowania robotami budowlanymi obiektów budowalnych oraz sporządzania projektów architektonicznych i konstrukcyjnych obiektów budowlanych. W 1965r. pracował w Miejskim Zarządzie Budownictwa Mieszkaniowego w Barlinku na stanowisku starszego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Od 1 czerwca 1965r. został przeniesiony do pracy w Zjednoczeniu

Państwowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Rolnej w Zielonej Górze – Wydział Terenowy Inwestycji i Budownictwa w Barlinku, gdzie pracował do 30.07.1975r. na stanowisku inspektora ds. kontroli technicznej. W międzyczasie, po zdaniu w dniu 25.03.1974r. kolejnych egzaminów, otrzymał uprawnienia budowlane o specjalności architektonicznej i konstrukcyjno-inżynieryjnej oraz sporządzania projektów architektonicznych. Następnie, w okresie 01.08.1975 do 30.04.1977r. był zatrudniony jako główny specjalista ds. budowlanych w PGR Mostkowo, a po reorganizacji, od 01.05.1977 do 31.12.1981r. w Barlineckim Kombinacie Rolnym w Barlinku jako specjalista ds. kontroli budowlanej. W styczniu 1982r. po 40 latach pracy przeszedł na emeryturę.

Jako jeden z pierwszych, w dniu 17.10.1989r. został członkiem Związku Sybiraków – Oddział w Gorzowie Wlkp., Koło w Barlinku. Angażował się w działalność Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Barlinku. Należał do Rady Klubu Seniora „Złota Strzecha" w Barlinku. Pełnił szereg funkcji społecznych, w tym m.in.: był radnym Miejskiej Rady Narodowej w latach 1952–1960, następnie radnym Powiatowej Rady Narodowej w latach 1961–1975 oraz radnym Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w latach 1975–1977. W latach 1955–1969 był członkiem Plenum Miejskiego Komitetu FJN. W latach 1958–1960 był ławnikiem Sądu Rejonowego w Myśliborzu. W latach 1957–1964 był członkiem zarządu Rady Zakładowej Związków Zawodowych w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Barlinku, a w latach 1969–1972 społecznym inspektorem pracy Związków Zawodowych. W latach 1962–1985 należał do polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Za pracę zawodową i działalność społeczną był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany. Otrzymał m.in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1986r., Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi w 1978 i 1969r., srebrną odznakę pamiątkową „Gryfa Pomorskiego" w 1959r., Złotą odznakę honorową „Za zasługi dla województwa gorzowskiego" w 1985r., brązową odznakę honorowa PKPS w 1985r., odznakę honorową „Zasłużony działacz SD" w 1985r., odznakę „Zasłużony działacz FJN" w 1962r., medal „Zasłużony dla Barlinka" w 1986r.

Wyjazd bliskich do USA - matki Heleny i sióstr: Józefy i Teresy, spowodował wdrożenie postępowania przeciwko Niemu pod pseudonimem „Turysta" ze względu na utrzymywanie kontaktów z rodziną. Inwigilacja przez służby UB była prowadzona w latach 1971–1977 [IPN Sz 02/109].

Bolesław Jakieła zmarł w dniu 02.05.1999r. w wieku 71 lat. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Barlinku.

24. Jancewicz Henryk (1911–1970) – Wiceburmistrz Barlinka



Henryk Jancewicz. Zdjęcie z 1945r. Źródło: IPN Po 059/1710.

Henryk Jancewicz, syn Józefa i Julii z d. Nowakowskiej, urodził się 01.10.1911r. w Warszawie. Jego ojciec był z zawodu szlifierzem metali, matka nie pracowała.

Po ukończeniu siedmioklasowej Szkoły Powszechnej i 3-letniej Szkoły Mechanicznej Obróbki Metali w Warszawie, podjął pracę w Fabryce Wyrobów Srebrnych i Platerowanych „J. Fraget" w Warszawie ul. Elektoralna 14[87]. Od 01.03.1933r. do 29.08.1934r. odbywał służbę wojskową w 1 Pułku Artylerii Przeciwlotniczej w Warszawie. Po ukończeniu szkoły podoficerskiej został przeniesiony do rezerwy w stopniu kaprala. W okresie od 04.11.1935 do 31.03.1936r. odbywał przeszkolenie w Centralnej Szkole Policji Państwowej w Mostach Wielkich (województwo lwowskie, Ukraina)[88], gdzie uzyskał kwalifikacje w zawodzie „posterunkowy policji państwowej" i po półrocznym kursie został przeniesiony do służby w KP MO w Poznaniu w Wydziale Śledczym i Kontrwywiadzie. Według kwestionariusza osobowego z 17.02.1945r. w latach 1937–1939 był posterunkowym Komisariatu przy Placu Wolności w Poznaniu. Pracował tam do wybuchu II wojny światowej. W aktach osobowych pracowników Zarządu Miasta Barlinka

[87] J. Fraget – Fabryka wyrobów platerowanych założona w 1824 r. przez Alfonsa i Józefa Fragetów. Do wybuchu wojny w 1939r. fabryka wytwarzała sztućce oraz galanterię stołową. [wikipedia].

[88] Po wybuchu II wojny światowej, kampanii wrześniowej i agresji ZSRR na Polskę z 17 września 1939, kadeci szkoły, wraz z ostatnim dowódcą szkoły insp. Witoldem Dunin - Wąsowiczem, zostali wymordowani przez NKWD ogniem z karabinów maszynowych po zgromadzeniu się na wezwanie okupantów na placu apelowym szkoły. [wikipedia].

podawał, że w Policji Państwowej w Poznaniu służył przez 5 lat. [IPN Po 059/1710]. W czasie wojny został zmobilizowany i we wrześniu 1939r. wziął udział w walkach o obronę Warszawy. Jak twierdzi we własnoręcznym życiorysie, „*po upadku Stolicy, zostałem internowany do Poznania i zatrudniony w Fabryce H. Cegielski (za okupacji Deutsche Waffen und Munitionsfabrik), gdzie przetrwałem pięcioletnią okupację*." Pracował tam od 05.08.1940r. do 10.01.1945r. [IPN Po 059/1710].

Z kwestiona*riu*sza osobowego wynika, że w czasie wojny, w 1942r. w Poznaniu urodziła się Jego córka Pelagia. Po zakończeniu wojny, w okresie od 12.05.1945r. do 21.08.1945r. pracował w KP MO w Poznaniu na stanowisku Kierownika Wydziału Śledczego. W aktach MO podawana jest również data 23.08.1945r. jako data zwolnienia z „resortu". [IPN Po 059/1710].

W dniu 31.07.1945r. złożył do KP MO raport z prośbą o zwolnienie z pracy w milicji. „*Mam rodzinę na utrzymaniu, składającą się z żony, dziecka i matki żony. Gaża miesięczna nie wystarcza mi na utrzymanie rodziny, przez co wyprzedałem się doszczętnie ze wszystkiego. Obecnie sprzedać już nie mam co. Żona chcąc ratować sytuację wyjechała z dzieckiem na Zachód do miejscowości Berlinek pow. Myślibórz, gdzie postanowiła osiedlić się na stałe, otrzymując odpowiednią pracę i mieszkanie. Ja również będąc wyszkolonym w dziedzinie metalu, zawód szlifiersko-tokarski, pragnę stanąć do maszyny, przez co będę mógł rodzinie swojej zagwarantować dostateczne warunki materialne, będąc przy boku rodziny, a nie w rozłące."*

Rozkazem personalnym z 21.08.1945r. został zwolniony na własny wniosek z pracy w KP MO w Poznaniu. [IPN Po 059/1710]. Do Barlinka przybył w sierpniu 1945r. i zamieszkał przy ul. Sienkiewicza 8 wraz z żoną, jej matką i córką Pelagią. Zatrudnił się w Zakładach Przemysłu Drzewnego Oddział „C", kierowanych przez Zygmunta Baumanna. [APSS, sygn. 68/11/0/1.1/13]. Szybko włączył się w organizację życia gospodarczego w mieście. Był jednym z założycieli PSS „Jedność" w Barlinku, w dniu 08.11.1945r. został wybrany na zastępcę członka Rady Nadzorczej Spółdzielni. Zgodnie z zaświadczeniem z dnia 02.07.1946r., wystawionym przez Zarząd Miasta Barlinka, Henryk Jancewicz w dniach 26-28.06.1946r. był członkiem Komisji Wyborczej Referendum Ludowego, a z dniem 26.10.1946r. wszedł w skład pierwszej Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku jako członek Prezydium MRN z ramienia PPS. Pełnił w niej funkcję sekretarza Prezydium i jednocześnie wchodził w skład Komisji Kontroli Społecznej MRN w Barlinku.

W grudniu 1947r. pracował w Zjednoczeniu Energetycznym na stanowisku Kierownika Biura placówki w Barlinku. [IPN Po 059/1710]. W tym okresie próbował powrócić do pracy w milicji, w dniu 06.12.1947r. złożył podanie do Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Szczecinie o ponowne przyjęcie go do szeregów Milicji Obywatelskiej. Na Jego piśmie znajduje się odręczna adnotacja „*wysłano pismo odmowne"* oraz data 16.I.1948. Odmowę uzasadniano brakiem etatu.

Z dniem 01.02.1948r. został zatrudniony w Urzędzie Miejskim w Barlinku jako Kierownik Ogólno-Gospodarczy. Przez dwa lata, do 07.09.1948r. sprawował funkcję radnego MRN, następnie powierzono Mu funkcję wiceburmistrza w Zarządzie Miasta Barlinka. Na stanowisku tym pracował przez dziewięć miesięcy – w dniu 28.05.1949r. został odwołany przez Miejską Radę Narodową w Barlinku wraz z burmistrzem Czesławem Urbańskim w związku z zarzutami niegospodarności. Po odwołaniu z pracy w Zarządzie Miasta Barlinka został zatrudniony w Referacie Wodociągów w Barlinku – instytucji wchodzącej w skład Zarządu Miasta.

Wskutek sprawdzenia przez PUBP dokonanego w dniu 30.03.1949r. pisano o nim: *„jest politycznie niepewny, był wiceburmistrzem Barlinka od 1948r. do marca 1949r. Został zdjęty z tego stanowiska i wyrzucony z partii jako wróg klasowy. Jest podejrzany o współpracę z elementem podejrzanym i wrogim obecnej rzeczywistości."* [IPN Po 059/1710].

Daty Jego wyjazdu z Barlinka nie ustalono, musiał nastąpić przed 1956r. Zmarł w Gorzowie Wlkp. w dniu 09.12.1970r. w wieku 59 lat i tam też został pochowany na Cmentarzu Komunalnym, Kwatera 10A, rząd 13, grób 5. Samotny, opuszczony grób jednego z pierwszych wiceburmistrzów miasta Barlinka.

25.Kaftański Janusz „Downar" (1921–1980) – Komendant Posterunku MO w Barlinku



Janusz Kaftański, ps. „Downar". Źródło: zbiory prywatne H. Kaftańskiej.

Janusz Kaftański, syn Henryka (1894–1965) i Józefy z d. Ostrowskiej, urodził się 07.07.1921r. w Warszawie. [IPN Sz 118/450]. Pochodził z rodziny ziemiańskiej. Gdy miał 2 lata, zmarła Jego matka – z nowego związku ojca Janusz Kaftański miał przyrodnią siostrę. [Kaftańska, 2018]. W chwili wybuchu wojny przebywał w Świsłoczy k. Grodna, oczekując na rozpoczęcie nauki w Państwowym Gimnazjum Koedukacyjnym nr 939 im. Romualda Traugutta. Po napaści ZSRR na Polskę sam przedostał się do rodziny macochy koło Lublina, a następnie do Warszawy, gdzie zamieszkał u krewnych. W czasie wojny ukończył konspiracyjnie Szkołę Podchorążych Piechoty, uzyskując stopień kaprala podchorążego, kontynuował również naukę w Liceum a następnie przez dwa lata uczył się w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Od 1940r. należał do Armii Krajowej, Powstańczych Oddziałów Specjalnych „Jerzyki" – posiadał pseudonim konspiracyjny „Downar". W tym czasie pracował w różnych zawodach, m.in. jako ekspedient i strażak. W 1941r. otrzymał nominację na podporucznika AK. W chwili wybuchu Powstania Warszawskiego nie mógł się przedostać do swego oddziału i walczył w I Obwodzie „Radwan" – Śródmieście oraz w II Batalionie „Lecha Grzybowskiego" – 5 kompania, oddział Chrobry 2. [powstańcze biogramy; Kaftańska, 2018; Rybałko, 2016, Orlicz, 2006]. Z Warszawy przedostał się kanałami w grupie Jerzego Strzałkowskiego do Kampinosu. Ciężko ranny trafił do szpitala polowego w Milanówku, gdzie przebywał do stycznia 1945r. Z podpalonego przez wycofujących się Niemców szpitala, wyratowali Go pielęgniarze. Przedostał się wówczas do przyrodniej siostry do Lublina.

Z dniem 01.06.1945r. Janusz Kaftański, posługując się pseudonimem „Downar" złożył podanie do Wojewódzkiej Komendy MO w Koszalinie o przyjęcie Go w szeregi Milicji Obywatelskiej w Barlinku. Zamieszkał na Posterunku MO w Barlinku przy *Siedestrasse* 13. [IPN Sz 118/450]. Kwestionariusz osobowy z 01.07.1945r., sygnowany nazwiskiem Jan Downar, zawiera informacje ukrywające Jego działalność w AK. Podawał w nim m.in., że brał udział w wojnie obronnej Polski w 1939r., służył w 27 Pułku Ułanów w Nieświeżu, a w latach 1943–1944 należał do oddziałów partyzanckich AL i był dowódcą plutonu w stopniu podporucznika, posiadał pseudonim X (Iks) i był wdowcem. Znaki szczególne – 28 blizn z wojny przeciwko Niemcom – był trzykrotnie ranny. [IPN Sz 118/450]. Poza rysopisem i ilością blizn, reszta danych nie była zgodna ze stanem faktycznym.

W dniu 17.09.1945r. Powiatowa Komenda Milicji Obywatelskiej w Myśliborzu wydała zaświadczenie o treści: „*komisja kwalifikacyjna stwierdza, że ppr. Downar Jan do służby w Milicji Obywatelskiej wyjątkowo nadaje się jako komendant komisariatu MO, dobry organizator, nadzwyczaj energiczny, lubiany przez przełożonych, inteligencja wysoko postawiona, politycznie dobrze uświadomiony*." Oświadczenie podpisał Komendant Pow. Milicji Obywatelskiej, kpt. E. Katłubaj – Jego towarzysz walki z POS „Jerzyki", uczestnik Powstania Warszawskiego. [IPN Sz 118/450].

Jako drugi z kolei komendant Posterunku MO w Barlinku, kierował nim od 01 lipca do końca listopada 1945r. [IPN Sz 118/450]. Z szeregów MO został zwolniony w styczniu 1946r. rozkazem 11/46. [IPN Sz 118/450]. Przyczyny zwolnienia nie podano.



Halina Karymow, 1948r. Źródło: zbiory prywatne H. Kaftańskiej.

W dniu 08.12.1945r. jako Jan Downar został wybrany do Tymczasowej Rady Doradczej w Barlinku. [APSS, sygn. 68/11/0/2/58]. W latach 1946–1949 uczył w Gimnazjum Handlowym i Publicznej Średniej Szkole Zawodowej w Barlinku wychowania fizycznego chłopców i prowadził szkolną drużynę sportową „Zryw" używając nazwiska Jan Downar oraz Janusz Downar-Kaftański. [60 lat Ekonomika; Frańczak, 1966].

W Gimnazjum Handlowym poznał swoją przyszłą żonę, Halinę Kamillę Karymow, córkę Marii Magdaleny z d. Ryniewicz i Oktawiana Karymow, ur. 04.03.1931r. w Warszawie. Jej matka wraz z dziećmi: Bogdanem, Danutą i Waldemarem, bez męża, o którego losach rodzina dowiedziała się dopiero 6 lat od zakończeniu wojny, została ściągnięta do Barlinka w 1945r. przez swego brata, Jakuba Ryniewicza. Dostał się

on na Pomorze Zachodnie wraz z uciekającymi przed frontem rosyjskim Niemcami i z dniem 15.07.1945r. objął warsztat ślusarski w Barlinku. W kwietniu 1946r. przywiózł do Barlinka swoją najstarszą siostrzenicę, Halinę. Jazda pociągiem do Choszczna, następnie okazyjnymi środkami transportu, w tym gazikiem Komendantury Wojennej do Barlinka, pozostała na zawsze w pamięci trzynastoletniej wówczas Haliny Karymow. Obraz Barlinka to „*inny świat, cisza i spokój, zielono, bardzo mało ludzi, domy opuszczone, powyrywane okna i framugi…".* [Kaftańska, 2018]. W Barlinku Halina Karymow podjęła naukę w Gimnazjum Handlowym i należała do grona pierwszych 12 uczniów kończących to gimnazjum w czerwcu 1948r.

W dniu 30.12.1948r. w kościele parafialnym w Barlinku Janusz Kaftański i Halina Karymow zawarli związek małżeński; ślubu udzielał im ks. Józef Czapran. Ślub cywilny wzięli w dniu 02.11.1949r. w obecności burmistrza Czesława Urbańskiego, a świadkami był: Mariusz Tomaszewski i Jan Żuchowski – członkowie POS „Jerzyki", towarzysze walki Janusza Kaftańskiego. [Kaftańska, 2018].



Barlinek, 1948r. W rzędzie pierwszym od lewej siedzą: Wacław Zdyrski, Halina Karymow, Mieczysław Połtyn. W drugim rzędzie od lewej: Romuald Szura, Mieczysław Kaczmarek, Henryka Zagórska, Jerzy Fibilski. W ostatnim rzędzie od lewej: Lech Kossakowski, Edward Arciszewski, Krystyna Kaźmierczak, Janusz Kaftański ps. „Downar". Źródło: zbiory prywatne H. Kaftańska. Zdjęcie opisała: H. Kaftańska i I. Połtyn.

W 1949r. Halina Kaftańska podjęła pracę w dziale księgowości w Zakładach Drzewnych. W przedsiębiorstwie tym zatrudnił się również Janusz Kaftański jako zastępca kierownika Tartaku „B". Po ujawnieniu przynależności do AK, Janusz Kaftański był wielokrotnie przesłuchiwany i nie mógł już pracować w szkolnictwie. Prześladowania ze strony Urzędu Bezpieczeństwa sprawiły, że musiał szukać pracy poza Barlinkiem: w Stargardzie, w Gorzowie, a następnie w okolicznych PGR-ach, dokąd codziennie dojeżdżał z Barlinka. Halina Karymów wspomina ten okres ich wspólnego życia jako bardzo ciężki. Już w 1950r. Janusz Kaftański wyjechał do Warszawy i tam zaczął poszukiwać pracy. Wynajął wówczas mieszkanie w Józefowie i po roku „tułania się po pokojach", w 1951r. ściągnął do siebie z Barlinka żonę i syna, ur. 1949r. (drugi syn, ur. w 1950r. zmarł po trzech tygodniach po przyjęciu na świat i został pochowany w Barlinku). W Józefowie urodził się ich najmłodszy syn, Krzysztof. Janusz Kaftański pracował w różnych zakładach w Warszawie w zaopatrzeniu, w tym też w „Ursusie". Po latach kupił działkę w Józefowie i przystąpił do budowy własnego domu. Stabilizację finansową Jego rodzinie przyniosło dopiero podjęcie w latach 80-tych XX w. działalności rzemieślniczej – prowadzenie własnej firmy dekarskiej w ramach spółdzielni.

Przed śmiercią męża Halina Kaftańska podjęła studia na SGPIS w Warszawie – pracę magisterską na kierunku ekonomika przemysłu obroniła niestety już po Jego śmierci. Pracowała m.in. w Zakładach Róży Luksemburg, Ośrodku Badawczo-Rozwojowym w Warszawie jako główna księgowa.

Janusz Kaftański, pseudonim Downar zmarł w Otwocku w dniu 09.04.1980r. w wieku 59 lat. Został pochowany w Józefowie w grobie rodzinnym obok teściów: Marii Karymow i symbolicznie pochowanego Oktawiana Karymow, który zmarł w Belgii w 1969r. Na tablicy nagrobnej Janusza Kaftańskiego znajduje się napis: *„Janusz Kaftański „Downar", oficer AK w grupie Jerzyki, odznaczony Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Walecznych, Orderem Virtuti Militari, walczył w partyzantce, obronił getto w powstaniu warszawskim, młodość i zdrowie poświęcił Polsce'*. [cmentarz Józefów]. Harcerze ZHP Józefów oznaczają przed dniem Wszystkich Świętych Jego grób czerwono-białą wstążką jako osoby zasłużonej dla Ojczyzny. [Lewandowski, 2015].

26.Kaliwoszka Tadeusz (1929–1979) – Pionier Zakładów Drzewnych w Barlinku



Tadeusz Kaliwoszka. Zbiory prywatne T. Kaliwoszki.

Tadeusz Kaliwoszka, syn Teodora i Julii z d. Łukowskiej, urodził się 06.10.1929r. w Legionowie, pow. Warszawa. Miał dwóch braci, starszego Bogdana, ur. w 1927r. i młodszego Leszka, ur. w 1940r. Jego ojciec, Teodor, ur. w 1900r., brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920r. i pozostał w wojsku jako zawodowy podoficer. Był maszynistą w 1 Dywizji Pociągów Pancernych w Legionowie. Podczas wojny pracował jako maszynista na kolei. Synowie Teodora, Bogdan, Tadeusz i Leszek byli wychowywani w duchu patriotyzmu i odpowiedzialności za Ojczyznę.

Od 1936r. Tadeusz Kaliwoszka uczęszczał do szkoły powszechnej w Legionowie. Do wybuchu Powstania Warszawskiego, na tajnych kompletach ukończył 5 klas szkoły powszechnej. Na początku 1944r. Jego ojciec uległ wypadkowi na kolei i po kilku miesiącach zmarł. W tym czasie Jego brat, 17- letni wówczas Bogdan opuścił dom i przyłączył się do AK – walczył w Powstaniu Warszawskim, pseudonim „Mały" jako strzelec. Zginął w dniu 16.09.1944r. na ul. Mokotowskiej 41. [Kaliwoszka, 2018; straty.pl; Affek-Bujalskia, Pawłowski, 1998].

Po śmierci ojca, Tadeusz Kaliwoszka przerwał naukę i w wieku 15 lat podjął pracę na kolei w Legionowie, by utrzymać rodzinę. Po upadku Powstania Warszawskiego został wywieziony do Niemiec na roboty przymusowe. Przy kompletowaniu składów kolejowych w miejscowościach *Geschwenda i Saale* w Turyngii pracował do końca wojny. Po powrocie do domu, podjął decyzję o osiedleniu się w Barlinku. Szczegółów tej decyzji nie znajdujemy w spisanym przez Niego życiorysie. [Kaliwoszka, 2018]. W dniu 15 września 1945r. jako młodociany pracownik podjął pracę w Zakładach Drzewnych Przemysłu Leśnego, Tartak „A" w Barlinku w zawodzie trakowego. Młody i energiczny, rzetelnie wykonujący swoją pracę, szybko zyskał uznanie przełożonych, dzięki czemu zaczął awansować.

W dniu 14.05.1947r. zawarł związek małżeński z Ireną z d. Parol, ur. 18.02.1930r. w miejscowosci Brwinów-Borek, woj. warszawskie. Miał wówczas 18 lat, a Jego żona 17 lat.

Do 1952r. był zatrudniony jako pracownik fizyczny, potem w ramach awansu społecznego został przesunięty na różne stanowiska kierownicze. W latach 1950 - 1952 pełnił również funkcję komendanta powiatowego „Służba Polsce" w Myśliborzu. W 1953r. w wieku 26 lat został kierownikiem Tartaku nr 3 w Barlinku. Od 17.04.1954r. do 20.07.1954r. pełnił funkcję kierownika Tartaku nr 7 w Ińsku, następnie wrócił do Barlinka na stanowisko kierownika Wydziału w Berlińskich Zakładach Przemysłu Drzewnego. 1 marca 1961r. w wieku 32 lat został awansowany na stanowisko kierownika Sekcji Kadr BZPD. W tym okresie podjął naukę w trybie zaocznym w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Myśliborzu. Świadectwo maturalne uzyskał 16 czerwca 1966r. W latach 1965–1968 pełnił kolejno funkcję kierownika Tartaku w Krynicy, Wydziału „A" oraz Wydziału „C" w Barlinku. W maju 1969r. ukończył dwuletni zaoczny kurs dla dyrektorów i kierowników Przemysłu Tartacznego i Drzewnego. Ostatnim ze znaczących awansów w Jego karierze zawodowej było powierzenie Mu przez dyrektora inż. Wiesława Nadowskiego, z dniem 16.01.1978r. stanowiska Głównego Specjalisty ds. Eksportu w Barlineckim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego. Udzielał się



Barlinek, 1963r. Klub Leśnika ul. Gorzowska 63. Amatorski Zespól Kabaretowy Jana Sobolewskiego "Starsi Panowie" w trakcie występu dla załogi BZPD. Od lewej: Tadeusz Kaliwoszka, Jan Sobolewski, Tadeusz Grebasz i Henryk Gabryel. Źródło: zbiory prywatne T. Kaliwoszki.

również społecznie. W latach 60-tych XX w. był radnym Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku, a także ławnikiem Sądu Powiatowego w Myśliborzu. Zangażował się w działalność kulturalną – był członkiem chóru „Halka", a w latach 60-tych XX w. wraz z Janem Sobolewskim, Tadeuszem Grebasz i Henrykiem Gabryelem wchodził w skład Amatorskiego Zespołu Kabaretowego „Starsi Panowie". Był też zawodnikiem RKS „Pogoń" w Barlinku.

Za pracę zawodową i działalność społeczną otrzymał liczne nagrody i wyróżnienia, m.in.: srebrny Krzyż Zasługi w 1977r., srebrną odznakę pamiątkową „Gryfa Pomorskiego" w 1961r,. złotą odznakę honorową „Za zasługi dla wojewodztwa gorzowskiego" w 1978r, odznakę „Zasłużony dla leśnictwa i przemysłu drzewnego" w 1976r. Zmarł nagle w dniu 29.03.1979r. w wieku 50 lat. Jego żona, Irena przeżyła go o 10 lat. Zmarła w dniu 04.10.1989r. w wieku 59 lat. Oboje zostali pochowani na cmentarzu komunalnym w Barlinku.

27.Kapelan Irena (1935– żyje nadal) – Nauczycielka Szkoły Podstawowej w Barlinku



Irena Kapelan. Źródło: zbiory prywatne I. Kapelan.

Irena Kapelan z d. Białek, córka Stefana i Elżbiety z d. Mielnik urodziła się 06.07.1935r. w Krupcu, pow. Dubno, na Wołyniu. W dniu 02.05.1946r. z matką (ojciec już nie żył) i trojgiem rodzeństwa: bratem Zdzisławem i dwiema siostrami: Jadwigą i Haliną, przyjechała na Pomorze Zachodnie do Myśliborza z miejscowości Grabowiec, pow. Hrubieszów. Miała wówczas 11 lat. W Myśliborzu dokończyła naukę w szkole podstawowej, następnie uczęszczała do Państwowego Liceum Pedagogicznego w tym mieście. W 1953r., po skończeniu Liceum podjęła pracę w Szkole Podstawowej nr 1 w Barlinku, której kierownikiem był Julian Kapelan. Przepracowała w szkołach podstawowych w Barlinku ponad 30 lat, ucząc języka ojczystego i opiekując się biblioteką szkolną.

W dniu 28.02.1954r. wyszła za mąż za Juliana Kapelana. Miała wówczas 19 lat, a jej mąż 25 lat. Z Julianem przeżyli wspólnie przeszło 62 lata, trzymając się za ręce, na dobre i na złe: wspólna praca, odpoczynek, radości i smutki, bo … „*Nie wystarczy pokochać, trzeba jeszcze umieć wziąć tę miłość w ręce i przenieść ją przez całe życie*". (K.I. Gałczyński).



Barlinek, 1959r., Szkoła Podstawowa nr 2. Klasa V. Wychowawca klasy 1954-1961, Irena Kapelan siedzi w środku. Źródło: https://nk.pl/szkola/66248/klasa/85/galeria/13

Pracując zawodowo wychowywała dzieci i dzieliła pasje swego męża. Lubi czytać poezję i śpiewać, pływać i wędrować z plecakiem szlakami polskich gór. Od 1984r. przebywa na emeryturze. Prowadzi bogatą korespondencję z przyjaciółmi z całego kraju. Pasjonuje się zbieractwem, np. posiada dwadzieścia uporządkowanych albumów zdjęć rodzinnych, szkolnych, koleżeńskich itp. Posiada też zbiory kartek życzeniowych (nawet z II wojny) zgromadzonych pod kątem tradycji, zwyczajów, folkloru. Część zbiorów związana jest z krajobrazami polskimi, ulubionymi miejscami itp. Samotnia (schronisko PTTK Karkonosze, Nałęczów). Przez całe dorosłe życie w notatniku „do szuflady" rejestruje osobiste przeżycia (ostatnio wiersze poświęcone Wojciechowi Młynarskiemu, przyjaźni czy samotności – starości). W rodzinie miała pod opieką sprawy „pisane". Była osobistą „sekretarką" Juliana, bo On nie lubił pisać. Wszystkie kontakty rodzinne, koleżeńskie, zawodowe, towarzyskie były Jej miłym obowiązkiem.

28. Kapelan Julian (1930–2016) – Kierownik Szkoły Podstawowej w Barlinku



Julian Kapelan. Zbiory prywatne I. Kapelan.

Julian Kapelan odszedł na zawsze 8 lipca 2016r. Całe życie zawodowe i osobiste związał z Barlinkiem i z powiatem myśliborskim. Urodził się 7 stycznia 1930r. w miejscowości Rymacze na Wołyniu (obecnie Ukraina). Po wojnie, w 1945r. w ramach repatriacji, wraz z rodzicami i młodszą siostrą Anną przybył na Ziemie Zachodnie. We wsi Renice, w powiecie myśliborskim otrzymali oni gospodarstwo rolne. Dojeżdżając rowerem do Myśliborza uzupełniał na kursach swoje wykształcenie podstawowe. W 1950r. ukończył Liceum Pedagogiczne w Myśliborzu i rozpoczął pracę nauczyciela w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Myśliborzu. Tu też założył Organizację Harcerską. Wkrótce został mianowany instruktorem pedagogicznym na powiat myśliborski do walki z analfabetyzmem. Z dniem 1 września 1951r. podjął pracę w Szkole Podstawowej nr 1 w Barlinku na stanowisku jej kierownika. Funkcję tę pełnił do 01.12.1953r.



Barlinek, rok 1952. Grono pedagogiczne Szkoły Podstawowej nr 1 w Barlinku przy ul. Jeziornej 12 z kierownikiem szkoły Julianem Kapelanem w środku. Od lewej strony w pierwszym rzędzie siedzą: Stanisława Fałat, osoba nierozpoznana, Janina Piotrowska, Julian Kapelan, Eugenia Patroś, Leon Szulżycki, ostatnia osoba nierozpoznana. Źródło: zbiory prywatne I. Kapelan.

W grudniu 1953r. powierzono Mu kierownictwo nowej Szkoły Podstawowej Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD), usytuowanej w tym samym budynku, co „jedynka" przy ul. Jeziornej 12 w Barlinku. W marcu 1957r. Powiatowa Rada Narodowa powierzyła Mu kierownictwo Referatu Szkolnictwa Podstawowego – Wydział Oświaty w Myśliborzu. Gdy 1 września 1959r. powołano Szkołę Podstawową nr 2 w Barlinku (z siedzibą przy ul. Jeziornej 12), jej kierownictwo powierzono Julianowi Kapelanowi. Gdy 9.01.1961r. otworzyły się podwoje „prawdziwej dwójki" przy ul. Leśnej 10, Julian Kapelan został jej pierwszym kierownikiem. Od położenia kamienia węgielnego czuwał nad budową i organizował wyposażenie nowej szkoły. Kadra pedagogiczna liczyła 16 osób, naukę pobierało 515 uczniów. W szkole tej zlokalizowano powiatowy Szkolny Ośrodek Turystyczno-Krajoznawczy oraz Powiatowe Ognisko Metodyczne Biologii. Obiema instytucjami kierował również Julian Kapelan. W latach 1962–1964 zarządzał Oddziałem Powiatowym Związku Nauczycielstwa

Polskiego w Myśliborzu. W latach 1966–1967 nauczał w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących, które mieściło się w budynku Szkoły Podstawowej nr 2 na Leśnej w Barlinku. W okresie 1966–1971 piastował funkcję Inspektora Szkolnego na powiat Myślibórz. Następnie w 1971r. kierował Poradnią Zawodowo-Wychowawczą w Myśliborzu, a w latach 1973–1974r. pełnił funkcję Gminnego Dyrektora Szkół w Barlinku. Następnie przeszedł na etat nauczyciela w Szkole Podstawowej nr 2 w Barlinku, skąd 31 sierpnia 1985 roku odszedł na emeryturę.

Jako emeryt udzielał się w różnych działaniach pedagogicznych. Został na okres kadencji 1994–1998 prezesem Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Barlinku, a w latach 2000 i 2001 uczył w Zespole Szkół Ogólnokształcących.

Przez cały okres aktywności zawodowej podejmował i prowadził wiele działań społecznych. Był radnym wielu kadencji Powiatowej Rady Narodowej w Myśliborzu. Wybierano go w latach: 1954, 1965, 1973. W sierpniu 1975r. wszedł w skład Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Gorzowie Wlkp. Po likwidacji powiatów Julian Kapelan przeszedł do Rady Narodowej Miasta i Gminy Barlinek.

Pracując, w roku 1957 ukończył studia zaoczne na Wydziale Geografii na Uniwersytecie Łódzkim. Następnie w wieku 50 lat (w 1980r.) ukończył kolejne studia – Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Zielonej Górze, uzyskując tytuł magistra fizyki. Przez całe dorosłe życie udzielał się społecznie: był członkiem Zarządu Głównego ZNP oraz Zarządu Wojewódzkiego ZNP w Gorzowie Wlkp. Działał w Polskim Związku Filatelistów, Polskim Towarzystwie Geograficznym, Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym oraz w Towarzystwie Wiedzy Powszechnej.

Praca pedagogiczna była Jego pasją, której poświęcał się całkowicie i angażował w działania wychowawcze wielu pokoleń młodzieży z naszego regionu. Za trud włożony w wychowanie i troskę o dzieci i młodzież szkolną był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany. W 1960r. uhonorowany Odznaką Pamiątkową Gryfa Pomorskiego. W 1969r. otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi, a w 1975r. Złoty Krzyż Zasługi. W 1969r. Złotą Odznakę ZNP. W 1970r. Honorową Odznakę za Zasługi w Sporcie Szkolnym. W 1980r. medal „Zasłużony dla Barlinka", zaś w 1982r. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Był również pszczelarzem, posiadał uprawnienia rzeczoznawcy do spraw pszczelarstwa (kończąc 12 czerwca 1971r. specjalny kurs). Za działania w tej dziedzinie Wojewódzki Związek Pszczelarski w Gorzowie Wlkp. w 1984r. przyznał Julianowi Kapelanowi Medal Wdzięczności, a 25 października 2009 roku Złotą Odznakę Polskiego Związku Pszczelarskiego. Kochał ojczystą przyrodę - wraz z żoną Ireną, w grupie kolegów z całej Polski (pod egidą ZNP–Toruń) przez dziesiątki wakacyjnych miesięcy przemierzył szlaki polskich gór, ciesząc się i propagując ich piękno. Kolejną Jego pasją było pielęgnowanie przydomowego ogrodu i sadu, pełnego kwiatów, krzewów ozdobnych i drzew owocowych. W domu zawsze też były psy, które radośnie witały gości i umilały im czas. Nade wszystko kochał czytać, stąd Jego ogromna wiedza z różnych dziedzin. Czytał codziennie, w każdej wolnej chwili. Julian Kapelan zmarł w wieku 86 lat w 2016r. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Barlinku. W ostatnim pożegnaniu Juliana Kapelana, koledzy i przyjaciele (a wśród nich byli uczniowie) żegnali Go dziękując, że był wśród nich, za serce i trud, które poświęcał dzieciom i innym ludziom. W pamięci pozostał jako człowiek niezwykle dobry, ogromnej wiedzy, oddany swojej pracy i ludziom, skromny, uczciwy, pełen wewnętrznego ciepła, wrażliwości i poczucia humoru. [Kapelan, 2016].



Julian Kapelan z żoną Ireną w ogrodzie przydomowym. Barlinek. Zbiory prywatne I. Kapelan.

29.Karczewska Eugenia (1923–1973) – Pracownica Zarządu Gminy Barlinek



Eugenia Karczewska Zbiory E. Dadun.

W sprawozdaniu wójta Gminy Barlinek, Zenona Noszczyńskiego z dnia 05.11.1945r. występuje pod nazwiskiem rodowym jako Eugenia Betzówna. [APSS, sygn. 68/42/0/1.1/1]. Na zachowanych zdjęciach przedstawiających pracowników Zarządu Gminy opisywana była jako Eugenia Karczewska. Okazuje się, że jest to ta sama osoba. Eugenia Karczewska była córką Michała Betz i Amelii. Urodziła się w dniu 01.12.1923r. w miejscowości Warka, pow. Grójec, gdzie zdobyła wykształcenie powszechne. Jedną klasę gimnazjalną ukończyła w Radomiu, następne dwie klasy gimnazjum w Warszawie. Praktykę zawodową odbywała w Zarządzie Miejskim w Warce, pracowała również w przedsiębiorstwie budowlanym i w handlu. [APSS, sygn. 68/42/0/1.1/1]. W 1944r. Jej rodzina została wywieziona do Niemiec do pracy przymusowej. W chwili zakończenia wojny miała 22 lata. Do Barlinka przyjechała w lipcu 1945r. wraz z rodzicami i dwiema siostrami - Henryką i Wandą. Otrzymali oni od Zarządu Miasta w Barlinku nieruchomość przy ul. Krętej, którą w następnych latach wykupili. [Dadun, 2017].

W dniu 03.08.1945r. Eugenia Betz rozpoczęła pracę w Zarządzie Gminy w Barlinku. Pracowała jako „siła biurowa" w Referacie Ewidencji Ludności i Referacie Wojskowym Zarządu Gminy Barlinek. W pracy poznała Władysława Karczewskiego, który po zakończeniu wojny przyjechał wraz ze swoją rodziną na Pomorze Zachodnie i osiedlił się w Moczkowie. Z dniem 26.09.1945r. rozpoczął pracę w Zarządzie Gminy w Barlinku.

Eugenia i Władysław Karczewscy pobrali się w dniu 30.11.1946r. Ślubu kościelnego udzielił im ks. Józef Czapran w kościele Św. Bonifacego przy ul. Jasnej w Barlinku (obecnie ul. Św. Bonifacego). Po ślubie małżonkowie zamieszkali w domu rodzinnym przy ul. Krętej. Oboje mieli wówczas po 23 lata. Za rok urodziła im się córka Elżbieta.



Barlinek, 1952 r. Eugenia i Władysław Karczewscy z córką Elżbietą. Źródło: zbiory prywatne E. Dadun.

W 1950r. lekarze zdiagnozowali u niej gruźlicę. Po rocznym leczeniu w Zdunowie i przeprowadzeniu rozległej operacji, powróciła do zdrowia, jednak Jej miejsce pracy w Zarządzie Gminy było już zajęte. W 1951r. podjęła pracę w dziale finansowym Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Barlinku. Od sierpnia 1953r. rozpoczęła swoją przygodę zawodową z bankowością, najpierw w Gminnej Kasie Spółdzielczej, później w Banku Spółdzielczym jako kierownik Sekcji Kredytowej. Jak wspomina G. Chełminiak-Strzelecka w publikacji wydanej z okazji 50- lecia Banku Spółdzielczego w Barlinku, *„zarząd miał okazję w krótkim czasie przekonać się, że był to wyjątkowo trafny angaż, była to osoba energiczna, łatwo nawiązująca kontakty z ludźmi i życzliwa. Szybko poznała teren obsługiwany przez placówkę, sytuację ekonomiczną potencjalnych kredytobiorców i dłużników, co wraz z wiedzą bankową pozwoliło na prowadzenie właściwej gospodarki kredytowej i windykację należności. To sprawiło,*



Barlinek, 1956r. Zdjęcie wykonano za Urzędem Gminy, ul. Armii Polskiej. Pracownicy Kasy Spółdzielczej w Barlinku. Od lewej: Tadeusz Binduga, Anna Tumasz, Regina Złotowska, Gabriela Strzelecka, Anna Lenz, Eugenia Karczewska. Źródło: zbiory E. Dadun.

że włączono Ją do pracy w Zarządzie w latach 1955–1960 i do komisji przydziału kredytów." [GBS, 1997]. Mówiono, że na Jej słowie można było polegać [GBS, 1997]. Do końca swej pracy znajdowała się w ścisłym kierownictwie, pełniąc funkcję pełnomocnika, uprawnionego do podpisywania umów kredytowych w imieniu Banku. Jej córka, Elżbieta wspomina taką sytuację, że Mama coś tłumaczy jakiemuś rolnikowi i pyta: „*Czy rozumie Pan już?. „Tak, ale… - mówi rolnik. Więc znów od nowa tłumczy to samo drugi raz. I znów to samo pytanie. I znów ta sama odpowiedź. I Mama tłumaczy, aż inni rolnicy zaczęli się niecierpliwić. Znała okolicznych rolników z imienia i nazwiska, ale też pamiętała imię ich ojca, co rolnicy podziwiali.*" [Dadun, 2017]. Za wzorową pracę w bankowości otrzymała m.in. Brązowy i Srebrny Krzyż Zasługi. Zmarła nagle w dniu 08.02.1973r. w wieku 50 lat. Została pochowana na cmentarzu komunalnym w Barlinku.

30.Karczewski Władysław (1923–1997) – Pracownik Zarządu Gminy Barlinek



Władysław Karczewski. Zbiory E. Dadun.

Władysław Karczewski, syn Bronisława i Bronisławy z d. Zygmunt, urodził się 21.08.1923r. w miejscowości Huta Stepańska, pow. Kostopol, woj. tarnopolskie. [APSS, sygn. 68/42/0/1.1/1]. Ukończył szkołę powszechną i 4 klasy gimnazjum ogólnokształcącego. Posiadał także doświadczenie w pracy buchaltera, które zdobył pracując w czasie okupacji sowieckiej w spółdzielni rolniczej. [APSS, sygn. 68/42/0/1.1/1]. W sierpniu 1941r. został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec do *Dassau*, gdzie do maja 1945r. pracował w rolnictwie. [straty.pl]. Po wyzwoleniu przyjechał do Barlinka wraz z rodzicami, bratem Stefanem (1909–1988) i Jego rodziną oraz siostrzeńcami, których matka zginęła w czasie wojny: Leonardą Brandt (1930–2013) i Janem Sawickim. Początkowo mieszkał na Moczkowie wraz z rodzicami, którzy otrzymali gospodarstwo rolne. Pracę w Zarządzie Gminy w Barlinku rozpoczął w dniu 26.09.1945r. w charakterze referenta ds. rolnych i statystyki rolnej. Następnie został zatrudniony w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Barlinku w dziale księgowości. Jak relacjonował J. Klimaniec, „*W dniu 21. kwietnia 1947r. w restauracji „Zacisze" (obecnie ul. 1 Maja 2) miało miejsce pierwsze spotkanie założycielskie, w którym uczestniczyli: Jan Kaczmarek, Władysław Karczewski, Józef Pluciński, Franciszek Bojanowski oraz Franciszek Szymich. Na tym spotkaniu wybrano władze – prezesem został Jan Kaczmarek".* [Klimaniec, 2007]. Zgodnie z dokumentem rejestracji Gminna Spółdzielnia „S.C." w Barlinku została zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w Wałczu, pod nr 71, a Władysław Karczewski został wpisany jako jeden z jej założycieli. [Dadun, 2017].



Barlinek, 1957r. Od lewej: Alfred Pluszczyk, Stanisław Zelek (właściciel motocykla JAVA 175 cm), Władysław Karczewski. Członkowie Zarządu MZKS „Pogoń Pomorska" w Barlinku. Źródło: E. Dadun.

W latach pięćdziesiątych XX w. pracował w Zakładach Mechanicznych i Odlewni Żeliwa w Barlinku. Później zatrudnił się w Zakładach Drzewnych Przemysłu Leśnego, Tartak „A" w Barlinku, natępnie przeniósł się do Okręgowego Przedsiębiorstwa Transportu Leśnego, działającego w Barlinku i Myśliborzu. Na przełomie lat 40-tych i 50-tych XX w. był aktywnym działaczem barlineckiej piłki nożnej. W latach 50-tych był sekretarzem KS „Sparta" w Barlinku, następnie należał do Zarządu MZKS „Pogoń Pomorska". [Kowalczyk, 1996]. Z trenerem Alfredem Pluszczykiem organizował transfery zawodników ze Śląska do „Pogoni" Barlinek. Był również jednym z pierwszych członków Ochotniczej Straży Pożarnej w Barlinku.

Po śmierci żony zamieszkał w Myśliborzu na stałe. Przeszedł na emeryturę z początkiem lat 80-tych XX w. Zmarł w Myśliborzu 09.06.1997r. w wieku 74 lat. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Barlinku.

31.Kolenda Józef (1920–1978) – Drugi Wicestarosta Myśliborski,



Józef Kolenda. Zbiory prywatne I. Drozdowskiej.

Józef Kolenda, syn Ignacego i Franciszki z d. Wawrzyniak urodził się 12.02.1920r. w miejscowości Zadzim, pow. Sieradz, woj. łódzkie. Miał troje rodzeństwa: brata Władysława (nauczyciel – zginął w *Mathausen-Gusen* w 1940r. jako zakładnik) oraz dwie siostry: Zofię i Genowefę (zmarła w czasie wojny pracując jako pielęgniarka w szpitalu chorób zakaźnych). Jego ojciec był szewcem, rodzice prowadzili przed wojną własny sklep wielobranżowy w Zadzimiu. W latach 1927–1936 Józef Kolenda uczęszczał do szkoły powszechnej, a następnie ukończył trzyletnie Gimnazjum Humanistyczne w miejscowości Łask k. Łodzi. Do sierpnia 1939r. pomagał rodzicom. W połowie sierpnia 1939r. otrzymał kartę mobilizacyjną do garnizonu w Grodnie. Po agresji ZSRR na Polskę w dniu 17.09.1939r. został zwolniony z wojska i powrócił do rodzinnego Zadzimia. W czasie wojny od 01.07.1940 do 17.01.1945r. pracował w piekarni, a następnie w firmie handlowej w Łasku jako buchalter. [IPN SZ 018/807]. Pod koniec wojny zmarł Jego ojciec (ur. 01.07.1874r.), tak że Józef Kolenda został tylko z matką i siostrą Zofią.

W kwietniu 1945r. zgłosił się do Urzędu Pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP na Okręg Pomorze Zachodnie w Pile. Stamtąd w dniu 18.05.1945r. został skierowany w składzie pierwszej Grupy Operacyjnej do Myśliborza. [Kolenda, bez daty]. Gdy przybył do Myśliborza miał 25 lat. Wkrótce zamieszkała z nim przy ul. Pionierów 24 również jego matka, Franciszka (02.10.1889-12.07.1965) oraz siostra Zofia (1911–1966) wraz z mężem Władysławem (1902-1970). Siostra podjęła pracę w Zarządzie Miejskim w Myśliborzu. [IPN SZ 018/807].

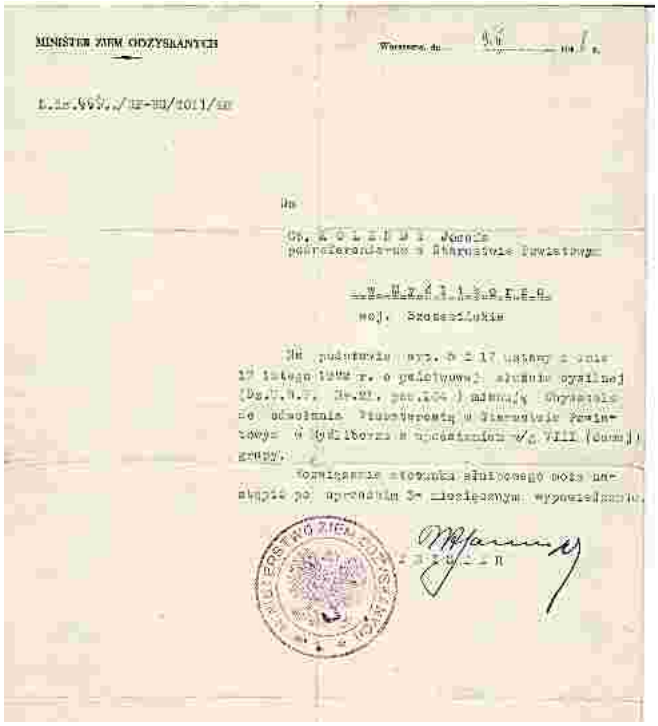
Józef Kolenda początkowo pracował w Zarządzie Miejskim w Myśliborzu na stanowisku Referenta Ewidencji Ludności. Został też II nieetatowym sekretarzem KP PPR w Myśliborzu. Według zaświadczenia nr 183274 z 20.05.1976r., wystawionego przez Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Gorzowie Wlkp., z dniem 25.07.1945r. podjął pracę w PUBP Myślibórz. Datę tę potwierdzają akta IPN SZ 018/807 – podanie o przyjęcie do pracy w PUBP Myślibórz i zobowiązanie z dnia 26.07.1945r. Został zatwierdzony przez referenta Wydziału Personalnego WUBP w Koszalinie, Stefana Sebastiańczyka na stanowisko referenta personalnego. Z dniem 22.01.1946r. Henryk Manes zawnioskował o zatwierdzenie Józefa Kolendy na swego zastępcę w PUBP w Myśliborzu, jednak do awansu nie doszło, gdyż Henryk Manes został zwolniony z PUBP Myślibórz. Z dniem 06.03.1946r. WUBP Szczecin na wniosek nowego szefa PUBP, Zygmunta Glińskiego, podjął decyzję o przeniesieniu Józefa Kolendy do innego powiatu z uwagi na to, „*że brak mu czujności politycznej i dopuścił do pracy nieodpowiedni element*". Ponadto „*wśród pracowników cieszy się sympatią, ale jest z nimi w zbyt zażyłych stosunkach…*" [IPN SZ 018/807]. Z dniem 12.03.1946r. przeniesiono go do PUBP w Królewcu (Chojna n/Odrą), gdzie pracował do 23.05.1946r. [IPN Po 063/807]. Z pracy w organach Bezpieczeństwa został zwolniony przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie w związku „*z lekceważeniem obowiązków i niechęci do dalszej pracy w organach bezpieczeństwa."* Na dokumencie zwolnienia znajduje się adnotacja o zwolnieniu z pracy włącznie z nakazem opuszczenia Pomorza Zachodniego. [IPN SZ 018/807].



1947r. Wyższy Kurs Administracyjny Ministerstwa Ziem Odzyskanych w Józefowie k. Otwocka. Józef Kolenda stoi w drugim rzędzie czwarty z prawej strony. Źródło: zbiory rodzinne I. Drozdowskiej.

Z dniem 15.06.1946r. Józef Kolenda przeszedł do pracy w Starostwie Myśliborskim, gdzie otrzymał stanowisko kierownika sekretariatu ogólnego. Szybko stał się bliskim współpracowni-

kiem starosty Stanisława Orzechowskiego oraz radnym Powiatowej Rady Narodowej. [APSS, 68/8/0/1.1/18]. W 1947r. ukończył Wyższy Kurs Administracyjny Ministerstwa Ziem Odzyskanych w Józefowie k/Otwocka. Następnie studiował na trzyletnim Zawodowym Studium Administracyjnym przy UAM w Poznaniu. Z dniem 09.02.1948r. został powołany na stanowisko wicestarosty w Starostwie Powiatowym w Myśliborzu. Po ustąpieniu Stanisława Orzechowskiego z funkcji Starosty Myśliborskiego, w okresie od 01.10.1949 do 12.06.1950r. pełnił funkcję p.o. Starosty Myśliborskiego i jednocześnie Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Myśliborzu.


MINISTER ZIEM ODZYSKANYCH

Dokument Ministerstwa Ziem Odzyskanych z 09.02.1948r. zawierający nominację Józefa Kolendy na stanowisko Wicestarosty w Starostwie Powiatowym w Myśliborzu. Nominacja zawiera podpis Władysława Gomółki, Ministra Ziem Odzyskanych. Źródło: zbiory rodziny J. Kolendy.

W 1948r. ożenił się z Haliną z d. Jaździewską, ur. 04.02.1929r. w Głodawie pow. Żuromin. Z tego związku urodziły się trzy córki: Krystyna (1949), Iwona (1950) i Hanna (1958). [Drozdowski, 2018].

Z chwilą likwidacji urzędu Starosty Józef Kolenda został pracownikiem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Myśliborzu, a od 01.08.1953r. pracownikiem umysłowym służby państwowej na stanowisku Przewodniczącego Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego. [Drozdowski, 2018]. W latach 1956–1960 był zastępcą Przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Myśliborzu, w latach 1958–1960 – sekretarzem Prezydium i w roku 1961 był Przewodniczącym Prezydium tej Rady. [Matuszak, Kolenda, Kmita, 1966]. Następnie do 1975r., a więc do reorganizacji administracji terytorialnej Polski i powstania 49 województw, pracował w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. W 1975r. Wojewoda Gorzowski powołał Go na stanowisko Przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Urzędu Wojewódzkiego Gorzowskiego – zamieszkał wówczas z rodziną w Gorzowie Wlkp. Stanowisko to zajmował do 1978r., do śmierci spowodowanej ciężką chorobą.

Obok pracy zawodowej zajmował się również działalnością społeczną i organizacją sportu. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Wielokrotnie wyróżniany i odznaczany, otrzymał m.in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1974r., Złoty Krzyż Zasługi w 1969r., Srebrny Krzyż Zasługi w 1954r., Medal XXX-lecia PRL, Odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego w 1966r., dwukrotnie Odznakę i Medal „Gryfa Pomorskiego" – w 1949 i 1975r., Odznakę Zasłużony Pracownik Powiatowej Rady Narodowej w 1969r., Odznakę Zasłużony Działacz Frontu Jedności Narodu oraz wiele dyplomów i innych wyróżnień. W 1975r. otrzymał dyplom za trud i pracę włożony w rozwój powiatu myśliborskiego z wpisem do „Złotej Księgi". [Drozdowski, 2018].

Swą pracą i działalnością w administracji państwowej wywarł znaczący wpływ na życie gospodarcze i rozwój Barlinka. To Jego staraniom i decyzjom Barlinek zawdzięcza rozbudowę dwóch największych przedsiębiorstw w mieście: Zakładów Drzewnych i ZUO Bomet, budowę kina Stolica, nowej szkoły zawodowej przy ul. Szosowej, Rozlewni Gazu Gaspol, Spółdzielni Pracy Barola i budowę osiedla mieszkaniowego wraz ze szkołą na Górnym Tarasie.

Pisał nie tylko przemówienia na zlecenie „dygnitarzy partyjnych", lecz zostawił po sobie bezcenną spuściznę w postaci publikacji o Ziemi Myśliborskiej „Z dziejów Ziemi Myśliborskiej" oraz „Kronika Powiatu Myśliborskiego, 1945-1965", opracowana wspólnie z Maksymilianem Matuszakiem i Janem Kmitą [1966].

Zmarł w dniu 02.10.1978r. w wieku 58 lat w Myśliborzu. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Myśliborzu.

32.Kotłubaj Edward (1908–1948), kpt. „Wicher" – Komendant KP MO w Myśliborzu



Edward Kotłubaj „Wicher", zdjęcie z 1944r. Źródło: zbiory rodziny Kotłubaj.

Kpt. Edward Kotłubaj, występujący w opracowaniach poświęconych Powstaniu Warszawskiemu także jako Edward Kotłubej, był postacią niezwykłą. Syn Pawła i Balbiny z d. Pankiewicz, urodził się 24.02.1908r. w Baranowiczach. Tutaj Jego rodzice posiadali 8-hektarowe gospodarstwo i piękny dom. [Majewski, 1994].

W rodzinnej miejscowości ukończył szkołę powszechną i gimnazjum. Miał trzech braci – Zygmunta[89], który walczył pod Monte Casino, Kazimierza, który poległ w dniu 08.10.1943r. na kontrtorpedowcu „Orkan" w bitwie na Atlantyku Północnym i Stanisława[90], który po wojnie pełnił w Myśliborzu funkcję inspektora cukrowni.

Zgodnie z kartą ewidencyjną Urzędu Wojewódzkiego MO w Gorzowie Wlkp., nr 38343/a – akta IPN Sz 025/1918, Edward Kotłubaj posiadał wykształcenie wyższe rolnicze. Przed wybuchem II wojny światowej pełnił funkcję administratora rolnego w Warszawie - Błonie. W latach 1931–1934 pełnił służbę wojskową w 20 dywizji Piechoty, prawdopodobnie w 78 Pułku Piechoty w Baranowiczach. Również we wrześniu 1939r. w szeregach tej dywizji brał udział w wojnie obronnej Polski.

Po zakończeniu kampanii wrześniowej włączył się w działalność partyzancką. Jak pisze W. Pawlak [2002], został zastępcą Komendanta Okręgu Warszawskiego „Jerzyków" i był łącznikiem z drużynami harcerskimi w Warszawie. W książce L. M. Bartelskiego, „Mokotów 1944r." [1971] odnajdujemy porucznika „Wichra" – Edwarda Kotłubaja, jako uczestnika Powstania Warszawskiego wśród walczących na Mokotowie. [Bartelski, 2000]. Jak pisze Majewski [1994], w dniu 30 września Edward Kotłubaj znajdował się w batalionie Powstańczych Oddziałów Specjalnych „Jerzyki", idącym na odsiecz stolicy. Batalion ten grupował powstańców, którzy przeszli kanałami ze Starówki na Żolibórz i przybyli do Puszczy Kampinoskiej. Pod koniec września 1944r. został dowódcą kompanii batalionu „Jerzyki". Według danych zawartych w powstańczych biogramach.pl, wchodził w skład oddziału żandarmerii powstańczej PKB „Barry"[91], który nadzorował punkt zborny jeńców niemieckich. [powstańcze biogramy; Rybałko, 2016; Derlicki, 2012]. Szczegółów Jego awansu na kapitana brak. Edward Kotłubaj został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V klasy i Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim, Medalem za Warszawę, Medalem za Zwycięstwo i Wolność. Po wojnie osiedlił się w Myśliborzu i ożenił się z dużo młodszą Leokadią Berlińską. [Majewski, 1994].

W aktach IPN Sz 025/1918 znajduje się potwierdzenie odbioru przez kpt. Edwarda Kotłubaja, Kierownika Powiatowego MO w Myślibórz, legitymacji nr 41 wystawionej w dniu 25.09.1945r.

Istotne znaczenie dla ustalenia daty rozpoczęcia przez Niego pracy w KP MO w Myśliborzu mają dwa dokumenty: *„Raport sprawozdawczy za czas od 25.07. do 24.08.1945r."*, podpisany przez Edwarda Kotłubaja, znajdujący się w aktach IPN Sz 008/483 oraz dokument z 26.07.1945r., w którym kpt. Edward Kotłubaj, Komendant Powiatowej MO złożył podanie o siedmiodniowy urlop w celu ściągnięcia do Myśliborza swojej rodziny.

Karta ewidencyjna nr 28343/a zawiera zapis, że rozkazem personalnym nr 63/45 z dnia 22.09.45r. Edward Kotłubaj został mianowany Komendantem Powiatowym KP MO w Myśliborzu, natomiast rozkazem personalnym 2/46 z dniem 05.01.1946r. został zwolniony z Komendy Powiatowej w Myśliborzu na skutek decyzji Komendanta Wojewódzkiego MO. W karcie tej znajduje się także zapis, że Edward Kotłubaj uczestniczył w grupie „Jerzyki" – co może być traktowane jako przyczyna Jego zwolnienia ze służby w MO. [IPN Sz 025/1918].

---

[89] Zygmunt Kotłubaj (1895-1992), brat Edwarda Kotłubaja, uczestnik bitwy pod Monte Casino. Po wojnie nie wrócił do Polski, zamieszkał w RPA i tam założył rodzinę. Zmarł 08.09.1992r. w wieku 98 lat. Prochy Zygmunta Kotłubaja zostały, zgodnie z jego życzeniem, sprowadzone do Polski i spoczęły w grobie jego brata, Edwarda Kotlubaja na Cmentarzu „Starym" w Myśliborzu.

[90] Stanisław Kotłubaj (1909 -1970) został sprowadzony do Myśliborza przez brata, Edwarda. Tutaj pracował do śmierci jako inspektor cukrownictwa. Zmarł w wieku 61 lat w dniu 25.01.1970r. i został pochowany wraz z żoną Ireną na Dużym Cmentarzu w Myśliborzu.

[91] PKB - Państwowy Korpus Bezpieczeństwa. [Podlewski, 1957].

„Karta zwolnienia" z 07.01.1946r. określa datę zakończenia Jego pracy w służbach MO na dzień 05.01.1946r. [IPN Sz 025/1918]. Przesłuchiwany w dniu 18.01.1946r.przez PUBP w Myśliborzu w związku z dochodzeniem przeciwko Pełnomocnikowi Rządu RP w Myśliborzu, Stanisławowi Schillerowi oświadczył, że nie stwierdził nadużycia, ani chęci ukrycia spirytusu przed urzędnikami Urzędu Akcyz i Monopoli. [APS, sygn. 65/317/0/5/1201].

Po odejściu z Milicji Obywatelskiej, Edward Kotłubaj został mianowany przez Obwodowego Pełnomocnika Rządu RP w Myśliborzu na stanowisko Komisarza Ziemskiego w Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Myśliborzu – dokładnej daty, ani osoby dokonującej nominacji nie ustalono. Funkcję Komisarza Ziemskiego w Obwodzie Myśliborskim sprawował przez 2 lata, do stycznia 1948r. Jego zastępcą został Albert Sopke, towarzysz walki zbrojnej w POS „Jerzyki". Edward Kotłubaj ściągnął do Urzędu Ziemskiego również innych akowców i uciekinierów z Centralnej Polski. [Pawlak, 2002]. Sprawozdania z działalności Powiatowego Komisarza Ziemskiego w Myśliborzu, Edwarda Kotłubaja zawierają akta APS, sygn. 65/317/0/20/5163.



Okolice Myśliborza. Jesień 1947r. Edward Kotłubaj na polowaniu w towarzystwie myśliwych. Siedzi w środku. Obok niego z lewej strony inż. Marian Szczepański. Za nim stoi Dymitr Czujko. Pozostałe osoby nierozpoznane. Źródło: zbiory prywatne A. Szczepańskiego.

Należał do Stronnictwa Demokratycznego – z ramienia tej partii był radnym w Powiatowej Radzie Narodowej w Myśliborzu. [APSS, sygn. 68/11/0/1.1/44]. Przyjaźnił się z inż. Marianem Szczepańskim, Kierownikiem Referatu Przemysłowego w Urzędzie Pełnomocnika Rządu na Obwód Myślibórz, a następnie Inspektorem Terenowym Delegatury Ministerstwa Przemysłu na Okręg Pomorze Zachodnie z siedzibą w Myśliborzu. [Szczepański, 2018]. Z inż. Marianem Szczepańskim, Janem „Downarem" Kaftańskim, Dymitrem Czujko uczestniczył w polowaniach, w tym m.in. w okolicy Karska. [Czujko, 2018].

Zginął tragicznie postrzelony podczas polowania w lasach koło Osiny, gmina Barlinek, pow. Myślibórz w dniu 11.01.1948r. przez oficera WP ze Szczecina – miał wówczas 40 lat. [IPN Sz 008/480]. Zmarł w drodze do szpitala. Istniało podejrzenie, że został zamordowany przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego za swoją wcześniejszą działalność w POS „Jerzyki" i kontynuację działalności wrogiej wobec nowego systemu politycznego w Polsce. [Majewski, 1994]. M. Majewski pisze: *„Dzień 12 stycznia 1948 roku jest mroźny.*[92] *Świeci słońce. Na ziemi leży śnieg. Edward Kotłubaj jest w tym dniu na polowaniu zorganizowanym przez myśliborskich funkcjonariuszy UB na pograniczu leśnictw Szable i Brunki – między Karskiem i Barlinkiem. Polują na dziki. Edward Kotłubaj przyjechał samochodem ze starostwa. Kierowcą jego był już nieżyjący Kazimierz Dziurka. Są trzy wersje śmierci kapitana „Wichra". Po ustawieniu się linii myśliwych, ruszyła nagonka, uderzając kijami w drzewa i krzycząc. Tuż po tym padł okrzyk „dzik" i natychmiast po nim padł strzał. Zginął Edward Kotłubaj ugodzony strzałem w plecy. Zabił go oficer Ludowego Wojska Polskiego*". [Majewski, 1994].

Na Jego miejsce w Powiatowej Radzie Narodowej Stronnictwo Demokratyczne wyznaczyło Władysława Fiksa z Barlinka. [APSS, sygn. 68/8/0/1.1/16].

Edward Kotłubaj został pochowany na Cmentarzu „Starym" w Myśliborzu. W Jego pogrzebie w dniu 15.01.1948r. uczestniczyło ok. 6 tys. osób - mieszkańcy Myśliborza i drugie tyle przybyłych żałobników spoza miasta. Byli to Jego towarzysze broni z AK, ich rodziny i znajomi. [Majewski, 1994]. Na Jego grobie znajduje się napis o treści:

„Kotłubaj kpt. „WICHER" Edward. Żył lat 41. Zginął tragicznie w 1948r."

[92] W raporcie KP MO Myślibórz datę zdarzenia określono jako 11.01.1948r. [IPN Sz 008/480].

33. Lepieszkiewicz Janina (1912–2000) – Kierownik Apteki nr 26 w Barlinku



Janina Lepieszkiewicz. Zbiory prywatne J. Lepieszkiewicza.

Janina Lepieszkiewicz, z d. Zakrzewska, córka Stanisława Zakrzewskiego i Bronisławy z d. Bagińskiej, urodziła się 08.04.1912r. w Wilnie i została ochrzczona w Parafii Św. Ducha w tym mieście. Rodzeństwa nie posiadała. Gdy skończyła 14 lat, w dniu 31.05.1926r. zmarła jej matka. Bronisława Zakrzewska została pochowana na cmentarzu Rossy w Wilnie, a córką Janiną opiekował się ojciec, Stanisław Zakrzewski i Jej babka, Kazimiera Zakrzewska.

Szkołę powszechną ukończyła w Królewszczyźnie, gdzie Jej ojciec prowadził aptekę i skład apteczny. Jej dalsze zainteresowania stanowiły kontynuację pasji zawodowej Stanisława Zakrzewskiego. Studiowała farmację na Oddziale Farmaceutycznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, uzyskując w dniu 18.01.1938r. tytuł magistra farmacji i uprawnienia do prowadzenia aptek. [Lepieszkiewicz, 2017],

Podczas studiów poznała studenta prawa Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Mirosława Lepieszkiewicza, za którego wyszła za mąż w dniu 15.11.1938r. Ślub odbył się w Wilnie. Miała wówczas 26 lat, a jej mąż 24 lata. Gdy wybuchła wojna, pozostała z mężem w Wilnie i pracowała w aptece. W 1944r. urodziła syna, Janusza, który wkrótce zmarł, co bardzo ciężko przeżyła.

Po zakończeniu wojny, rodzina Zakrzewskich postanowiła opuścić tereny przejęte przez Rosjan. Do Polski wyjechała z mężem Mirosławem we wrześniu 1945r. Najpierw zamieszkała w Pruszkowie k. Warszawy, gdzie pracowała w aptece, podczas gdy Jej mąż kończył przerwane przez wojnę studia prawnicze.

W marcu 1946r. Janina i Mirosław Lepieszkiewicz przybyli do Barlinka i zamieszkali przy ul. Stalina 21 (obecnie ul. Niepodległości). Janina podjęła pracę u swego ojca, Stanisława Zakrzewskiego, w aptece „Pod Orłem" w Barlinku w charakterze farmaceuty. [Lepieszkiewicz, 2017]. Po jego śmierci, pismem z dnia 26.04.1955r. powierzono Jej kierownictwo Apteki „Pod Orłem", przemianowanej na Aptekę Społeczną nr 26 w Barlinku. Treść pisma brzmiała: „*Szczecińskie Przedsiębiorstwo Aptek w Szczecinie powierza pracownikowi Aptek Społecznych nr 26 w Barlinku, Lepieszkiewicz Janinie, kierownikowi apteki, towary będące przedmiotem operacji Apteki Społecznej nr 26, a w szczególności przeznaczone do sprzedaży detalicznej*." [Lepieszkiewicz, 2017].



Barlinek, 1959r. Apteka Społeczna nr 26 w Barlinku. Personel apteki od lewej: Anna Pawlak, Ksenia Tomaszewska, Janina Marcinów, Aurelia Raksimowicz, Janina Lepieszkiewicz - kierownik apteki, Alfons Szczerbicki - zastępca kierownika apteki, Elżbieta Buchner. Na chodniku u dołu schodów stoi *Józef Monasterski. Zbiory prywatne J. Lepieszkiewicza.*

Apteka ze znakiem orła stała się symbolem miasta, a Janina Lepieszkiewicz godną kontynuatorką rodzinnej tradycji aptekarskiej. Podobnie jak Jej ojciec, traktowała swą pracę jak posłannictwo. Z dniem 17.02.1947r. przystąpiła do Spółdzielni PSS „Jedność" w Barlinku – deklaracja nr 161.

Chętnie uczestniczyła w różnych akcjach społecznych, m.in. należała do fundatorów sztandaru chóru „Halka" (15.08.1948r.). Wraz z mężem, Mirosławem Lepieszkiewiczem, aktywnie uczestniczyła w życiu towarzyskim miasta. Interesowała się sztuką i fotografią, kolekcjonowała albumy malarzy.

W dniu 23.06.1957r. urodził się Jej długo oczekiwany syn, Jerzy, którego wychowaniu poświęciła się całkowicie. Gdy uczęszczał do szkoły podstawowej w Barlinku, aktywnie włączyła się w pracę Komitetu Rodzicielskiego. Z mężem Mirosławem rozwiodła się po śmierci swojej macochy, Anieli Zakrzewskiej, w 1975r. [Lepieszkiewicz, 2017].

Za swoją pracę zawodową otrzymała m.in. następujące wyróżnienia i nagrody: Odznakę „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia" w 1965r., Medal 40-lecia Polski Ludowej w 1984r., Medal

„Zasłużony dla Barlinka” w 1985r., Odznakę honorową „Za zasługi dla województwa gorzowskiego” w 1984r., Złoty Krzyż Zasługi w 1981r., Odznakę pamiątkową „Gryfa Pomorskiego” za zasługi dla rozwoju województwa szczecińskiego w 1967r., Medal Pamiątkowy 30-lecia uspołecznienia aptek w PRL w 1981r. [Lepieszkiewicz, 2017].



Barlinek, 1 Maja 1952r. Pracownicy służby zdrowia w Barlinku z transparentem „Pracownicy służby zdrowia w służbie dla pokoju". Od lewej na czele pochodu: mgr Janina Lepieszkiewicz, dr Marian Oszwałdowski, za nią idzie mgr Stanisław Zakrzewski. Pozostałe osoby nierozpoznane. Zbiory prywatne J. Lepieszkiewicza.

W Barlinku spędziła 54 lata, pozostawiając po sobie trwały ślad w pamięci jego mieszkańców. Zmarła w wieku 88 lat w dniu 14.07.2000r. Została pochowana w grobie rodzinnym Zakrzewskich na cmentarzu komunalnym w Barlinku. Była autorką napisu na grobie swego ojca, Stanisława Zakrzewskiego o miłości do zawodu o treści: „*Służyli tym, których kochali”*. Po Jej śmierci napis ten odnosi się do wszystkich, pochowanych w grobie rodzinnym w Barlinku, członków rodziny Stanisława Zakrzewskiego.

34. Lepieszkiewicz Mirosław (1914–1997) – Prezes PSS „Jedność” w Barlinku



Mirosław Lepieszkiewicz. Źródło: zbiory J. Lepieszkiewicza.

Mirosław Lepieszkiewicz, syn Karola (1873-1939) i Marii z d. Kulesza (1879–1942), urodził się 28.02.1914r. w Kordelówce w Rosji. Jego ojciec był księgowym. Mirosław miał jednego brata, starszego o 9 lat, Zbigniewa, ur. w 1905r. w Stepanii nad Horyniem, który przed wojną był pracownikiem Zakładu Polityki Rolnej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie i prowadził Uniwersytet Ludowy w Michałówce k. Krzemieńca. [Lepieszkiewicz, 2017; Metryki Wołyń]. Jego rodzice przeprowadzili się w 1924r. do Krzemieńca w obwodzie tarnopolskim na Wołyniu, obecnie Ukraina i tam Jego ojciec otrzymał pracę w Liceum Krzemienieckim. W Krzemieńcu Mirosław Lepieszkiewicz ukończył w 1933r. 8-klasowe Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze im. T. Czackiego. Następnie wstąpił na Wydział Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. [Lepieszkiewicz, 2017]. W czasie studiów, od 1933r. był członkiem polskiej Korporacji Akademickiej „Polesia” w Wilnie, wiceprezesem seminarium letniego 1935/36, jednocześnie wiceprezesem w Prezydium Wileńskiego Koła Międzykorporacyjnego, członkiem Zarządu Bratniej Pomocy w latach 1936/37 oraz 1937/38, przewodniczącym Akademickiego Komitetu Ślubowań Jasnogórskich w 1937r. [Polesia].

W czasie studiów poznał Janinę Zakrzewską, studentkę Wydziału Farmacji na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, z którą ożenił się w dniu 15.11.1938r. Wkrótce po ślubie, bo 11.07.1939r. w wieku 66 lat w Krzemieńcu zmarł Jego ojciec. Wojna przerwała Jego studia prawnicze, podczas okupacji mieszkał w Wilnie, pracując jako robotnik budowlany. Po wyzwoleniu Wilna przez Armię Czerwoną, pracował w spółdzielni chemicznej „Dajwa” jako kierownik produkcji. We wrześniu 1945r. wyjechał wraz z żoną do Polski, początkowo zamieszkał w Pruszkowie k. Warszawy. Podjął wówczas, przerwane przez wojnę, studia na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Prawa. W dniu 17.07.1946r. zdał egzamin z czwartego kursu, uzyskując stopień magistra praw. [Lepieszkiewicz, 2017]. W Barlinku zameldował się wraz z żoną w marcu 1946r. i zamieszkał

przy ul. Stalina 21. Wkrótce dołączył do Niego Jego brat, Zbigniew Lepieszkiewicz. [Lepieszkiewicz, 2017].

Od 15.08.1947r. do 01.05.1949r. Mirosław Lepieszkiewicz pracował w Fabryce Pługów w Barlinku na stanowisku kierownika administracyjnego i zaopatrzenia. W czasie procesu o sabotaż gospodarczy przeciwko Kazimierzowi Koźmie, dyrektorowi Fabryki Pługów, zgłosił się na świadka obrony, jednak prokurator Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie odrzucił wniosek obrony o powołanie świadków obrony. [IPN, sygn. 4096/III]. Wkrótce po procesie pokazowym, z dniem 01.05.1949r. zwolnił się na własną prośbę z Fabryki Pługów w Barlinku i zatrudnił w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Barlinku, najpierw jako planista, a od 1950r. jako referent finansowy. W kontekście zmian ustrojowych w Polsce, Jego przełożeni wskazywali na Jego bezpartyjność i małe zaangażowanie w prace społeczne. [Archiwum PSS „Społem"]. Z dniem 30.04.1956r. wypowiedział umowę o pracę w Gminnej Spółdzielni i zatrudnił się w Powiatowym Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w Barlinku. [Lepieszkiewicz, 2017]



Janina i Mirosław Lepieszkiewicz w Wilnie w 1938r. Źródło: zbiory prywatne J. Lepieszkiewicza.

W 1958r. wziął udział w konkursie na stanowisko Prezesa Zarządu PSS „Jedność" w Barlinku i w jego następstwie w okresie od 28.04.1958r. do 30.11.1965r. kierował Zarządem PSS. W jego skład wchodził również Antoni Zamęcki i Henryk Gabryel. W latach 1959–1960 w składzie Zarządu, obok Mirosława Lepieszkiewicza pracował Zdzisław Dargiewicz. W latach 1960–1964 Zarząd był trzyosobowy i należał do niego również Marian Kumor. [Różak, 1984]. Po połączeniu w 1964r. oddziału PSS Barlinek z oddziałem PSS w Myśliborzu, przez rok jeszcze do 30.11.1965r. Mirosław Lepieszkiewicz zarządzał oddziałem PSS w Barlinku jako pełnomocnik Zarządu. [Archiwum PSS „Społem"]. Po odejściu ze spółdzielni, był instruktorem wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Barlinku. W 1969r. przewodniczył sekcji historyczno-muzealnej Towarzystwa Miłośników Barlinka.



Barlinek, 1953r. Na ławce nad jeziorem siedzą od lewej: mgr Janina Lepieszkiewicz z psem na ręku, dr Marian Oszwałdowski, Katarzyna Oszwałdowska, mgr farmacji Stanisław Zakrzewski, Irena Demenko i mgr Mirosław Lepieszkiewicz. Źródło: zbiory prywatne A. Demenko.

W 1957r. urodził się Jego syn, Jerzy. O wielkiej miłości ojca do syna świadczy pamiętnik, który Mirosław Lepieszkiewicz prowadził w latach 1962–1968, a który Jego syn otrzymał od matki już jako dorosły człowiek. [Lepieszkiewicz, 2017].

Pasją Mirosława Lepieszkiewicza był sport, boks – przed wojną reprezentował lwowski LZS. Interesował się historią. Jak twierdzi Jego syn Jerzy, to on dał mu podstawy wykształcenia. „*Byłem zorientowany w czasie i w przestrzeni, dzięki Ojcu*". [Lepieszkiewicz, 2017].

Za zasługi dla Barlinka odznaczony medalem „Zasłużony dla Barlinka" w 1985r. Zmarł 03.01.1997r., przeżywszy 83 lata. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Barlinku.

35.Leśny Stanisław (1910–1996) – Pierwszy Kierownik Tartaku



Stanisław Leśny. Zdjęcie legitymacyjne z lat 50-tych XX w. Źródło: zbiory prywatne E. Antkowiak i J. Samol.

Stanisław Leśny, syn Jana i Marianny z d. Michalak, urodził się 02.04.1910r. w Borzęciczkach pow. Krotoszyn woj. poznańskie. Miał ośmioro rodzeństwa – pięciu braci: Stefana, Władysława, Edmunda, Józefa i Czesława oraz trzy siostry: Jadwigę, Kazimierę i Annę. Wychowywał się w Borzęciczkach, w kompleksie pałacowym hrabiego *Stolberga – Wernigerode.* [93]Jego ojciec pracował tam jako stangret; powoził eleganckimi wielokonnymi powozami właściciela ziemskiego.

W latach 1919-1924 Stanisław Leśny uczęszczał do 4-oddziałowej Szkoły Powszechnej w Borzęciczkach pow. Krotoszyn. Następnie od 3 września 1924r. do 30 czerwca 1927r. uczył się w oddziale stolarskim Państwowej Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej w Poznaniu, gdzie oprócz pozyskania wiedzy teoretycznej, miał możliwość praktycznej nauki zawodu stolarza w Drukarni św. Wojciecha na Wydziale Sprzętów Kościelnych w Poznaniu przy ul. Madalińskiego 3. Po ukończeniu szkoły został zatrudniony w tej Drukarni - pracował tam od 10.07.1927 do 30.08.1940r. jako pomocnik i mistrz stolarski: wykonywał prace konserwacyjne, renowacje i zdobnictwo sprzętu sakralnego oraz wyposażenia kościołów. W rodzinnych albumach zachowały się zdjęcia z własnoręcznie przez Niego wykonanych ołtarzy kościelnych, konfesjonałów, ambon i innych przedmiotów sakralnych z drewna.

W latach 1929-1930 Stanisław Leśny odbył przeszkolenie wojskowe w 7 Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich w Biedrusku k. Poznania, uzyskując stopień plutonowego.

W dniu 29.02.1936r., po zdaniu egzaminów przed Izbą Rzemieślniczą w Poznaniu, otrzymał dyplom mistrzowski w zawodzie stolarskim. W tym samym roku, w dniu 28.04.1936r. zawarł związek małżeński z Marią Włodarczak, ur. w dniu 10.07.1914r. w miejscowości Wojnówko, pow. Oborniki, woj. poznańskie. Ślub odbył się w miejscowości Długa Goślina pow. Oborniki. Wraz z żoną zamieszkał w Poznaniu przy ul. Pamiątkowej w dzielnicy Wilda. Ze związku z Marią urodziło się czworo dzieci: Barbara (1936–2010), Wojciech (1940–1998), Janina (1944) i Elżbieta (1947).

Po wybuchu II wojny światowej pozostał, w zajętym przez Niemców, Poznaniu. Od 02.09.1940r. pracował w prywatnej firmie niemieckiej Bernharda Lutza, która przejęła Wydział Stolarski Drukarni św. Wojciecha przy ul. Piotra Wawrzyniaka 39. Od lutego 1945r. do 23.07.1945r. był zatrudniony w tej drukami jako mistrz stolarski. Na wzmiankę zasługuje uzyskane przez Niego zaświadczenie z dnia 27.03.1945r. o konieczności posiadania roweru w celu wykonywania pracy. Właśnie tym rowerem w lipcu 1945r. z żoną na ramie, Stanisław Leśny przyjechał z Gorzowa do Barlinka. [Samol, 2017; Antkowiak, 2018]. Rowerem tym jeździł przez następne 50 lat, korzystał z niego, jak był już na emeryturze. Gdy zginął mu w latach 90-tych XX w., bardzo przeżył to, że *„zginęła mu ostatnia pamiątka z Poznania”.*

Na Pomorzu Zachodnim był już wcześniej; w maju - czerwcu 1945r. przyjechał w odwiedziny do swego brata, Czesława, który zamieszkał w *G*orzowie.[94] W Dyrekcji Lasów Państwowych w Gorzowie, Stanisław Leśny otrzymał do wyboru dwie oferty pracy: w Zielonej Górze i w Barlinku. Wybrał Barlinek z uwagi na odległość od Gorzowa i w lipcu 1945r. otrzymał skierowanie do pracy w Zakładach Drzewnych Przemysłu Leśnego, byłej Fabryce Mebli *Hagemanna,* przy ul. Jeziornej 7 w Barlinku. [Antkowiak, 2018]. Pracę w Stolami, znanej później jako Stolarnia nr 19 w Barlinku rozpoczął w dniu 03.08.1945r. jako jej kierownik i wraz z Mikołajem Kościukiem wchodził w skład Zarządu Fabrycznego Tartaku Państwowego i Fabryki Mebli nr 1311/96 w Barlinku. [Archiwum Barlinek S.A.]. Gdy z początkiem 1946r. kierowanie zakładami drzewnymi w Barlinku powierzono przybyłemu ze Lwowa inż. Władysławowi Grabowskiemu, Stanisław Leśny pełnił funkcję Kierownika Stolarni w tych zakładach. Zarząd Miejski przydzielił Stanisławowi Leśnemu i Jego rodzinie

[93] Od 1961r. w obiektach tych znajduje się Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy im. Janusza Korczaka.
[94] We wrześniu 1945r. jadący rowerem od strony Gorzowa, Czesław Leśny został śmiertelnie potrącony przed wjazdem do Moczkowa przez wojskowy pojazd opancerzony, kierowany przez pijaną załogę sowiecką. Przewieziony do szpitala w Gorzowie Wlkp., zmarł i został pochowany na tamtejszym cmentarzu. [Szura, 2006; IPN Sz 008/480].

kilkupokojowe mieszkanie na piętrze budynku mieszkalnego przy ul. Jeziornej 7, na terenie Zakładu. Meble i wyposażenie mieszkania wykupił w ratach od Komisji Likwidacyjnej w Myśliborzu. [Maciejewski, 1946; Archiwum Barlinek S.A.].

O początkowym okresie Jego pracy w Tartaku pisał dziennikarz, Jerzy K. Maciejewski, który w dniu 30.10.1946r. przybył do Barlinka w celu zakupu drewna*: „Przed obiadem zwiedzałem z panem F. (Fibilski) miejscową fabrykę mebli. Produkują oni komplety biurowe dla instytucji przeważnie rządowych, krzesła. Mają też własny tartak. Dyrektora nie zastałem. Oprowadzał nas pan L. (Leśny). Zaczęliśmy od stołówki, w tutejszych zakładach pracownicy dostają jeden, względnie dwa posiłki dziennie. W tym wypadku była to zupa, kraszona słoniną i kromka chleba. Fabryka zatrudnia, poza tym coś około pięćdziesięciu jeńców niemieckich oraz trochę Niemców cywilnych. Jadają oni oddzielnie.*

Zakłady te są bardzo rozbudowane i proces produkcji bardzo zmechanizowany. Wszystko robi się przy pomocy maszyn. Kierownik warsztatów (Leśny S.) skarżył się - jak wszyscy zresztą tutaj - na brak kolei. Produkcja tartaku wynosi 5 *wagonów dziennie, mebli - dwa wagony, wszystko to wysyła się samochodami ciężarowymi do odległej o 18-20 km stacji kolejowej Lipiany, skąd trzeba przywozić węgiel, koks, smary i wszystko, co jest niezbędne dla utrzymania w ruchu przedsiębiorstwa.*

Kierownik skarżył się na ingerencję partii (tzn. PPR) - zjawisko tutaj powszechne, narzuca się ludzi, przy czym nie brane są pod uwagę kwalifikacje, lecz przynależność do partii. Na zakończenie dodał, że gdyby te zakłady były w rękach prywatnych - dopieroż by były złotym jabłkiem." [Maciejewski, 1946].



Barlinek, ul. Jeziorna 7. 1950r. Stanisław Leśny ze swoją rodziną. Od lewej: córka Barbara, żona Maria, Stanisław Leśny. W pierwszym rzędzie dzieci Stanisława Leśnego; Janina, Elżbieta i Wojciech Leśny. Źródło: zbiory prywatne E. Antkowiak i J. Samol.

Po zmianie nazwy zakładu w 1950r., Stanisław Leśny został Kierownikiem Oddziału nr 19 w Barlinku. W 1956r. pełnił funkcję Kierownika Sekcji Produkcji w Dyrekcji Z.D.P.L. w Barlinku, w 1958r. był Kierownikiem Zakładów, a następnie Szefem Produkcji w tym przedsiębiorstwie. Kierował remontem, wyposażeniem i uruchomieniem w 1953r. żłobka dla dzieci pracowników Zakładów Przemysłu Drzewnego przy ul. Bursztynowskiej 3 (aktualnie ul. Pełczycka 3).

Oprócz pracy zawodowej, aktywnie włączył się w życie społeczne i kulturalne miasta. W latach 1946-1951 był nauczycielem-instruktorem najpierw Państwowego Gimnazjum Handlowego a następnie Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej o kierunku drzewnym w Barlinku, w której był też kierownikiem Warsztatu Stolarskiego. Po utworzeniu Przyzakładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej o kierunku drzewnym w Barlinku, pełnił w niej obowiązki nauczyciela zawodu.

Był również jednym z pierwszych członków koła śpiewaczego „Halka" w Barlinku – legitymacja nr 29. Pełnił funkcję członka zarządu oraz był prezesem KS UNIA i KS SPARTA w Barlinku w latach 1953-1954 oraz 1956-1957. Współorganizował barlinecką Spółdzielnię Spożywców „Jedność". [Antkowiak, 2017]. W latach 50-tych z takimi pracownikami jak: Maria Bogusławska, Jan Tomaszewski, Jan Sobolewski, Jan Małysa, Kazimierz Przybylski i Józef Sieratowicz tworzył klub „Leśnika" przy ul. Gorzowskiej 63. W klubie tym funkcjonowały: biblioteka zakładowa, teatr amatorski, chór „Halka", koła zainteresowań oraz zespoły taneczno- instrumentalne.

W 1965r. został radnym Powiatowej Rady Narodowej. Jednak swego stosunku do zmian politycznych w Polsce nie zmienił. Przez długie lata, motywując to przekonaniami religijnymi, nie przyjął propozycji wstąpienia do żadnej partii. W latach 60-tych wstąpił do miejskiego koła Stronnictwa Demokratycznego, jak sam później wielokrotnie powtarzał „*dla świętego spokoju"*. [Szafkowska, 2006].

Na początku lat 90-tych, na fali społecznej odnowy życia społeczno-gospodarczego i upadku PRL, na krótko uczestniczył we wznowieniu działalności Cechu Rzemiosł Różnych w Barlinku. Był uczestnikiem przekazania historycznego sztandaru Barlineckich Kupców i Rzemieślników nowym władzom zarządu cechu w osobach: Bernarda Gubały, Bogdana Wroteckiego i Mirosława Plenznera.



Barlinek 1949r. Nauczyciele i uczniowie Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Barlinku. W środku stoi Stanisław Leśny w mundurze lasów Państwowych - kierownik Stolami Zakładów Drzewnych Lasów Państwowych w Barlinku. Na zdjęciu również: Edward Romanowicz, Władysław Jaśkiewicz, Jan Sobolewski, Bolesław Jakieła, Zygfryd Pawlak. Zdjęcie opisała: H. Jakieła. Źródło: zbiory rodzinne Heleny Jakieła.



Barlinek, Lata 60-te XX w. Klub Leśnika Barlineckich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Barlinku. Na zdjęciu w pierwszym rzędzie Myśliworski Piotr, Derwalis Teofila, Sobolewski Jan, Leśny Stanisław. Źródło: zbiory prywatne E. Antkowiak i J. Samol.



Barlinek, 28.04.1986r. Złote gody Marii i Stanisława Leśnych. Źródło: zbiory prywatne E. Antkowiak i J. Samol.

Kochał swój zawód stolarza, w którym osiągnął prawdziwe mistrzostwo. Po przekroju potrafił na oko rozróżnić wszystkie gatunki drzew europejskich i wiele drzew egzotycznych. Dotykiem dłoni wyczuwał klasę wilgotności drewna z dokładnością higrometru. W każdym poprodukcyjnym kawałku drewna widział jego przydatność i możliwość wykorzystania. Branża drzewna była pasją jego życia. [Antkowiak, 2017],

Przepracował w zawodzie, związanym z obróbką drewna przez 45 lat. Na emeryturę przeszedł 27.04.1976r. Za swoją pracę zawodową i działalność kulturalną oraz sportową otrzymał wiele odznaczeń i wyróżnień, w tym m.in.: Srebrny Krzyż Zasługi w 1956r., odznakę pamiątkową złotego „Gryfa Pomorskiego" za zasługi poniesione dla Pomorza Zachodniego w 1970r., Odznakę pamiątkową „Nie rzucim Ziemi skąd nasz ród" w 1970r., dyplom i tytuł „Zasłużony dla powiatu myśliborskiego" z wpisem do Złotej Księgi w 1973r., Medal XXX-lecia PRL w 1975r., odznakę „Zasłużony dla leśnictwa i przemysłu drzewnego" w 1976r., Medal 40-lecia PRL w 1984r., Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1985r., Medal „Za zasługi dla Barlinka" w 1985r.

Pod koniec życia zmagał się z ciężką chorobą. Pomimo ofiarnej i troskliwej opieki najbliższych członków rodziny, zmarł 25.10.1996r., przeżywszy 86 lat. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w Barlinku. Obok Niego spoczęła Jego żona Maria, która zmarła w 2012r., przeżywszy 98 lat.

Otoczony szacunkiem przez współpracowników i mieszkańców Barlinka pozostał symbolem początków Zakładów Drzewnych w Barlinku.

36. Lidmanowski Jerzy Eugeniusz (1914–1968) – Pierwszy Lekarz Miejski w Barlinku



Dr Jerzy Lidmanowski. 1952r. Źródło: zbiory prywatne J. Lidmanowskiego.

Dr Jerzy Lidmanowski, syn Eugeniusza i Eugenii z d. Niblewskiej, urodził się 15.03.1914r. w Osieku Małym, pow. Koło, woj. poznańskie. Jego ojciec był lekarzem medycyny, krewnym Konstantego Lidmanowskiego, słynnego lekarza i społecznika z Zagórowa – założyciela ochotniczej straży pożarnej, szkoły i kasy zapomogowo-pożyczkowej w Zagórowie. [Konstanty Lidmanowski; Słupca.pl]. Rodzice Jerzego Lidmanowskiego zarządzali majątkiem ziemskim w Osieku Małym, który przekazał im w użytkowanie ojciec Konstantego, Ignacy Lidmanowski. [Lidmanowski, 2017; Akta miasta Poznania].

Dr Jerzy Lidmanowski miał troje rodzeństwa, dwie siostry: Irenę (1910) i Izabelę (1915) oraz brata Tadeusza Wacława (1918–1988), późniejszego profesora Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej, wybitnego fizyka. [Grunwald Z., 1983; Akta miasta Poznania]. Do gimnazjum uczęszczał w Poznaniu; tutaj ukończył też liceum, obecnie znane jako VI Liceum Ogólnokształcące im. Ignacego Paderewskiego. [Akta miasta Poznania]. Później kontynuował rodzinną tradycję i studiował medycynę na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. Studia przerwała wojna. Przyszłą żonę, Irenę Marię z d. Pietruszyńską, ur. w dniu 20.10.1924r., córkę poznańskiego kupca, Jana Pietruszyńskiego i Władysławy, poznał w czasie pobytu w gościnie w Różance w Borach Tucholskich u swojej pierwszej narzeczonej, Krystyny. Ślub z Ireną Pietruszyńską miał miejsce w 1942r. w Białonowie. Irena miała wówczas 18 lat, a Jerzy Lidmanowski 28.



1942r. w Białonowie. Zdjęcie ślubne Jerzego Lidmanowskiego z Ireną Marią z d. Pietruszyńską. Źródło: zbiory prywatne rodziny Bauman.

W czasie wojny praktykował w szpitalu w Zagórowie u Konstantego Lidmanowskiego. [Lidmanowski 2017]. Po wojnie wznowił przerwane studia. Egzamin z medycyny sądowej zdał jeszcze przed narodzinami syna, Jacka Konstantego, który przyszedł na świat 04.09.1945r. Jerzy Lidmanowski mieszkał w tym czasie w Poznaniu i pracował w poznańskiej klinice. W lutym 1947r. ukończył studia medyczne i szukał pracy w swoim zawodzie. Dowiedział się, że w szpitalu w Barlinku jest wolne miejsce na oddziale chirurgicznym i zdecydował się na wyjazd z Poznania, gdyż zawsze chciał być chirurgiem. [Lidmanowski, 2017]. W dniu 10.05.1947r. przybył do Barlinka. [APSS, sygn. 68/11/0/1.3/53]. Tutaj otrzymał duży domek jednorodzinny, w którym zamieszkał z żoną i synem. To Jemu dr *Ernest Haemisch*, przed deportacją z Barlinka, przekazał narzędzia chirurgiczne ze Szpitala Miejskiego w Barlinku. Zamiast etatu chirurga w szpitalu, przyznano Mu stanowisko Lekarza Miejskiego. Do Jego zadań należał nadzór nad przestrzeganiem higieny w mieście, szczególnie w lokalach sklepowych, piekarniach, jadłodajniach, cukierniach i zakładach przetwórczych. [APSS, sygn. 68/11/0/1.3/53]. Jako lekarz domowy przyjmował pacjentów w swoim domu, a następnie po otwarciu w dniu 22.11.1947 roku, Ośrodka Zdrowia przy Szpitalu Miejskim w Barlinku, przyjmował chorych w tej placówce. W wykazie lekarzy Rzeczpospolitej Polskiej na rok 1948 dr Jerzy Lidmanowski jest zarejestrowany jako lekarz ogólny, miejsce zatrudnienia Barlinek, pow. Myślibórz. Rok uzyskania dyplomu – 1940.[95] [Konopka, 1948].

Z datą 31.05.1945r. w aktach Archiwum Państwowego w Stargardzie, sygn. 68/11/0/1.3/53 znajduje się ogłoszenie dr Jerzego Lidmanowskiego o treści: „*Jako lekarz miejski m. Berlinka zwracam uwagę sklepów spożywczych, piekarń, jadłodajni, cukierni oraz zakładów przemysłowych itp. Na przestrzegania podstawowych zasad higieny osobistej pracowników i lokali. Wszelkie produkty spożywcze winny być przechowywane w taki sposób, aby były wolne od kurzu, dymu,*

[95] Data uzyskania dyplomu przez dr Jerzego Lidmanowskiego opublikowana w Roczniku Lekarskim Rzeczpospolitej Polskiej na rok 1948 [Konopka, 1948], różni się od daty podanej przez J. Lidmanowskiego [2017]. Brak możliwości weryfikacji daty sprawił, że podawane zostały oba źródła.

a przede wszystkim, aby nie miały do nich dostępu wszelkie owady i robaki, na co przy obecnie rozpoczynającej się letniej porze należy zwrócić specjalną baczność. Pomieszczenia dla produktów /skrzynie, pudelka, półki/ winny być często myte lub czyszczone. To samo odnosi się do magazynów przy sklepach. Personel winien być czysto i estetycznie ubrany, ręce zawsze czyste. Produkty nieopakowane nie powinny być dotykane rękami, zawsze należy starać się pakować je za pomocą szczypcy, szufelek itp. przedmiotów. W najbliższym czasie rozpocznę inspekcję wyżej wymienionych obiektów, w razie stwierdzenia zaniedbań pod tym względem będą stosowane kary pieniężne aż do zamknięcia przedsiębiorstwa łącznie. /-/ Lekarz Miejski m. Berlinka. Dr J. Lidmanowski". [APSS, sygn. 68/11/0/1.3/53].

Z okresu Jego pobytu w Barlinku pochodzi kilka zdjęć z dr Oszwałdowskim, dr Michałem Jakimcem oraz z zespołem lekarzy i pielęgniarek przed szpitalem w Barlinku. Przyjaźń z rodziną Zygmunta Baumanna była tak silna, że podarował im swoje zdjęcie ślubne z 1942r.

W dniu 13.11.1947r. dr Jerzy Lidmanowski zgłosił inicjatywę zreformowania Komisji Sanitarnej MRN w Barlinku, przejmując jej przewodniczenie i wyznaczając do jej składu: Józefę Deruszewską, Wacława Wilczyńskiego, Stefana Lipińskiego, Antoniego Kowalskiego i Aleksandra Seniuka. Był przewodniczącym komisji do walki z gruźlicą w Barlinku. [APSS, sygn. 68/11/0/2/61]. W roku szkolnym 1948/1949 prowadził zajęcia z zasad higieny w Państwowym Gimnazjum Handlowym w Barlinku. [Wencierska, Kotecka, Iwan, 2006]. Jego żona, Irena była jedną z fundatorek sztandaru Powszechnej Szkoły Publicznej w Barlinku, pracowała również jako sekretarka Gminnego Komitetu Opieki Społecznej w Barlinku. [Archiwum SP nr 2; Muzeum Regionalne w Barlinku]. Była także członkiem miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy. [APSS, sygn. 68/11/0/2/63].

W miesiącu sierpniu 1948r. złożył podanie do dyrekcji Szpitala o powierzenie mu funkcji ordynatora w tej placówce. W październiku 1948r. otrzymał nominację na p.o. ordynatora szpitala internisty i asystował dr Marianowi Oszwałdowskiemu w operacjach chirurgicznych. [APSS, sygn. 68/8/0/2.1/68; Księga operacyjna, 1949-1959]. W czerwcu 1949r. złożył rezygnację z pracy w szpitalu i wyjechał z Barlinka. Ostatnie zabiegi na sali operacyjnej szpitala w Barlinku wykonał w dniu 19.07.1949r. [Księga operacyjna, 1949-1959]. Na posiedzeniu Rady Miasta w dniu 15.08.1949r. postanowiono „w*ystąpić z wnioskiem do Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia przez P.R.N. o spowodowanie ściągnięcia przymusowo dr. Litmanowskiego do miasta Barlinka, który bez zgody władz przełożonych opuścił miasto pozostawiając olbrzymią część świata pracy bez opieki lekarskiej*". [APSS, sygn**.** 68/11/0/2/61].



Dr Jerzy Lidmanowski w Szpitalu Powiatowym w Mławie. Źródło: zbiory prywatne J. Lidmanowskiego.

Dr Jerzy Lidmanowski przybył do Otwocka, gdzie pracował przez trzy lata do 1952r. w Szpitalu Powiatowym na Oddziale Chirurgii. W szpitalu tym zrobił specjalizację II stopnia z chirurgii oraz I stopnia z ginekologii. Następnie przez dziesięć lat w okresie od 1952 do 1962r. pracował w szpitalu w Mławie.

Od 1962 do 1968r. był Dyrektorem Naczelnym Szpitala Rejonowego w Brzegu Dolnym (powiat wołowski) i ordynatorem oddziału chirurgii w tym szpitalu. Wynikiem Jego starań było otwarcie nowego szpitala w tym mieście. Jednocześnie pracował w przychodni przyzakładowej Nadodrzańskich Zakładów Przemysłu Organicznego „Rokita". [Lidmanowski, 2017].

W marcu 1968r. za antykomunistyczną postawę został zwolniony z funkcji Dyrektora Szpitala Powiatowego w Brzegu Dolnym, o czym pisał Suleja w publikacji poświęconej wydarzeniom „marcowym" w Polsce. [Suleja, 2006]. Odwołanie nastąpiło w trakcie udzielonego Mu urlopu. Informacja o utracie pracy spowodowała, że w Jastarni dostał udaru mózgu i pomimo specjalistycznej

opieki szpitalnej w Gdańsku, a następnie w Łodzi, zmarł w Brzegu Dolnym w dniu 11.09.1968r. w wieku 54 lat. Spoczął na tamtejszym cmentarzu komunalnym. [Lidmanowski, 2017].

Jego żona, Irena pozostała po śmierci męża w Brzegu Dolnym, gdzie prowadziła Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne, Oddział w Brzegu Dolnym. Była założycielką i kierownikiem ogniska muzycznego w tym mieście. Wśród mieszkańców Brzegu Dolnego została zapamiętana jako działaczka „Solidarności", jedna z przywódczyń protestu w 1983r. Gdy aresztowano ją za zakłócanie porządku publicznego, mieszkańcy zbierali pieniądze, żeby zapłacić nałożoną na nią karę. W 1998r. przeniosła się do Poznania, gdzie mieszkały Jej siostry i rodzina ze strony męża.

W dniu 28.10.1992r. prochy dr Jerzego Lidmanowskiego zostały przeniesione do grobu rodzinnego Pietruszyńskich na cmentarzu parafialnym Górczyn w Poznaniu. W dniu 20.12.2006r. zmarła Jego żona, Irena, dożywszy 82 lat. Spoczęła obok męża i swego ojca, Jana Pietruszyńskiego i matki Władysławy, w Poznaniu - Cmentarz Komunalny Górczyn. [Poznań, e-cmentarz; billiongraves]

W Barlinku dr Jerzy Lidmanowski pracował zaledwie przez dwa lata. Był pierwszym polskim lekarzem z pełnym wyższym wykształceniem w tym mieście po II wojnie światowej. Jak wspomina Jego syn, Jacek Lidmanowski, dr Jerzy Lidmanowski był człowiekiem zdecydowanym i bardzo ambitnym. [Lidmanowski, 2017].



Dr Jerzy Lidmanowski z żoną Ireną i synem Jackiem Konstantym w Mławie. Źródło: zbiory prywatne J. Lidmanowskiego.

37. Maciejewski Henryk (1922-1987) - Sekretarz Prezydium MRN w Barlinku



Henryk Maciejewski. Zbiory prywatne K. Krupy.

Henryk Maciejewski, syn Jana i Wiktorii z d. Stasiak, urodził się 01.09.1922r. w miejscowości Pąchów pow. Konin w rodzinie robotniczej. Miał trzy młodsze siostry. Szkołę Powszechną ukończył w Grzegorzewie pow. Koło. Już w wieku sześciu lat musiał pomagać rodzicom w pracach domowych. W grudniu 1939r. Jego rodzina została wysiedlona przez Niemców do miejscowości Mszanka, w okolicach Gorlic, woj. krakowskie. *„Dali nam tylko 20 minut na opuszczenie lokalu i wywieźli w czasie mrozu i śniegu w towarowych wagonach na łaskę i niełaskę losu". „6 dni wozili nas po kraju aż zawieźli do Gorlic w województwie krakowskim. Kiedy otworzyli wagony i przewieźli nas z dworca do hali fabrycznej w Gorlicach, gdzie na posadzce leżała słoma, a co kilkanaście metrów był piecyk zwany cyganek, mogliśmy dopiero odpocząć. Ja 17-letni chłopiec spałem na tej garści słomy i betonowym podłożu równe 30 godzin, zanim można było mnie zbudzić ze snu."* [Maciejewski, 1985].

Przez pięć miesięcy pracował w prywatnej cegielni, a następnie wraz z całą rodziną został wywieziony do Niemiec – i tam trafił do więzienia, z którego uratował Go właściciel majątku rolnego *Franz Weckert w Dullstadt* pow. *Kitzingen* (80 km od Norymbergii). Wolność odzyskał wraz z zakończeniem wojny. Z kilkoma tysiącami robotników przymusowych przebywał od 17 maja do 5 września 1945r. w obozie przejściowym we Frankfurcie/Menem. 6 września 1945r. pod eskortą wojsk USA, przez granicę niemiecko-czeską, Pilzno, Pragę, powrócił do Polski. 19 września 1945r. przybył do Koła, gdzie już dotarli Jego bliscy. Jesienią i zimą 1945r. przebywał u rodziców. W związku z brakiem pracy, mieszkania i perspektyw życiowych, mając 23 lata, postanowił wyjechać na „Ziemie Odzyskane". Przyjechał do Szczecina, lecz warunki, jakie tam zastał sprawiły, że na święta Bożego Narodzenia 1945r. powrócił do rodziny w Kole. 16.01.1946r. z grupką znajomych ponownie wyjechał na Pomorze Zachodnie, tym razem do Choszczna, a następnie zaprzęgiem konnym Józefa Plucińskiego, do Barlinka – Józef Pluciński był bratem Jego kolegi

ze szkoły w Grzegorzewie, Feliksa Plucińskiego. Przez kilka dni korzystał z gościny Józefa Plucińskiego, a następnie otrzymał przydział i zamieszkał w budynku przy ul. Lipowej 10.

„Kiedy przybyłem do Barlinka, miałem wówczas 24-ty rok życia, cieszyłem się ogromnie, że przeżyłem wojnę, że nie zostałem kaleką, których po wojnie nie brakowało, że mam pracę, za którą mój ojciec wędrował często bardzo daleko, aby ją znaleźć, no i że mam dach nad głową." „Datę przyjazdu do Barlinka pamiętam tak wyraźnie, jakby to było wczoraj. Była zima, wszystko było pokryte śniegiem, mimo to biała powłoka śniegu nie mogła ukryć przerażającego wyglądu. Miasto straszyło swymi wypalonymi szkieletami. Ulica Niepodległości dawniejsza ul. Stalina leżała od początku do końca w gruzach. Bardzo wąskimi chodnikami, na których jeszcze leżały gruzy, chodziło się jak w tunelu.". [Maciejewski, 1985]. 28 stycznia 1946r. podjął pracę w Tartaku Państwowych Zakładów Przemysłu Drzewnego w Barlinku – Zakład nr 3 jako sortownik wyrobów gotowych, klasyfikator tarcicy. *W swoich wspomnieniach, spisanych w 1985r., pisze: „Zakłady Przemysłu Drzewnego zatrudniały wówczas na wszystkich wydziałach około 800 osób. Większość zatrudnionych to byli ludzie bardzo młodzi, często nawet 15-16- latki. Ówczesna Fabryka Pługów zatrudniała około 180 osób. Było* w *Barlinku kilka sklepików prywatnych, kilka piekarni, a przy nich sklepów z pieczywem, 3 sklepy masarnicze oraz sklep komisowy. Za to lokalików gastronomicznych było aż siedem. Do Gorzowa, Choszczna, Lipian, Myśliborza czy Pyrzyc można się było dostać konnym zaprzęgiem, pieszo, no i rowerem. Czynny był miejscowy szpital z jednym lekarzem narodowości szwedzkiej, pracowały tam dwie pielęgniarki narodowości niemieckiej oraz dwie pielęgniarki Polki, portier i administrator szpitala. Jedna z Polek pielęgniarek została moją żoną. Pod koniec 1946r., gdy lekarz szwedzki otrzymał zezwolenie na opuszczenie naszego kraju, bramy rejonowego szpitala w Barlinku zamknęły się na ponad 2 lata z powodu braku lekarza, a personel zwolniono. W tym okresie opiekę lekarską sprawował starszy poczciwy felczer, pan Bałasz w swoim prywatnym lokalu mieszkalnym przy ul. Waryńskiego, dawniej Jasna. Aptekę prowadzili rodzice pani mgr Lepieszkiewiczowej*."



Barlinek, 10.07.1946r. Zdjęcie ślubne Zofii Rudnickiej i Henryka Maciejewskiego. Źródło; zbiory prywatne K Krupy.

Wiosną 1946r. do Barlinka przyjechali Jego rodzice i siostry. Rodzice, Jan i Wiktoria dożyli w Barlinku sędziwego wieku, świętując piękne dekady wspólnego życia - ojciec żył 97 lat, a Jego mama 103 lata. Po likwidacji w 1947r. Tartaku „C", większość pracowników przeniesiono do Tartaku „A" na ul. Jeziorną 7. Henryk Maciejewski został zatrudniony przy odbiorze i wysyłce tarcicy. W tym okresie dał się poznać jako dobry organizator, szanowany wśród pracowników. Dzięki tym osiągnięciom został wybrany na przewodniczącego Oddziałowej Rady Związków Zawodowych. Dało to początek Jego dalszemu awansowi zawodowemu – z dniem 05.12.1954r. został wybrany na radnego Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku. Pół roku później, z dniem 01.07.1955r. został sekretarzem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku, której przewodniczącym był Tadeusz Michalczyk. Główne problemy, z którymi mieszkańcy Barlinka zwracali się do Henryka Maciejewskiego, dotyczyły przydziału mieszkań, działek do upraw i remontów. Pomagała dotychczasowa praktyka w Zakładach Drzewnych w Barlinku. Wierzył, że Jego praca służy Polsce i społeczeństwu.

Funkcję sekretarza Prezydium MRN w Barlinku sprawował do 1961r. W tym czasie ukończył Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Myśliborzu. Z dniem 01.01.1962r. przeniesiono Go do Komitetu Powiatowego PZPR w Myśliborzu. Ukoronowaniem Jego awansu społecznego była funkcja I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Barlinku, którą sprawował do 1970r. Następnie do 31.12.1972r. był dyrektorem Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Barlinku. Po połączeniu MZBM z MPGK, kierownictwo zakładu powierzono inż. Czesławowi Paśko, zaś Henryk Maciejewski został kierownikiem Zarządu Domów Mieszkalnych w Barlinku i w Pełczycach. [Maciejewski, 1985].

Boleśnie przeżył rozczarowanie, jakie przyniosła krytyczna ocena polityki społecznej i gospodarczej, realizowanej przez władze PRL w latach 70-tych XX w. 15 czerwca 1977r. przeszedł pierwszy zawał serca i w jego wyniku otrzymał rentę inwalidzką. Miał wówczas 57 lat. Na emeryturze realizował swoją pasję, hodowlę pszczół oraz działalność społeczną w barlineckim Kole Pszczelarzy. Przez wiele kadencji pełnił funkcję prezesa, a w latach 1980–1986 był sekretarzem zarządu Koła Pszczelarzy w Barlinku.



Barlinek, 1967r. Prezydium pochodu 1 Maja w Barlinku zmierza w kierunku Rynku. W pierwszym szeregu od lewej: Władysław Parafinowicz - Instruktor KP PZPR, Bronisław Bagiński - Dyrektor ZUO Bomet w Barlinku z córką Dorotą, Bronisław Pawlik - Dyrektor Banku Rolnego w Myśliborzu, obok Małgosia Poletyło, koleżanka Doroty Bagińskiej, osoba nierozpoznana, Henryk Maciejewski - I sekretarz KM PZPR w Barlinku, Tadeusz Michalczyk - Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku, Jan Lisowski - Kierownik Wodociągów Miejskich w Barlinku. Na drugim planie i dalej widoczni m.in: Czesław Drożdżyński - Prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Barlinku, Józef Sieratowicz - Przedstawiciel Zakładów Drzewnych w Barlinku, Kazimierz Przybylski - przedstawiciel Zakładów Drzewnych w Barlinku, Bogdan Płaczek - Kierownik POM Barlinek, Jan Nogalski - Kierownik Szkoły Podstawowej nr 1 w Barlinku, Paweł Lis - Kierownik Betoniarni w Barlinku, Władysław Fiks, Tadeusz Kaliwoszka - przedstawiciel Zakładów Drzewnych w Barlinku. Źródło: zbiory prywatne K. Krupy.

Za okres pracy zawodowej, działalności związkowej oraz za działalność społeczną otrzymał m.in.: Odznakę Przodownika Pracy w 1955r., Odznakę Zasłużony Działacz FJN w 1954r., Odznakę Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego w 1961r., Srebrną Odznakę Pamiątkową Gryfa Pomorskiego w 1961r., Odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego w 1967r., Srebrny Krzyż Zasługi w 1970r., Medal 40-lecia PRL w 1984r., Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Gorzowskiego w 1985r., Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1986r. oraz odznakę za zasługi dla rozwoju ruchu pszczelarskiego w Polsce.

Miał troje dzieci: syna Henryka oraz córki - Helenę i Krystynę. [Krupa, 2017]. W lutym 1985r. Henryk Maciejewski wziął udział w konkursie zorganizowanym przez Muzeum Regionalne w Barlinku pt.: „*Nasze miasto i my w 40-leciu powojennym",* opisując swoje wspomnienia związane z okresem wojny i z Barlinkiem. Stanowią one cenne źródło informacji o początkach osadnictwa po II wojnie światowej na Pomorzu Zachodnim i w Barlinku, w tym szczególnie o Zakładach Przemysłu Drzewnego. Mówią także o charakterze autora, któremu sumienie nie pozwoliło zająć mieszkania, w którym jeszcze mieszkała młoda Niemka, gdy go o to ze łzami w oczach poprosiła. Swoje wspomnienia dedykował potomnym: „*Tu wyrosły moje dzieci, tu rosną moje wnuki i być może kopia mego opowiadania posłuży im kiedyś jako cząstka historii o Barlinku.*"

Zmarł w dniu 28.02.1987r., przeżywszy 65 lat, po 3 zawale serca. Spoczywa wraz z żoną Zofią, zmarłą w dniu 19.11.2003r. na cmentarzu komunalnym w Barlinku.

38. Matczyszynowie Grzegorz (1907–1985) i Maria (1905–1984) – Organizatorzy szkolnictwa ponadpodstawowego w Barlinku



Grzegorz Matczyszyn. Źródło: zbiory L. Matczyszyna.



Maria Matczyszyn Źródło: zbiory L. Matczyszyna.

Grzegorz Matczyszyn, syn Mikołaja i Eufemii z d. Lirka, urodził się 14.01.1907r. w Nahaczowie, pow. Jaworów, woj. lwowskie. W rodzinnej miejscowości uczęszczał do szkoły powszechnej. Następnie w latach 1921–1929 uczył się w ośmioklasowym Gimnazjum Ogólnokształcącym typu klasycznego, najpierw w Jaworowie, a następnie w Rohatynie, kończąc je egzaminem dojrzałości. W latach 1929–1930 uczęszczał do Akademii Handlowej w Krakowie, naukę kontynuował w dwuletnim Państwowym Pedagogjum w tym samym mieście, uzyskując dyplom nauczyciela szkół powszechnych. W 1934r. został przyjęty na Wydział Matematyczno-Przyrodniczo-Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. [Matczyszyn, 2017]. Już w gimnazjum musiał zarabiać na utrzymanie, pracując fizycznie i udzielając prywatnych lekcji. Po ukończeniu studiów w 1938r. został zatrudniony jako nauczyciel w Działoszycach, powiat Pińczów w Publicznej Szkole Powszechnej oraz na kursach wieczorowych dla dorosłych. Wkrótce przystąpił do organizacji Publicznej Szkoły Handlowej i Liceum Handlowego w Działoszycach. Z dniem 01.10.1944r. otworzył także Szkołę Rzemieślniczą dla Przemysłu Budowlanego i Tekstylnego, którą prowadził do 31 stycznia 1945r. W latach 1940-1945 prowadził również 6-12 osobowe tajne komplety.

Pod koniec sierpnia 1939r. ożenił się z Marią z d. Gibuła, ur. 31.07.1905r., z zawodu nauczycielką, również absolwentkę Państwowego Pedagogjum w Krakowie. Po ślubie oboje zamieszkali w Działoszycach. Tutaj urodziły się ich dzieci: w dniu 29.07.1941r. syn Lubomir Roman, w sierpniu 1942r. córka Bożena i w 1944r. syn Dobrosław.

Z dniem 15.08.1946r. na polecenie Kuratora Obwodu Myślibor-skiego, Edwarda Malca, Grzegorz Matczyszyn przejął dzieło organizacji Gimnazjum Kupieckiego w Barlinku od Bernarda Ratajewicza, pierwszego organizatora i kierownika gimnazjum. W Barlinku zamieszkał wraz z rodziną w domu przy ul. Jasnej 12 (obecnie Św. Bonifacego). Jego żona, Maria Matczyszyn z dniem 01.09.1947r. również podjęła pracę jako nauczycielka w Gimnazjum Handlowym w Barlinku. [Probst, 1951].

Grzegorz Matczyszyn, posiadający doświadczenie w organizacji jednostek oświatowych, nie tylko kierował Gimnazjum, lecz już od 01.04.1947r. został Dyrektorem Publicznej Średniej Szkoły Zawodowej w Barlinku, którą od podstaw utworzył. [Matczyszyn, 1951]. Prowadził także, cieszące się dużą popularnością, kursy handlowe dla dorosłych. Nadzorował ponadto działalność internatu dla uczniów obu szkół.



Grzegorz Matczyszyn przed budynkiem internatu Gimnazjum Kupieckiego w Barlinku przy ul. Jasnej (obecnie św. Bonifacego) w 1948r. Z lewej sekretarka szkoły, Helena Wdowiak, z prawej: uczennica Laurencja Tomaszewska. Źródło: zbiory prywatne L. Góreckiej.

Od lutego 1948r. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego zaczął prowadzić Jego inwigilację, wykorzystując osobowe źródła informacji o pseudonimach: „Kajtek", „Mydło", „Bzura", „Stary". Przesłuchiwano Jego uczniów, utrzymywano kontakty z nauczycielami w celu śledzenia Jego poczynań. Przyczyną podjętej inwigilacji była wyraźnie artykułowana przez Grzegorza Matczyszyna krytyczna cenzura działań władz komunistycznych. Przypisano Mu także współpracę z nacjonalistycznym podziemiem

UON, zarzucano kolaborację z Niemcami w czasie II wojny światowej, utrzymywanie ścisłych kontaktów z członkami AK i PSL, osobami wydalonymi z partii, członkami bandy UPA, volksdeutschami oraz z *„innym elementem bandyckim na terenie Barlinka*". [IPN Rz 061/287]. Do wrogich elementów zaliczano m.in.: Mieczysława Rakoczego, Irenę Noszczyńską, Marię Bogusławską, Bronisława Grynię, Zygmunta Baumanna, Jana Marczewskiego, Jerzego Regulskiego, Marię Pieńkow, Kazimierza Dolnego oraz księdza Józefa Czaprana. Wszyscy wchodzili w skład grona pedagogicznego szkoły, którą kierował. Według władz byli oni wrogo nastawieni do nowego systemu politycznego i tym samym stanowili *„element wrogi obecnej rzeczywistości."* Zarzucano Grzegorzowi Matczyszynowi ponadto, że odcinał się od członków partii, nie przyjmując ich do pracy w szkole. Śledzono Jego życie osobiste, pisano donosy, dokonywano przesłuchiwań świadków na temat Jego wypowiedzi odnoszących się do życia politycznego. [IPN, Rz 061/287].



Barlinek, 1949r., Państwowa Średnia Szkoła Zawodowa w Barlinku. Gimnazjum Kupieckie. Ul. Jeziorna 8. Zakończenie rocznego Kursu Księgowości. Grono pedagogiczne od lewej: Jacek Marczewski, Franciszek Sękowski z Myśliborza, Stanisław Szarowicz, Stanisława Dubiel, Grzegorz Matczyszyn, osoba nierozpoznana, Jerzy Bocian, Jerzy Regulski. Na zdjęciu znajduje się też 29 kursantów, w tym m.in.: Janina Marczewska, Helena Kawecka, Wacława Gruszecka, Kazimiera Jaworska - Zommer, Ada Osińska, Jadwiga Tumasz, Józef Kiełbasiński, Feliks Kustorz, Jan Szatkowski, Jan Czajka, Katarzyna Wilczyńska, Mieczysław Burdziński, Teodor Pietruszka, Edward Ossowicz, Ludmił Danisz, Wacław Patrzykąt. Źródło: zbiory prywatne K. Jaworskiej - Zommer.

Zarzucano mu, że do szkoły przyjął nauczycieli wrogich ustrojowi i nie należących do partii i że „*trzyma stronę klerykalną*", nie bierze udziału w pracy społecznej i odmawia pracy w Miejskiej Radzie Narodowej w Barlinku, wyznaczając do niej Bronisława Grynię. Nie dopuścił także do utworzenia ZMP na terenie szkoły w Barlinku, ośmieszając jej przedstawicieli. Protokołowano takie m.in. wypowiedzi Grzegorza Matczyszyna: „*Krzyczymy o pokój, a sami zbroimy się*". „*Na propozycję wstąpienia do partii odpowiedział, że trzeba się najpierw nad tym zastanowić i pomyśleć. No i naturalnie myśli już … trzeci rok*" – cytat z „*Doniesienia oficjalnego z dnia 23.09.1949r*." od „kontaktu poufnego", nauczyciela szkoły w Barlinku, podpisanego imieniem i nazwiskiem. [IPN Rz 061/287].

Konsternację wywołała Maria Matczyszyn, która na zebraniu grona pedagogicznego powiedziała: „*Oderwać to albo zabrać, to jest potrzebne jak dziura w moście",* wskazując na portrety Marksa i Engelsa. Za *„wrogą działalność*" Grzegorz Matczyszyn w dniu 11.09.1950r. został zdjęty ze stanowiska Dyrektora szkoły, którą tworzył. Pozostał w Barlinku do końca roku szkolnego 1950/1951, pełniąc już tylko funkcję nauczyciela. Do końca września 1951r. w szkole w Barlinku pracowała również Jego żona Maria, ucząc języka polskiego, matematyki i maszynoznawstwa. [Archiwum Szkoły Zawodowej w Barlinku].

Bardzo krótko, bo zaledwie przez miesiąc, we wrześniu 1951r., pracował w charakterze nauczyciela matematyki w Technikum Gastronomicznym w Katowicach i Tarnowskich Górach.

Od 1 października 1951r. Grzegorz i Maria Matczyszyn zostali zatrudnieni w Technikum Mechanicznym i Szkole Rzemieślniczo - Przemysłowej przy Zakładach WSK w Rzeszowie, gdzie pracowali przez cztery lata. Z dniem 19.11.1951r. Grzegorz Matczyszyn został dyrektorem tej szkoły. Nauczony doświadczeniem, w 1951r. zgłosił swoją kandydaturę do partii, jednak nie został zatwierdzony z uwagi na zarzut wrogości wobec PRL. W czasie pracy w Rzeszowie nadal był inwigilowany z zaleceniem: *„Obserwować Matczyszyna, sprawdzić, czy ma radio, z kim słucha audycje zagraniczne. Wszelkie Jego wypowiedzi obserwować*." Osobowe źródła informacji posiadały tym razem pseudonimy: „Zosia", „Lis", „Halina". Donosy informowały o tym, że Matczyszynowa widząc na udekorowanej bramie szkoły w Rzeszowie gwiazdę nad orłem, wydała się mocno zaskoczona i skomentowała dekorację: *„jak to może być, że gwiazda jest umieszczona nad polskim Orłem, co oni wyrabiają z tą Polską".* Gdy zaś do Grzegorza Matczyszyna przysłano członka PZPR z pismem Wydziału Oświaty w Rzeszowie, żeby ten uczył w szkole „SP", Matczyszyn oświadczył, że mu takich ludzi nie potrzeba. Wynikiem inwigilacji był wniosek o usunięcie z zajmowanego stanowiska. [IPN Rz 061/287].

Tym razem Grzegorz Matczyszyn wyjechał do pracy do Toszka na Górnym Śląsku, a rodzina została w Rzeszowie. Od 01.09.1955r. rodzina z Rzeszowa przeniosła się do Gliwic, gdzie znalazł pracę jako nauczyciel matematyki w Technikum Mechaniczno-Odlewniczym. Od 01.09.1959r. pracował w Zasadniczej Szkole Gospodarczej w Gliwicach i jednocześnie w Technikum Kolejowym Ministerstwa Komunikacji w Gliwicach, a także w Technikum Kolejowym Zaocznym w Gliwicach i Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących ZNTK w Gliwicach. Nauczał w tej szkole do 1972r. i w wieku 65 lat przeszedł na emeryturę. Jego żona, Maria była pedagogiem i wychowawcą w Szkole Podstawowej z Oddziałem Integracyjnym im. Juliusza Słowackiego w Gliwicach. Pracowała tam do 1969 roku, do czasu przejścia na emeryturę. Zmarła w dniu 15.01.1984r., przeżywszy 79 lat. Grzegorz Matczyszyn zmarł w dniu 28.08.1985r., przeżywszy 78 lat. Oboje zostali pochowani na Cmentarzu Komunalnym w Gliwicach.

W dniach 14–15.10.1961r. Grzegorz Matczyszyn uczestniczył wraz z żoną Marią jako gość honorowy w jubileuszu 15-lecia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Barlinku. Za swoją pracę otrzymał w 1973r. Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1982r., Medal Komisji Edukacji Narodowej w 1980r., Odznakę Honorową Polskiej Organizacji Patriotycznej „Młody Orzeł" w 1975r., Odznakę „Za zasługi dla Kielecczyzny" w 1985r., Odznakę „Przodujący Kolejarz" w 1970r.

Wspomnienia syna Grzegorza Matczyszyna, Lubomira z pobytu w Barlinku.

Mimo, że byłem 6-letnim dzieckiem, pamiętam pierwsze moje wrażenia z przyjazdu do Barlinka. Przywiozła nas (całą trójkę) Mama pociągiem w późnych godzinach wieczornych, pamiętam, że już było ciemno i dopiero następnego dnia mogliśmy obejrzeć nowe mieszkanie i najbliższe otoczenie domu. Sama podróż nie była dla mnie czymś zupełnie nowym, bo już w Działoszycach miałem możliwość jechać ciuchcią wąskotorową do Miechowa. Natomiast budynek i najbliższa okolica miasta były dla mnie przeżyciami, jak bym przyjechał nie tylko do innego miasta, ale i kraju.

Przyjechaliśmy z kraju i miasta biednego, w którym do toalety większość mieszkańców chodziła na podwórku (do „serduszka"), bo WC w domach nie było. Wodę mieszkańcy Działoszyc nosili do domów wiadrami z podwórkowych studni. Ciepłą wodę na herbatę uzyskiwało się, podgrzewając ją w trzonach kuchennych, zasilanych węglem lub drewnem. A tu w Barlinku (po dawnemu Berlinchen) w naszym nowym budynku na parterze i piętrze były osobne toalety i łazienki, ciepłą wodę na herbatę można było szybko przygotować na kuchence gazowej, nie trzeba było wody nosić wiadrami, wystarczyło odkręcić kurek i już sama leciała. W zimie w budynku nie trzeba było grzać się przy piecach kaflowych, bo dawny właściciel przewidział centralne ogrzewanie w całym budynku. Trzeba jednak dodać, iż szabrownicy, których nie brakowało w tym czasie na Ziemiach Zachodnich zniszczyli lub wymontowali w naszym budynku niektóre elementy instalacji centralnego ogrzewania i Rodzice musieli ten problem załatwić w inny sposób. W poszczególnych pomieszczeniach były tapety, a w WC i łazienkach kafelki.

Nasz dom w Barlinku zamieszkiwał przed wojną pan, a może i rodzina o nazwisku Grunwald. Tak były podpisywane książki i atlasy geograficzne pozostawione w bibliotece domowej. W tej domowej biblioteczce pozostawił wiele książek o tematyce przyrodniczej. Były w kilku tomach zestawy książek o ptakach i zwierzętach europejskich i egzotycznych oraz atlasy geograficzne całego

świata. Na ścianach w korytarzu wisiały rogi jeleni i młodych sarenek. Wyglądało na to, że ten pan miał coś wspólnego z myślistwem lub było to jego hobby.

Podsumowując: przyjechaliśmy do miasteczka, które przed wojną prezentowało znacznie wyższy poziom cywilizacyjny, niż to było w Działoszycach. Barlinek miał swoją gazownię i sieć gazową, sieć wodociągową i kanalizacyjną. Nawet podkłady pod tory kolejowe w rejonie stacji i w okolicach Barlinka były nie drewniane, lecz wykonane z solidnych odlewów metalowych. Chodniki miejskie były wykonane z bardzo starannie ułożonych płyt chodnikowych. Miasto, zwłaszcza jego centrum było w znacznym stopniu zrujnowane, chciałoby się powiedzieć działaniami wojennymi. Ale niestety ruiny nie były wynikiem działań wojennych, lecz zostały spowodowane niszczycielskim działaniami żołnierzy radzieckich po ich wkroczeniu do miasta.

W mieście byli jeszcze niektórzy dawni jego mieszkańcy, którzy mówili niezrozumiałym dla mnie językiem. Wyjeżdżali do Niemiec stopniowo.

W jeziorze Chmielowym, nad którym mieszkaliśmy było zatrzęsienie ryb wielu gatunków. Nad jeziorem uwijali się wędkarze, którzy łapali zwykle liny, leszcze i szczupaki. Osobiście nie łowiłem ryb wędką tylko siatkami. Na noc zarzucałem tzw. węciorek tj. okrągłą sieć z wlotem w postaci leja z siatki. Do tej sieci wkładało się np. ugotowanego ziemniaka. Ryba wpływała przez lej do środka sieci i nie potrafiła z niej wypłynąć. W ten sposób rano można było wyciągnąć z siatki dużego, dorodnego karasia. Jezioro Chmielowe, oprócz rozwiniętego rybostanu, posiadało wiele różnych gatunków roślin wodnych oraz różne żywe organizmy, o których później uczyłem się w szkole z podręczników zoologii. Kiedy w latach 80-tych przejeżdżałem przez Barlinek i przyjrzałem się, co się dzieje wokół jeziora Chmielowego, było mi bardzo przykro, że przyroda jeziora została „zabita".

Do uprawiania sportów wodnych, zwłaszcza pływania wspaniale przystosowane było Jezioro Barlineckie z plażą i wysoką wieżą drewnianą do skoków wodnych. Wielokrotnie bywałem na barlineckiej plaży i korzystałem z kąpieli w jeziorze chodząc po dnie jeziora przy plaży, bo nie umiałem jeszcze wtedy pływać. Jezioro było wtedy w pełni życia, najlepiej o tym świadczyła obecność raków widzianych przy brzegu od strony mojej szkoły. Obok jeziora, pamiętam, było boisko sportowe, na którym rozgrywane były mecze piłki nożnej.

Naukę czytania i pisania zacząłem w roku 1948 w Szkole Podstawowej w Barlinku. Z pierwszych lat pobytu w szkole nie pamiętam wiele. Zapamiętałem, że zacząłem chodzić do szkoły z niemieckim kolegą (imienia i nazwiska nie pamiętam), który męczył się, bo nie znał dobrze języka polskiego oraz kolegą Waldemarem Dolnym z Barlinka. Pamiętam pierwsze lekcje nauki czytania ze szkolnego elementarza.



Internat. Barlinek, 1948. Maria Matczyszyn z dziećmi: Ludomirem, Bożeną i Dobrosławem. Źródło: zbiory prywatne L. Matczyszyna.



Barlinek, 1949. Niemieccy ogrodnicy Martha i Johann z Lubomirem i Bożeną Matczyszyn. Źródło: zbiory prywatne L. Matczyszyna.

Moi Rodzice i rodzeństwo.

Moi Rodzice wzięli ślub pod koniec sierpnia 1939r. Przypominam sobie jak Mama opisywała ten dzień. Mieli problem z wynajęciem bryczki do ślubu (w tym czasie nie jeździło się na co dzień samochodem), wszystkie konie w okolicy były zarezerwowane dla wojska (ogłoszono już mobilizację).

(…) Tatę Grzegorza oceniam jako wybitnego organizatora szkolnictwa oraz nauczyciela (matematyki, geografii i innych przedmiotów podanych w dokumentach) w różnych miastach. Organizował szkolnictwo przed wojną, w czasie okupacji niemieckiej oraz po wojnie. W czasie wojny, pomimo że okupant zamykał polskie szkoły Ojcu udało się otworzyć Szkołę Handlową w Działoszycach, choć nie współpracował z ówczesnymi władzami. Nigdy nie był partyjny, a w PRL-u od początku piastował funkcje kierownicze w szkolnictwie. Uczciwy do absurdu w zakresie finansów i oceny pracy swoich podwładnych, zawsze stawiał na pierwszym miejscu interes społeczny i państwowy.



Działoszyce, 1944. Grzegorz Matczyszyn i Maria Matczyszyn z dziećmi: Bożeną i Lubomirem. Źródło: L. Matczyszyn.

Pod koniec okresu reżimu stalinowskiego w Polsce (1955r.), Tata jako dyrektor Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Rzeszowie otrzymał z Urzędu Bezpieczeństwa prośbę o przepuszczenie do klasy następnej ucznia, który miał poparcie tego urzędu, ale zdaniem grona nauczycielskiego nie zasługiwał na przejście do klasy następnej. Tata nie spełnił tej prośby, więc uznano, że popełnił „ciężki grzech polityczny". Do „grzechu" tego doszedł następny, kiedy do władz politycznych doszedł donos dotyczący Ojca odnośnie Jego wypowiedzi (chyba w pokoju nauczycielskim) na temat Stalina. Ojciec wyraził wtedy swoją wątpliwość, czy Stalin własnoręcznie napisał wszystkie swe dzieła przedstawiane wówczas w opasłych tomach stojących na półkach księgarskich. Mając taki bagaż „grzechów politycznych" został zwolniony z funkcji dyrektora a pozostawiony jedynie jako nauczyciel.

Wybitny w życiu zawodowym, typowy pracoholik, był znacznie mniej zaangażowany w swym życiu rodzinnym. Po prostu na życie rodzinne nie wystarczało mu już czasu. Jak sam pisze w jednym ze swoich życiorysów, nawet w miesiącach wakacyjnych organizował i uczestniczył w różnych kursach szkoleniowych. Nie pamiętam, by Tata w niedziele lub święta chodził z nami często na plażę czy na wycieczki do lasu, a w Barlinku było, gdzie chodzić. Jedna z nielicznych wycieczek miała miejsce, kiedy do Barlinka z Krakowa przyjechali dalecy nasi kuzyni z dziećmi. W czasie roku szkolnego Tata bardzo interesował się naszymi postępami w nauce i kiedy trzeba było to pomagał przy trudnych tematach.



Barlinek, 1948r. Wycieczka z gośćmi z Krakowa. Na zdjęciu: od prawej: Lubomir Matczyszyn, Maria Matczyszyn, Bożena Matczyszyn, Grzegorz Matczyszyn, Dobrosław Matczyszyn i ich goście z Krakowa z dziećmi. Źródło: zbiory prywatne L. Matczyszyna.

Mama będąc nauczycielką, pracowała także w internacie szkolnym wykonując różne czynności gospodarcze. Pamiętam, kiedy pracowała przy przygotowywaniu beczek kapusty do kiszenia, czy też przy rozdziale mięsa po świniobiciu w internacie. Tata oderwany od życia rodzinnego pozostawił je całkowicie na głowie Mamy. W zakresie polityki finansowej w domu panował patriarchat. O podstawowych, strategicznych wydatkach (meble, remonty, wyjazdy wakacyjne) decydował Tata, o innych codziennych wydatkach decydowała Mama, bo tylko Ona „miała na to czas".

Lubomir Matczyszyn, Gliwice, 2017.

39.Matusz Zbigniew Adam (1916–2002) – P.o. Wicestarosty Myśliborskiego

Zbigniew Adam Matusz, syn Józefa i Marii Kazimiery z d. Ludera**,** urodził się 06.04.1916r. w miejscowości Mościska obwód lwowski na Ukrainie. Miał dwóch braci: Mariana i Jerzego. Pochodził ze szlacheckiej rodziny ziemiańskiej – doskonale wykształcony, ze znajomością kilku języków obcych. W 1935r. ukończył Państwowe Gimnazjum im. J. Słowackiego w Przemyślu, następnie w latach 1936–1937 uczęszczał do Szkoły Podchorążych w Przemyślu. W 1939 roku został przyjęty na studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Iwana Franka we Lwowie, jednak we wrześniu 1939r. został zmobilizowany i brał udział w Kampanii Wrześniowej 1939r. w stopniu porucznika. Walczył w V pułku Strzelców Podhalańskich w okolicach Krakowa. Po zdziesiątkowaniu pułku wrócił do domu w Mościskach, gdzie dowiedział się o wywiezieniu brata Mariana na Syberię. Studia prawnicze kontynuował do 1941r., do czasu zamknięcia Uniwersytetu Lwowskiego po wkroczeniu Niemców do Lwowa. Wówczas rozpoczął pracę w charakterze rachmistrza w majątku ziemskim w Kurowie (obecnie Kuriv). Pracował tam od stycznia do października 1942r. Następnie od listopada 1942r. do marca 1944r. pracował w majątku ziemskim w Harasymowie (obecnie Harasymiv), pow. Horodenka, woj. stanisławowskie jako pracownik rachunkowy. [APS, sygn. UWS, II/3627]. W sąsiednim majątku pracowała Jego przyszła żona, Emilia Laskowska, ur.18.06.1922r., córka Ludwika (1894–1964) i Joanny z d. Terleckiej (1897–1961), z którą w 1943r. wziął ślub w Horodence. Z tego związku urodziły się dwie córki: Bożena, ur. w 1944r. w Horodence i Danuta ur. w 1949r. w Myśliborzu.

W 1944 roku Zbigniew Matusz wyjechał do Warszawy, gdzie do czasu Powstania Warszawskiego pracował w Fabryce Cukierków[96]. W czasie wojny działał w konspiracji. Jak wynika z zeznań mieszkanki Horodenki, w maju 1944r. został powołany do wojska. [APS, sygn. II/3627]. Po zakończeniu wojny w 1945r., przez krótki okres mieszkał w Warszawie, gdzie pomagał organizować polskie władze samorządowe. [Laskowska, 2018].

W 1945r. Zbigniew Matusz z żoną, córką, teściami i rodzeństwem żony Emilii z d. Laskowskiej wyjechał na Pomorze Zachodnie i zamieszkał w Myśliborzu przy ul. Królewieckiej.

W dniu 02.11.1945r. podjął pracę w Urzędzie Pełnomocnika Rządu RP w Myśliborzu w dziale administracyjnym. Miał wówczas 29 lat. [APS, sygn. 317/0/3.2/739]. Starosta Myśliborski, Stanisław Orzechowski mianował go kierownikiem działu administracyjno-prawnego. Po odwołaniu w czerwcu 1946r. Witolda Sankowskiego z funkcji Wicestarosty, Zbigniew Matusz pełnił zastępczo tę funkcję. Starosta Stanisław Orzechowski wnioskował do Wojewody Szczecińskiego, Leonarda Borkowicza o mianowanie Go Wicestarostą Myśliborskim, jednak jak wynika z akt Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego, Zbigniew Matusz nominacji na to stanowisko nie otrzymał, chociaż wzór Jego podpisu jako osoby upoważnionej do podpisywania dokumentów w imieniu Starostwa Myśliborskiego, został przekazany do Wojewody Szczecińskiego. W aktach nie natrafiono na wyjaśnienie braku akceptacji Jego kandydatury na stanowisko Wicestarosty.

Zbigniew Matusz był bezpartyjny. W lutym 1949r. złożył wniosek o przyjęcie Go na stanowisko starszego sekretarza w Sądzie Grodzkim w Myśliborzu. Pracę w Sądzie rozpoczął w lipcu 1949r. i z funkcji sekretarza wkrótce awansował na kontraktowego kierownika sekretariatu, a następnie na kierownika administracyjnego tego sądu. [APS, sygn. II/3627; Laskowska, 2018].

W latach pięćdziesiątych XX w. ukończył przerwane przez wojnę studia prawnicze na UAM w Poznaniu. W latach 60-tych XX w. aż do przejścia na emeryturę w 1976r. pracował jako komornik sądowy. Po przejściu na emeryturę został ławnikiem Sądu Rejonowego w Myśliborzu i okresowo pracował na pół etatu jako kurator dla dorosłych. Działał aktywnie w Związku Inwalidów Wojennych.

Za swoją pracę został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarł w Myśliborzu w dniu 06.11.2002r. w wieku 86 lat. Jego żona, Emilia zmarła w Myśliborzu 04.04.2013r. w wieku 86 lat. Oboje zostali pochowani w Myśliborzu na cmentarzu komunalnym. W Myśliborzu pochowani zostali także rodzice Jego żony, Emilii - Ludwik i Joanna Laskowscy. [grobnet24. Myślibórz].

---

[96] Chodzi prawdopodobnie o Fabrykę Czekolady, Kakao i Cukierków „Franciszek Fuchs i Synowie" przy ul. Drewnianej w Warszawie, która po II wojnie światowej została znacjonalizowana i działała pod marką Zakłady Przemysłu Cukierniczego "Syrena". [wikipedia].

40. Melerowicz Jadwiga (1925–1987) – Aktorka i śpiewaczka chóru „Halka" w Barlinku



Jadwiga Melerowicz. Zbiory rodziny Melerowicz.

Jadwiga Melerowicz, z d. Monasterska, córka Stanisława i Kazimiery z d. Ławrynowicz, urodziła się 15.01.1925r. w Brześciu Litewskim nad Bugiem (Kresy Wschodnie II Rzeczpospolitej). Miała sześcioro rodzeństwa: czterech braci – Stanisława, Józefa, Henryka, Bolesława i dwie siostry – Irenę i Halinę. Jej ojciec Stanisław zmarł jeszcze przed wojną w wieku 47 lat. Jadwiga Monasterska ukończyła w Brześciu siedmioklasową Szkołę Powszechną, a w latach 1939–1941 trzy klasy gimnazjum dokształcającego (mała matura). W latach 1942–1944 pracowała jako pomoc biurowa w Zarządzie Miejskim w Brześciu.

W czasie wojny straciła brata Henryka – 17.09.1939r. dostał się do niewoli sowieckiej i jako zawodowy oficer WP II RP został zamordowany w Katyniu. Latem 1944r. Jadwiga z matką Kazimierą opuściły Brześć i przeniosły się do miejscowości Bielacz pod Sochaczewem, skąd z początkiem kwietnia 1946r. przyjechały do Barlinka, gdzie przebywali już Jej bracia Józef i Stanisław oraz siostra Irena. Druga siostra Jadwigi, Halina pozostała w Brześciu w rodzinnym domu.

Po osiedleniu się w Barlinku, z dniem 14.12.1946r. Jadwiga Monasterska podjęła pracę w sklepie jako sprzedawczyni. Referencji zawodowych dla Jej zatrudnienia udzielił Franciszek Bieda i Jan Południeń. W dniu 29.04.1947r. wyszła za mąż za Walentego Melerowicza, któremu załatwiła pracę w Szkole Podstawowej w Barlinku. Wkrótce została kierowniczką sklepu i księgową w PSS „Jedność" w Barlinku. Z dniem 12.03.1964r. przeszła do pracy w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego w Barlinku, skąd po 37 latach pracy z początkiem 1980r. przeszła na emeryturę.



Jadwiga Melerowicz odbiera nagrodę za pracę kulturalną od Jerzego Pieńkowa. źródło: zbiory S. Szwarackiej.

W powojennym Barlinku była postacią wyjątkową w kreowaniu życia kulturalnego. Już w 1946r. śpiewała w chórze kościelnym, zorganizowanym przez Henryka Gabryela i Henryka Klimczaka. Uczestniczyła w organizacji teatru amatorskiego Jana Tomaszewskiego i była czołową jego aktorką. Nie było występu, w którym by nie uczestniczyła. Brała udział w takich przedstawieniach jak: „Baśka" (rola tytułowa), „Wesele Sieradzkie", wodewil „Pod gwiaździstą banderą", „Ułan i młynarka", „Zaloty na kwaterze", „Małżeństwo Loli" (scenariusz sztuki i nuty przysłał z Gdańska brat Jadwigi, Bolesław Monasterski), „Śluby panieńskie", „Marianna Pineda", „Fircyk w zalotach", „Grzesznicy bez winy" i w ostatniej wyreżyserowanej przez Jana Tomaszewskiego w 1956r. sztuce – „Świt już blisko". [Tomaszewski, 1980; Kaszczyc, 2007]. Była pierwszoplanową postacią w powstałym w 1947r. chórze mieszanym „Halka" oraz jedną z sześciu „Matek Chrzestnych" sztandaru chóru wręczonego uroczyście barlineckim śpiewakom w dniu 15.08.1948r. Za społeczną działalność artystyczną otrzymała w 1967r. Odznakę pamiątkową „Gryfa Pomorskiego" oraz wiele innych wyróżnień. W 1980r. Jan Tomaszewski przekazał Jej kopię swego pamiętnika „Niezwykły życiorys".

Wspólnie z mężem Walentym wychowywała córkę Wiesławę. Za życia doczekała się dwóch wnuków: Bartosza i Wojciecha. [Wójtowicz, 2018]. Zmarła po ciężkiej chorobie 02.01.1987r., przeżywszy 62 lata. Jest pochowana we wspólnej mogile z mężem Walentym Melerowiczem na cmentarzu komunalnym w Barlinku.

41.Melerowicz Walenty (1922–2010) – Nauczyciel i wychowawca



Walenty Melerowicz. Źródło: zbiory prywatne rodziny Melerowicz.

Walenty Melerowicz, syn Maksymiliana i Katarzyny z d. Michalskiej, urodził się 09.02.1922r. w miejscowości Wielichowo, powiat Kościan, województwo poznańskie. Jego ojciec był listonoszem, matka gospodynią domową. W 1929r. rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej w Wielichowie, a ukończył w 1935r. w Poznaniu, dokąd rodzina Melerowiczów przeniosła się na stałe. W 1935r. został uczniem Państwowego Gimnazjum im. św. Jana Kantego w Poznaniu, lecz wybuch II wojny światowej przerwał Jego naukę. W 1943r. podjął pracę w teatrze w Poznaniu. Zamiłowanie do publicznych występów towarzyszyło Mu odtąd przez całe życie. Za działalność dywersyjną został aresztowany i na pół roku osadzony w niemieckim więzieniu w Poznaniu. Pod koniec wojny został skierowany do kopania okopów. Po wyzwoleniu już wiosną 1945r. kontynuował przerwaną przez wojnę naukę w swoim przedwojennym gimnazjum, które zostało przekształcone w męskie czteroletnie Liceum Ogólnokształcące im św. Jana Kantego w Poznaniu. W dniu 31.01.1946r. otrzymał świadectwo maturalne. Następnie przez rok do końca stycznia 1947r. był uczniem Państwowego Liceum Pedagogicznego w Poznaniu. Po ukończeniu tego kursu, z dniem 01.02.1947r. podjął pracę w Publicznej Szkole Powszechnej w Barlinku jako nauczyciel biologii. Miał wówczas 25 lat.

„Przyjechałem do Barlinka w 1946r. wszędzie było czuć spaleniznę. To miały być moje wakacje, wcale nie myślałem o pozostaniu w Barlinku. Jednak moja przyszła żona załatwiła mi pracę w szkole podstawowej. Byłem wtedy jednym z najmłodszych nauczycieli. Podstawówka mieściła się w budynku obecnego ekonomika. Po pewnym czasie przenieśliśmy się do zrujnowanego budynku obok, gdzie do dzisiaj jest szkoła. Powoli uruchamialiśmy kolejne klasy, porządkowaliśmy całą szkołę. Pomagaliśmy też w odgruzowaniu miasta" – wspominał Walenty Melerowicz swoje początki w Barlinku w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi Gazety Lubuskiej, Jackowi Słomce, w 2005r. [Słomka, 2005]

W dniu 29.04.1947r. Walenty Melerowicz ożenił się z Jadwigą Monasterską (ur. 15.01.1925r.) i zamieszkał z żoną w domku przy ul. Lipowej 7.



Ogólnokształcąca Szkoła Powszechna Stopnia Podstawowego w Barlinku. Zakończenie roku szkolnego 23.06.1951r. Od lewej siedzą: Mieczysław Rakoczy, Jacek Marczewski, ks. Józef Czapran, Walenty Melerowicz, Jerzy Bocian, J. Wełnicka, Józefa Deruszewska, Stanisława Fałat, Stanisława Dubiel, Antoni Fałat – syn Stanisławy Fałat. Uczniowie nie zostali rozpoznani. Źródło: Archiwum Szkoły Podstawowej nr 1, Księga 1945-1962.

W dniu 27.06.1948r. złożył egzamin kwalifikacyjny przed Komisją Rejonową Kształcenia Nauczycieli w Myśliborzu, a 09.10.1948r. w obecności Podinspektora Piotra Wojdyło z Myśliborza i p.o. Kierownika Publicznej Szkoły Powszechnej w Barlinku, Walenty Melerowicz złożył ślubowanie służbowe. W czasie pracy zawodowej nadal się kształcił. W latach 1962 -1964 studiował zaocznie na Studium Nauczycielskim dla Pracujących w Szczecinie na kierunku biologii z chemią. Egzamin dyplomowy złożył w dniu 29.10.1964r., następnie w dniu 10.06.1977r. złożył egzamin kwalifikacyjny w specjalności nauczyciela biologii w Instytucie Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych w Zielonej Górze.

W Publicznej Szkole Powszechnej w Barlinku uczył do 30.11.1950r., w tym czasie zorganizował pracownię biologiczną i szkolne koło Ligii Ochrony Przyrody. Z dniem 01.12.1950r. przeszedł do pracy w szkole TPD w Barlinku, gdzie nauczał do 31.08.1952r., a w okresie od 16.12.1951 do 31.08.1952r. pełnił funkcję kierownika tej szkoły. Od 1951r. pracował również w Szkole Podstawowej dla Pracujących w Barlinku. Następnie w okresie od 01.09.1952 do 31.08.1958r. nauczał w Szkole Podstawowej nr 1, a po ponownym podziale szkół, przez osiemnaście lat, od 01.09.1958 do 23.02.1976r. – w Szkole Podstawowej nr 2. W okresie od 01.09.1966 do 31.08.1971r. był nauczycielem w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Myśliborzu, filia w Barlinku przy ul. Leśnej 10. Od 1 września 1977r. został powołany przez Inspektorat Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta i Gminy w Barlinku na stanowisko nauczyciela dyplomowanego. W 1982 roku przeszedł na emeryturę, ale nadal pracował do 1985r. na pół etatu, a w 1986r. na cały etat w tej samej szkole. Nauczał w Barlinku przez 39 lat.

Przez wiele kadencji był prezesem lub członkiem zarządu Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego. Po przybyciu do Barlinka zaangażował się w życie społeczne i kulturalne miasta. Od 1949 do 1953r. był radnym Miejskiej Rady Narodowej i Przewodniczącym Komisji Oświatowej w Barlinku. W latach 1950-1953 był Przewodniczącym Komitetu Obrony Kraju w Barlinku.

Walenty Melerowicz to także historia chóru „Halka” w Barlinku oraz historia chóru kościelnego, zorganizowanego przez Henryka Gabryela. Wchodził w skład kwartetu wokalnego przy chórze „Halka”, utworzonego w 1976r. w składzie: Henryk Gabryel, Walenty Melerowicz, Henryk Rudnicki i Lech Skibiński. Zarówno On, jak i Jego żona, Jadwiga Melerowicz „*dzielili z chórem jego dwudziestoletnie troski i radości*”. [Kaszyc, 2007]. Był jednym z trojga artystów, którzy w 1998r. zaangażowali się w reaktywowanie „nowej Halki” pod kierownictwem Ireneusza Zagaty. Występował w niej do 2005r., do czasu wyjazdu do Szczecina po śmierci żony. Tam z kolei nawiązał kontakt ze środowiskiem Kombatantów R.P. i kierownictwem szczecińskiego Chóru „Hejnał”, z którym koncertował m.in. we Francji i we Włoszech. Z muzyką związany był niemal do ostatnich dni swego życia. [Wójtowicz, 2018].



Barlinek, 1962r. Członkowie chóru „Halka” zwartą grupą zmierzają do restauracji „Wielkopolanka". Na czele grupy idą: Maria Samol, Walenty Melerowicz i Krystyna Szmidt. Źródło: zbiory prywatne S. Szwarackiej.

Za swoje zasługi w pracy zawodowej i kulturalnej otrzymał m.in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1983r., Złoty Krzyż Zasługi w 1970r., Brązowy Krzyż Zasługi w 1964r., srebrną odznaką pamiątkową „Gryfa Pomorskiego” w 1960r., odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego w 1965r., złotą odznakę ZNP w 1975r., nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania w 1975r. oraz wiele innych dyplomów i wyróżnień. Za pasję pszczelarską otrzymał złotą odznakę Polskiego Związku Pszczelarzy a także Medal Wdzięczności Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy w Gorzowie Wlkp. [Echo Barlinka nr 112340, listopad 2009].

Zmarł 04.07.2010r. w wieku 88 lat w miejscowości Niekanin. Spoczął w grobie rodzinnym w Barlinku obok żony Jadwigi.

42.Michalczyk Tadeusz (1924–2012) – Przewodniczący Prezydium MRN w Barlinku



Tadeusz Michalczyk. Źródło: zbiory prywatne rodziny Michalczyk.

Tadeusz Michalczyk, syn Pawła i Katarzyny z d. Rogowskiej, urodził się 23.07.1924r. w miejscowości Służów, pow. Busko-Zdrój, woj. kieleckie. Do siedmioklasowej Publicznej Szkoły Powszechnej uczęszczał w latach 1933–1940 w miejscowości Kostera, pow. Busko-Zdrój. Pochodził z wielodzietnej rodziny; miał ośmioro rodzeństwa – sześciu braci: Mieczysława, Waleriana, Mariana, Stanisława, Dionizego i Zdzisława oraz dwie siostry: Cecylię i Genowefę.

W czerwcu 1943r. nawiązał kontakt z miejscowymi oddziałami Batalionów Chłopskich i jako członek podziemia uczestniczył w polskim ruchu oporu. Tak wspominał ten okres: *„Z młodzieńczych lat mój życiorys nie odbiega wiele od życiorysów moich ówczesnych rówieśników, kochających ojczyznę, mając 17 lat wstąpiłem do podziemnej organizacji „Bataliony Chłopskie', w której główną moją rolą był kolportaż tajnej prasy. No i pewnego dnia mój dom i mnie osobiście „przetrząsnęli" niemieccy żandarmi. Pobili też brutalnie mojego ojca. Niczego obciążającego na nas nie znaleźli, mimo że miałem w portfelu zwinięty świeży egzemplarz gazetki pt. „Przez walkę do zwycięstwa". Po zajęciu przez Armię Radziecką Buska-Zdroju, zgłosiłem się ochotniczo do organizowanej tam polskiej jednostki wojskowej, w której przez kilkanaście dni uczestniczyłem w pomocniczej służbie żołnierskiej, niestety pewnej nocy Armia Radziecka wycofała się z tych terenów, a zajęła je natychmiast armia hitlerowska. Zostałem aresztowany i osadzony w areszcie Gestapo, w którym przebywałem przez 18 dni wraz z radzieckimi oficerami pojmanymi z desantu. Mimo, że pewnego listopadowego poranka stałem z nimi przed niemieckim plutonem egzekucyjnym, nie zostałem wyczytany przez dowódcę plutonu i minęło mnie to najgorsze. Po kilku dniach wywieziono mnie do Częstochowy i dołączono do zebranych tam resztek powstańców warszawskich, a następnie deportowano do Rzeszy, gdzie w dużym portowym mieście, Kilonii, pracowałem jako pracownik przymusowy, robotnik węglowy, aż do wyzwolenia przez aliantów. Nas, zdolnych do służby wojskowej - i nie tylko – w liczbie około 6000 mężczyzn, dowództwo Armii Andresa skoncentrowało w opuszczonych koszarach niemieckiej marynarki wojennej. Był to obóz, ale już pod kierownictwem wojska polskiego z zabezpieczeniem wyżywienia i innych niezbędnych potrzeb - w tym także kulturalnych i podstawowego przygotowania wojskowego. Do rodzinnego domu wróciłem już w angielskim mundurze (chociaż przemalowanym) w maju 1947r., a do Berlinka (tak się jeszcze nazywał), w sierpniu 1947r. na zawsze".* [Michalczyk, 2009].

Z dokumentów wynika, że aresztowanie przez Gestapo miało miejsce 16 października 1944r. Przed plutonem egzekucyjnym dwudziestoletni Tadeusz Michalczyk stanął 1 listopada 1944r. Jako robotnik przymusowy pracował od 21.11.1944r. w firmie *Rich. Neumnnn Kohlen u. Kunstdunger-Handlung* w Kiel. Od 1 lutego 1945r. do 06.04.1945r. pracował w firmie *Erich Kuhl* w Kiel również na składzie materiałowym. [straty.pl]. Po wyzwoleniu przez aliantów, jeszcze przez dwa lata pozostał w Niemczech, lecz ostatecznie zdecydował się na powrót do Polski i do rodziny. W dniu 31 maja 1947r. PUR Punkt Przyjęcia w Szczecinie zawiadamia o przybyciu do Polski z terytorium Niemiec ob. Tadeusza Michalczyka, który udaje się do miejscowości Służów woj. kieleckie. W domu rodzinnym była jedynie matka, Katarzyna Michalczyk, natomiast Jego ojciec z dwójką nieletnich dzieci, młodszym od Tadeusza o 13 lat, bratem Stanisławem ur. w 1937r. oraz młodszą o 12 lat, siostrą Genowefą, urodzoną w 1936r., mieszkał od 1946r. w miejscowości Barlinek, na Pomorzu Zachodnim. Już w sierpniu 1947r. Tadeusz Michalczyk przyjechał do Barlinka i w dniu 20.09.1947r. podjął pracę w Zarządzie Miasta na stanowisku inkasenta. Do pracy przyjmował Go ówczesny burmistrz, Antoni Bielawski. Krótka wizyta uległa przedłużeniu z uwagi na chorobę ojca.

Gdy listopadzie 1947r. zmarł Jego ojciec, Tadeusz Michalczyk zdecydował o przedłużeniu swego pobytu w Barlinku, jednocześnie przejmując na siebie odpowiedzialność za utrzymanie i wychowanie rodzeństwa. Ściągnął ze Służewa także młodszego brata, Mariana. Jak wynika ze świa-

dectw szkolnych Genowefy, Stanisława i Mariana, z opieki na rodzeństwem wywiązywał się najlepiej, jak umiał. Siostra i bracia ukończyli szkołę podstawową, a następnie szkoły średnie. Brat Stanisław pod koniec lat pięćdziesiątych wyjechał do Warszawy, gdzie zmarł w wieku 24 lat po ciężkiej chorobie serca. Siostra Genowefa i brat Marian, po osiągnięciu pełnoletności, założyli własne rodziny. Rodzina brata Mariana pozostała w Barlinku. Matka Tadeusza Michalczyka, Katarzyna z resztą dzieci, pozostała w domu rodzinnym w Służewie, gdzie zmarła w 1975r.

Jako inkasent Tadeusz Michalczyk pracował przez dwa lata do 30.06.1949r. Następnie przez dwa lata do 30.06.1951r. był referentem Wodociągów i Kanalizacji w Zarządzie Miejskim w Barlinku. W 1951r. ożenił się z Haliną Zielińską (1930-2015), córką Michała i Marii z d. Rosół, pracującą od 21.07.1947r. do 1949r. na stanowisku kancelistki, a następnie referenta w Dziale Ewidencji Ruchu Ludności w Zarządzie Miasta Barlinka. Mieli dwoje dzieci: córkę Krystynę, ur. w 1952r. i syna Janusza, ur. w 1953r.

W dniu 01.06.1951r. Tadeusz Michalczyk został wybrany do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej na stanowisko sekretarza. Z dniem 23.12.1952r. powierzono mu stanowisko Przewodniczącego MRN w Barlinku. Miał wówczas 28 lat. Funkcję tę pełnił przez 16 lat do 31.10.1968r. Starał się ją sprawować uczciwie i zgodnie ze swym sumieniem. O Jego odpowiedzialności za podejmowane decyzje świadczy pismo z 21.11.1956r., w którym uzasadniał złożoną wówczas rezygnację ze stanowiska: „*Dziś, tak jak i na pewno każdy z nas, cieszę się, że my jako naród weszliśmy na naszą polską drogę do socjalizmu, że wprowadzamy u siebie prawdziwą demokrację ludową i dlatego też zastanawiając się nad tym doszedłem do wniosku, że moim obywatelskim obowiązkiem jest ustąpić z obecnie zajmowanego stanowiska, mając na uwadze to, że przed VIII Plenum też byłem przewodniczącym w okresie skompromitowanej polityki państwa, dziś nie powinienem nim być. Tak mi dyktuje moje obywatelskie sumienie."* Rezygnacja ta nie została przyjęta. W Zarządzie Miasta pracował przez 22 lata. [Muzeum Regionalne w Barlinku].



Tadeusz Michalczyk jako Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku uczestniczy w zakończeniu roku szkolnego w Szkole Podstawowej Nr 2 przy ul. Leśnej w Barlinku. Czerwiec 1967r. Źródło: zbiory prywatne rodziny Michalczyk.

W tym czasie Barlinek rozwijał się zarówno gospodarczo, jak i kulturalnie, był wielokrotnym Mistrzem Gospodarności, podniesiono go z powojennych ruin, odbudowano Dom Towarowy, wybudowano pierwsze w województwie kino panoramiczne „Stolica". W 1968r. Barlinek zdobył pierwsze miejsce w woj. szczecińskim i wyróżnienie centralne w ogólnopolskim konkursie „Mistrza Gospodarności", w którym udział brało 360 miast z całego kraju, jak również pierwszą nagrodę w konkursie „Ziemia szczecińska piękna, gospodarna i kulturalna". [Kaszczyc, 2009].

W czasie pełnienia funkcji Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku nieustannie się dokształcał i podnosił kwalifikacje zawodowe. W latach 1957–1962 ukończył Technikum Finansowe, w 1965r. zaś Technikum Ekonomiczne oraz kursy specjalistyczne z organizacji i zarządzania przedsiębiorstwami. W 1968r. Tadeusz Michalczyk zakończył swoją pracę w Prezydium MRN. Kulisy jego odwołania nie zostały ustalone, mogły mieć związek z ówczesnym kryzysem politycznym na tle wydarzeń „marca 1968r". Po odejściu z pracy w samorządzie przez 14 lat pełnił ważne funkcje kierownicze w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej. Przez dziesięć lat, w okresie od 01.11.1968 do 31.03.1978r. był dyrektorem Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Barlinku. Następnie od 01.04.1978r. do 28.08.1982r. był kierownikiem Oddziału Rozlewni Gazu Bezprzewodowego

w Barlinku, a później kierownikiem Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Gorzowie Wlkp. W latach 60-tych i na początku lat 70-tych XX w. był aktywnym działaczem barlineckiego Oddziału Myśliborskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, a następnie Towarzystwa Miłośników Barlinka, sprawując w latach 1969-1972 funkcję prezesa Towarzystwa Miłośników Barlinka. Do końca lat 80-tych był członkiem zarządu tego Towarzystwa. [Kaszczyc, 2009].



14-15.10.1961r. 15-lecie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Barlinku. Zjazd absolwentów i grona pedagogicznego szkoły. Tadeusz Michalczyk, Przewodniczący MRN w Barlinku siedzi w pierwszym rzędzie w środku. W pierwszym rzędzie widoczni są także m.in.: Jan Gajewski, Irena Skrzyniarz, Jerzy Bocian, Maria Matczyszyn, Grzegorz Matczyszyn, Stanisław Bandurski, Mieczysław Rakoczy, Jan Skrzyniarz, Mieczysław Szczyglewski, Ryszard Węgrzyn, Bronisława Węgrzyn, Jan Tomaszewski, Władysław Fiks. W drugim rzędzie stoją od lewej m.in.: inż. Wacław Zarzycki, inż. Stanisław Jaszczak (dyrektor szkoły), Stanisław Kędzierski, Stanisław Leśny, Bolesław Jakieła, Jan Hnatkowski, Jan Marcinów, Władysław Poletyło, Józef Frańczak. W trzecim i czwartym rzędzie stoją od lewej m.in.: Edward Szmidt, Stefan Majchrzak, Konrad Rosenkiewicz, Maksymilian Reszke, Stanisław Bibro, Jan Hoffmann. Źródło: zbiory prywatne †M. Szczyglewskiego.

Z dniem 29.08.1982r. po 37 latach nieprzerwanej pracy zawodowej, przeszedł na emeryturę. Jego patriotyczną postawę w okresie II wojny światowej, doceniło dowództwo Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Szczecinie, mianując Go z dniem 16.02.2001r. podporucznikiem rezerwy i następnie z dniem 19 października 2005r. porucznikiem wojska polskiego. Za wyniki długoletniej pracy zawodowej i działalności społecznej, otrzymał liczne nagrody i odznaczenia, m.in.: Srebrny Krzyż Zasługi w 1954r., Srebrną odznakę pamiątkową „Gryfa Pomorskiego" w 1958r., odznakę Zasłużony działacz kultury w 1966r., Dyplom Ministra Kultury i Sztuki w 1966r., Odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego w 1966r., Medal pamiątkowy GTK Gorzów Wlkp. w 1985r., Medal za zasługi dla Barlinka w 1985r.

Prawie trzy lata przed śmiercią przekazał do Muzeum Regionalnego w Barlinku kilkaset posegregowanych dokumentów i notatek dotyczących życia osadników – pionierów po II wojnie światowej oraz działania polskich władz administracyjnych w tym mieście. Życzeniem ofiarodawcy było, aby wiedza wynikająca z tych dokumentów była dostępna dla mieszkańców miasta. W protokole przekazania dokumentów pisał: *„Ciekawy kawałek czasu, minionego życia „mojego" miasta, każdy może obejrzeć w pisanych kiedyś dokumentach, a także zdjęciach fotograficznych, wykresach itd. Piszę „mojego miasta", bo wprawdzie urodziłem się w małej wiosce – Służewie, blisko Buska-Zdroju na kielecczyźnie i tam też ukończyłem w 1939r. 7 klas publicznej szkoły powszechnej, to po powrocie z Niemiec w maju 1947r. do rodzinnego domu, już w sierpniu tegoż roku, przybyłem do Berlinka w odwiedziny do mojej siostry… i tu już zostałem*". [Michalczyk, 2009]. Zmarł 27.03.2012r. w wieku 88 lat, został pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu komunalnym w Barlinku, obok swego ojca, Pawła, zmarłego 13.11.1947r. Trzy lata później w dniu 30.12.2015r. spoczęła przy nim Jego żona, Halina.

43.Nikoliszyn Irena (1925–1993) – Pracownica pierwszego Zarządu Gminy Barlinek



Irena Nikoliszyn. Zdjęcie z legitymacji z 1945r. Źródło: zbiory prywatne A. Oczkoś.

Irena Nikoliszyn, z d. Duszyńska, córka Walentego i Heleny z d. Mikołajewskiej, urodziła się 21.07.1925r. w Orosławie (była Jugosławia). Przed wojną ukończyła sześcioklasową szkołę powszechną i rozpoczęła naukę w gimnazjum. W czasie wojny pracowała w Warszawie jako ekspedientka, a po wyzwoleniu od kwietnia 1945r. w Łowiczu jako maszynistka MO. [APSS, sygn. 68/42/0/1.1/1]. Następnie przeniosła się wraz z matką do Łodzi. Gdy przybyła do Barlinka, miała 20 lat.

Jak pisze jej córka, Anna Oczkoś z d. Nikoliszyn, „*Do Barlinka przyjechała latem 1945r. Celem jej podróży z miasta Łodzi, gdzie mieszkała z Mamą Heleną Duszyńską, była Szwajcaria. Tam w obozie dla uchodźców przebywał Jej Tata Walenty Duszyński. Do Barlinka dotarła z rodziną Pawlaczyków. Zachodnie granice Polski były już zamknięte przez wojska radzieckie, więc dalsza podróż nie była możliwa; została więc w Barlinku. Pierwszą noc spędziła w domu przy ul. Strzeleckiej 13, rano wyszła na spacer nad jezioro i tak się tym miejscem zachwyciła, że postanowiła tutaj zostać. W niedługim czasie przyjechali do niej Mama z miasta Łodzi oraz Tata, który wrócił ze Szwajcarii i wszyscy zostali tu na zawsze*." [Oczkoś, 2018].

W Zarządzie Gminy Barlinek podjęła pracę z dniem 06.08.1945r. i pracowała tam przez rok jako maszynistka. Pierwszy wójt Gminy Barlinek, Zenon Noszczyński, w dniu 05.11.1945r. wystawił jej opinię sumiennej pracownicy. [APSS, sygn. 68/42/0/1.1/1].

Dzień 28 sierpnia 1945r. to data Jej pierwszego zameldowania przez Zarząd Miejski, Referat Meldunkowy w *Berlinchen* przy ul. Krętej 6. Dokument zameldowania został podpisany przez zastępcę burmistrza, Zygmunta Baumanna. [Oczkoś, 2018]. Jak wynika z zaświadczenia z 31.05.1949r., wystawionego przez Kierownika Zakładów Drzewnych Lasów Państwowych w Barlinku, inż. Romana Horoszczuka, z dniem 28.08.1946r. rozpoczęła pracę w tych zakładach jako referent sekretariatu inż. Władysława Grabowskiego, Dyrektora Zakładów Drzewnych w Barlinku. W zakładach tych pracowała przez 17 lat do 1962r. [Oczkoś, 2018].



1947r. Tartak Krynica (obecnie Krzynka). Irena Nikoliszyn na terenie tartaku – pierwsza z prawej. Źródło: zbiory prywatne A. Oczkoś.



Barlinek, 1950r. Drużyna Kobiet Sekcji Piłki Siatkowej KS „Stal" Barlinek. Na zdjęciu od lewej w pierwszym rzędzie: Wanda Bocian, Barbara Nowak z d. Nogacka, Krystyna Pawlak z d. Lemke. W drugim rzędzie od lewej: Irena Nikoliszyn z d. Duszyńska, Zofia Templin, Barbara Bogacka. Źródło: zbiory prywatne K. Pawlak.

Tym samym Irena Duszyńska, później Nikoliszyn, zapisała się w powojennej historii dwóch barlineckich instytucji - Zarządu Gminy i Dyrekcji Zakładów Drzewnych Lasów Państwowych w Bar-

linku. W dniu 26.03.1947r. jeszcze jako Irena Duszyńska, uczestniczyła w organizacji zespołu śpiewaczego w Barlinku „Halka" i weszła w skład jego zarządu, pełniąc funkcję zastępcy sekretarza. Również w 1947 roku wstąpiła do Klubu Sportowego „Pogoń" – legitymacja nr 75. [Oczkoś, 2018]. Grała w drużynie kobiet sekcji piłki siatkowej wraz z innymi fankami sportu, do których należały m.in: Wanda Bocian, Krystyna Lemke (później Pawlak), Barbara Nogacka (później Nowak), Zofia Templin.

Jak pisze dalej Jej córka, *„tutaj poznała swojego męża, Jerzego Nikoliszyna. Razem energicznie i aktywnie działali w różnych dziedzinach życia, powstającego z ruin miasteczka. Byli parą sportowców; Irena siatkarką a Jerzy piłkarzem, siatkarzem i trenerem, biegali, skakali, pływali. Dużo udzielali się towarzysko, świetnie tańczyli. Irena śpiewała w chórze „Halka". Pięknie też haftowała, była mądrą, bardzo oczytaną, dobrą kobietą, wspaniałą Mamą syna Marka i córki Anny (Hani)."* [Oczkoś, 2018].

Jerzego Nikoliszyna, przybyłego do Barlinka w kwietniu 1947r., poślubiła już w dniu 13.11.1947r. Wówczas odbył się ślub cywilny, a ślub kościelny odbył się w dniu 21.12.1947r. [Oczkoś, 2018]. Po ślubie małżonkowie zamieszkali w Barlinku przy ul. Tunelowej 54 i rozpoczęli wspólną drogę przez życie, które związali z tym miastem.

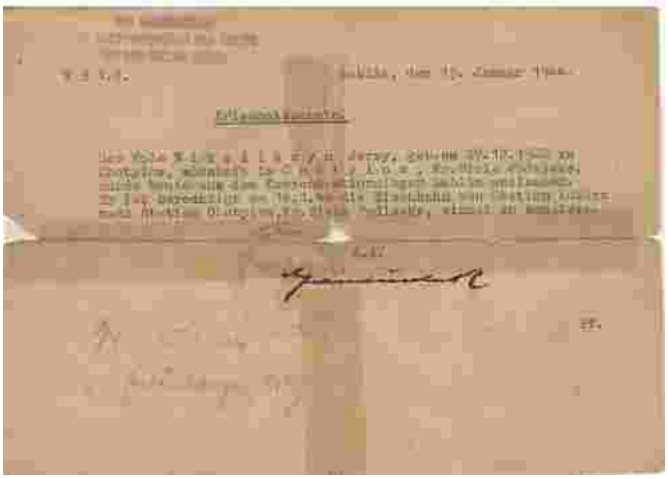
44.Nikoliszyn Jerzy (1922–1997) – Pierwszy Kierownik Tartaku Krynica



Jerzy Nikoliszyn. Zdjęcie legitymacyjne z 1948r. Źródło: zbiory prywatne A. Oczkoś.

Jerzy Nikoliszyn syn Antoniego i Leontyny z d. Wilbik, urodził się w Chotyłowie, pow. bialski. woj. lubelskie w dniu 23 grudnia 1922r., jednak w USC wpisano datę 27 grudnia 1922r. i ta data jest uwidoczniona na wszelkich Jego dokumentach. Dzieciństwo i młodość spędził w miejscu urodzenia i w jego okolicach w dużej rodzinie – miał 3 siostry i 2 braci przyrodnich. Ojciec Antoni pracował na kolei jako asesor a także jako zawiadowca, więc rodzinę stać było na wykształcenie dzieci. [Oczkoś, 2018a]. Jerzy Nikoliszyn ukończył szkołę powszechną i gimnazjum w Piszczacu, pow. bialski, a następnie Średnią Szkołę Techniczną w Brześciu. Maturę według programu wydziału przyrodniczego zdał w Boernerowie k/Warszawy. Bardzo wcześnie zaczął interesować się sportem: biegał, skakał, pływał, grał w piłkę nożną i siatkową. W 1933r. wstąpił do harcerstwa, którego zasady w istotnym stopniu ukształtowały Jego osobowość.

Gdy wybuchła II wojna światowa miał 17 lat. W czasie okupacji niemieckiej pracował w tartaku, kopalni żwiru a także na kolei; ciężka, 10-godzinna praca przez 6 dni w tygodniu. Wolny czas spędzał na boisku sportowym i na szkoleniu wojskowym w tajnej organizacji – szybko bowiem zaangażował się w działalność konspiracyjną. Jako członek AK rozpoznawał teren, gdzie znajdowały się jednostki wojsk niemieckich, uczestniczył w akcjach sabotażowych w zakładach, w których pracował. W lipcu 1943r. wraz z 17 osobami został aresztowany i przewieziony do obozu koncentracyjnego w Majdanku. [Oczkoś, 2018]. Według bazy danych straty.pl, Jerzy Nikoliszyn był więziony w Majdanku od września 1943r. do stycznia 1944r. „B*ył numerem 5325 - wykupiony wyszedł na wolność 13 stycznia 1944r. Datę tę uważał za drugie urodziny. Zawsze uroczyście ją*



Zezwolenie z 13 stycznia 1944r. o następującej treści: „Polak Nikoliszyn Jerzy, ur. 27.12.1922r. w Chotyłowie, zamieszkały w Chotyłowie, powiat Biała Podlaska, został dzisiaj zwolniony z obozu koncentracyjnego w Lublinie. Jest uprawniony do jazdy pociągiem w dniu 14.01.1944 ze stacji Lublin do stacji Chotyłów, powiat Białą Podlaska. Komendant Policji Bezpieczeństwa i SD na dystrykt Lublin. Źródło: zbiory prywatne A. Oczkoś.

obchodziliśmy a 13-go jest dla naszej rodziny szczęśliwą datą. W obozie przeżył tragiczne dni, był bity, niedożywiony, ale przede wszystkim ciągle się bał. Widział okropne zachowanie ludzi, wiedział o egzekucjach współwięźniów, nigdy nie był pewny, czy dożyje jutra.

Wiele lat nie opowiadał o tamtym, co widział i przeżył. Po powrocie do domu szybko doszedł do siebie, był młody, wysportowany i bardzo chciał żyć. Pracę znalazł w budownictwie (u Niemca), cały czas był w kontakcie ze swoją komórką AK. Po kolejnej akcji został znowu aresztowany (wygarnięty z łóżka), trafił do gestapo w Białej Podlaskiej. Dzięki swojemu pracodawcy i wielu innym ludziom udało się uniknąć wywózki do Niemiec na przymusowe roboty. Miesiąc po wyzwoleniu dostał powołanie do odrodzonego Wojska Polskiego – służył w Boernerowie koło Warszawy w lotnictwie do 23.03.1947r.[97] *Po odbyciu służby wojskowej wrócił do Chotyłowa. Na Ziemie Zachodnie ściągnął Go kolega, który pracował w Dyrekcji Lasów Państwowych w Gorzowie Wielkopolskim. O wyborze Barlinka jako miejsca pracy przesądziła obecność klubu sportowego, boiska i jeziora. Dostał angaż na stanowisko manipulanta*[98]*. Szybko zjednał sobie przychylność dyrektora tartaku Władysława Grabowskiego, a co najważniejsze jego sekretarki Irenki. Znajomość rozwijała się dynamicznie, ponieważ oboje lubili to samo, czyli sport, przyrodę, taniec i ludzi, z którymi przebywali w pracy i czasie wolnym."* [Oczkoś, 2018a]. *Gdy przybył do Barlinka miał 25 lat. Z dniem 25.04.1947r. podjął pracę w Zakładach Drzewnych i pracował w nich do 15.12.1954r. W okresie do 08.03.1948r. na stanowisku „manipulanta", następnie został przeniesiony na stanowisko Kierownika Tartaku Krynica, gdzie pracował do końca grudnia 1949r.*[99] *Jego zadaniem było przywrócenie działalności zniszczonego w wyniku wojny tartaku – organizował od podstaw części, przeprowadzał naprawy urządzeń, zatrudniał ludzi. [Opinia, 1959]. „Po dwóch miesiącach intensywnych prac w leśnej ciszy „buczek" – syrena tartaku oznajmiła rozruch Tartaku Krynica, lokomobila parowa ruszyła, pierwsze kłody zostały przetarte na deski. Tartak liczył 15 pracowników*", pisze Jego córka, Anna Oczkoś we wspomnieniach poświęconych Ojcu. [Oczkoś, 2018a].



Tartak Krynica (obecnie Krzynka). 1947r. Jerzy Nikoliszyn z pierwszymi pracownikami tartaku. Źródło: zbiory prywatne A. Oczkoś.

Od 1 stycznia 1950r. został przeniesiony do pracy w byłym Rejonie Przemysłu Leśnego w Stargardzie na stanowisko inspektora kontroli technicznej i produkcji.[100] Od 15.04.1950r. ponownie wrócił do pracy na stanowisku Kierownika Tartaku w Krynicy. [Oczkoś, 2018]. *„Kiedy tartak w Krynicy pracował pełną parą w 1951r. jako jedni z pierwszych na tym terenie zaczęli produkcję tarcicy na eksport do Anglii. Tartak liczył już 100 osób. Wielu z nich przyuczył do zawodu np. swojego teścia Walentego Duszyńskiego, Feliksa Szwenglera czy Karola Maczugowskiego; był dobrym oraz lubianym i szanowanym szefem. W tym czasie został też radnym Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku, pracował w komisji kultury fizycznej i sportu, później w komisji budowlanej*". [Oczkoś, 2018a].

W dniu 02.01.1955r. przeszedł do pracy w Przedsiębiorstwie Remontowo - Budowlanym w Barlinku przy ul. Bieruta 4 na stanowisko Kierownika Działu Techniczno-Produkcyjnego, gdzie zajmował się remontami zniszczonych wojną obiektów jak np. dom towarowy. [Oczkoś, 2018a].

---

[97] Swoje wojenne losy Jerzy Nikoliszyn opisał we wspomnieniach zatytułowanych „Mój wojenny pamiętnik", które zostały wysłane 08.06.1999r. na konkurs Zarządu Głównego NZZ, AK pt. „Kombatanckie życiorysy".

[98] Taka nazwa stanowiska została podana na „Zaświadczeniu" z 07.09.1959r., podpisanym przez dyrektora inż. Władysława Wawrzona. [Oczkoś, 2018].

[99] Obecnie Krzynka k. Barlinka.

[100] Według innego dokumentu, wystawionego w dniu 31.07.1950r. przez Centralny Zarząd Przemysłu Leśnego w Warszawie, Jerzy Nikoliszyn z dniem 01.01.1950r. otrzymał nominację na kontraktowego Kierownika Tartaku Krynica w rejonie Przemysłu Leśnego Stargard. Podane w tekście dane dotyczące okresów zatrudnienia pochodzą z „Opinii" wystawionej przez Dyrektora Barlińskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Barlinku, inż. Władysława Wawrzona, wystawionej w dniu 04.08.1959r.

W 1962r. do pracy w tym przedsiębiorstwie przeszła także Irena Nikoliszyn. [Oczkoś, 2018a]. W 1963r. Dyrekcja Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Szczecinie powołała Jerzego Nikoliszyna na stanowisko przewodniczącego Komisji Organizacyjnej Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Barlinku i od 1.01.1964r. powierzono Mu funkcję Zastępcy Dyrektora d/s Ekonomicznych. Pełnił ją do 1981r., do czasu przejścia na rentę chorobową po przebytym zawale serca. Irena Nikoliszyn od 1963r. została również pracownikiem tej firmy. Według zaświadczenia wystawionego przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Barlinku w dniu 18.01.1964r., pełniła tam obowiązki Kierownika Działu Planowania. [Nikoliszyn, 1964]. Stąd w 1980r. przeszła na wcześniejszą emeryturę. Jerzy Nikoliszyn będąc na emeryturze, w okresie od 06.05.1985r. do 31.01.1992r. podjął pracę w niepełnym wymiarze godzin na stanowisku specjalisty - technologa w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Barlinku.

Od początku swego pobytu w Barlinku, zajmował się czynnie sportem. Przegląd składu drużyn piłkarskich „Pogoni", uczestniczących w meczach w pierwszych powojennych latach wskazuje, że był jej stałym członkiem – grał w ataku na lewym skrzydle. W drużynie piłki nożnej występował do 1959r. Wkrótce został instruktorem sportu, organizował zawody lekkoatletyczne dla młodzieży. Często występował jako zawodnik: skakał w dal i wzwyż, biegał, grał w siatkówkę. [Oczkoś, 2018a; Kowalczyk, 1996]. Był inicjatorem założenia i później reaktywowania Sekcji Piłki Siatkowej w Barlinku. „*Miała ona charakter i cel raczej rekreacyjny, bo nie brała udziału w rozgrywkach mistrzowskich. Sekcja liczyła 18 zawodników i zawodniczek, a należeli do niej m.in.: Antoni Nowak, Nikodem Kaszuba, Józef Monasterski, Edmund Dekarski, Tadeusz Dekarski, Henryk Gabryel, Henryk Rybałko, Edward Ossowicz, Mieczysław Połtyn, Bronisław Kołodziejczyk, Irena Nikoliszyn, Jerzy Nikoliszyn, Janina Lepieszkewicz*, *Mirosław Lepieszkiewicz, Stanisław Dolny, Maria Flada, Stefania Fortunówna, Halina Piotrowska*." [Kowalczyk, 1996].



Barlinek, 15.08.1954r. Drużyna piłki nożnej „Spójnia" Barlinek przed meczem mistrzowskim z „Gwardią" Świnoujscie (1:0). Na zdęciu od lewej: Franciszek Strych, Edmund Pepliński, Czesław Wilkoński, Zenon Piliński, Jerzy Nikoliszyn, Edmund Sommerfeld, Kazimierz Pepliński, Marcin Olejnik, Karol Gorwa, Mieczysław Garczyński, Zygmunt Nowak, Alfred Pluszczyk. Źródło: zbiory prywatne A. Oczkoś.

Jerzy Nikoliszyn trenował siatkarki, wśród których była Jego żona, a później swoje dzieci: Marka i Annę. W pracę klubu sportowego w Barlinku zaangażowani byli również Jego teściowie: Walenty Duszyński był przez kilka lat gospodarzem klubu, Helena Duszyńska natomiast pomagała sportowcom w utrzymaniu odzieży sportowej (pranie, naprawy koszulek i spodenek). [Oczkoś, 2018a]. W 1957r. Jerzy Nikoliszyn wszedł w skład zarządu „Pogoni Pomorskiej" w Barlinku.

Pasjonował się pszczelarstwem, wędkarstwem i grzybobraniem. Irena Nikoliszyn wiele czasu poświęcała wnukom (Agnieszka i Wojciech). Marzyła ponadto o podróży do miejsca urodzenia (Oroslawie, dawna Jugosławia). Niestety nie pojechała do Jugosławii, przeszkodą było pogarszające się z roku na rok zdrowie. Jerzy poznawał zachodnich sąsiadów (z córką i zięciem), chociaż podczas pierwszego pobytu w Niemczech wróciła trauma po obozie w Majdanku. [Oczkoś, 2018a].

Otrzymał następujące odznaczenia: Odznaka Grunwaldu w 1945r., Medal „Za Wolność i Zwycięstwo" w 1946r., Srebrny Krzyż Zasługi w 1969r., „Gryf Pomorski" w 1969r. i w 1973r., Medal „Zasłużony dla Barlinka" w 1988r. Zmarł 28 listopada 1997r. w Barlinku w wieku 75 lat. Został pochowany na cmentarzu komunalnym w grobie rodzinnym wraz z żoną Ireną, która zmarła w dniu 04.12.1993r. w wieku 68 lat. W grobie tym spoczywa także Walenty Duszyński (1890–1960), ojciec Ireny Nikoliszyn. Kilka grobów dalej spoczywa Helena Duszyńska (1898–1965), matka Ireny Nikoliszyn. W kościele pod wezwaniem św. Antoniego w Białej Podlaskiej umieszczono na cześć Jerzego Nikoliszyna tablicę - epitafium o treści: „*Śp. Jerzy Nikoliszyn – Żołnierz Armii Krajowej i Szarych Szeregów – Więzień obozu na Majdanku – 1922–1997".*

45.Noszczyński Zenon (1881–1968) – Pierwszy wójt Gminy Barlinek



Zenon Noszczyński. Źródło: zbiory prywatne H. Jakieły.

Zenon Noszczyński, syn Franciszka i Hildy z d. Rechbrom, urodził się 10.07.1881r. w miejscowości Byszki, pow. Chodzież, woj. wielkopolskie. Miał liczne rodzeństwo: braci – Franciszka, Stefana, Czesława, Edmunda, Wenzla (Wacława) i siostry – Zofię, Marię i Jadwigę. [Akta Miasta Poznania].

Według informacji zawartych w piśmie z 05.11.1945r., skierowanego do Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Myślibórz, ukończył 7 klas szkoły powszechnej, 3 klasy przygotowawcze do seminarium, 2 klasy seminarium nauczycielskiego i szkołę mleczarską. [APSS, sygn. 68/42/0/1.1/1]. W tymże dokumencie znajduje się również informacja, że do wybuchu I wojny światowej pracował w mleczarstwie.

Z akt miasta Poznania wynika, że Zenon Noszczyński brał udział w I wojnie światowej, w trakcie której dostał się do niewoli. Na zesłaniu na Syberii przebywał przez kilka lat do końca września 1920r., pracując w mleczarstwie. Po powrocie z niewoli zamieszkał u rodziców w Poznaniu ul. Zielona nr 1. [Akta Miasta Poznania]. Podjął wówczas pracę w firmie „Cegielski" na stanowisku kierownika biura wypłat, a następnie przeszedł do Zarządu Miejskiego miasta Poznań, gdzie powierzono mu funkcję Kierownika Targowiska, później pracował jako Kierownik Mleczarni Miejskiej oraz Kierownik Rzeźni. W dokumentach archiwalnych miasta Poznania istnieje potwierdzenie, że Zenon Noszczyński w latach 1929–1932 był Kierownikiem Mleczarni Miejskiej w Poznaniu [Statystyka Mleczarstwa, 1930; 1931,1932; Zaleski, 1929].

Gdy wybuchła II wojna światowa, miał już 58 lat. Początkowo mieszkał w Poznaniu, w 1940r. został wysiedlony do Radomia, gdzie otrzymał pracę w Izbie Przemysłowo-Handlowej jako kasjer, a następnie od 1943r. jako kierownik Mleczarni Spółdzielczej w tym mieście. [APSS, sygn. 68/42/0/1.1/1].

Żenił się trzykrotnie. Pierwszą Jego żoną była **Józefa z d. Brochowicz-Lewińska,** która zmarła nie pozostawiając dzieci. W aktach miasta Poznania brak jest daty zawarcia małżeństwa i jej zgonu. [Akta Miasta Poznania].



1949r. Irena Teodozja Noszczyńska, druga żona Zenona Noszczyńskiego. Źródło: zbiory prywatne A. Boratyn.

Drugi związek małżeński zawarł kilka lat po powrocie z niewoli rosyjskiej, w dniu 07.07.1925r. z **Ireną Teodozją Anną z d. Bertha**, córką Franciszka i Antoniny, ur. 23.10.1891r. w miejscowości Wielka Komorza k. Tucholi. Była nauczycielką. Ślub wzięli w Poznaniu. Gdy się pobierali, Zenon Noszczyński miał 38 lat, a Jego żona 28. W dniu 23.07.1925r. zamieszkali na ul. Wspólnej 4 w Poznaniu. [APS, Akta Miasta Poznania]. Ostatni adres przed przybyciem do Barlinka to Poznań, Winogrady 113, gdzie miał dom, który został zburzony w czasie walk o Poznań. Stracił wówczas wszystko i zdecydował się wyjechać z Poznania na Pomorze Zachodnie. [APS, sygn. 65/334/0/3/38]. Do Barlinka przybył w kwietniu 1945r. i zamieszkał przy ul. 1 Maja 25. [Akta meldunkowe Barlinka]. Miał wówczas 64 lata, a Jego żona Irena miała 54 lata. Byli już małżeństwem od dwudziestu lat, nie mieli jednak potomstwa.

Z dniem 20.04.1945r. Zenon Noszczyński podjął pracę w Zarządzie Miasta w Barlinku jako zastępca ds. agronomii, a z dniem 15.05.1945r. powierzono Mu stanowisko wójta Gminy Barlinek. Nominacja ta została zatwierdzona przez Pełnomocnika Rządu R.P. na Obwód Myślibórz, Stanisława Schillera. W dniu 06.04.1946r. Zenon Noszczyński wszedł w skład Tymczasowej Rady Doradczej w Barlinku. [APSS, sygn. 68/11/0/2/58].

Po powołaniu Rad Narodowych, został członkiem Gminnej Rady Narodowej w Barlinku. Z przewodniczącym GRN, Albertem Sopke utrzymywał również relacje towarzyskie. [APSS, sygn. 68/42/0/1.1/1, Sopke, 2017]. Sporządzone przez Niego „*Sprawozdanie z działalności Zarządu Gminnego Berlinek za okres od chwili powstania do dnia 29.9.1945r*.", zostało przedstawione w pierwszej części niniejszego opracowania. [APSS, sygn. 68/3/0/1.1/10].

Funkcję wójta Gminy Barlinek sprawował do końca 1948r. - wówczas na fali rozliczania z „elementami obcymi politycznie" został odwołany ze stanowiska, które sprawował przez 3,5 roku. W wieku 67 lat przeszedł na emeryturę.

W dniu 08.11.1945r. wziął udział w zebraniu założycielskim Spółdzielni Spożywców „Jedność" w Barlinku i został wybrany do Rady Nadzorczej Spółdzielni jako zastępca przewodniczącego Rady. [Różak, 1985].

Jego żona, Irena po przyjeździe do Barlinka podjęła pracę nauczycielki. Od 01.01.1946r. nauczała w Publicznej Szkole Powszechnej, następnie związała się z Gimnazjum Kupieckim, przemianowanym na Gimnazjum Handlowe w Barlinku. Nauczała tutaj następujących przedmiotów: język angielski, język francuski, język polski i historia. Mieszkała w Barlinku przez 14 lat do chwili śmierci. Zmarła 14.02.1959r. w wieku 68 lat. [Akta Meldunkowe, Barlinek]. Data pogrzebu – 18.02.1959r. Została pochowana na cmentarzu komunalnym w Poznaniu-Junikowie w grobie rodzinnym Noszczyńskich. [cmentarze-poznan].

3,5 roku później, w dniu 08.12.1962r. Zenon Noszczyński zameldował w mieszkaniu przy ul. 1 Maja 25 w Barlinku swoją trzecią żonę, Janinę z d. Zerbe, córkę Amandusa i Magdaleny z d. Krzywoszczyńskiej, ur. 06.07.1899r. w Poznaniu. [Akt zgonu, 1990]. Gdy ożenił się po raz trzeci, miał już 81 lat, a jego żona 63 lata.

Janina Noszczyńska była emerytowaną nauczycielką – potwierdza to legitymacja nr 156, wydana przez Inspektorat Szkolny Poznański Miejski w Poznaniu, z której wynika, że do wybuchu II wojny światowej pracowała jako nauczycielka w szkole powszechnej w Poznaniu. W czasie wojny przebywała w Częstochowie, o czym zaświadcza *Kennkarta* wystawiona w dniu 26.11.1942r. przez *Stadthauptmanna in Tschenstochau oraz* duplikat dokumentu tożsamości. Akta meldunkowe Barlinka z dnia 08.12.1962r. wskazują, że przed przybyciem do Barlinka mieszkała w Bytomiu.



Janina Noszczyńska, trzecia żona Zenona Noszczyńskiego. Źródło: zbiory prywatne A. Boratyn.

Zenon Noszczyński pod koniec życia cierpiał na chorobę Alzheimera i został umieszczony w Gorzowie Wlkp. na Oddziale Psychiatrycznym. Zmarł 29.12.1968r. w Gorzowie Wlkp., sześć lat po ślubie z Janiną, przeżywszy 87 lat – akt zgonu 619/68. [Akta Miasta Barlinek]. Miejsca pochówku nie ustalono.

Zenon Noszczyński mieszkał w Barlinku przez 23 ostatnie lata swego życia – aktywnie uczestnicząc w organizacji życia społecznego i gospodarczego w tym mieście po II wojnie światowej.

Samotną wdową po Jego śmierci, Janiną z d. Zerbe opiekowała się Leonilla Piasecka. Janina Noszczyńska zmarła w Barlinku w dniu 19.06.1990r. przeżywszy 91 lat. Została pochowana na cmentarzu komunalnym w Barlinku, kw. nr 10.



1963r. Barlinek, ul. 1 Maja 25. Zenon Noszczyński z trzecią żoną Janiną. Zbiory prywatne H. Jakiely.

46.Nowak Kazimierz (1901–1989) – Drugi Wiceburmistrz Barlinka



Kazimierz Nowak. Źródło: Kronika PSS „Społem" w Barlinku.

Kazimierz Nowak, syn Aleksandra i Władysławy z d. Nowackiej, urodził się 18.02.1901r. w Poznaniu. Jego ojciec był nauczycielem fabrycznym.

W Poznaniu ukończył szkołę powszechną i następnie prywatną Akademię Handlu Państwowego. Już w wieku 16 lat, z dniem 10.07.1917r. rozpoczął praktykę zawodową w Zarządzie Miejskim w Poznaniu. W trakcie pracy dokształcał się: w 1930r. ukończył kurs samorządowy uzyskując tytuł asystenta, a w 1936r. uczestniczył w kursie samorządowym dokształcającym dla pracowników samorządowych, zakończonym egzaminem sekretarza. [APSS, sygn. 68/11/0/1.1/7].

W dniu 27.12.1928r. ożenił się z Katarzyną Michałowską, córką Piotra i Antoniny, ur. 18.10.1897r. w miejscowości Karminek, pow. Pleszew, woj. poznańskie (obecnie wielkopolskie). Z dniem 20.02.1929r. zamieszkał z żoną przy ul. Dąbrowskiego 70 w Poznaniu. Z akt miasta Poznania wynika, że w latach 1921–1927 podlegała ona nadzorowi policyjnemu, który został zakończony w 1927r. [Akta Miasta Poznania]. Co robił Kazimierz Nowak w czasie wojny, nie ustalono. Z bazy danych *www.straty.pl* wynika, że Jego żona, Katarzyna Nowak z d. Michałowska w dniu 01.03.1941r. została uwięziona w obozie koncentracyjnym *Ravensbrück*, nr więźnia 5634. Wojnę przeżyła i powróciła do Polski transportem Bydgoszcz – Suwałki. [straty.pl]. Jej dalszych losów nie ustalono.

Kazimierz Nowak po wojnie przyjechał na Pomorze Zachodnie, najpierw był wójtem gminy Różańsko. Do Barlinka przybył w dniu 08.10.1945r. i zamieszkał przy ul. Waryńskiego 4 w związku z powołaniem Go na stanowisko wiceburmistrza Barlinka. [Akta Miasta Barlinka]. [101] Przyznane Mu przez Burmistrza kpt. Konstantego Supińskiego mieszkanie stało się przyczyną ataków na Zarząd Miasta i dochodzenia wszczętego na wniosek poszkodowanego Adama Awęckiego - Przewodniczącego Komisji Pojednawczej na Gminę i Miasto Barlinek. [APSS, sygn. 68/3/0/1.1/3]. W dniu 13.11.1945r. do Barlinka przyjechała Jego druga żona, Genowefa z d. Wodzyńska, córka Wincentego i Marianny Lisowskiej, ur.13.07.1919r. w miejscowości Moczydła, pow. Opatów. Data zawarcia przez Niego drugiego związku małżeńskiego jest nieznana. [Akta Miasta Barlinka].

Funkcję wiceburmistrza w drugim zarządzie miasta Barlinka sprawował do końca czerwca 1946r. Miał wówczas 44 lata. W Archiwum Państwowym w Stargardzie znajduje się wiele dokumentów sygnowanych Jego nazwiskiem. Od lutego 1946r. podpisywał się w zastępstwie burmistrza, który w tym czasie przebywał w szpitalu po dokonanym na niego napadzie.

W okresie od 01.09.1949r. do 12.06.1950r. pełnił funkcję sekretarza Zarządu Miasta Barlinka za kadencji burmistrza Roberta Wilkusa. Po zmianach w organizacji administracji samorządowej w czerwcu 1950r., w okresie od 29.06.1950r. do lipca 1951r. pełnił funkcję zastępcy Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku.

W dniu 08.11.1945r. jako wiceburmistrz otwierał Walne Zgromadzenie Organizacyjne Spółdzielni Spożywców „Jedność" i został pierwszym Prezesem tej instytucji w Barlinku. Wraz z nim członkami pierwszego Zarządu Spółdzielni zostali – Marian Orządała i Wacław Wilczyński. Funkcję prezesa Zarządu pełnił społecznie do końca marca 1946r., następnie z dniem 01.04.1946r. przeszedł na etatowego pracownika zarządu Spółdzielni. W 1947r. pełnił w zarządzie Spółdzielni funkcję skarbnika. Podczas zebrania organizacyjnego Spółdzielni złożył deklarację przynależności nr 2. [Archiwum PSS „Społem" w Barlinku]. Członkiem Zarządu Spółdzielni PSS „Jedność" w Barlinku był przez pięć lat do 1950r. Później na stanowisku Prezesa Zarządu zastąpił go Alfred Fibilski.

Początkowo należał do PPS, po zjednoczeniu partii w 1948r. pozostał bezpartyjny.

Tak wspomina J.K. Maciejewski, dziennikarz z Warszawy, spotkanie z Kazimierzem Nowakiem w październiku 1946r.: *„zakończeniem dnia były odwiedziny u pana Nowaka, brata p. Marii Kamieńskiej. Mówiono mi, że ściągał, zbiera rozmaite dzieła sztuki i jeśli chcę kupić jakiś obraz, to jedynie u niego. Pan N. jest niemłodym już człowiekiem o rzadkiej, siwej już czuprynie i bardzo żywych porywczych nawet ruchach. Twarz o ostrych rysach, oczy mają coś… co zrozumiałem dopiero później, gdy pan G. powiedział, że N. siedział w domu wariatów. Gdy wszedłem do pokoju*

[101] Dokładnej daty nominacji Kazimierza Nowaka na stanowisko wiceburmistrza Barlinka nie zdołano ustalić.

i wyjawiłem cel swego przybycia, p. Nowak ucieszył się bardzo i zaczął pokazywanie swych zbiorów." [OK, sygn. AW II/3709.14].

Ze spółdzielnią PSS „Jedność" w Barlinku, później PSS „Społem", a także z ruchem spółdzielczym był związany do końca swego pobytu w Barlinku, działając w komitetach członkowskich i reprezentując interesy barlineckiej spółdzielni przed władzami centralnymi Spółdzielni w Warszawie. Za pracę na rzecz spółdzielczości otrzymał odznakę Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego. [Różak, 1984].



Barlinek, 1955r. Walne Zgromadzenie Spółdzielni PSS "Jedność" w Barlinku. Przy stole w środku siedzi Kazimierz Nowak. Źródło: Kronika PSS „Społem" w Barlinku.

W dniu 13.03.1947r. uczestniczył w Walnym Zgromadzeniu Organizacyjnym Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Barlinku i został wybrany do Rady Nadzorczej tego banku. Oprócz niego w skład Rady Nadzorczej weszli: Franciszek Piotrowski, inż. Władysław Grabowski, Jerzy Bocian, Zenon Noszczyński, Bronisław Grynia, Wacław Wilczyński i Jan Broda. [Sosna, 2017]. Był również członkiem Rady Nadzorczej Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej w Barlinku – wraz z Janem Kaczmarkiem, Teodorem Szyszką, Walerianem Rolbieckim i Józefem Plucińskim. [APSS, sygn. 68/3/0/1.1/25].



Barlinek, 1974r. Al. 1 Maja 22. Drugi z prawej - Kazimierz Nowak, obok niego - Marian Orządała. drugi z lewej- Stefan Walczak. Kobiety na zdjęciu nierozpoznane. Źródło: Kronika PSS „Społem" w Barlinku.

Z PSS „Jedność" przeszedł do pracy w Powiatowym Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w Barlinku [Księga X-lecia]. Zgodnie z aktami miasta Barlinka, w sierpniu 1967r. został zameldowany przy ul. Niepodległości nr 26 wraz z żoną Genowefą. W tym okresie był już rencistą a Jego żona z zawodu krawcowa, pozostawała na utrzymaniu męża. [Akta Miasta Barlinka].

Mieszkał i działał w Barlinku przez 31 lat. Do Poznania wyjechał w 1976r.

„W 1976r. … żegnaliśmy ze względu na zmianę miejsca zamieszkania założyciela spółdzielni, wielkiego aktywistę i działacza naszej spółdzielni Ob. Kazimierza Nowaka". „Dużą zasługę w doprowadzeniu do budowy SAM-u nr 3 na osiedlu przy ul. Kościuszki, należy przypisać Ob. K. Nowakowi i nieżyjącemu już Wł. Fiksowi, którzy dwukrotnie stawiali tę sprawę w Centrali „Społem". „Ob. Nowak K. sprawował również nadzór nad budową SAM-u nr 3 i SAM-u nr 2.", pisała Elżbieta Różak w 1984r. [Różak, 1984]. Wraz z Marianem Orządałą, był współautorem „*Krótkiej kroniki powstania i rozwoju Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Barlinku"* [Nowak i Orządała, 1974]. „

Zmarł 21.11.1989r. w wieku 88 lat w Poznaniu. Jego druga żona Genowefa Nowak zmarła 05.11.2008r. w wieku 89 lat. Oboje zostali pochowani na cmentarzu komunalnym w Poznaniu-Miłostowie. Pole 44 rząd 2. Kwatera 4.

47. Orłowski Stefan (1905–1978) – Kierownik Referatu Przemysłowego w Myśliborzu

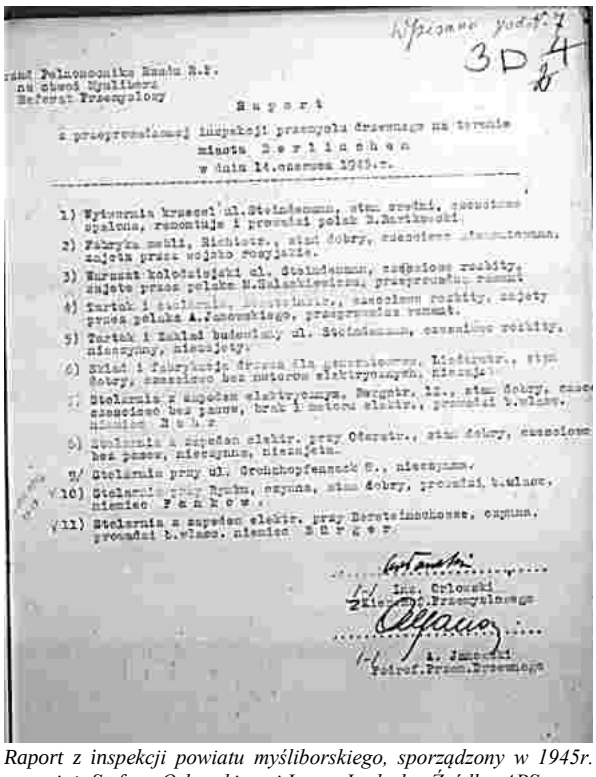


Inż. Stefan Orłowski. Zdjęcie z 1952r. Źródło: zbiory prywatne †B. Niedośpiał.

Analiza dokumentów archiwalnych wskazała, że rola inż. Stefana Orłowskiego nie ograniczała się tylko do nadzorowania uruchomienia Fabryki Pługów w Barlinku. Na Pomorzu Zachodnim pojawił się w maju 1945r. jako zastępca Pełnomocnika Rządu RP ds. Przemysłu z zadaniem przejęcia i uruchomienia zakładów produkcyjnych w Obwodzie Myśliborskim.

Inż. Stefan Orłowski, syn Juliana i Teofili, urodził się 04.04.1905r. w Skalmierzycach, pow. Ostrów Wlkp., województwo łódzkie (obecnie wielkopolskie), po ukończeniu szkoły powszechnej w Skalmierzycach oraz liceum w Ostrowie Wlkp., studiował w Państwowej Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu, zdobywając w 1930r. tytuł inżyniera budowy maszyn. Staż zawodowy odbywał w zakładach H. Cegielskiego. Po odbyciu służby wojskowej w Szkole Podchorążych Rezerwy Łączności w Zegrzu, 7 batalion łączności, w 1931r. został zwolniony do rezerwy. W 1933r. otrzymał stopień podporucznika. W 1935r. pracował w Towarzystwie Starachowickich Zakładów Górniczych w Starachowicach, następnie w latach 1936–1939 w Zakładach Ostrowickich w Ostrowie Świętokrzyskim w Dziale Broni. We wrześniu 1939r. ochraniał ewakuację maszyn i urządzeń fabryki.

W dniu 26.12.1935r. ożenił się z Bronisławą z d. Chudzicką (ur.1907r.), z którą miał dwie córki: Ewę, ur. 07.07.1944r. i Bogdę ur. 16.05.1946r. W czasie wojny mieszkał w Ostrowcu Świętokrzyskim. Po wojnie zgłosił się do grup operacyjnych, kierowanych na Pomorze Zachodnie i wszedł w skład I Grupy Operacyjnej na Obwód Myślibórz pod kierownictwem inż. Mariana Szczepańskiego jako Przemysłowy Pełnomocnik Obwodowy. Jak pisze w swoim sprawozdaniu, w dniu 05.05.1945r. został przyjęty do Grupy Operacyjnej w charakterze zastępcy Pełnomocnika Przemysłu i natychmiast przystąpił do pozyskiwania osób chętnych do wyjazdu na Pomorze Zachodnie.



Raport z inspekcji powiatu myśliborskiego, sporządzony w 1945r. przez inż. Stefana Orłowskiego i Leona Izydorka. Źródło: APS, sygn. 65/ 317/0/12/ 4336.

W dniu 15.05.1945r. przybył do Myśliborza i przystąpił do zabezpieczenia zakładów i warsztatów przemysłowych.[102] Oznacza to, że w Myśliborzu był kilka dni przed I Grupą Operacyjną, która wyruszyła z Piły w dniu 18.05.1945r. Polecił oczyścić i uruchomić najbardziej potrzebne przedsiębiorstwa jak piekarnie, rzeźnie, stolarnie, warsztaty kołodziejskie, ślusarnie i warsztaty mechaniczne. Mianował polskich kierowników i pracowników, których część zwerbował w Poznaniu i rejestrował te przedsiębiorstwa. Od 24 maja 1945r. przystąpił do inspekcji przedsiębiorstw w obwodzie myśliborskim. W czerwcu 1945r. przeprowadził inspekcję zakładów w Barlinku.

„Wydałem więc szereg zarządzeń, a w fabryce pługów i maszyn rolniczych osadziłem fachowca polecając uruchomić na razie

[102] Data Jego przybycia do Myśliborza – 15.05.1945r. oznacza, że inż. Stefan Orłowski przyjechał do Myśliborza osobno. Brak jest jednak w Jego sprawozdaniach szczegółów Jego przyjazdu na Pomorze Zachodnie.

mały warsztat maszyn poruszanych chwilowo turbinką wodną o sile ca 3 KM". [APS, sygn. 65/317/0/12/4336].

Z tego okresu Jego działalności zachowało się wiele dokumentów archiwalnych. [APS, sygn. 65/317/0/12/4336].

Po przybyciu do Myśliborza II Grupy Operacyjnej pod kierownictwem Stanisława Schillera, inż. Stefan Orłowski otrzymał funkcję zastępcy Kierownika Referatu Przemysłowego, natomiast Kierownikiem Referatu został inż. Marian Szczepański. W tym czasie inż. Stefan Orłowski mieszkał wraz z rodziną w Myśliborzu. W dniach 20–21.07.1945r. przeprowadził inspekcję w Fabryce Pługów w Barlinku. Złożona w dniu 27.07.1945r. notatka z działalności za okres 05.05.1945 – 27.07.1945r. wyznacza datę rozpoczęcia Jego pracy w Fabryce Pługów w Barlinku na stanowisku Tymczasowego Kierownika Zakładu. W lipcu 1945r. objął również jako Tymczasowy Kierownik Młyn *Hintermuehle* po baronowej *von Rentaln*, córce Otto Schwartza. Po objęciu Fabryki zamieszkał na jej terenie, a następnie w domu przy ul. Lipowej 4 w Barlinku. [APSS, sygn. 68/3/0/1.3/158]. W Referacie Przemysłowym Urzędu Pełnomocnika Rządu na Obwód Myślibórz pracował jeszcze w październiku 1945r. W dniu 15.05.1946r. przyjmował do Fabryki Pługów w Barlinku grupę specjalistów z Grudziądza, którzy zostali skierowani przez Bydgoskie Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych celem uruchomienia produkcji pługów. [Sumicki, 1984]. W dniu następnym tj. 16.05.1946r. w Barlinku przyszła na świat Jego druga córka, Bogda. [Niedośpiał, 2015].

Brał aktywny udział w organizowaniu życia gospodarczego w Barlinku. Z dokumentów Walnego Zgromadzenia Organizacyjnego Spółdzielni Spożywców „Jedność" w Barlinku z dnia 8 listopada 1945 roku wynika, że był jednym z inicjatorów utworzenia Spółdzielni Spożywców w Barlinku. W trakcie zgromadzenia organizacyjnego powierzono mu funkcję przewodniczącego, a następnie przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółdzielni „Jedność" w Barlinku. [APS, sygn. 65/317/0/5/891].

W Fabryce Pługów pracował do końca marca 1947r. Następnie od 01.04.1947r. został mianowany Terenowym Inspektorem Delegatury Ministerstwa Przemysłu na Okręg Pomorze Zachodnie na obwody: Myślibórz, Pyrzyce, Chojnice, Nowy Dąb, Choszczno z siedzibą w Myśliborzu. Funkcję tę przejął po inż. Marianie Szczepańskim, który został odwołany ze stanowiska z dniem 30.03.1947r. Inż. Stefan Orłowski sprawował tę funkcję do sierpnia 1948r. [APS, sygn. 65/317/0/12/4054]. Jedną z pierwszych inspekcji, którą przeprowadził w maju 1947r. była kontrola w Fabryce Pługów w Barlinku – raport z niej znajduje się w Archiwum Państwowym w Szczecinie, sygn. 65/317/0/12/4334.



Kraków, lata 60-te XX w. Inż. Stefan Orłowski wraz z żoną Bronisławą i córkami: Ewą i Bogdą Orłowską. Źródło: zbiory prywatne †B. Niedośpiał.

Jako przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego w sierpniu 1948r. uczestniczył w ufundowaniu sztandaru chóru „Halka" w Barlinku.

Pod koniec sierpnia 1948r. wyjechał z Barlinka i z dniem 01.09.1948r. rozpoczął pracę w Grupie Stoczniowej we Wrocławiu – pracował tam przez cztery lata. Następnie wyjechał do Krakowa i podjął pracę w Nowej Hucie. W latach 1953–1955 pracował na stanowisku Kierownika Technicznego, a następnie Kierownika Wykonawczego w Zjednoczeniu Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Budownictwa Miejskiego w Nowej Hucie. Ostatnie lata Jego pracy to etat w Radzie Narodowej w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Nowej Hucie. [Niedośpiał, 2015].

Zmarł w Krakowie 31.03.1978r. w wieku 73 lat i tam też został pochowany na cmentarzu w Krakowie-Grębałowie w grobie rodzinnym wraz z żoną Bronisławą Orłowską, która zmarła 05.06.1976r. Kwatera XIX, rząd 2, miejsce 14. [www.rakowice.eu].

48. Orządała Marian (1912–1988) – Naczelnik Poczty Polskiej w Barlinku



Marian Orządała. Źródło: zbiory prywatne J. Wiśniak.

Marian Orządała, syn Izydora i Antoniny z d. Cekiera, urodził się 17.08.1912r. we Lwowie. [AP Szczecin, KP PZPR, 136; AIPN Sz. 61/46]. Po ukończeniu siedmioklasowej szkoły publicznej, uczęszczał do Gimnazjum im. Jana Sobieskiego w Krakowie. Naukę musiał przerwać po ukończeniu 6 klasy gimnazjum z powodu braku środków finansowych i w wieku 16 lat poszedł do pracy. Najpierw był zatrudniony jako pracownik fizyczny w różnych zakładach w Krakowie, a od 1 kwietnia 1934r. rozpoczął praktykę nieodpłatną w Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telegrafu w Krakowie na stanowisku umysłowym. Po ośmiu miesiącach stażu i zdaniu egzaminów, zatrudniano Go w urzędach pocztowych podległych Dyrekcji Poczty w Krakowie na stanowisku kierownika tych placówek. Do 5 września 1939r. pracował kolejno: w Urzędzie Pocztowym w Słomnikach, Biadolinach Szlacheckich, Nowym Brzesku i Jadownikach pow. Brzesko.

W maju 1939r. ożenił się z Michaliną z d. Kułak ur. 29.01.1915r. W czasie wojny przyszły na świat Jego dzieci: Marian (1939r. – zmarł tragicznie w 1953r. w wieku 14 lat) i Leszek (1943-2001). W czasie okupacji przeniósł się do Borzęcina, pow. Brzesko, woj. krakowskie, skąd obsługiwał również placówki pocztowe w Borzęcinie Dolnym i Górnym. W miejscowej Spółdzielni Spożywców „Społem" prowadził księgowość. W Borzęcinie pracował do końca stycznia 1945r.

Po wyzwoleniu Krakowa przez Armię Czerwoną, został przeniesiony z dniem 20.02.1945r. do Urzędu Pocztowego w Katowicach, gdzie pracował jako pracownik umysłowy. Mieszkał w hotelu robotniczym, natomiast rodzina pozostała w Borzęcinie. Ograniczony kontakt z żoną i dziećmi i brak możliwości pozyskania mieszkania, przyczynił się do decyzji o wyjeździe na Pomorze Zachodnie. *„Gdy w lipcu 1945r. DOPiT Bydgoszcz rozesłała do placówek pocztowych apel o podejmowanie pracy na Ziemiach Odzyskanych, oferując także mieszkania",* Marian Orządała zdecydował się skorzystać z szansy. W dniu 10.07.1945r. wyjechał z Katowic do Bydgoszczy i w czasie podróży w Krzyżu otrzymał od pracowników DOPiT z Bydgoszczy skierowanie do Barlinka. [Orządała, 1985].

Data rozpoczęcia pracy przez Mariana Orządałę w Barlinku, w świetle pozyskanych dokumentów, nie jest pewna – brak jest bowiem dokumentu źródłowego o Jego zatrudnieniu w UPT Barlinek. W różnego rodzaju kwestionariuszach osobowych, ankietach personalnych, znajdujących się w Archiwum Państwowym w Gorzowie Wlkp., których autorem był Marian Orządała, podawane są różne daty: 01.08.1945r., 14.08.1945r., 13.08.1945r., 05.07.1945r., 10.07.1945r., 01.07.1945r. [APG, sygn. 66/680//0/17/958]. Dokumenty wcześniejsze wskazują, że w Barlinku zaczął pracować od sierpnia 1945r.

Początkowo zamieszkał na terenie Urzędu Pocztowego w Barlinku, jednak wkrótce „wyszukał" opuszczony mały domek jednorodzinny przy ul. Krętej 23 i otrzymał od Zarządu Miasta zgodę na jego zasiedlenie. We wrześniu 1945r. sprowadził do Barlinka rodzinę. Zanim jednak przyjechali oni do Barlinka, domek został okradziony z całego wyposażenia, tak że był zmuszony zakupić nowe sprzęty do domu. W 1974r. przeniesiono Go do mieszkania spółdzielczego w bloku wielorodzinnym przy ul. Kościelnej 9. [APG, sygn. 66/680//0/17/958].

W dniu 1 listopada 1945r. Marian Orządała otrzymał nominację na Naczelnika Poczty w Barlinku. W grudniu 1945r. złożył egzamin w Ministerstwie Poczty i Telekomunikacji z zakresu funkcjonowania poczty. Wraz z nim egzamin składał Tadeusz Surdym, pracujący w placówce pocztowej w Barlinku od jej utworzenia.

Marian Orządała, poza kierowaniem Urzędem Pocztowym przejawiał dużą aktywność społeczną. W dniu 08.11.1945r. wziął udział w organizacji Spółdzielni Spożywców „Jedność" w Barlinku, później przemianowanej na PSS „Społem" i wszedł do składu pierwszego zarządu Spółdzielni na stanowisko jej wiceprezesa. Prezesem Spółdzielni został Kazimierz Nowak, pełniący w tym czasie funkcję wiceburmistrza w Zarządzie Miejskim burmistrza kpt. Konstantego Supińskiego; sekretarzem był Wacław Wilczyński, drogerzysta w Barlinku. Po zarejestrowaniu Spółdzielni w Sądzie Okręgowym w Szczecinie, Marian Orządała przez krótki czas pełnił funkcję księgowego. Czynności

te wykonywał społecznie przez jeden rok, jednak w związku z obciążeniem obowiązkami, związanymi z prowadzeniem Urzędu Pocztowego i dynamicznym rozwojem działalności spółdzielczej, złożył rezygnację z pracy w Zarządzie Spółdzielni, wyrażając jednak nadzieję, że *„zasiane przez nas ziarno spółdzielczości rośnie i szybko rozwija się”.* [Orządała, 1985].

Od początku swej pracy w Barlinku, angażował się w pracę organów administracji samorządowej miasta i gminy. W dniu 14.02.1946r. z upoważnienia Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Myślibórz został komisarzem Rejonowego Spisu Ludności miasta Barlinka. Z dniem 06.04.1946r. wszedł w skład Tymczasowej Rady Doradczej Burmistrza Miasta Barlinka, którym był kpt. Konstanty Supiński, a następnie Franciszek Piotrowski. [APSS, sygn. 68/11/0/2/58]. Był przewodniczącym Międzypartyjnej Komisji Organizacyjnej Miejskiej Rady Narodowej w Barlinku i otwierał jej pierwsze posiedzenie, które odbyło się 26.10.1946r. W dniu 04.12.1946r. został wyznaczony na zastępcę Przewodniczącego MRN, Jerzego Bociana. W styczniu 1947r. został wybrany na Przewodniczego Komisji Kontroli Społecznej w Miejskiej Radzie Narodowej. Wchodził w skład Zarządu Miasta Barlinka jako ławnik.



Barlinek, 1974r. Byli członkowie pierwszego Zarządu Spółdzielni Spożywców „Jedność" w Barlinku: Kazimierz Nowak, Marian Orządała z pracownicą PSS „Społem" E. Różak. Źródło: zbiory prywatne E. Różak.

Był członkiem Komisji Wyborczej w Barlinku do I-go Sejmu Ustawodawczego. W dniu 17.01.1947r. został wybrany na ławnika Sądu Rejonowego w Szczecinie. W okresie od 24.03.1948 do 30.06.1949r. był ławnikiem sądu Okręgowego w Wałczu ds. specjalnie niebezpiecznych w odbudowie państwa. Był też jedną z osób z Barlinka, zaproszonych na I-sze posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Myśliborzu, które miało się odbyć w dniu 28.08.1946r.[103]

Został odwołany ze składu Zarządu Miejskiego w Barlinku w listopadzie 1948r. w związku ze złożoną przez niego rezygnacją. Wyjaśnienie tej decyzji znajdujemy w aktach Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gorzowie Wlkp., sygn. 66/680//0/17/958, z których wynika, że Marian Orządała został usunięty z członkostwa w PPS na mocy uchwały, podjętej w dniu 28.10.1948r za *„popieranie w wyborach do Miejskiej Rady Narodowej wrogich elementów*”. W związku z utratą mandatu partyjnego, złożył rezygnację z członkostwa w Miejskiej Radzie Narodowej w Barlinku. Z kwestionariusza osobowego wynika, że z dniem 01.12.1948r. złożył wniosek o przyjęcie go do PZPR. W dniu 30.06.1950r. decyzją Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR został przywrócony do partii, gdyż: *„z PPS został wykluczony przez sekretarza byłej PPS, Bielińskiego za to, że był przeciwny jego dyktaturze i złemu podejściu do członków partii”*.” [APG, sygn. 958].

Marian Orządała był wielokrotnie wybierany na funkcję sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) w Barlinku. Był radnym Miejskiej Rady Narodowej w latach 1958–1962 z listy Frontu Jedności Narodu. W 1958r. został powołany na Przewodniczącego Komisji Finansów i Budownictwa w MRN w Barlinku. W latach 1981–1984 był Przewodniczącym Miejsko-Gminnej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej w Barlinku, a następnie jej członkiem.

Równolegle do działalności społecznej i pracy zawodowej, Marian Orządała od początku swej obecności w Barlinku, aktywnie uczestniczył w działalności kulturalnej miasta. W 1947r. był współorganizatorem i aktywnym członkiem zespołu śpiewaczego „Halka”. Brał udział w występach zespołu w grupie basów. W 1950r. w związku z chorobą pierwszego Prezesa „Halki”, a następnie

[103]Wyjazd zakończył się jednak na rogatkach Barlinka, gdyż jadący z Lipian samochód wojskowy, prowadzony przez żołnierza rosyjskiego, wjechał prosto w samochód ciężarowy, wiozący mieszkańców Barlinka na posiedzenie. W wyniku zderzenia, zabezpieczający wyjazd milicjant poniósł śmierć na miejscu, a kilkanaście osób trafiło do szpitala, w tym sześć z połamanymi żebrami. Poważnie poszkodowany w wypadku został dyrektor Szkoły Handlowej, Grzegorz Matczyszyn [Orządała, 1985].

jego śmiercią, Marian Orządała został wybrany na następcę Maksymiliana Dykiera. Przyjmując prezesurę chóru nie przypuszczał, że przeżyje w zespole prawie 20 najlepszych lat. To on zabezpieczył i uratował sztandar chóru, przechowując go u siebie w domu, a następnie krótko przed śmiercią, przekazując go do Muzeum Regionalnego w Barlinku. W latach 1951–1966 pełnił funkcję Prezesa IV Okręgu Śpiewaczego Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych w Szczecinie na obszar Chojna, Myślibórz, Choszczno z siedzibą w Barlinku.

W roku szkolnym 1949/1950 pracował jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Barlinku. W latach 1957/1958 był instruktorem Zespołu Mandolinistów przy Szkole Podstawowej nr 1 w Myśliborzu – równolegle prowadził Zespół Mandolinistów przy Szkole Podstawowej nr 1 w Barlinku. W latach 1962/1964 prowadził szkolny Zespół Mandolinistów, złożony z uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Barlinku. Angażował się w działalność Myśliborskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Po powstaniu Towarzystwa Miłośników Barlinka, od 1966r. był skarbnikiem w tej organizacji.



Barlinek, lata 60-te XX w. Wspólnie spędzany czas w ogrodzie. Michalina i Marian Orzadała z córką Jadwigą (pierwsza z prawej) i kuzynką Jolą (w środku). Zbiory prywatne J. Wiśniak.



Barlinek, 1987r. Ostatnie wspólne święta Bożego Narodzenia z rodziną. Michalina i Marian Orządała. Źródło: zbiory prywatne J. Wiśniak.

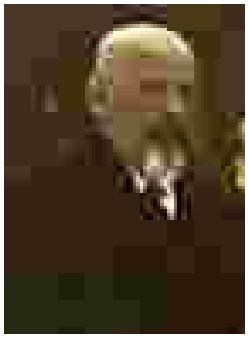
Na emeryturę odszedł 28.02.1978r. po 33 latach kierowania Urzędem Pocztowym w Barlinku. Jednak nadal nie rozstawał się z pracą – od 1975r. był członkiem Rady Nadzorczej SM „Piast" w Barlinku, a następnie Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Spółdzielni. Po dwóch latach awansował do Prezydium Rady Nadzorczej na stanowisko sekretarza. Funkcję tę pełnił do 1985r., gdy musiał zrezygnować ze względu na chorobę.

Za wieloletnią pracę i niezwykłe zaangażowanie społeczne, Marian Orządała otrzymał wiele wyróżnień i odznaczeń, m.in.: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w 1977r., Złoty Krzyż Zasługi w 1971r., Srebrny Krzyż Zasługi w 1956r., Medal XXX-lecia PRL w 1974r., Medal 40-lecia PRL w 1984r., Odznaka pamiątkowa „Gryfa Pomorskiego" w 1958r., Odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego w 1969r., Medal „Zasłużony dla Barlinka" w 1985r., Medal pamiątkowy XXV-lecia PRL w 1970r. oraz wiele odznaczeń i wyróżnień za zasługi dla rozwoju ruchu spółdzielczego, kultury, poczty i telekomunikacji oraz ruchu robotniczego.

Zmarł 06.09.1988r. w wieku 76 lat. Pochowany na cmentarzu komunalnym w Barlinku. Jego żona, Michalina zmarła rok później, 26.10.1989r. w wieku 74 lat i spoczęła obok Niego.

Zostawił po sobie wspomnienia, które przekazał do Muzeum Regionalnego w Barlinku na konkurs „*Głosu Szczecińskiego*", ogłoszony w 1985r. *„Dzieje szczecińskich rodzin XX w."* Dokument ten, dostępny w Muzeum Pojezierza Myśliborskiego w Myśliborzu, stanowi bezcenne źródło informacji o początkach powstawania polskiej państwowości na Pomorzu Zachodnim po II wojnie światowej. Swoją postawą społecznika „zaraził" swoje dzieci. Jego syn, Leszek Orządała był dyrektorem przedsiębiorstwa „Gaspol" w Barlinku. Odznaczony w 1986r. Medalem „Za zasługi dla Barlinka". Córka, Jadwiga Wiśniak, związała również swe życie z Barlinkiem pracując jako nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 2, ucząc dzieci w klasach 1-3.

49. Orzechowski Stanisław (1883–1949?) – Starosta Myśliborski



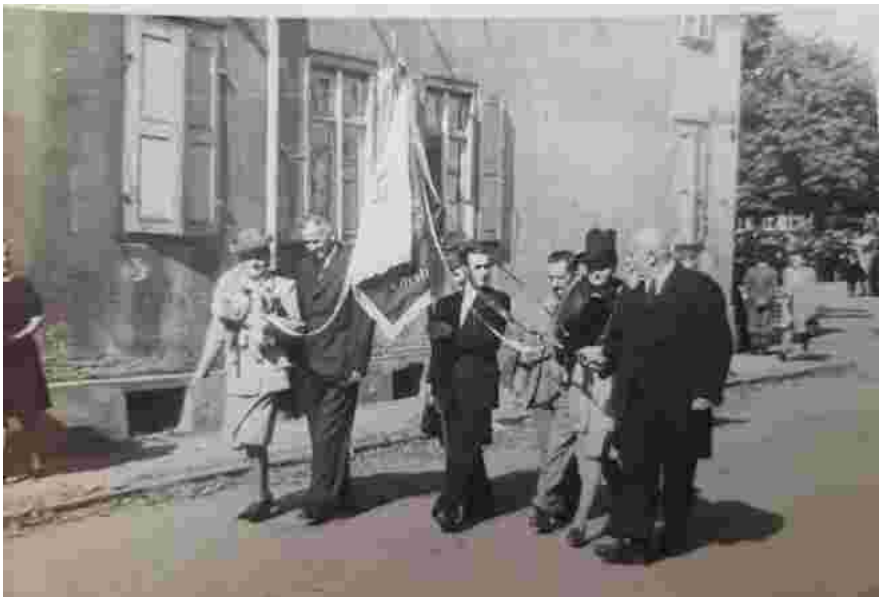
Stanisław Orzechowski. Źródło: fragment zdjęcia D. Gajba.

Stanisław Orzechowski, syn Antoniego Maksymiliana i Heleny z d. Kaczmarskiej, urodził się 10.09.1883r. w miejscowości Goszczyn, pow. Grójec, woj. mazowieckie. Posiadał wykształcenie średnie – w chwili nominacji na stanowisko Starosty Myśliborskiego miał 63 lata. Był najstarszy z pięciorga rodzeństwa; miał trzy siostry: Eleonorę Józefę Kwapisz (1885–1944), Bronisławę Zielińską (1897–1994) i Zofię Rozmierską (1901–1997) oraz brata Józefa Orzechowskiego (1885–1970). Z żoną, Antoniną miał troje dzieci: córkę Jadwigę i synów – Wacława i Kazimierza. [genealogiapolska.pl].

Przed wojną przez 43 lata pracował jako nauczyciel, był kierownikiem szkoły powszechnej i przez 8 lat wykładowcą na kursach pedagogicznych. Dwukrotnie był radnym magistratu oraz członkiem Powiatowej i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Grójcu i Pruszkowie. [APSS, sygn. 68/8/0/2.1/73]. Był też członkiem i współzałożycielem Stronnictwa Demokratycznego w Grójcu.

Co robił w czasie II wojny światowej nie ustalono. Po wojnie był pierwszym burmistrzem miasta Grójec. [Rola-Stężycki, 1992]. Z dniem 19.04.1946r. został powołany przez Wojewodę Szczecińskiego na stanowisko Starosty Myśliborskiego. Zastąpił na tym stanowisku Bogdana Holtzera, pełniącego funkcję Starosty od 19.01.1946r. Przez trzy i pół roku zarządzał powiatem myśliborskim, pełniąc jednocześnie funkcję Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Myśliborzu. Do Barlinka przyjeżdżał co najmniej raz w miesiącu na roki urzędowe, w trakcie których obywatele mieli możliwość zgłaszania problemów dotyczących funkcjonowania administracji samorządowej oraz przeprowadzał inspekcję Urzędu Miejskiego w mieście[104]. Był organizatorem i założycielem a także przewodniczącym Stronnictwa Demokratycznego w powiecie myśliborskim. Funkcję Starosty Myśliborskiego pełnił do 10.09.1949r. Kulisy Jego odejścia ze stanowiska nie zostały ustalone.

Został zapamiętany jako dystyngowany starszy pan z bródką, noszący przedwojenny surdut. Reprezentował pokolenie inteligencji, określanej przez przedstawicieli władzy komunistycznej jako „szara reakcja". Jego brat Józef Orzechowski, były poseł na pierwszy sejm niepodległej Polski w 1919r., był w czasie wojny wójtem Gminy Goszczyn. Po wkroczeniu wojsk rosyjskich w styczniu 1945r. został zesłany na Syberię i przebywał tam do końca 1947r. W 1949r. po powrocie z niewoli został wtrącony do stalinowskiego więzienia. [belskduzy24.pl-content]. Według relacji rodzinnych, Stanisław Orzechowski zmarł w Myśliborzu, jednak nie potwierdzono Jego pochówku na cmentarzu komunalnym w tym mieście ani daty Jego śmierci. [myheritage].



Myślibórz. Koniec lat czterdziestych XX w. Pochód 1- Majowy. Pierwszy z prawej strony idzie Starosta Powiatowy, Stanisław Orzechowski. Pozostałe osoby nierozpoznane. Źródło: zbiory rodziny Gajb.

[104] Roki urzędowe – objazdowe załatwianie czynności urzędowych z zakresu działania Starostwa, poza siedzibą urzędu.